



Jak smakuje Towarzystwo?

Towarzystwo. Samo pojęcie traktujemy jako oczywistość. Nasi protoplaści zakładali Towarzystwa: Tatrzańskie i Krajoznawcze. W roku 1950 w czasach złożonych, a dla wielu ciężkich, powstał nasz trwający prawie 55 lat krąg przyjaznych turystów - Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Dla większości dzisiejszych członków PTTK było ono od zawsze. Było ze swoją symboliką, ze znacznikiem z białoczerwoną igłą kompasu, na zielonym tle pełnej turystycznych nadziei konturów Polski. Ze swoimi zwyczajami na szlaku i na imprezach. Ze swoją kadrą wyłaniającą się z tłumu wędrujących z potrzeby serca i z rozumu. W setkach miast, w zakładach pracy, w uczelniach i w garnizonach tysiące osób mówi o oddziałach - moje Towarzystwo. Czy więc zastanowienie się nad treścią pojęcia ma głębszy sens? Czy nie wystarczy, że odbiera się tożsamość z Towarzystwem w sferze emocji? Myślę, że warto zastanowić się nad pojęciem „Towarzystwo” i nad konsekwencjami z niego wynikającymi. Niedługo przed laty, dzisiaj wybitny naukowiec i nasz czołowy działacz, prof. dr hab. Pola Kuleczka jeszcze jako młodziutki pracownik nauki, o radośnie uśmiechających się oczach, zwróciła mi uwagę na to, że nie powinno się o Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym mówić organizacja, a właśnie zgodnie z nazwą Towarzystwo. Organizacja pachnie, a czasami poraża strukturami, systemem wewnętrznych zabezpieczeń, formalizmem w stosunkach między ludźmi. Towarzystwo zaś pachnie, jeśli nie przyjaźnią, to przynajmniej wzajemną sympatią i szacunkiem, budzi skojarzenie z życzliwością i z wartościami. Kiedy obserwowałem na zlocie w Ogrodzieńcu - zwołanym z inicjatywy Andrzeja Wasilewskiego z Lublina, wspólnie z przyjaciółmi z oddziałów PTTK województwa śląskiego z Andrzejem Stróżeckim na czele - jak serdecznie witali się ludzie, którzy nie widzieli się od lat, czułem potęgę owej emocjonalnej więzi. Kiedy słuchałem rozmów, w których przewijały się nazwy górskich szczytów i schronisk, gdzieś tam odnalezionych bindug, w których przywoływano dziesiątki miejsc krajoznawczo cudownych, rozumiałem po raz kolejny wagę wartości, które łączą ludzi i siłę więzi intelektualnej. Wszyscy się uśmiechali jak w rodzinie, a ciepło tych uśmiechów wzajemnie ogrzewało.

Ludzie zakochani w górach, potrafiący czasami nawet godzinami chłonąć widoki nawet bardzo odległych pasm górskich, nie potrafią na turystycznych górskich szlakach nie pozdrowić drugiego wędrowca. To się przyjęło „Dzień dobry” i „Cześć”, i „Bywajcie”, i zyskało już sobie na tych szlakach prawo stałego obywatelstwa. Jest to zewnętrzny wyznacznik braterstwa, towarzystwa ludzi gór. To także zobowiązanie do innego jakościowo podejścia do gór, do troski o przyrodę i kulturę o właściwe relacje pomiędzy wędrowcami a gospodarzami hal i regli. To zakochani w górach na wezwanie Oddziału PTTK w Ustrzykach od prawie trzydziestu lat zjeżdżają, czasami z bardzo daleka, aby wziąć udział w akcji „Czyste góry”. Po prostu nie wyobrażają sobie, że można inaczej. Swoją daninę górcom dają z serca, z rozumu, a zarazem z radością, którą rodzi uczestnictwo w czymś ważnym.

Pojęcie Towarzystwa dobrze rozumieją członkowie naszej kadry:

przodownicy różnych dyscyplin turystyki kwalifikowanej, przewodnicy turystyczni górscy, terenowi i miejscy, opiekunowie SKKT PTTK, znakarze, opiekunowie przyrody i zabytków. Zdecydowali się służyć Polsce i polskiej turystyce, a ich pozycję w Towarzystwie wyznaczają może nie tyle tysiące szlaków, schroniska i bazy namiotowe, zweryfikowane odznaki czy znaczki z setek imprez, co oczy dzieciaków i osób starszych wpatrzonych w nich, zaśluchanych w ich powieści oraz porady i z ufnością uczestniczących w prawdziwym i niezwykle ważnym misterium. Na Regionalnej Konferencji Oddziałów Województwa Śląskiego wspomniały działacz PTTK, taki z krwi i z kości, który zdążył już być i posłem, i prezydentem miasta - Edmund Sroka - żalił się, że projekt nowego statutu może i lepiej broni naszych turystycznych interesów, ale brakuje w nim owej nuty liryzmu tak delikatnej, a budującej mocne więzi. Stąd zrodziła się preambuła do statutu, w której zapisano o tym, dlaczego tysiące z nas o sobie mówi MY.

Ten zjazd w sprawach statutu staje przed dylematem czy ma być piękny prawdą naszej turystyczno-krajoznawczej duszy czy użyteczny, pozwalający pozyskiwać środki na nasze społeczne działania. Powstał projekt łączący romantyzm myśli z pozytywizmem, a nawet z pragmatyzmem. Czy chcemy, czy nie chcemy statut jest dokumentem prawnym czytany przez nas, ale i analizowanym przez decydentów, którzy na jego podstawie będą podejmować decyzje o sprawach dla nas nie błahych.

Tak się dzieje, że dyskusja nad statutem i rozwiązaniami organizacyjnymi trochę nas przeinacza. Kiedy w schronisku albo przed nim rozmawiamy na górskich posiadach, to mówimy prościej, jaśniej, ale i z wzajemną życzliwością. Rozmowy przodowników dyscyplin nizinnych i wodniackich gdzieś w Polsce przy ognisku pod roziskrzonym niebem też dalekie są od przemówień na naszych konferencjach. Tak jak się różni soczysta zieleń przyrody na szlaku od zieleni martwego sukna wielogodzinnych debat. Janusz Zdebski, który - czego ogromnie żałuję - zapowiedział, że nie będzie kandydował do władz Towarzystwa, często powtarza, że powinniśmy się różnić, bo każdy jest inny, ale różnić się powinniśmy pięknie. Rozmowy powinny przebiegać, jeśli nie z podzieleniem racji drugiego, to przynajmniej uważnym jego wysłuchaniem. W Towarzystwie tak wypada. Nikt nikogo nie zmuszał, aby wstąpił do PTTK, ale jeśli to już uczyni, to *nobles oblige*.

Towarzystwo to również zobowiązanie. Do ochrony wartości, do przestrzegania przyjaznych form, do życzliwości, która przyciąga innych. Parafrazując myśl naszego znakomitego Prezesa, powinniśmy się różnić od agresywności kampanii prowadzonych głównie w imię zwycięstw organizacji. Nie możemy sobie pozwolić na to, aby bezrozumnie, w imię doraźnych celów, niszczyć to, co jest wartością niezaprzeczalną. To, co się kryje pod pojęciem „Towarzystwo”.

W końcu osiemnastego wieku zaczęto dużo pisać o smaku, ścisłej rzecz biorąc o znaczeniu dobrego smaku. Od nas zależy, jak będzie smakować Towarzystwo. Także nam samym.

Z życzeniami obrad dobrego smaku, smakowitych wypraw i smacznych odkryć.

Redaktor Naczelny

Przed naszym zjazdem

- 3 II Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Dolnośląskiego
*Wiesław Kędzierawski,
Roman Boszczuk*
- 5 Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Kujawsko-Pomorskiego
Elżbieta Moszczyńska
- 6 Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego
Hanna Bunalska
- 7 II Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Lubuskiego
Wiesław Kędzierawski
- 9 II Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Łódzkiego
Halina Mankiewicz
- 12 Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Małopolskiego
Wojciech Koprowski
- 14 II Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Mazowieckiego
Elżbieta Moszczyńska
- 16 II Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Opolskiego
Cecylia Szpura
- 18 Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Podkarpackiego
Halina Drabik-Zigler
- 19 Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Podlaskiego
Elżbieta Moszczyńska
- 20 Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Pomorskiego
Barbara Kalinowska
- 22 Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Śląskiego
Bogumił Wdowczyk
- 24 Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Regionu Świętokrzyskiego
Grażyna Orłowska-Rybicka
- 25 II Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Wiesław Cichy
- 26 Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Wielkopolskiego
Wojciech Koprowski
- 28 Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Zachodniopomorskiego
Marek Boguszeński
- 29 Dziękujemy, dziękujemy
- 35 Pięknie tworzą historię

- 35 Wojciech Biedrzycki
- 36 Włocławska Nauczycielka Ojczystego Kraju *Henryk Wsilewski*
- 38 Władysław Fryszak
- 38 Jan Gorczyca z Bielska-Białej
- 39 Zakochany w górach
- 40 Edward Jabłoński
Ryszard Mamenas
- 42 Po prostu - Prezes
Piotr Osiewicz
- 44 Dwugłos o Eugeniuszu Kowalskim
*Zbigniew Jankowski,
Mirosława Osiecka*
- 46 Wszechstronny i kompetentny krajoznawca - słów kilka o redaktorze Edwinie Koźłowskiem
Mariusz Gizowski
- 48 Anna Leszczyńska
- 49 Włodzimierz Majdewicz
Jerzy Kononowicz
- 50 Tadeusz Małecki - przede wszystkim wychowawca
Mirosława Chojnowska
- 52 Działalność turystyczna Ryszarda Mazura
Henryk Więzik
- 54 Miłość do gór i turystyki
Andrzej Piwoński
- 55 Turystyka - przygoda czy sposób na życie?
Anna Maria Stogowska
- 57 Tadeusz Pawłowski
- 57 Duży człowiek o wielkim sercu
- 58 Edward Rachfałowski
- 61 Jerzy Bogdan Raczek
Andrzej Piwoński
- 64 Andrzej Rembalski
Franciszek Guska, Jerzy Pabian
- 65 Tadeusz Sobieszek
- 66 Tadeusz Stefański
Jerzy Kononowicz
- 67 Na górskich, narciarskich i jurajskich szlakach
- 69 Jerzy Szukalski
Władysław Wojewódzki
- 70 Kazimierz Tumski - turysta wiecznie młody
Krzysztof Brzozowski
- 71 Eugeniusz Uciński
- 73 Barbara Wałkowska
- 73 Jerzy Winsze - prezes Regionalnego Oddziału Szczecińskiego PTTK
- 75 Ryszard Wrzosek
- 75 Edmund Jan Zaiczek vel Zajczek
Edmund Zaiczek

W kręgu krajoznawstwa

- 78 Źródło polskiego dziedzictwa narodowego* - Ogólnopolska Sesja Popularnonaukowa
Marian Chudy
- 80 Polskie Towarzystwo-Turystyczne Krajoznawcze w służbie dziedzictwa narodowego
Janusz Zdebski
- 81 Od Kantaka do Łęckiego
Marian Chudy

W kręgu problemów PTTK

- 87 Pięciostawiańska gazdówka
Jolanta Flach
- 90 Z poźółkłych kart historii
Krzysztof Kulesza
- 93 „Nie tylko marzenia” - rozważania o produkcji turystycznym PTTK
Jolanta Śledzińska
- 94 e-Komisj@ Turystyki Kolarskiej
Marian Kotarski
- 95 Mały jubileusz „Sudetów”
Władysław Rudak
- 96 Zlot młodzieży ze środowiska wiejskiego
Grażyna i Włodzimierz Szafiński
- 98 Wędrowki Północy
Andrzej Stróżecki
- 99 Żywe słowo wśród natury
Lukasz Maranda
- 100 Międzynarodowa Regionalna Odznaka Krajoznawczo-Turystyczna „Ziemia Lubuska - Lebus Land”
Czesław K. Woźniak
- 101 „Gościniec PTTK” zaprasza na Przyjazny Brzeg...
Mirosław Czerny
- 101 Świadczenie usług turystycznych
Wojciech Koprowski

Odeszli od nas

- 102 Pożegnaliśmy Drogiego Zygmunta
Andrzej Gordon
- 102 Zarząd Oddziału PTTK w Golubiu-Dobrzyniu
Andrzej Konarski
- 104 Mowa pożegnalna wygłoszona na pogrzebie Zygmunta Kwiatkowskiego
Franciszek Midura
- 105 Janusz Brandys
Jan Wacław Derejczyk
- 106 Krystyna Zielińska
Andrzej Gordon
- 107 Pożegnanie Tadeusza
Adam Czarnowski
- 107 Zdzisław Łysio (1946-2005)
Tadeusz Tulibacki

Wydawca:

Zarząd Główny PTTK,
ul. Senatorska 11
00-750 Warszawa

Adres redakcji:

Zarząd Główny PTTK,
ul. Senatorska 11
00-750 Warszawa
e-mail: ageg@wp.pl

Kolegium redakcyjne:

Andrzej Gordon (redaktor naczelny)
Elżbieta Matusiak-Gordon (sekretarz redakcji)
Łukasz Aranowski
Maria Janowicz
Ryszard Kunce
Halina Mankiewicz
Cecylia Szpura
Bogusław Wdowczyk

Skład i druk: „SKAUT.PL”
Projekt graficzny: Wojciech Markiewicz

Adres internetowy redakcji:

<http://gosciniec.pttk.pl>

Nakład: 1500 egz.

ISSN 1642-0853

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i adiacji nadesłanych tekstów, nie odpowiada za treść zamieszczanych komunikatów i ogłoszeń
Za teksty i materiały ilustracyjne redakcja nie przewiduje honorariów.

Na okładce zdjęcie pt: „Na szlaku zielonym z Wielkiego Kopiańca do Toporowej Cyrhli”, fot. Elżbieta Matusiak-Gordon



II Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Dolnośląskiego

PRZED NASZYM
ZJAZDEM

Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Dolnośląskiego zwołana została przez Porozumienie Oddziałów PTTK Województwa Dolnośląskiego i odbyła się w dniu 21 maja 2005 r. we Wrocławiu w Hotelu Tumskim. Na 80 mandatów przyznanych Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Dolnośląskiego wybrano 71 delegatów. W obradach uczestniczyło natomiast 68 delegatów, co stanowiło 95,77 % osób wybranych przez oddziały. Wyłoniona Komisja Mandatowa potwierdziła prawomocność obrad. Celem konferencji było podsumowanie działalności Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Dolnośląskiego za okres minionej kadencji 2001-2005 oraz wybór delegatów z województwa dolnośląskiego na XVI Walny Zjazd PTTK.

W obradach władze administracyjne oraz władze naczelne PTTK reprezentowali: Zdzisław Paliga - dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego, Marek Staffa - wiceprezes Zarządu Głównego PTTK, Jerzy Kapłon - członek Zarządu Głównego PTTK i dyrektor Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej, Krzysztof R. Mazurski - członek Zarządu Głównego PTTK, Andrzej Konarski - członek Zarządu Głównego PTTK, Andrzej Mikuś - wiceprezes Głównego Sądu Koleżeńskiego PTTK, Władysław Mianowski - członek Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK. Z biura Zarządu Głównego PTTK w konferencji uczestniczyli: Wiesław Kędzierawski - główny specjalista ds. przewodnictwa i Roman Boszczak - główny specjalista-rewident.

Konferencję otworzył Bronisław Zathay - przewodniczący Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Dolnośląskiego. Wybrano Prezydium Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Dolnośląskiego, a przewodniczącym obrad został Krystyn Chudoba, który przedłożył planowany porządek konferencji oraz jej regulamin. Po uwzględnieniu zmian w regulaminie - zgłoszonych przez Marka Staffę - oraz po ustaleniu liczby członków poszczególnych komisji konferencji przyjęto w głosowaniu jawnym porządek konferencji i jej regulamin.

Sprawozdanie z działalności Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Dolnośląskiego przedstawił jego przewodniczący - Bronisław Zathay. Zwrócił uwagę na problemy związane z uczestnictwem młodzieży w uprawianiu turystyki, ze zwiększeniem członkostwa w PTTK, z przyjęciem przez PTTK rangi instytucji pożytku publicznego, ze współpracą z władzami regionalnymi, ze znakowaniem i utrzymaniem jakości szlaków turystycznych, a także z finansowaniem działalności Porozumienia Oddziałów Województwa Dolnośląskiego PTTK.

Wręczone zostały również odznaczenia państwowe oraz nadane przez władze PTTK.

Następnie Zdzisław Paliga - przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego - zaapelował do

uczestników konferencji, aby rozważyli wniosek o decentralizacji majątku PTTK do oddziałów, a nie oddawanie go w dzierżawę spółkom, nad którymi nie ma pełnej kontroli. Dyskusję zdominowała sprawa projektu statutu PTTK, który oceniono jednoznacznie negatywnie, nie do przyjęcia w zaproponowanym kształcie. Zastrzeżenia do projektu mieli także przedstawiciele władz naczelnych PTTK, zwracając uwagę na niespójności i liczne błędy. Zgłoszono obawę, czy XVI Walny Zjazd PTTK nie przekształci się w dyskusję głównie o statucie PTTK. Wobec potwierdzenia faktu, że tylko niektóre oddziały rzetelnie przestudiowały projekt statutu, zaproponowano kolejne spotkanie delegatów i wypracowanie wspólnego stanowiska na zjazd.

Poruszono także sprawy dotyczące funkcjonowania Towarzystwa i jego roli w regionie, partnerstwa wobec miejscowych władz administracyjnych i samorządowych oraz udziału w podejmowanych działaniach na rzecz rozwoju turystyki, w tym także określenia roli spółek zarządzających majątkiem PTTK. Uznano, że dyskusja na zjeździe PTTK powinna być w dużej mierze poświęcona sprawom gospodarczym i rozstrzygnięciom strukturalnym w sprawach majątkowych.

Zwrócono również uwagę na spadek obecności ludzi młodych we władzach PTTK na różnych poziomach, co może mieć swoje odniesienia w uczestnictwie młodzieży w turystyce uprawianej za pośrednictwem PTTK. Istnieje potrzeba odtworzenia komisji młodzieżowych, odejścia od schematycznych działań wobec młodzieży, a także nawiązania bezpośredniej współpracy z kuratoriami i wydziałami oświaty w celu podejmowania wspólnych działań turystycznych na rzecz ludzi młodych, tworzenia struktur PTTK-owskich w szkołach i aktywizacja istniejących, włączenia nauczycieli do naszych przedsięwzięć, a także rozszerzenia uprawnień dla przodowników turystyki do prowadzenia wycieczek szkolnych (brak takiego zapisu w statucie PTTK). Należałoby też rozważyć podejmowanie szerszej i aktywnej



Zamek Czochoa (fot. D. M. Zająć)



Zamek Książ k. Wałbrzycha (fot. D. M. Zając)

współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej i Sportu. Celem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego powinno być promowanie młodzieży. Można ją wspomagać poprzez, na przykład, dofinansowanie składek członkowskich, promowanie i upowszechnianie szczególnie cennych imprez młodzieżowych, tworzenie wzorców wypoczynku turystycznego młodzieży, szczególnie w środowiskach dotychczas słabiej dostrzeganych, tj. uczniów klas młodszych i studentów. Studenci powinni stanowić naturalne zaplecze kadrowe PTTK, ale muszą odczuć nasze zainteresowanie.

Zaproponowano, aby wybory prezesa Zarządu Głównego PTTK miały charakter bezpośredni. Delegaci powinni znać wcześniej kandydatów na funkcję prezesa, aby mogli się im przyjrzeć i ocenić ich dokonania.

Zgłoszono potrzebę podjęcia działań prawnych przez władze PTTK w celu monopolizacji znakowania szlaków turystycznych, ponieważ powiększa się anarchizacja znakowania – lokalne władze zlecają znakowanie firmom lub osobom, które nie zwracają uwagi na przyjęte standardy i upowszechnione już wzory oraz zasady znakowania. Należy umieścić w ustawie odpowiedni zapis, że Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze jest wiodące w znakowaniu szlaków turystycznych i ono powinno ustalać standardy, wzory, zasady i metodologię znakowania, a także je rejestrować i upowszechniać według jednolitych wzorów.

Rozważano ponadto przekształcenie PTTK w instytucję pożytku publicznego. Zauważono jednak, że taka forma prawna może pozbawić wiele oddziałów dostępu do środków finansowych pozyskiwanych według dotychczasowych zasad, a przy niewielkich niekiedy pozyskanych środkach finansowych należy je rozliczać według ustalonych zasad i wzorów, tj. wypełniania mnóstwa dokumentów, sprawozdań, rozliczeń, itp. Przeważał pogląd, że to oddziały same powinny zdecydować czy chcą zachować status organizacji pozarządowej, czy też uzyskać status organizacji pożytku publicznego.

Głosy rozbieżne w czasie dyskusji wywołała propozycja powołania regionów według koncepcji zawartej w projekcie statutu. Zdecydowaną przewagę zdobył jednak pogląd, że powinna być utrzymana dotychczasowa struktura, to jest porozumień w regionie, ale sprawniej działających. Problemem pozostają jednak wciąż oddziały słabsze, które nie są w stanie same sobie poradzić. Należałoby więc opracować taką strategię integracji poprzez działanie, które pozwoliłoby oddziałom współpracować

ze sobą, nie pozbawiając ich samodzielności i odrębności programowej. Zwracano też uwagę na koszty związane z tworzeniem nowej struktury organizacji PTTK.

Przyjęto także, że sądy koleżeńskie przy oddziałach są zbyt niskim rozdrobnieniem tej ważnej instytucji. Powinny być one utworzone przy porozumieniach regionalnych, ale z zapewnioną kadrami najwyższej jakości.

Wybrana przez delegatów Komisja Wyborcza przedstawiła listę zgłoszonych 28 kandydatów na delegatów na XVI Walny Zjazd PTTK, liczba przyznanych mandatów – 14. Komisja Skrutacyjna zaś przeprowadziła wybory delegatów na zjazd w głosowaniu tajnym. W trzech kolejnych turach wybrano następujących delegatów na XVI Walny Zjazd PTTK:

1. Henryk Antkowiak (Oddział PTTK „Ziemi Jaworskiej” w Jaworze).
2. Krystyn Chudoba (Oddział Wrocławski PTTK).
3. Józef Czernicki (Oddział PTTK im. dra M. Orłowicza w Międzygórzu).
4. Stanisław Grochociński (Oddział PTTK w Ząbkowicach Śląskich).
5. Marian Hawrysz (Oddział PTTK „Zagłębie Miedziowe” w Lubinie).
6. Roman Jaśniewski (Oddział Wrocławski PTTK).
7. Andrzej Konarski (Oddział PTTK przy Politechnice Wrocławskiej).
8. Andrzej Mateusiak (Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze).
9. Krzysztof R. Mazurski (Oddział Wrocławski PTTK).
10. Bogumił Modelski (Oddział PTTK Wrocław-Fabryczna im. W. Prelicza we Wrocławiu).
11. Stefan Okoniewski (Oddział PTTK „Ziemi Wałbrzyskiej” w Wałbrzychu).
12. Zofia Sikora (Oddział PTTK „Ziemi Wałbrzyskiej” w Wałbrzychu).
13. Marek Staffa (Oddział Wrocławski PTTK).
14. Ryszard Wulicz (Oddział PTTK „Bialski” w Łądku Zdroju).

Wybory były prawomocne. Na Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Dolnośląskiego uchwałą przyjęto następujące wnioski na XVI Walny Zjazd PTTK:

1. Zachować obecną strukturę dobrowolnego współdziałania oddziałów w ramach wojewódzkich porozumień.
2. Przedstawiony do dyskusji projekt statutu PTTK uznać w całości jako błędny. Opracować kolejny projekt wynikający z dotychczasowej 130-letniej tradycji Towarzystwa.
3. Podjąć inicjatywę ustawodawczą w celu ujednoczenia przez władze resortu gospodarki sposobu znakowania szlaków turystycznych, szczególnie rowerowych, na podstawie istniejących zasad obowiązujących w PTTK.
4. Podjąć inicjatywę prowadzącą do pełnej integracji przewodników wykształconych przez PTTK (wymagać posiadania odznak i emblematów PTTK).

Ponadto przyjęto wiele wniosków do realizacji w ramach Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Dolnośląskiego. Konferencję zakończono po wyczerpaniu planowanego porządku obrad.

II Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Dolnośląskiego odbyła się zgodnie z ordynacją wyborczą uchwaloną przez Zarząd Główny PTTK.

Opracowali:

Wiesław Kędzierawski i Roman Boszczak

Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Kujawsko-Pomorskiego

W dniu 15 maja 2005 r. w sali Klubu Garnizonowego w Toruniu odbyła się Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Na 81 mandatów przyznanych przez Zarząd Główny PTTK Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Kujawsko-Pomorskiego wybrano 81 delegatów, przy czym w konferencji wzięło udział 74 delegatów, co stanowiło 91,4% osób wybranych przez oddziały.

Otwarcia Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Kujawsko-Pomorskiego dokonał przewodniczący Sejmiku Prezesów Województwa Kujawsko-Pomorskiego - Henryk Miłoszewski. Delegaci oddziałów wybrali sześciuosobowe Prezydium w następującym składzie: Marek Ruciński - przewodniczący (Oddział Miejski PTTK w Toruniu), Stanisław Marasek - wiceprzewodniczący (Oddział Miejski PTTK w Toruniu), Marian Wróblewski - sekretarz (Oddział PTTK w Golubiu-Dobrzyniu), Henryk Miłoszewski - członek Prezydium (Oddział Miejski PTTK w Toruniu) oraz Mirosława Kuźel (Oddział Miejski PTTK w Toruniu) i Zdzisław Gwizdański (Oddział Miejski PTTK w Toruniu) - protokolanci.

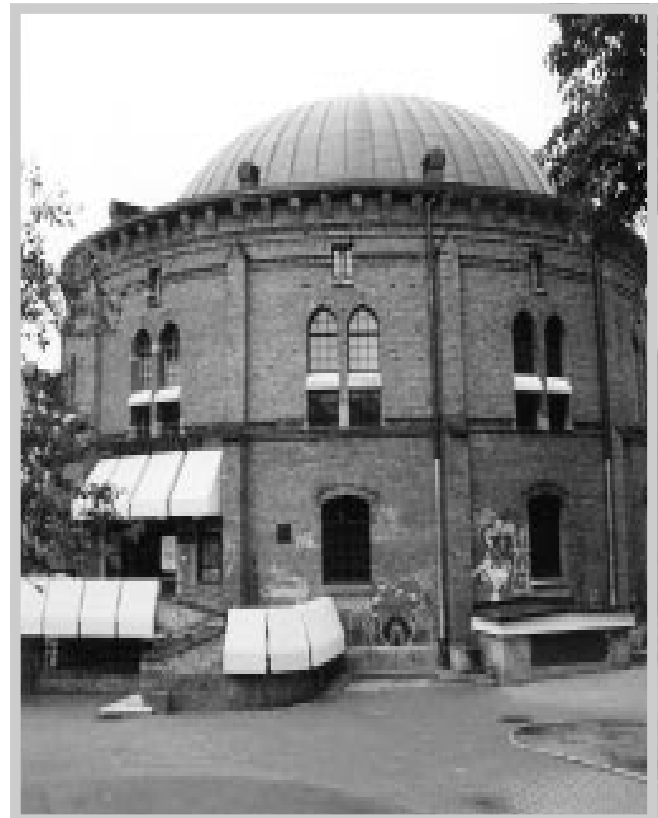
Władze naczelne PTTK reprezentowali: Janusz Zdebski - prezes Zarządu Głównego, Andrzej Gordon - sekretarz generalny Zarządu Głównego, Stanisław Dygasiewicz - prezes Głównej Komisji Rewizyjnej i Członek Honorowy PTTK. Z biura Zarządu Głównego PTTK w konferencji uczestniczyła Elżbieta Moszczyńska - główny specjalista ds. organizacyjnych. Władze administracyjne i samorządowe województwa kujawsko-pomorskiego oraz organizacje współpracujące reprezentowali: Jan Szopiński - wicemarszałek Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, Dariusz Mańkowski - kierownik Delegatury Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu i Tadeusz Szydłowski - pułkownik Wojska Polskiego Pomorskiego Okręgu Wojskowego. W konferencji brali również udział zaproszeni przez organizatorów Członkowie Honorowi PTTK z województwa kujawsko-pomorskiego: Lech Bolt, Zbigniew Boroński, Zygmunt Kwiatkowski, Ryszard Tylicki i Janusz Umiński.

Po uczczeniu minutą ciszy zmarłych działaczy oddziałów PTTK województwa kujawsko-pomorskiego oraz po przyjęciu porządku i regulaminu obrad, a także wybraniu Komisji Mandatowej, Komisji Wyborczej i Komisji Uchwał i Wniosków, sprawozdanie z działalności Sejmiku Prezesów Województwa Kujawsko-Pomorskiego za lata 2001-2004 przedstawił Henryk Miłoszewski.

Dyskusję nad sprawozdaniem cechowała troska o dalszy rozwój oddziałów PTTK na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, o sprawy przewodniczące i młodzieży oraz o sprawy kadry programowej i uznawania jej uprawnień. W dyskusji poruszano także sprawy: bazy turystycznej PTTK, łączenia się oddziałów, migracji członków z oddziału do oddziału, produktu turystycznego. Podkreślano dobrą współpracę z władzami administracyjnymi i samorządowymi województwa, wskazywano na znaczną pomoc udzielaną oddziałom PTTK w realizacji ich za-

dań organizacyjno-programowych, a także wspólnych przedsięwzięć oddziałów województwa kujawsko-pomorskiego.

Delegaci odnieśli się także do niektórych rozwiązań zawartych w projekcie zmian do statutu PTTK, zaproponowanych przez Zespół Statutowy Komitetu Organizacyjnego XVI Walnego Zjazdu PTTK, a dotyczących: struktur pośrednich; funkcjonowania w oddziałach sądów koleżeńskich; członkostwa w PTTK, odpowiedzialności PTTK za oddziały i oddziałów za PTTK, działalności gospodarczej i majątku Towarzystwa.



Planetarium w Toruniu (fot. D. M. Zajac)

Delegaci uczestniczący w Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Kujawsko-Pomorskiego:

- wypowiedzieli się przeciwko tworzeniu struktur pośrednich w formie okręgów i za przyznaniem im osobowości prawnej; podkreślali, że stworzenie i funkcjonowanie takiej struktury wymaga znacznych środków finansowych, na które nie stać ani oddziały ani Zarząd Główny PTTK;
- stwierdzili, że należy pozostawić oddziałom PTTK dobrowolność tworzenia struktur pośrednich na szczeblu wojewódzkim;
- opowiedzieli się przeciwko zmianom statutu Towarzystwa w każdej kadencji, ponieważ wprowadza to zamieszanie organizacyjne w oddziałach oraz pociąga za sobą koszty zarówno dla oddziałów, jak i dla Zarządu Głównego PTTK;
- byli za utrzymaniem w statucie zapisów o nie łączeniu funkcji z działalnością gospodarczą;

- uznali, że osobowość prawną powinny posiadać tylko oddziały oraz Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze jako całość;
- stwierdzali, że każdy oddział powinien mieć swojego reprezentanta (delegata, delegatów) na Walnym Zjeździe PTTK i należy zrezygnować z wyborów delegatów na szczeblu pośrednim.

Do Zarządu Głównego PTTK skierowano następujące wnioski:

- przeanalizowanie atrakcyjności przynależności do Towarzystwa, między innymi pod kątem wysokości składki członkowskiej, uprawnień kadry, itp.;
- rozważenie stworzenia w biurze Zarządu Głównego PTTK komórki służącej oddziałom PTTK pomocą w pozyskiwaniu środków finansowych z Unii Europejskiej;
- ogłoszenie konkursu na „Program nauczania zawierającego treści turystyczno-krajoznawcze”;
- ściślejsza współpraca PTTK z Ministerstwem Edukacji Narodowej i Sportu przy tworzeniu programów dotyczących spraw ochrony zabytków, ochrony przyrody;
- podjęcie przez Zarząd Główny PTTK skutecznych działań w celu unormowania sytuacji formalno-prawnej kadry programowej PTTK (przodownicy, instruktorzy).

Na Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Kujawsko-Pomorskiego wybrano w głosowaniu tajnym na XVI Walny Zjazd PTTK trzynastu delegatów, którymi zostali:

1. Andrzej Herman (Oddział Uniwersytecki PTTK w Toruniu).
2. Wojciech Jagła (Oddział Miejski PTTK w Bydgoszczy).
3. Jerzy Kondek (Oddział PTTK im. ks. dra ppłk. W. Łęgi w Grudziądzu).
4. Edward Kozanowski (Oddział PTTK przy Klubie Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy).
5. Lech Krajewski (Oddział Kujawski PTTK we Włocławku).
6. Zygmunt Kwiatkowski (Oddział PTTK w Golubiu-Dobrzyniu).
7. Bogdan Lipiński (Oddział „Nadgoplański” PTTK w Kruszwicy).
8. Henryk Miłoszewski (Oddział Miejski PTTK im. M. Sydowa w Toruniu).
9. Wiesław Nawrocki (Wojskowy Oddział PTTK przy Klubie Garnizonowym w Toruniu).
10. Zbigniew Prusak (Pałucki Oddział PTTK w Żninie).
11. Józef Rusiecki (Oddział PTTK „Skarpa” w Toruniu).
12. Janusz Umiński (Regionalny Oddział PTTK „Szlak Brdy” w Bydgoszczy).
13. Józef Zieliński (Oddział PTTK w Brodnicy).

W wyborach tajnych wyłoniono także władze Sejmiku Prezesów Województwa Kujawsko-Pomorskiego. W skład jego Prezydium weszli: Henryk Miłoszewski z Oddziału Miejskiego PTTK im. W. Sydowa w Toruniu, który został przewodniczącym, Edward Kozanowski z Oddziału PTTK przy Klubie Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy i Lech Krajewski z Oddziału Kujawskiego PTTK we Włocławku.

Opracowała: **Elżbieta Moszczyńska**

Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego

Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego odbyła się w dniu 16 kwietnia 2005 r. w sali odczytowej Muzeum Lubelskiego w Lublinie.

Otwarcia Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego dokonał przewodniczący Lubelskiego Porozumienia Oddziałów PTTK - Andrzej Wasilewski. Delegaci wybrali trzyosobowe Prezydium w następującym składzie: Tadeusz Sobieszek - przewodniczący, Marian Kurzyna - zastępca przewodniczącego, Wiesław Wiącek - sekretarz. Obrady protokołowała Katarzyna Komisarczuk. Delegaci wybrali również Komisję Mandatową, Komisję Uchwał i Wniosków oraz Komisję Wyborczą.

Władze naczelné PTTK były reprezentowane przez Franciszka Midurę - wiceprezesa Zarządu Głównego, Tadeusza Sobieszka - wiceprezesa Głównej Komisji Rewizyjnej oraz Janinę Dwornicką z Głównego Sądu Koleżeńskiego. Z biura Zarządu Głównego PTTK w konferencji uczestniczyła Hanna Bunalska - główny specjalista w Zarządzie Majątkiem PTTK.

Przybyli też zaproszeni przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych województwa lubelskiego: Andrzej Kurowski - wojewoda lubelski, Andrzej Pruszkowski - prezydenta miasta Lublina oraz Grażyna Bilewicz, reprezentująca Urząd Marszałkowski województwa lubelskiego. Wszyscy wyrazili podziękowanie za dobrą współpracę i działania Polskiego Towarzystwa

Turystyczno-Krajoznawczego podejmowane na rzecz rozwoju turystyki w regionie. Andrzej Kurowski i Andrzej Pruszkowski, jak również Zygmunt Nasalski - dyrektor Muzeum Lubelskiego - otrzymali Medale Zarządu Głównego PTTK „Za pomoc i współpracę”.

Komisja Mandatowa, stwierdzając prawomocność obrad, poinformowała, że na 49 mandatów przyznanych uchwałą Zarządu Głównego PTTK dla województwa lubelskiego oddziały PTTK wybrały 43 delegatów. W konferencji wzięło zaś udział 38 delegatów, co stanowiło 88,4% wybranych przez oddziały.

Na 7 przyznanych mandatów delegata na XVI Walny Zjazd PTTK zgłoszono 14 kandydatów. Po ogłoszeniu listy kandydatów wybrano Komisję Skrutacyjną. W wyniku tajnego głosowania przeprowadzonego przez Komisję Skrutacyjną w dwóch turach na Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego reprezentanci oddziałów wybrali 7 delegatów na XVI Walny Zjazd PTTK, którymi zostali:

1. Ryszard Bałabach (Oddział Puławski PTTK).
2. Bogdan Fijałek (Oddział PTTK w Radzynie Podlaskim).
3. Bogdan Kotowski (Oddział Miejski PTTK w Lublinie).
4. Marian Kurzyna (Oddział PTTK w Biłgoraju).
5. Ryszard Łapa (Oddział PTTK w Zamościu).
6. Tadeusz Sobieszek (Oddział Miejski PTTK w Lublinie).
7. Andrzej Wasilewski (Oddział Miejski PTTK w Lublinie).

Delegatom na Regionalną Konferencję Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego przedstawione zostało sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK, które zostało przyjęte. Delegaci odstąpili od wyboru Rady Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK. Ustalono, że wybory będą dokonane po XVI Walnym Zebraniu PTTK, na którym mają być rozpatrywane sprawy związane z funkcjonowaniem struktur wojewódzkich. Również w tym okresie podjęta zostanie dyskusja na temat dalszych kierunków działalności PTTK w województwie lubelskim.

Dyskusję na konferencji zdominowała kwestia projektowanych zmian w Statucie PTTK. Delegaci w trybie głosowania nad poszczególnymi propozycjami zmian opowiedzieli się między innymi za: powołaniem jednostek organizacyjnych PTTK w postaci okręgów, zmniejszeniem składu osobowego Zarządu Głównego PTTK (od 15 do 30 osób), możliwością powierzenia funkcji skarbnika i sekretarza generalnego osobom spoza składu Zarządu Głównego PTTK. Delegat z Oddziału Puławskiego PTTK



zgłosił problem związany z finansowaniem działalności Muzeum Regionalnego PTTK w Puławach.

Opracowała: **Hanna Bunalska**

II Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Lubuskiego

W dniu 9 kwietnia 2005 r. w siedzibie ratusza miejskiego w Międzyrzeczu odbyła się II Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Lubuskiego, zwołana przez Lubuskie Porozumienie Oddziałów PTTK. Celem konferencji było podsumowanie działalności Lubuskiego Porozumienia Oddziałów PTTK za kadencję 2001-2005, nakreślenie jej kierunków działania na następną kadencję, obejmującą lata 2005-2009, oraz wybór delegatów z województwa lubuskiego na XVI Walny Zjazd PTTK. Ponadto zostało zaplanowane posiedzenie w sprawie wyboru przewodniczącego Lubuskiego Porozumienia Oddziałów PTTK na lata 2005-2009.

II Regionalną Konferencję Oddziałów PTTK Województwa Lubuskiego otworzył Czesław Woźniak, ustępujący przewodniczący Lubuskiego Porozumienia Oddziałów PTTK, a następnie przywitał zaproszonych gości. W obradach władze państwowe i administracyjne oraz władze naczelne PTTK reprezentowali: Jadwiga Błoch - pełnomocnik urzędu marszałkowskiego ds. turystyki, Kazimierz Puchan - starosta powiatu międzyrzeckiego, Paweł Mordal - członek Zarządu Głównego PTTK, Marian Chudy - członek Prezydium Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK, Aleksandra Nowaczyk - członek Głównego Sądu Koleżeńskiego PTTK. Z biura Zarządu Głównego PTTK w konferencji uczestniczył Wiesław Kędzierawski - główny specjalista ds. przewodnictwa.

Zgodnie z planowanym projektem obrad Czesław Woźniak przedłożył porządek obrad konferencji oraz jej regulamin, które zostały przyjęte w głosowaniu jawnym, a na przewodniczącego obrad wybrano również Czesława Woźniaka.

Następnie wybrana Komisja Mandatowa uznała, że na II Regionalną Konferencję Oddziałów PTTK Województwa Lubuskie-

go prawomocnie wybranych zostało 34 delegatów na zjazdach oddziałów PTTK. W konferencji uczestniczyło 34 delegatów, czyli 100 %, była więc prawomocna do podejmowania uchwał.

Z kolei zgodnie z przyjętym porządkiem obrad Czesław Woźniak przedstawił sprawozdanie z działalności Lubuskiego Porozumienia Oddziałów PTTK.

Później w imieniu Zarządu Głównego PTTK głos zabrał Paweł Mordal, który między innymi przedłożył podstawowe założenia zmian w Statucie PTTK, uzasadniając delegatom celowość tych zmian. Kolejnym mówcą był Marian Chudy. Przedstawił on koncepcję zmian w Statucie PTTK, w tym między innymi stanowisko Wielkopolskich Oddziałów PTTK, które zostanie przedstawione na Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Wojewódz-



twa Wielkopolskiego. W dyskusji dotyczącej projektu zmian w Statucie PTTK oraz sprawozdania z działalności Lubuskiego Porozumienia Oddziałów PTTK zaproponowano między innymi:

- wzmocnienie porozumień regionalnych i nadanie im osobowości prawnej;
- wprowadzenie tzw. II terminu odbywania zjazdów i zebrań jednostek organizacyjnych PTTK (bez udziału minimum 50% członków do określenia prawomocności);
- zmianę celów statutowych i zadań Towarzystwa;
- wykorzystanie funduszy unijnych na cele szkoleniowe kadry programowej PTTK;
- zmniejszenie liczby komisji społecznych we władzach PTTK;
- przywrócenie (i zwiększenie)/ liczby połączeń kolejowych z województwa w Sudety;
- wzmocnienie rangi kadry programowej PTTK (w tym przede wszystkim przodowników i instruktorów) dla działalności z młodzieżą szkolną (na podstawie odpowiedniego rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu);
- wprowadzenie stosownych zasad współdziałania przy znakowaniu szlaków turystycznych pomiędzy poszczególnymi jednostkami administracyjnymi (wojewódzkimi, powiatowymi, gminnymi, itp.) oraz właściwej o nich informacji dla turystów.

Po dyskusji wybrana Komisja Wyborcza przedstawiła nazwiska 8 kandydatów zgłoszonych na delegatów na XVI Walny Zjazd PTTK. Wszystkie kandydatury zostały przyjęte. Następnie Komisja Skrutacyjna przeprowadziła wybory na delegatów na XVI Walny Zjazd PTTK w głosowaniu tajnym. W pierwszym głosowaniu spośród 8 zgłoszonych kandydatów wybrano 4 delegatów na XVI Walny Zjazd PTTK, a zostali nimi:

1. Zenon Pilarczyk (Gubin) - 21 głosów.
2. Elżbieta Łobacz-Bącal (Żary) - 20 głosów.
3. Czesław Woźniak (Międzyrzecz) - 20 głosów.
4. Zbigniew Rudziński (Gorzów Wielkopolski) - 17 głosów.

Wszyscy wyżej wymienieni delegaci uzyskali w kolejności stosunkowo najwyższą liczbę kwalifikowanych głosów i zarazem niezbędne minimum, zgodnie więc z decyzją Komisji Skrutacyj-



nej zostali prawomocnie wybrani na delegatów na XVI Walny Zjazd PTTK.

Na wniosek zaś Komisji Uchwał i Wniosków zostały uchwalone dwie uchwały na XVI Walny Zjazd PTTK, a dotyczące zmian w projekcie Statutu PTTK:

1. Wzmocnić struktury pośrednie PTTK, tj. porozumienia (wojewódzkie, regionalne) oddziałów PTTK z prawem nadawania im osobowości prawnej po rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądów, przy obowiązkowym uczestnictwie w tym porozumieniu wszystkich oddziałów PTTK.
2. Zapewnić w Statucie PTTK stałą zasadę reprezentacji we władzach naczelnych PTTK uczestnictwa przedstawicieli ze wszystkich województw.

Ponadto na konferencji (po burzliwej dyskusji) przyjęto uchwałą zaproponowane zmiany zapisów dotyczących celów i zadań Towarzystwa w przedłożonym delegatom projekcie Statutu PTTK (Rozdział II art. 7-9).

Przyjęto również plan działania na następną kadencję, wnosząc między innymi o:

- rozwój jednostek PTTK SKKT wśród młodzieży szkolnej;
- aktywizację kadry programowej i opiekunów SKKT PTTK;
- utworzenie wzorcowych wniosków produktów turystycznych dla PTTK dotowanych ze środków unijnych, itp.

W trakcie obrad odbyło się także zamknięte posiedzenie Lubuskiego Porozumienia Oddziałów PTTK, na którym dokonano wyboru Prezydium i nowego przewodniczącego na następną kadencję. Został nim ponownie Czesław Woźniak z Międzyrzecza, wiceprzewodniczącą - Danuta Cierpisz z Krosna Odrzańskiego, a sekretarzem - Przemysław Mikołajczyk z Międzyrzecza.

II Regionalną Konferencję Oddziałów PTTK Województwa Lubuskiego zakończono po wyczerpaniu plano-



Opracował:

Wiesław Kędzierawski

II Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Łódzkiego

Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Łódzkiego odbyła się 23 kwietnia 2005 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Zgierz.

Konferencja rozpoczęła się częścią organizacyjną, w której uczestniczyli wybrani delegaci z oddziałów PTTK województwa łódzkiego. Przyjęto porządek obrad, uchwalono regulamin, a także wybrano Prezydium II Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Łódzkiego oraz komisje: mandatową, wyborczą, uchwał i wniosków. Obradom przewodniczył Edward Jabłoński z Oddziału Łódzkiego PTTK, który reprezentował równocześnie Główną Komisję Rewizyjną PTTK. Do Prezydium wybrano ponadto: Jolantę Śledzińską - przewodniczącą Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Łódzkiego, a jednocześnie członka Zarządu Głównego PTTK, Roberta Starzyńskiego - prezesa Oddziału PTTK w Zgierzu oraz Stefana Piekarskiego z Oddziału Łódzkiego PTTK. Przewodnictwo poszczególnych komisji powierzono: Komisji Mandatowej - Sławomirowi Bartczakowi, Komisji Uchwał i Wniosków - Ryszardowi Mamenasowi, Komisji Wyborczej - Annie Teodorczyk, Komisji Skrutacyjnej - Aleksandrowi Dudzie.

W II Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Łódzkiego udział wzięło 53 delegatów na 57 wybranych na zjazdach oddziałów PTTK, co stanowiło 93%.

O godz. 10.30 rozpoczęła się część oficjalna obrad. Przewodniczący gorąco powitał przybyłych gości: Józefa Dziendziela - senatora RP, Dorotę Biskupską-Najdowską - wicemarszałka województwa łódzkiego, Janusza Rajtara - wicestarostę zgierskiego, Krzysztofa Kwiatkowskiego - wiceprezydenta Zgierza, Zdzisława Rembisza - wójta gminy Zgierz, Grzegorza Gaworskiego - przedstawiciela Kuratorium Oświaty w Łodzi, Adama Zamojskiego - prezesa Towarzystwa Przyjaciół Zgierza, Zygmunta Safto - przedstawiciela Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych w Łodzi, Ignacego Petruszewicza - prezesa Rady Wojewódzkiej LZS w Łodzi, oraz przedstawicieli władz naczelnych PTTK: Andrzeja Gordona - sekretarza generalnego Zarządu Głównego, Ryszarda Mamenasa - członka Zarządu Głównego oraz Annę Teodorczyk - sekretarza Głównego Sądu Koleżeńskiego. Oklaskami przywitano Członków Honorowych PTTK: Lechosława Fularskiego, Waldemara Dońca i Henryka Wałkowskiego. Biuro Zarządu Głównego PTTK reprezentowała Halina Mankiewicz - sekretarz ds. organizacyjnych.

Uczestnicy konferencji otrzymali sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK za okres od 28 kwietnia 2001 r. do 22 kwietnia 2005 r. oraz materiały do dyskusji dla delegatów na regionalne konferencje oddziałów PTTK przekazane przez Komitet Organizacyjny XVI Walnego Zjazdu PTTK.

Jolanta Śledzińska w wystąpieniu sprawoz-

dawczym poinformowała, że w województwie łódzkim powstały dwa nowe oddziały PTTK w Łęczycy (w roku 2002) oraz w Skierniewicach (w roku 2003). Łącznie działające w województwie 22 oddziały zrzeszają 3 107 członków PTTK, w tym 1 131 osób posiada uprawnienia kadry PTTK. O aktywności PTTK w województwie świadczą między innymi dane, z których wynika, że w skali jednego roku oddziały organizują około 1 250 imprez turystyki kwalifikowanej i powszechnej, obejmując nimi ponad 50 tysięcy osób. Podkreśliła też, że wszystkie oddziały przystąpiły i działają w ramach wojewódzkiego porozumienia oddziałów PTTK. Do osiągnięć wojewódzkiego porozumienia zaliczyła:

- integrację oddziałów wokół zadań programowych Towarzystwa;
- przeprowadzenie 16. różnego rodzaju szkoleń i spotkań instruktażowych dla kadry oddziałów, mających na celu poszerzanie wiedzy z zakresu spraw pozwalających oddziałom odnaleźć się w obecnej rzeczywistości i ciągle zmieniających się przepisach prawa;
- dużą aktywność oddziałów w poszczególnych latach kadencji w organizacji eliminacji wojewódzkich konkursów ogólnopolskich, takich jak: „Młodzieżowy Turniej Krajoznawczy”, „Krasomówczy Konkurs dla Dzieci i Młodzieży”, Konkurs Krajoznawczy „Poznajemy Ojcowiznę” i na „Najlepszy Szkolny Klub Krajoznawczo-Turystyczny”, oraz dobre wyniki osiągnięte przez przedstawicieli województwa w konkursach ogólnopolskich;
- ustanowienie i promocję Odznaki Krajoznawczej Województwa Łódzkiego;
- podpisanie w roku 2004 porozumienia o współpracy (pierwszego w Polsce) pomiędzy Łódzkim Kuratorium Oświaty w Łodzi a Wojewódzkim Porozumieniem Oddziałów PTTK Województwa Łódzkiego w sprawie zasad współdziałania na rzecz krajoznawstwa i turystyki szkolnej, jako zadania speł-





nającego ważne funkcje wychowawcze, edukacyjne i zdrowotne;

- zorganizowanie we współpracy z Kuratorium Oświaty w Łodzi konferencji na temat „Rola i zadania organizacji pozarządowych w upowszechnianiu turystyki szkolnej”;
- organizację stoiska PTTK (dostępnego dla wszystkich oddziałów PTTK z kraju) na Międzynarodowych Targach Turystycznych w Łodzi „Na Szlaku Kultur”;
- aktywny udział oddziałów PTTK w organizacji obchodów wojewódzkich Światowego Dnia Turystyki, a w roku 2004 w Spale także obchodów krajowych;
- wydawanie w latach 2001-2005 wojewódzkiego kalendarza imprez turystyki kwalifikowanej oraz utworzenie strony internetowej Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Łódzkiego;
- powołanie z inicjatywy Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Łódzkiego przy Urzędzie Marszałkowskim Komisji ds. Szlaków Turystycznych, w skład której wchodzi między innymi przedstawiciele PTTK, oraz wydanie przy pomocy finansowej Urzędu Marszałkowskiego folderu „Znakowane szlaki turystyczne województwa łódzkiego”.

Kończąc wystąpienie sprawozdawcze Jolanta Śledzińska serdecznie podziękowała członkom 9-osobowego Prezydium Rady Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK za ich aktywność w działaniu oraz Oddziałowi PTTK w Zduńskiej Woli i Oddziałowi Łódzkiemu PTTK za prowadzenie obsługi administracyjno-finansowej.

Delegaci oddziałów PTTK uczestniczący w Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Łódzkiego gromkimi oklaskami i kwiatami podziękowali Jolancie Śledzińskiej za jej wkład pracy w kierowanie wojewódzkim porozumieniem oddziałów PTTK.

Jako pierwszy z gości głos zabrał Józef Dziendziela, senator RP. Serdecznie pogratulował osiągnięć PTTK na terenie województwa łódzkiego. Działalność PTTK uznał za społecznie użyteczną i niezmiernie potrzebną. Podziękował wszystkim oddziałom i wojewódzkiemu porozumieniu za społeczne inicjatywy i działania, często podejmowane bez środków finansowych i bez oglądania się na innych. Za bardzo ważną uznał działalność PTTK w wśród

młodzieży, dzięki której kształtowana jest jej postawa patriotyczna i upowszechniana wiedza o naszym kraju. Szczególnie gorąco podziękował nauczycielom, opiekunom kół i klubów PTTK, którzy tę działalność prowadzą bezpośrednio z młodzieżą.

Natomiast Dorota Biskupska-Najdowska - wicemarszałek województwa łódzkiego - dziękując za całokształt działalności PTTK na terenie województwa zadeklarowała bardziej konkretną pomoc Urzędu Marszałkowskiego w realizacji zadań podejmowanych przez PTTK. Zaprosiła przedstawicieli Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Łódzkiego do Departamentu Kultury, Sportu i Turystyki w celu wypracowania możliwie najlepszych form współpracy. Odczytała też list z Urzędu Marszałkowskiego skierowany do Jolanty Śledzińskiej - jako przewodniczącej Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK - z podziękowaniem za jej osobiste zaangażowanie w realizację zadań. Wręczyła również album „Skarby Dziedzictwa Kulturowego Świata”.

Janusz Rajtar zaś - wicestarosta powiatu zgierskiego - podziękował Oddziałowi PTTK w Zgierzu oraz kołom i klubom PTTK za współpracę ze Starostwem Powiatowym w Zgierzu, za ustanowienie i oznakowywanie szlaku turystycznego rowerowego przebiegającego przez powiaty zgierski, łączycycki i ozorkowski oraz szlaku konnego. Powiedział, że w każdym roku dzieląc środki Starostwo ustala priorytety. W roku 2006 priorytetem takim będzie turystyka. Chciałby więc, by zadania z zakresu turystyki podejmowane przez Starostwo w roku 2006 były realizowane wspólnie z PTTK.

Kolejny mówca, Krzysztof Kwiatkowski - wiceprezydent miasta Zgierza - podziękował za wybranie Zgierza za miejsce obrad II Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Łódzkiego. Podkreślił, że dla Urzędu Miasta Zgierza to zaszczyt gościć działaczy PTTK. Przedstawił także rys historyczny i walory krajoznawcze miasta, zapraszając równocześnie wszystkich do Zgierza.

Zdzisław Rembisz - wójt Gminy Zgierz - również podziękował PTTK za współpracę, szczególnie obejmującą znakowanie szlaków turystycznych. Wyraził pogląd, że perspektywą dla PTTK jest Ustawa o pożytku publicznym i wolontariacie.

Po wystąpieniach gości nastąpiło uroczyste przekazanie odznaczeń i wyróżnień zasłużonym osobom. Pani wicemarszałek województwa łódzkiego wręczyła Edwardowi Jabłońskiemu odznaczenie resortowe „Za zasługi dla turystyki”. Waldemar Doniec - Członek Honorowy PTTK - z rąk Ryszarda Mamenasa (prezesa Oddziału Łódzkiego PTTK i jednocześnie członka Zarządu Głównego PTTK) otrzymał odznakę wierności ustanowioną przez Zarząd Główny PTTK „50 lat w PTTK”. Z kolei Andrzej Gordon - sekretarz generalny Zarządu Głównego PTTK - podziękował władzom Zgierza za dotychczasową współpracę i wspólnie z Ryszardem Mamenasem, członkiem Zarządu Głównego PTTK, uhonorowali Medalem Zarządu Głównego PTTK „Za pomoc i współpracę”: Lesława Jarzębskiego - starostę Powiatu Zgierskiego, Karola Maślińskiego - prezydenta Miasta Zgierza, Krzysztofa Kwiatkowskiego - wiceprezydenta Miasta Zgierza i Zdzisława Rembisza - wójta Gminy Zgierz. Złotą odznaką „Zasłużony w pracy wśród młodzieży” wyróżniono prezesów sześciu oddziałów PTTK

województwa łódzkiego. Przewodniczący Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Łódzkiego wręczył zaś plaketkę okolicznościową z podziękowaniem za udział w przygotowaniu Światowych Dni Turystyki w Spale oddziałom PTTK w Warcie, w Radomsku i w Tomaszowie Mazowieckim.

Wprowadzenia do dyskusji nad materiałami skierowanymi do delegatów przez Komitet Organizacyjny XVI Walnego Zjazdu PTTK dokonał Andrzej Gordon – sekretarz generalny Zarządu Głównego PTTK.

W bardzo rzeczowej dyskusji podkreślono, że:

- oddziały PTTK spodziewają się statutu PTTK bardziej trwałego i użytecznego dla oddziałów;
- zgadzają się z potrzebą powołania okręgów z osobowością prawną, jednak wnoszą o sprecyzowanie ich zadań i kompetencji oraz określenia kosztów, które wiążą się z ich powołaniem;
- wnoszą o rozważenie wprowadzenia do statutu (funkcjonującego przed laty) „Członkostwa zbiorowego w PTTK”; skierowano też do Zarządu Głównego PTTK wnioski o zamrożenie wysokości składki członkowskiej i zwolnienie z opłaty składki członkowskiej członków, którzy ukończyli 75 lat życia oraz odznaczonych Złotą Honorową Odznaką PTTK, a także posiadających wyróżnienie „25 lat w PTTK”.

Zwrócono również uwagę na potrzebę odmłodzenia kadr Towarzystwa. Apelowano, by zaufać młodzieży i w niej widzieć przyszłość. Wskazano na potrzebę wprowadzenia młodzieży do władz PTTK wszystkich szczebli organizacyjnych. Podkreślono wagę działalności PTTK w środowisku młodzieży oraz to, że młodzież oczekuje od PTTK ciekawych i różnorodnych ofert. PTTK powinno postawić na jakość działań programowych.

Według delegatów zgromadzonych na konferencji głównymi problemami do rozwiązania na zjeździe krajowym są sprawy kadry PTTK i jej uprawnień oraz sprawy szlaków turystycznych. Zwrócono się do Zarządu Głównego o ustanowienie jednej legitymacji dla „Kadry PTTK”, w którą wpisywano by wszystkie uprawnienia. Wskazano, że Zarząd Główny PTTK powinien konsultować kandydatów do komisji Zarządu Głównego z ich macierzystymi oddziałami. Zgłoszono także wniosek o ograniczenie liczby komisji Zarządu Głównego i ich składów.

Delegaci uczestniczący w konferencji zalecili Wojewódzkiemu Porozumieniu Oddziałów PTTK kontynuowanie działań prowadzących do podpisania porozumienia o współpracy z Urzędem Marszałkowskim. Zleciła też współpracę z Łódzkim Kuratorium Oświaty, między innymi poprzez kontynuowanie cyklu konferencji dla dyrektorów szkół. Uznali spotkania integracyjno-szkoleniowe dla oddziałów PTTK jako właściwą formę pracy wojewódzkiego porozumienia z oddziałami.

Na II Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Łódzkiego podjęto uchwałę kierunkową, upoważniając równocześnie Komisję Uchwał i Wniosków (w składzie Ryszard Mamenas, Włodzimierz Szafiński, Mirosław Ratajski) do jej redakcyjnego opracowania.

Andrzej Gordon, sekretarz generalny Zarządu Głównego



PTTK, zabierając ponownie głos, odpowiedział na wiele pytań i wyjaśnił wiele spraw zgłoszonych podczas dyskusji. Poinformował o działaniach Zarządu Głównego PTTK podjętych na rzecz członków Towarzystwa, między innymi o ubezpieczeniu członków PTTK od następstw nieszczęśliwych wypadków na wszystkich imprezach turystycznych organizowanych przez PTTK, o rabatach handlowych wynikających z „Karty Rabatowej PTTK”, na przykład z „Kodakiem” oraz z firmą HiMountain. Potwierdził, że głównymi sprawami do rozwiązania na XVI Walnym Zjeździe PTTK będą sprawy dotyczące kadry, szlaków turystycznych, udziału młodzieży w życiu Towarzystwa oraz ochrona majątku PTTK. Poinformował także, że w bieżącej kadencji zinwentaryzowano majątek Towarzystwa i uregulowano wiele tytułów prawnych. Zwrócił uwagę, że majątek PTTK w XV kadencji został znacznie powiększony.

Delegatami na XVI Walny Zjazd PTTK (spośród 14 zgłoszonych kandydatów), w dwóch turach głosowania tajnego, wybrano:

1. Ryszarda Bonisławskiego – z Oddziału Łódzkiego PTTK.
2. Tomasza Dronke – z Oddziału PTTK w Łasku.
3. Edwarda Jabłońskiego – z Oddziału Łódzkiego PTTK.
4. Krystynę Okoń – z Oddziału PTTK w Zduńskiej Woli.
5. Mirosława Ratajskiego – z Oddziału PTTK w Piotrkowie Trybunalskim.
6. Roberta Starzyńskiego – z Oddziału PTTK w Zgierzu.
7. Jolantę Śledzińską – z Oddziału PTTK w Zduńskiej Woli.
8. Włodzimierza Szafińskiego – z Oddziału PTTK w Żarnowie.
9. Annę Teodorczyk – z Oddziału PTTK w Pabianicach.
10. Jacka Ziółkowskiego – z Oddziału PTTK w Łęczycy.

W głosowaniu tajnym dokonano również wyboru przewodniczącego Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK. Został nim Jacek Ziółkowski – prezes Oddziału PTTK w Łęczycy. Jolanta Śledzińska – dotychczasowa przewodnicząca – nie startowała w tych wyborach.

II Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Łódzkiego była bardzo dobrze przygotowana, a dyskusję cechowało zaangażowanie i duża troska o przyszłość Towarzystwa.

Opracowała: **Halina Mankiewicz**

Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Małopolskiego

W dniu 12 czerwca 2005 r. w Centralnym Ośrodku Turystyki Górskiej w Krakowie odbyła się Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Małopolskiego. Na 72 mandaty przyznane Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Małopolskiego przez Zarząd Główny PTTK wybrano 72 delegatów. W konferencji wzięło udział 65 delegatów, co stanowiło 90,3 % uprawnionych do głosowania.

Władze naczelne Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego reprezentowali: Janusz Zdebski - prezes Zarządu Głównego (delegat Oddziału Krakowskiego PTTK), Edward Kudelski - wiceprezes Zarządu Głównego, Andrzej Tereszowski - skarbnik Zarządu Głównego, Jan Palider - członek Zarządu Głównego (delegat Oddziału PTTK w Zakopanem), Tadeusz Sobieszek - wiceprezes Głównej Komisji Rewizyjnej, Jan Gorczyca - wiceprezes Głównej Komisji Rewizyjnej, Beata Dzikusko - członek Głównej Komisji Rewizyjnej (delegat Oddziału PTTK w Bielsku-Białej), Janusz Satora - członek Głównego Sądu Koleżeńskiego (delegat Oddziału Krakowskiego PTTK), Jerzy Kalarus - prezes Spółki z o.o. Schroniska i Hotele PTTK „Karpaty”. Z biura Zarządu Głównego PTTK obecny był Wojciech Koprowski, główny specjalista ds. działalności gospodarczej oddziałów PTTK. W konferencji uczestniczył także Piotr Boroń - przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego. Do uczestników Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Małopolskiego listy skierowali: marszałek województwa małopolskiego - Janusz Se-

pioł, dyrektor Departamentu Edukacji i Kultury Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie - Krzysztof Markiel, Krakowska Izba Turystyki oraz Członek Honorowy PTTK - Janusz Czyszczonik. Byli również Członkowie Honorowi PTTK: Zbigniew Kresiek, Stanisław Pawlicki, Zbigniew Siudak, Barbara Twaróg i Zbigniew Twaróg.

Otwarcia Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Małopolskiego dokonał przewodniczący Regionalnego Forum Oddziałów Małopolskich PTTK - Wojciech Biedrzycki. Delegaci z oddziałów wybrali pięcioosobowe Prezydium Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Małopolskiego w składzie: Zbigniew Kresiek - przewodniczący (Oddział Krakowski PTTK w Krakowie), Adam Sobczyk - zastępca przewodniczącego (Oddział PTTK „Beskid” w Nowym Sączu), Andrzej Łabno - zastępca przewodniczącego (Oddział PTTK „Ziemi Tarnowskiej” w Tarnowie), Krzysztof Hubicki - sekretarz (Oddział Krakowski PTTK w Krakowie), Marta Motycka - zastępca sekretarza (Oddział PTTK Nowa Huta w Krakowie).

Przewodniczący Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Małopolskiego, Zbigniew Kresiek, rozpoczął konferencję od przyjęcia porządku obrad i regulaminu (materiał delegaci otrzymali razem z zaproszeniem) oraz od wyboru Komisji Mandatowo-Wyborczej i Komisji Uchwał i Wniosków.

Sprawozdanie Prezydium Regionalnego Forum Oddziałów Małopolskich PTTK za okres 2001-2005 przedstawił jego przewodniczący - Wojciech Biedrzycki (wszyscy uczestnicy otrzymali sprawozdanie).

Następnie przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego, Piotr Boroń, podziękował za dobrą współpracę z Regionalnym Forum Oddziałów Małopolskich PTTK oraz z oddziałami PTTK, a zwłaszcza za działalność animatorską wśród młodzieży. W wyniku uznania zasług Regionalnego Forum Oddziałów Małopolskich PTTK Sejmik Województwa Małopolskiego wyróżnił Regionalne Forum Oddziałów Małopolskich PTTK „Medalem Województwa Małopolskiego”.

Wprowadzenie do dyskusji i omówienia materiałów przygotowanych dla delegatów na Regionalną Konferencję Oddziałów Województwa Małopolskiego przez Komitet Organizacyjny XVI Walnego Zjazdu PTTK dokonał Wojciech Biedrzycki oraz zabierający głos, na prośbę delegatów: Tadeusz Sobieszek - zastępca przewodniczącego Zespołu Statutowego, Edward Kudelski - przewodniczący Zespołu Programowego i Andrzej Tereszowski - przewodniczący Zespołu Ekonomicznego Komitetu Organizacyjnego XVI Walnego Zjazdu PTTK. Osoby prezentujące materiały Zarządu Głównego PTTK przybliżyły je uczestnikom konferencji, co znacznie usprawniło dalszy przebieg obrad i wpłynęło na dyskusję oraz zgłaszane wnioski.

Dyskusję nad sprawozdaniem Regionalnego Forum Oddziałów Małopolskich PTTK oraz nad materiałami przedstawionymi przez Komitet Organizacyjny XVI Walnego Zjazdu PTTK cechowała troska o PTTK.

Jako pierwszy zabrał głos Janusz Zdebski - prezes Zarządu Głównego PTTK, który podziękował działaczom małopolskim



Zamek w Ojcowie (fot. D. M. Zajęc)

za udzielane wsparcie w okresie 8 lat pełnienia przez niego funkcji prezesa Towarzystwa oraz za pozycję osiągniętą przez PTTK w województwie małopolskim. Wskazał na osiągnięcia Towarzystwa w ostatnich latach, jak na przykład wykup budynku Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej w Krakowie, dziękując w tym miejscu za aktywność Zbigniewowi Kreskowi, czy oddanie nowego schroniska na Hali Miziowej. Powiedział także, że mimo czynionych starań nie udało się uregulować uznania uprawnień kadry PTTK w przepisach państwowych oraz wyraził swoje osobiste zaniepokojenie pojawianiem się w niektórych środowiskach PTTK działań destrukcyjnych mających wpływ na zrywanie więzi partnerskich i koleżeńskich w Towarzystwie.

W dyskusji zwrócono uwagę na konieczność: zmiany statutu PTTK, nie powoływania obligatoryjnych struktur wojewódzkich z osobowością prawną, utrzymania dotychczasowej zasady przyjmowania członków PTTK w kołach i w klubach, wprowadzenia zasady kadencyjności władz naczelnych, ograniczenia liczebności władz naczelnych, wprowadzenia ordynacji wyborczej do statutu, utrzymania dotychczasowego trybu wyboru komisji statutowych Zarządu Głównego PTTK. Wielu dyskutantów zwracało również uwagę na brak w projekcie statutu PTTK wyraźnego zapisu o działaniach w zakresie turystyki i krajoznawstwa. Zwrócono też uwagę na korzyści, jakie przyniesie dla oddziałów małych, programowych przyjęcie statutu Towarzystwa, zawierającego pełne zapisy dotyczące oddziałów. W sprawach dotyczących zagadnień ekonomicznych PTTK zwrócono uwagę, że mocną stroną Towarzystwa są silne oddziały zarówno w działalności gospodarczej, jak i w programowej, ponadto wnioskowano o konieczność zwiększenia nadzoru społecznego na spółkami PTTK; wskazano jednocześnie, że należy w tych działaniach wzorować się na udziale oddziałów PTTK w radzie nadzorczej spółki „Karpaty”. Postulowano, aby w radach nadzorczych spółek PTTK zasiadali tylko fachowcy z PTTK. W przypadku spraw programowych zwrócono uwagę na lepsze wykorzystywanie przez Zarząd Główny PTTK potencjału oddziałów do organizacji imprez ogólnopolskich oraz konsekwentne działanie w celu podniesienia statusu kadry PTTK.

Ponadto w dyskusji poruszano sprawy dotyczące:

- konieczności włączenia się PTTK do prac nad strategią gospodarczą kraju na następne lata,
- podjęcia przez Zarząd Główny PTTK działań na rzecz umożliwienia wykorzystywania środków unijnych na turystykę przez organizacje pozarządowe,
- stałego zwiększania świadczeń dla członków PTTK,
- określenia w statucie PTTK minimalnej liczby członków do powołania oddziału - zaproponowano liczbę 15,
- wprowadzenia przy organizacji zjazdów zasady tzw. drugiego terminu,
- zwrócono uwagę na złą jakość usług w niektórych schroniskach (brud, mały wybór dań gastronomicznych).

W przerwie konferencji odbyło się zebranie wyborcze Prezydium Regionalnego Forum Oddziałów Małopolskich PTTK - jego przewodniczącym został Jerzy Kapłon (Oddział Krakowski PTTK w Krakowie), zastępcami przewodniczącego zaś Stanisław Kornaś (Oddział PTTK „Ziemi Tarnowskiej” w Tarnowie) i Krzysztof Kowalski (Oddział Zakładowy PTTK przy Andrychowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Andropol” S.A. w Andrychowie), natomiast sekretarzem Stanisław Wróbel (Oddział PTTK w Olkuszu), a członkiem Adam Sobczyk (Oddział PTTK „Beskid” w Nowym Sączu). Delegaci upoważnili Prezydium Regionalne-

go Forum Oddziałów Małopolskich PTTK do zwołania zebrania wszystkich delegatów z województwa małopolskiego oraz powołania zespołu roboczego w celu doprecyzowania wniosków statutowych.

Wnioski i uchwały przyjęte przez Regionalną Konferencję Oddziałów PTTK Województwa Małopolskiego po przygotowaniu pełnej dokumentacji zostaną przekazane zespołowi Komitetu Organizacyjnego XVI Walnego Zjazdu PTTK. W swojej uchwale zebrani poparli projekty uchwał ekonomicznych przedstawione przez Zespół Ekonomiczny Komitetu Organizacyjnego XVI Walnego Zjazdu PTTK.



Dziedziniec zamku Pieskowa Skala – widok z bastionu (fot. D. M. Zajac)

Na Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Małopolskiego wybrano w głosowaniu tajnym 22 delegatów na XVI Walny Zjazd PTTK. Zostali nimi:

1. Bocheński Wojciech (Oddział PTTK „Beskid” w Nowym Sączu).
2. Dzidusko Beata (Oddział PTTK „Ziemi Tarnowskiej” w Tarnowie).
3. Halo Eugeniusz (Hutniczy Oddział PTTK w Krakowie).
4. Hubicki Krzysztof (Oddział Krakowski PTTK w Krakowie).
5. Jabłońska Cecylia (Oddział PTTK „Beskid” w Nowym Sączu).
6. Kapłon Jerzy (Oddział Krakowski PTTK w Krakowie).
7. Kornaś Stanisław (Oddział PTTK „Ziemi Tarnowskiej” w Tarnowie).
8. Kowalski Jerzy (Oddział PTTK w Dobczycach).
9. Kowalski Krzysztof (Oddział Zakładowy PTTK przy Andrychowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Andropol” S.A. w Andrychowie).
10. Kresk Zbigniew (Oddział Krakowski PTTK w Krakowie).
11. Łabno Andrzej (Oddział PTTK „Ziemi Tarnowskiej” w Tarnowie).
12. Marchwicki Antoni (Oddział Wojskowy PTTK w Krakowie).
13. Noworyta Jan (Oddział PTTK „Ziemi Oświęcimskiej” w Oświęcimiu).
14. Palider Jan (Oddział Tatrzański PTTK w Zakopanem).
15. Rucka Barbara (Oddział PTTK im. R. Nitribitta w Krynicy).
16. Sobczyk Adam (Oddział PTTK „Beskid” w Nowym Sączu).
17. Sowa Kazimierz (Oddział PTTK Ziemi Limanowskiej w Limanowej).
18. Szczygielski Dyonizy (Oddział PTTK „Ziemia Wadowicka” w Wadowicach).
19. Trojanowicz Roman (Oddział PTTK w Gorlicach).
20. Wnęk Bolesław (Oddział PTTK w Bochni).
21. Wróbel Barbara (Oddział PTTK im. A. Janowskiego w Olkuszu).
22. Zdebski Janusz (Oddział Krakowski PTTK w Krakowie).

Opracował: **Wojciech Koprowski**

II Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Mazowieckiego

Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Mazowieckiego odbyła się w dniach 4-5 czerwca 2005 r. w Ośrodku Kolonijnym Oddziału PTTK „Ursus” w Kamieńczuku. Uchwałą 137/XV/2004 Zarządu Głównego PTTK z 26 czerwca 2004 r. Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Mazowieckiego przyznano 83 mandaty. Udział wzięło 65 delegatów na 77 wybranych na zjazdach oddziałów PTTK województwa mazowieckiego, co stanowiło 84,4% uprawnionych do głosowania.

W pierwszym dniu konferencji przyjęto porządek obrad, uchwalono regulamin, wybrano prezydium i poszczególne komisje: Komisję Mandatową, Komisję Wyborczą, Komisję Uchwał i Wniosków oraz zespoły robocze: statutowy, programowy i ekonomiczny. Obradom przewodniczył Wojciech Koprowski – przewodniczący Mazowieckiego Forum Oddziałów PTTK, sekretarz Oddziału Stołecznego PTTK w Warszawie. W skład Prezydium II Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Mazowieckiego weszli ponadto zastępcy przewodniczącego: Anna Kirchner – prezes Głównego Sądu Koleżeńskiego PTTK i prezes Oddziału PTTK „Podlasie” w Siedlcach; Konrad Bielecki – Członek Honorowy PTTK, członek Zarządu Głównego PTTK i wiceprzewodniczący Mazowieckiego Forum Oddziałów PTTK; Bogdan Komorowski – członek Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK i członek Oddziału PTTK w Pionkach oraz Bogdan Wdowczyk – członek Rady Mazowieckiego Forum Oddziału PTTK i delegat



Opinogóra – pomnik I. Krasickiego w przyzamkowym parku (fot. D. M. Zajac)

z Oddziału „Żoliborskiego” PTTK, któremu delegaci powierzyli funkcję sekretarza obrad.

Przewodniczącymi poszczególnych komisji zostali:

- Jarosław Górski (Oddział Miejski PTTK w Warce) – Komisji Mandatowej;
- Michał Gogolewski (Oddział PTTK w Mińsku Mazowieckim) – Komisji Uchwał i Wniosków;
- Maria Pilich (Oddział PTTK „Ochota” w Warszawie) – Komisji Wyborczej;
- Zbigniew Kowalski (Oddział PTTK w Żyrardowie) – Komisji Skrutacyjnej, wybranej w drugim dniu konferencji.

Przewodniczącymi zespołów roboczych zaś byli:

- Anna Kirchner (Oddział PTTK „Podlasie” w Siedlcach) – Zespołu Statutowego;
- Jerzy Kwaczyński (Oddział PTTK w Żyrardowie) – Zespołu Programowego;
- Adam Jędras (Oddział PTTK „Mazowsze” w Warszawie) – Zespołu Ekonomicznego.

Oficjalna część obrad II Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Mazowieckiego rozpoczęła się o godz. 15.00. Przewodniczący obrad powitał przybyłych na gości oraz przedstawicieli władz naczelných PTTK: Stefana Szańkowskiego – dyrektora Delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Siedlcach, Adama Jędrasa – dyrektora ds. organizacyjno-finansowych Polskiej Organizacji Turystycznej, Janusza Zdebskiego – prezesa Zarządu Głównego PTTK, Annę Kirchner – prezesa Głównego Sądu Koleżeńskiego PTTK, Franciszka Midurę – wiceprezesa Zarządu Głównego PTTK, Stanisława Janowicza – wiceprezesa Zarządu Głównego PTTK, Edwarda Kudelskiego – wiceprezesa Zarządu Głównego PTTK, Andrzeja Tereszowskiego – skarbnika Zarządu Głównego PTTK, Andrzeja Gordona – sekretarza generalnego Zarządu Głównego PTTK, Bogdana Komorowskiego – członka Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK, Marię Balcerzak – sekretarza Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK. Wojciech Koprowski powitał także uczestniczących w II Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Mazowieckiego Członków Honorowych Towarzystwa. Biuro Zarządu Głównego PTTK reprezentowała Elżbieta Moszczyńska – główny specjalista ds. organizacyjnych.

Uczestnicy konferencji minutą ciszy uczcili zmarłych działaczy województwa mazowieckiego.

Po wręczeniu odznak i wyróżnień, Wojciech Koprowski przekazał informację o działaniach oddziałów PTTK województwa mazowieckiego i Mazowieckiego Forum Oddziałów PTTK w latach 2001-2005, a przewodniczący powołanych przez Forum w styczniu 2005 r. komisji: statutowej, programowej i ekonomicznej poinformowali o pracach tych komisji oraz zaprezentowali projekty uchwał. Przedłożone przez komisje dokumenty oraz materiały skierowane do delegatów konferencji przez Komitet Organizacyjny XVI Walnego Zjazdu PTTK stanowiły podstawę do dyskusji o teraźniejszości i przyszłości oddziałów PTTK i całego Towarzystwa.

W bardzo rzeczowej dyskusji dotyczącej spraw organizacyj-

no-programowych wskazywano między innymi na konieczność:

- odnowienia Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, wprowadzenia młodzieży do władz na wszystkich szczeblach organizacyjnych oraz zwiększenia udziału młodzieży w życiu i w działalności PTTK;
- podejmowania przez Zarząd Główny PTTK ciągłych starań w celu unormowania sytuacji formalno-prawnej kadry programowej Towarzystwa (przodownicy, instruktorzy);
- doskonalenia form współpracy z władzami administracyjnymi na szczeblu centralnym i wojewódzkim oraz z władzami samorządowymi;
- podjęcia przez Towarzystwo (po integracji z Unią Europejską) konsekwentnej i systematycznej pracy na rzecz budowania tożsamości narodowej, rozwijania regionalizmu, szerzenia wiedzy ekologicznej oraz podejmowania działań w celu ochrony środowiska przyrodniczego (np. akcja „Sprzątanie Świata”);
- zwiększenia działalności PTTK na terenie szkół, placówek oświatowo-wychowawczych, domów kultury, itp.;
- zmodyfikowania regulaminu Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego i regulaminu konkursu na działalność programową;
- większego niż dotychczas promowania Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, jego działań i dokonań, wykorzystując w tym celu Internet;
- udoskonalenia systemu kształcenia kadr Towarzystwa, w tym młodzieży;
- wprowadzenia legitymacji (książeczki) potwierdzającej posiadane uprawnienia przez kadrę Towarzystwa;
- wprowadzenia interdyscyplinarnej odznaki turystycznej dla dzieci;
- wystąpienia przez Zarząd Główny PTTK do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu o umieszczanie na świadectwach szkolnych adnotacji o osiągnięciach uzyskiwanych przez laureatów konkursów krajoznawczo-turystycznych (np. OMTTK, „Poznajemy Ojcowiznę”, itp.).

W przypadku spraw ekonomicznych delegaci uznali, że należy między innymi:

- opracować długofalowy program pozyskiwania środków finansowych z Unii Europejskiej;
- dokonać analizy programowej i ekonomicznej działalności wydawniczej PTTK, w tym działalności Wydawnictwa PTTK „Kraj”;
- opracować i przyjąć w krótkim czasie po zjeździe krajowym program promocji Towarzystwa, jego bazy i produktu turystycznego;
- kontynuować działania zmierzające do uregulowania stanu prawnego nieruchomości, w tym położonych na terenie Lasów Państwowych;
- dokonać analizy działalności i rozliczenia finansowego Studenckich Baz Namiotowych oraz inwentaryzacji majątku PTTK znajdującego się w tych bazach;
- stworzyć mechanizm monitorowania nieruchomości oddziałów PTTK;
- urynkować czynsze w obiektach PTTK;
- konsekwentnie rozliczać zarządy spółek PTTK z efektów ekonomicznych;
- stworzyć na szczeblu Zarządu Głównego PTTK fundusze, z których środki finansowe mogłyby stanowić zabezpieczenie wkładu finansowego do przedsięwzięć finansowanych

ze środków Unii Europejskiej zarówno dla Zarządu Głównego PTTK, jak i dla oddziałów PTTK;

- zwiększyć rentowność majątku Towarzystwa;
- zabiegać o nowe źródła dochodów PTTK;

W dyskusji poruszono również sprawy statutowe, zwracając, między innymi, uwagę na konieczność:

- obowiązywania w PTTK jednego statutu, z możliwością przyjęcia przez zjazd oddziału własnego statutu (delegaci opowiedzieli się za zapisami art. 37 ust. 3 projektu statutu PTTK);
- umożliwienia strukturom pośrednim PTTK (tym, które chcą) uzyskania osobowości prawnej (delegaci konferencji opowiedzieli się za wariantem III projektu statutu);
- utrzymania wymogu 50 członków przy powoływaniu oddzia-



Zamek książąt mazowieckich w Ciechanowie (fot. D. M. Zajac)

łu PTTK, a w przypadku rozwiązania oddziału liczby granicznej - 15 członków;

- wprowadzenia kadencyjności władz naczelnych PTTK (od następnej kadencji ograniczenia udziału we władzach PTTK do 2 kadencji);
- dostosowania statutu PTTK do obowiązujących przepisów prawa.

Ponadto dyskutowano także na następujące tematy:

- odpowiedzialność oddziałów za PTTK i PTTK za oddziały;
- PTTK i jego oddziały jako organizacja pożytku publicznego;
- zapisy projektu statutu PTTK dotyczące celów i środków działania Towarzystwa;
- obowiązki członka zwyczajnego PTTK (wskazywano na przykład na konieczność czynnego uczestniczenia w życiu i w działalności Towarzystwa, w Towarzystwie nie należy być konsumentem działania innych);
- zapisy projektu statutu PTTK dotyczące komisji, rad i zespołów Zarządu Głównego PTTK;
- ochrona marki i znaku PTTK;
- realizacja rabatów w obiektach PTTK;
- podział składek członkowskich pomiędzy Zarząd Główny, oddziały oraz koła i kluby PTTK;
- konieczność uproszczenia procedur przyznawania oddziałom przez organy administracji i organy samorządowe środków finansowych, szczególnie tych niewielkich.

Na pytania i sprawy zgłoszone w dyskusji obszernie wyjaśnienia złożyli Anna Kirchner, Edward Kudelski i Andrzej Gordon.

Na II Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Mazowieckiego podjęto uchwały kierunkowe w sprawach programowych, ekonomicznych i statutowych, upoważniając Komisję Uchwał i Wniosków oraz Prezydium do ich redakcyjnego dopracowania.

Na XVI Walny Zjazd PTTK spośród 47 zgłoszonych kandydatów wybrano - w trzech turach głosowania tajnego - następujących delegatów:

1. Łukasz Aranowski (Oddział Międzyuczelniany PTTK w Warszawie).
2. Konrad Bielecki (Oddział Miejski PTTK im. ks. J. Wiśniewskiego w Radomiu).
3. Jolanta Czapiga (Oddział PTTK w Żyrardowie).
4. Krzysztof Głazewski (Oddział Wojski PTTK w Warszawie).
5. Bartosz Głowacki (Oddział PTTK w Żyrardowie).
6. Anna Głowinkowska (Oddział PTTK w Żyrardowie).
7. Michał Gogolewski (Oddział PTTK w Mińsku Mazowieckim).
8. Andrzej Gordon (Oddział Żoliborski PTTK w Warszawie).
9. Danuta Grodzka (Oddział PTTK w Węgrowie).
10. Grażyna Haude (Oddział PTTK w Żyrardowie).
11. Władysław Janicki (Oddział PTTK w Mińsku Mazowieckim).
12. Stanisław Janowicz (Stołeczny Oddział Wojskowy PTTK w Warszawie).
13. Tadeusz Jastrzębski (Oddział Zakładowy PTTK „Łucznik” przy Zakładach Metalowych „Łucznik” w Radomiu).
14. Adam Jędras (Oddział PTTK „Mazowsze” w Warszawie).
15. Jadwiga Kamińska (Oddział Miejski PTTK w Płocku).
16. Wiesław Kędzierawski (Oddział Stołeczny PTTK im. A. Janowskiego w Warszawie).
17. Anna Kirchner (Oddział PTTK „Podlasie” w Siedlcach).
18. Bogdan Komorowski (Oddział PTTK w Pionkach).
19. Wojciech Koprowski (Oddział Stołeczny PTTK im. A. Janowskiego w Warszawie).
20. Andrzej Kruszyna (Oddział Miejski PTTK im. ks. J. Wiśniew-

skiego w Radomiu).

21. Jerzy Kwaczyński (Oddział PTTK w Żyrardowie).
22. Rafał Kwatek (Oddział Międzyuczelniany PTTK w Warszawie).
23. Grzegorz Łukomski (Oddział Miejski PTTK im. ks. J. Wiśniewskiego w Radomiu).
24. Włodzimierz Majdewicz (Oddział Stołeczny PTTK im. A. Janowskiego w Warszawie).
25. Tadeusz Martusewicz (Oddział Stołeczny PTTK im. A. Janowskiego w Warszawie).
26. Franciszek Midura (Oddział Stołeczny PTTK im. A. Janowskiego w Warszawie).
27. Jan Natkowski (Oddział Miejski PTTK w Płocku).
28. Mateusz Piekarski (Oddział PTTK w Żyrardowie).
29. Maria Pilich (Oddział PTTK Ochota im. W. Żuławskiego w Warszawie).
30. Janusz Ptasieński (Oddział PTTK „Ursus” w Warszawie).
31. Michał Radlak (Oddział PTTK w Żyrardowie).
32. Leszek Rosiński (Oddział Zakładowy PTTK przy Polskim Koncernie Naftowym „Orlen” S.A. w Płocku).
33. Andrzej Ruta (Oddział PTTK w Piasecznie).
34. Elżbieta Strzępek (Warszawski Oddział Przewodników PTTK w Warszawie).
35. Andrzej Tereskowski (Oddział Żoliborski PTTK w Warszawie).

II Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Mazowieckiego była bardzo dobrze przygotowana, a dyskutantów cechowało duże zaangażowanie i troska o dalszy rozwój oddziałów PTTK i Towarzystwa.

Opracowała: **Elżbieta Moszczyńska**

II Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Opolskiego

W dniu 23 kwietnia 2005 r. w sali Kasyna przy ulicy Korfanego 4 w Opolu odbyła się II Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Opolskiego. Na 44 mandaty przyznane II Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Opolskiego przez Zarząd Główny PTTK wybrano 43. delegatów. W konferencji wzięło jednakże udział 38. delegatów, co stanowiło 88,4%. Nieobecny był przedstawiciel z Oddziału

PTTK w Strzelcach Opolskich, ponieważ nie odbył się tam zjazd członków. (nie odbył zjazdu w celu wybrania delegata).

Otwarcia II Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Opolskiego dokonał Lucjusz Bilik - przewodniczący Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Opolskiego. Delegaci wybrali 3-osobowe Prezydium oraz komisje: mandatową, skrutacyjną, uchwał i wniosków. W skład Prezydium obrad we-





szi: Alfred Feliks - przewodniczący (Oddział PTTK przy Hucie „Andrzej” S.A. w Zawadzkiem), Henryk Paciej - sekretarz (Oddział Regionalny PTTK Śląska Opolskiego w Opolu), Jan Białek - członek Prezydium (Oddział PTTK w Opolu).

W imieniu Marszałka Województwa Opolskiego - Grzegorz Kubata - w RKO uczestniczył Lucjusz Bilik - dyrektor Departamentu Turystyki i Sportu Urzędu Marszałkowskiego. Władze naczelne PTTK reprezentowali: Roman Bargieł - członek Prezydium Zarządu Głównego, Edward Kutyla - członek Zarządu Głównego, Andrzej Michalik - członek Głównej Komisji Rewizyjnej. Z biura Zarządu Głównego PTTK w konferencji uczestniczyła Cecylia Szpura - główna księgowa.

Po zatwierdzeniu porządku i regulaminu obrad II Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Opolskiego sprawozdanie z działalności Porozumienia Oddziałów Województwa Opolskiego złożył Lucjusz Bilik.

Następnie uczestnicy konferencji uczcili minutą ciszy zmarłych Członków Honorowych PTTK: Papieża Jana Pawła II i Tadeusza Zerycha.

W dyskusji wiele miejsca poświęcono integracji działań oddziałów, konieczności podnoszenia standardu świadczonych usług, tworzenia wspólnych produktów turystycznych, udziału młodzieży w imprezach turystycznych, problemów w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, w tym unijnych.

Wśród wniosków zgłaszanych na XVI Walny Zjazd znalazły się między innymi:

- konieczność umocnienia struktur ponadoddziałowych, nadanie im osobowości prawnej;
- zapewnienie w przyszłych władzach naczelnych reprezentatywności wszystkich województw;
- wpisanie na listę konkursów kuratorskich turnieju turystyczno-krajoznawczego oraz konkursów krasomówczych;
- potrzeba rezygnacji z centralnego wykonawstwa tablic infor-



macyjnych wykorzystywanych przy znakowaniu szlaków turystycznych.

Na II Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Opolskiego postanowiono odbyć spotkanie prezesów oddziałów PTTK województwa opolskiego w dniu 7 maja br. w celu wypracowania stanowiska dotyczącego zmian w Statucie PTTK. Stanowisko to, po zatwierdzeniu, zostanie przesłane do Zarządu Głównego PTTK.

Przedstawiciele oddziałów PTTK województwa opolskiego biorący udział w konferencji wybrali w głosowaniu tajnym 6 delegatów na XVI Walny Zjazd PTTK. Zostali nimi:

1. Adamski Henryk z Opola.
2. Andrzejewski Zdzisław z Zawadzkiego.
3. Barańska Wilhelma z Brzegu.
4. Białek Jan z Opola.
5. Bilik Lucjusz z Oddziału Regionalnego PTTK w Opolu.
6. Paciej Henryk z Oddziału Regionalnego PTTK w Opolu.

Opracowała: *Cecylia Szpura*

Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Podkarpackiego

Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Podkarpackiego odbyła się w dniu 23 kwietnia 2005 r. w siedzibie Oddziału PTTK w Rzeszowie.

Przewodniczący Podkarpackiego Forum Stanisław Polański powitał delegatów, zaproszonych gości i odczytał list od prezydenta Rzeszowa Tadeusza Ferencza do delegatów Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Podkarpackiego.

W konferencji uczestniczył Jan Kurp – wojewoda podkarpacki. Władze naczelne PTTK reprezentowali: Edward Kudelski – wiceprezes Zarządu Głównego, Agnieszka Wałach – członek Zarządu Głównego, Beata Dziduszko – członek Głównej Komisji Rewizyjnej, Janusz Satora – członek Głównego Sądu Koleżeńckiego. W konferencji brała również udział Ania Leszczyńska – Członek Honorowy PTTK. Z biura Zarządu Głównego PTTK obecna była Halina Drabik-Ziegler – główny specjalista w Zespole Programowym.

Na początku wybrano przewodniczącego Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Podkarpackiego, którym



Cerkiew w okolicach Przemyśla (fot. D. M. Zajac)

został Marian Dzimira – prezes Oddziału Międzyszkolnego PTTK z Przeworska. Po zatwierdzeniu porządku i regulaminu obrad wybrano wiceprzewodniczącego, sekretarza i komisje: mandatową, wyborczą oraz uchwał i wniosków.

Sprawozdanie z działalności Podkarpackiego Forum Oddziałów PTTK przedstawił jego przewodniczący Stanisław Polański. Następnie Edward Kudelski dokonał wprowadzenia do materiałów dla delegatów na regionalne konferencje oddziałów PTTK.

Komisja Mandatowa, stwierdzając prawomocność obrad, poinformowała, że na przyznanych... mandatów w konferencji uczestniczy 41 delegatów, co stanowi 91% delegatów wybranych przez oddziały.

Po sprawozdaniu Komisji Mandatowej przystąpiono do dyskusji, w której wzięło udział 11 osób. Dyskutowano o następujących sprawach:

- coraz trudniejszej sytuacji w przewodnictwie (wyprowadzanie przewodnictwa z PTTK);
- organizowaniu zbyt drogiego kursów przewodnickich, a także przodownikich (konieczności decentralizacji szkoleń);
- współpracy z samorządem lokalnym;
- „suchym” potraktowaniu programu turystyki i krajoznawstwa w materiałach Zarządu Głównego (przeciwwagą jest wspólna praca młodzieży i nauczycieli w konkursie „Poznajemy Ojcowiznę”);
- umożliwieniu działalności w strukturach PTTK młodym ludziom, walce o dzieci i młodzież, kształtowaniu ich systemu wartości;
- działaniu na rzecz osób niepełnosprawnych;
- złym stanie szlaków turystycznych na Pogórzu Dynowskim i Pogórzu Przemyskim;
- niedostatecznej łączności z Zarząd Głównym PTTK (strona internetowa pozostawia dużo do życzenia);
- że w projekcie statutu PTTK jest za dużo szczegółów, cele -

priorytety powinny być inaczej ustawione (mówi się o młodzieży, ale brak zachęty, nie przestrzega się rabatów); jeśli Zarząd Główny nie ma środków, to nie powinno być mowy o strukturach pośrednich - struktura pośrednia dobrowolna.

W trakcie dyskusji zabrał głos wojewoda podkarpacki, Jan Kurp, który podziękował za zaproszenie i możliwość wsłuchania się w sprawę środowiska. Zadeklarował, że będzie z otwartością działał z forum naszego Towarzystwa.

Po wybraniu Komisji Skrutacyjnej ogłoszono listę kandydatów na delegatów. Na 9 przyznanych mandatów na XVI Walny Zjazd PTTK zgłoszono 11. Delegaci oddziałów biorący udział w Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Podkarpackiego wybrali następujących reprezentantów na XVI Wal-

ny Zjazd PTTK:

1. Buda Marian.
2. Filarowski Janusz.
3. Hadała Antoni.
4. Hop Dariusz.
5. Motyka Janusz.
6. Polański Stanisław (Oddział Miejski PTTK w Rzeszowie).
7. Taradajko Eugeniusz (Oddział Miejski PTTK w Rzeszowie).
8. Wałat Ryszard (Oddział PTTK „Siarka” w Tarnobrzegu).
9. Wałach Agnieszka (Oddział Miejski PTTK w Rzeszowie).

W przerwie obrad otwarto bardzo interesującą wystawę pod nazwą „65. rocznica zbrodni katyńskiej – droga do prawdy”, po której oprowadzał sam autor – Eugeniusz Taradajko, prezes Oddziału Miejskiego PTTK w Rzeszowie.

Opracowała: **Halina Drabik-Ziegler**

Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Podlaskiego

W dniu 9 kwietnia 2005 r. w sali konferencyjnej Hotelu Gromada „Leśny” w Białymstoku odbyła się Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Podlaskiego. Na 44 mandaty przyznane przez Zarząd Główny PTTK Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Podlaskiego wybrano 42 delegatów. W konferencji wzięło udział 37 delegatów, co stanowiło 88,1%.

Otwarcia Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Podlaskiego dokonała przewodnicząca Podlaskiego Porozumienia Oddziałów PTTK Małgorzata Kurkowska. Delegaci oddziałów wybrali pięcioosobowe Prezydium obrad w następującym składzie: Ryszard Koziara – przewodniczący (wiceprezes Oddziału Białostockiego PTTK i równocześnie członek Prezydium Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK), Janina Kosakowska – wiceprzewodnicząca (Oddział PTTK w Łomży), Henryk Grabowski – wiceprzewodniczący (prezes Oddziału PTTK w Suwałkach) oraz Małgorzata Kurkowska (Oddział Regionalny PTTK w Białymstoku) i Stanisław Skłodowski (sekretarz Oddziału Białostockiego PTTK i równocześnie członek Zespołu Pomorskiego Głównego Sądu Koleżeńckiego PTTK) – sekretarze.

Władze naczelne PTTK reprezentowali Andrzej Gordon – sekretarz generalny Zarządu Głównego i Marian Szczerba – członek Zarządu Głównego. Z biura Zarządu Głównego PTTK w konferencji uczestniczyła Elżbieta Moszczyńska – główny specjalista ds. organizacyjnych.

Z władz administracyjnych i samorządowych województwa podlaskiego obecni byli Bożena Pogorzelska z Urzędu Marszałkowskiego i Cezary Świtoń z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. W konferencji brał udział także Benedykt Zasłona z Konsorcjum „Czarna Hańcza”.

Po przyjęciu porządku i regulaminu obrad sprawozdanie z działalności Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Podlaskiego za lata 2000-2004 przedstawiła Małgorzata Kurkowska.

Dyskusję cechowała troska o dalszy rozwój oddziałów na terenie województwa podlaskiego. Dyskutanci wiele miejsca poświęcili integracji działań oddziałów podlaskich w celu realizacji wspólnych zadań, jak na przykład:

- lepsze wykorzystanie bazy oddziałów;
- tworzenie wspólnego, regionalnego produktu turystycznego;
- rewitalizacja szlaku turystycznego „Czarnej Hańczy” i włączenie do realizacji tego zadania szlaku Pisy;
- działania związane z obchodami 100-lecia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego;
- promocja regionu poprzez, między innymi popularyzowanie miejsc historycznych Podlasia;
- szerzenie wiedzy ekologicznej i podejmowanie przez oddziały prac na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego;
- planowanie, znakowanie i weryfikacja sieci szlaków turystycznych w województwie podlaskim.

W dyskusji poruszano także sprawy całego Towarzystwa dotyczące między innymi: kadry programowej PTTK (przewodnicy, instruktorzy), organizacji i prowadzenia prac znakarskich na

szlakach turystycznych PTTK, utrzymania szlaków turystycznych, integracji bazy turystycznej należącej do różnych jednostek PTTK, wspólnej działalności marketingowej jednostek PTTK, działalności Towarzystwa na rzecz młodzieży, informatyzacji oddziałów PTTK i zwiększenia komunikacji między Zarząd Główny PTTK a oddziałami za pomocą Internetu.

Delegaci odnieśli się również do niektórych rozwiązań w projekcie zmian w statucie PTTK zaproponowanych przez Zespół



Geometryczny środek Europy w Suchowoli (fot. D. M. Zajac)

Statutowy Komitetu Organizacyjnego XVI Walnego Zjazdu PTTK, a dotyczących struktur pośrednich, działalności gospodarczej kół i klubów, majątku Towarzystwa, liczebności ciał statutowych Zarządu Głównego PTTK. Opowiedzieli się za utrzymaniem struktur pośrednich w formie porozumień (okręgów) i za przyznaniem im osobowości prawnej. Podkreślali, że struktury te powinny mieć jasno sprecyzowane zasady działania, powinny mieć określone uprawnienia i obowiązki, jak również źródła finansowania. Do pozostałych zagadnień statutowych, które poruszano w toku dyskusji, a także innych rozwiązań statutowych oraz materiałów Zespołu Programowego i Ekonomicznego Komitetu Organizacyjnego XVI Walnego Zjazdu PTTK przedłożonych delegatom Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Podlaskiego przyjęto, że nowo wybrane władze Podlaskiego Porozumienia Oddziałów PTTK i delegaci wybrani na XVI Walny Zjazd PTTK zajmą stanowisko na jednym z najbliższych spotkań. Stanowisko to zostanie przekazane Zarządowi Głównemu PTTK.



Jedna z wielu cerkiewek na Podlasiu (fot. D. M. Zajac)

Wśród wniosków skierowanych przez delegatów Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Podlaskiego do XVI Walnego Zjazdu PTTK znalazły się takie, jak:

- potrzeba podjęcia przez Zarząd Główny PTTK skutecznych działań w celu unormowania sytuacji formalno-prawnej kadry programowej PTTK (przodownicy, instruktorzy);
- konieczność ustawowego uregulowania organizacji i prowadzenia prac znakarskich na szlakach turystycznych oraz utrzymania tych szlaków;
- konieczność integracji bazy turystycznej należącej do różnych jednostek PTTK w celu podjęcia wspólnej działalności marketingowej, jak i sprzedaży usług na podstawie tej bazy;
- przyjęcie przez PTTK, jako priorytetowego zadania na ko-

lejną kadencję, sprawy rewitalizacji szlaku kajakowego Czarnej Hańczy i Kanału Augustowskiego.

Do Zarządu Głównego PTTK skierowano wniosek o rozważenie możliwości wzmocnienia bazy noclegowej Towarzystwa na Podlasiu przez wybudowanie nowych obiektów.

Na Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Podlaskiego wybrano w głosowaniu tajnym trzech delegatów na XVI Walny Zjazd PTTK. Zostali nimi:

1. Henryk Stanisław Grabowski (Oddział PTTK w Suwałkach).
2. Tadeusz Lutrzykowski (Oddział PTTK w Łomży).
3. Tomasz Jerzy Ostapczuk (Oddział Regionalny PTTK w Białymstoku).

Nowy skład Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK wyłoniono w wyborach tajnych, tzw. Zebrania Przedstawicieli Oddziałów PTTK. Przewodniczącą została ponownie Małgorzata Kurkowska z Oddziału Regionalnego PTTK w Białymstoku. W skład Zebrania Przedstawicieli Oddziałów PTTK weszli ponadto: Janina Kosakowska z Oddziału PTTK w Łomży i Andrzej Chuchnowski z Oddziału PTTK w Suwałkach – wiceprzewodniczący, Stanisław Kujawiak z Oddziału PTTK w Białowieży – sekretarz oraz Jakub Półtorzycki z Oddziału Białostockiego PTTK, Adam France z Oddziału Zakładowego PTTK w Łapach, Janusz Antypow z Oddziału PTTK w Hajnówce, Arseniusz Artysiewicz z Oddziału PTTK w Bielsku Podlaskim oraz przedstawiciel Oddziału PTTK w Augustowie, którego nazwisko w najbliższym czasie poda Zarząd Oddziału – jako członkowie.

Opracowała: **Elżbieta Moszczyńska**

Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Pomorskiego

W dniu 14 maja 2005 r. w sali obrad Rady Miasta Gdańska w Nowym Ratuszu w Gdańsku odbyła się Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Pomorskiego. Na 62 mandaty przyznane Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Pomorskiego przez Zarząd Główny PTTK wybrano 59 delegatów. W obradach uczestniczyło natomiast 48 delegatów, co stanowiło 81,35% osób wybranych przez oddziały.



Otwarcia konferencji dokonał przewodniczący Pomorskiego Porozumienia Oddziałów PTTK Marian Czyżewski. Delegaci oddziałów wybrali sześciuosobowe Prezydium w następującym składzie: Marian Czyżewski – przewodniczący, Lech Zalewski (Regionalny Oddział PTTK w Gdańsku), Leonard Budniak (Członek Honorowy PTTK, honorowy prezes Oddziału PTTK Marynarki Wojennej w Gdyni), Stanisław Sikora (prezes gdańskiego oddziału PTTK w Gdańsku), Janusz Grabowski (prezes Regionalnego Oddziału PTTK w Słupsku) – członkowie oraz Jan Bogucki (prezes Sopotkiego Oddziału PTTK i jednocześnie członek Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK) – sekretarz obrad.

Na konferencji władze naczelne PTTK reprezentowali: Lech Drożdżyński – wiceprezes Zarządu Głównego, Henryk Miłoszewski – członek Zarządu Głównego, Jan Bogucki – członek Prezydium Głównej Komisji Rewizyjnej. Z biura Zarządu Głównego PTTK obecna była Barbara Kalinowska – główny specjalista ds. programowych.

Z władz administracyjnych i samorządowych województwa pomorskiego w obradach uczestniczyli: Paweł Adamowicz – Prezydent Miasta Gdańska, Bożena Jaskulska – kierownik Oddziału Turystyki Wydziału Rozwoju Regionalnego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, Andrzej Socik – kierownik Referatu Turystyki Wydziału Polityki Gospodarczej w Urzędzie Miejskim

w Gdańsku i Krystyna Laudańska - dyrektor Wydziału Opieki, Profilaktyki Społecznej i Kształcenia Społecznego Pomorskiego Kuratorium Oświaty. W konferencji brała udział także Barbara Ząbczyk-Chmielewska - przewodnicząca Pomorskiej Federacji Przewodników PTTK.

Na prośbę Prezydenta Miasta Gdańsk przyspieszono realizację punktu 4 porządku obrad, który dotyczył wyróżnień i podziękowań za dotychczasowe działania. Czterem osobom - przedstawicielom władz lokalnych oraz Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Pomorskiego wręczone zostały Medale Zarządu Głównego PTTK „Za pomoc i współpracę”, dwóm osobom - Dyplomy Honorowe PTTK oraz także dwóm osobom - Złote Honorowe Odznaki PTTK. Najbardziej zasłużonym i wyróżnionym dziewięciu działaczom PTTK wręczono zaś dyplomy, listy gratulacyjne i nagrody książkowe marszałka oraz wojewody.

Następnie Lech Drożdżyński, wiceprezes Zarządu Głównego PTTK, podziękował władzom miasta i województwa, a także przedstawicielom instytucji lokalnych za wspieranie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oraz pomoc na rzecz rozwoju turystyki i krajoznawstwa w województwie. Później zaś przemawiał Prezydent Miasta Gdańska, Paweł Adamowicz, który ocenił dotychczasową współpracę PTTK i władz administracyjnych oraz samorządowych województwa jako dobrą, podziękował również wszystkim oddziałom PTTK za pracę na rzecz miasta i województwa, za przybliżanie walorów krajoznawczych i turystycznych Gdańska i Pomorza.

Po przyjęciu porządku i regulaminu obrad sprawozdanie z działalności Pomorskiego Porozumienia Oddziałów PTTK za lata 2001-2004 przedstawił Marian Czyżewski. W następnej kolejności głos zabrał wiceprezes Zarządu Głównego PTTK, Lech Drożdżyński, który zaprezentował kierunki działania Towarzystwa, podkreślając między innymi konieczność: powrotu do wspólnej, jednolitej reprezentacji regionalnej wobec terenowych władz administracyjnych i samorządowych kraju, ale także poszczególnych regionów w pracach władz naczelnych PTTK; dalszego rozwijania współpracy z administracją państwową w zakresie edukacji turystyczno-krajoznawczej młodzieży, uwzględnienia turystyki i krajoznawstwa w programach uczelni wyższych, przebudowy strategii dotyczącej gospodarki turystycznej PTTK. Zachęcił do regionalnych rozważań na temat krajoznawstwa na Pomorzu, szczególnie w nadchodzącym roku obchodów 100-lecia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Na koniec swego wystąpienia podziękował wszystkim działaczom za dotychczasową pracę, Członkom Honorowym PTTK zaś za docieklivość i pracę, a delegatom na XVI Walny Zjazd życzył, aby godnie reprezentowali swój region i, by przygotowali swoje wystąpienia, odpowiadając na pytanie - jak dalej powinno funkcjonować Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Dyskusję cechowała troska o dalszy rozwój oddziałów na terenie województwa pomorskiego. Dyskutanci wiele miejsca poświęcili integracji działań oddziałów pomorskich dla realizacji wspólnych zadań, dotyczących:

- promocji regionu, między innymi przez kontynuowanie wydawnictwa kwartalnika „Jantarowe Szlaki”, a także promocji Towarzystwa w województwie poprzez ścisłą współpracę ze środkami masowego przekazu;
- szerzenia wiedzy ekologicznej i podejmowania przez oddziały prac na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego i opieki nad zabytkami;
- planowania, znakowania i konserwacji sieci szlaków turystycz-



nym w województwie oraz wydanie map tych szlaków;

- integracji kadry programowej, jej doksztalcania i organizacji specjalistycznych szkoleń;
- reaktywowania oddziałów PTTK w Kościerzynie i w Pucku;
- organizacji wojewódzkich etapów imprez centralnych dla młodzieży;
- kontynuacji aktywnego uczestnictwa w pracach Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.

W dyskusji poruszano także sprawy całego Towarzystwa, między innymi zaś: właściwego zapisu w przepisach prawnych dotyczących kadry programowej PTTK (przodownicy, instruktorzy); organizacji i prowadzenia prac znakarskich na szlakach turystycznych PTTK, utrzymania szlaków turystycznych; konieczności przyjęcia takich rozwiązań gospodarczych dla całego Towarzystwa, które przysporzą środków finansowych na działalność programową; koniecznej pomocy Zarządu Głównego szczególnie małym oddziałom, a nie tworzenie struktury wojewódzkiej (zgłosiło środowisko słupskie); centralnego występowania po środki unijne; działalności Towarzystwa na rzecz młodzieży; zwiększenia komunikacji między Zarządem Głównym PTTK a oddziałami za pomocą skutecznych środków przekazu, także i Internetu.

Osobnym punktem obrad, który poprowadził Leonard Budniak, była dyskusja na temat proponowanych zmian do statutu PTTK. Podkreślano szczególnie, aby wszystkie województwa były reprezentowane we władzach centralnych PTTK, a głównym kryterium kandydowania do władz Głównego Sądu Koleżeńskiego oraz Głównej Komisji Rewizyjnej powinny być kwalifikacje zawodowe. Delegaci poprzez głosowanie odnieśli się do niektórych wariantowych rozwiązań w projekcie zmian statutowych zaproponowanych przez Zespół Statutowy Komitetu Organizacyjnego XVI Walnego Zjazdu PTTK, a dotyczących struktur pośrednich, działalności gospodarczej kół i klubów, majątku Towarzystwa, liczebności ciał statutowych Zarządu Głównego PTTK. Wyniki głosowania znajdują się w protokole Komisji Uchwał i Wniosków Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Pomorskiego. Delegaci uczestniczący w konferencji poparli proponowany przez Zespół Statutowy Komitetu Organizacyjnego XVI Walnego Zjazdu PTTK jednolity, uzupełniony tekst statutu PTTK, opowiedzieli się za powołaniem przez Zarząd Główny PTTK struktury pośredniej - regionu - posiadającej osobowość prawną, jednakże bez obligatoryjnego obowiązku przynależności wszystkich oddziałów działających w województwie. Omawiając zaś materiały przedstawione przez Zespół Ekonomiczny Komitetu Organizacyjnego XVI Walnego Zjazdu PTTK, delegaci stwierdzili, że działalność Towarzystwa w sferze gospodarki

powinna w jak najszybszym stopniu służyć pozyskiwaniu środków finansowych na realizację zadań statutowych. W tym celu należałoby uprościć struktury zarządzania sferą gospodarczą PTTK, ograniczyć koszty zarządzania, zwiększyć aktywność oddziałów PTTK w działalności gospodarczej, zaktywizować oddziały w celu pozyskiwania środków zewnętrznych, w tym środków unijnych.

Wnioski i postulaty kierowane przez delegatów uczestniczących w Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Pomorskiego do XVI Walnego Zjazdu PTTK będą zredagowane z upoważnienia delegatów konferencji przez Prezydium Porozumienia i dołączone jako załącznik do protokołu Komisji Uchwał i Wniosków Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Pomorskiego. W zakresie działalności organizacyjnej i programowej na Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Pomorskiego przyjęto „Kierunki Działania Pomorskiego Porozumienia Oddziałów PTTK na lata 2005-2008”.

Na Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Pomorskiego w głosowaniu tajnym wybrano na XVI Walny Zjazd PTTK jedenastu delegatów. Zostali nimi:

1. Edward Adamkiewicz (Regionalny Oddział PTTK w Słupsku).
2. Ryszard Betcher (Oddział PTTK Gdański).
3. Marian Fifielski (Regionalny Oddział Przewodników PTTK w Gdańsku).
4. Andrzej Gorski (Regionalny Oddział PTTK w Słupsku).



5. Janusz Grabowski (Regionalny Oddział PTTK w Słupsku).
6. Józef Piotrowicz (Oddział Regionalny PTTK w Gdańsku).
7. Stanisław Sikora (Oddział PTTK Gdański).
8. Andrzej Tokarski (Oddział PTTK Marynarki Wojennej przy Klubie Marynarki Wojennej w Gdyni).
9. Janusz Wąsowski (Oddział PTTK Marynarki Wojennej przy Klubie Marynarki Wojennej w Gdyni).
10. Mariusz Wesołowski (Oddział PTTK w Kwidzynie).
11. Ryszard Wrzosek (Oddział „Morski” PTTK w Gdyni).

Opracowała: **Barbara Kalinowska**

Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Śląskiego

Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Śląskiego odbyła się 18 czerwca 2005 r. w auli Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Konferencję otworzył przewodniczący Rady Prezesów Oddziałów PTTK Województwa Śląskiego – Roman Bargieł. Władze naczelne PTTK reprezentowali: Janusz Zdebski – prezes Zarządu Głównego, Marek Staffa – wiceprezes Zarządu Głównego, Andrzej Gordon – sekretarz generalny Zarządu Głównego, Andrzej Tereszkowski – skarbnik Zarządu Głównego, Anna Kirchner – prezes Głównego Sądu Koleżeńckiego, Tadeusz Sobieszek – wiceprezes Głównej Komisji Rewizyjnej. W obradach uczestniczył także zastępca sekretarza generalnego Zarządu Głównego PTTK Ryszard Kunce.

Zebrani jednogłośnie wybrali następujący skład Prezydium Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Śląskiego: Ryszard Mazur (Oddział PTTK w Cieszynie) – przewodniczący, Stanisław Czekalski (Oddział PTTK w Sosnowcu) – wiceprzewodniczący, Edward Kudelski (Oddział Międzyuczelniany PTTK w Katowicach) – sekretarz, Edward Wieczorek – protokolant.

Na konferencji jednogłośnie przyjęto zaproponowany porządek i regulamin obrad. Również jednogłośnie zatwierdzono następujące składy poszczególnych komisji:

1. Komisji Mandatowej – M. Broda, H. Kieś, M. Polok;
2. Komisji Wyborczej – Z. Cienciala, E. Kutyla, M. Zapa.

Natomiast Komisja Uchwał i Wniosków wybrana została w składzie: E. Sroka, J. Czober, L. Tota przy jednym głosie wstrzymującym.

Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych zasłużonych działaczy PTTK.

Następnie Komisja Mandatowa stwierdziła prawomocność Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Śląskiego – w obradach uczestniczyło 88 % delegatów wybranych na zjazdach oddziałów PTTK.

Materiały statystyczne dotyczące działalności Rady Prezesów Oddziałów PTTK delegaci otrzymali w terminie wcześniejszym. Natomiast Roman Bargieł na podstawie materiałów audiowizualnych dokonał ich uzupełnienia, w szczególności odnosząc się do następujących zagadnień:

- działalności programowej z uwzględnieniem udziału młodzieży w konkursach PTTK,
- działalności Śląskiej Organizacji Turystycznej,
- oddanego do użytku schroniska na Hali Miziowej.

Podczas konferencji wręczono również odznaczenia resortowe „Za zasługi dla turystyki”, Honorową Odznakę Przewodniczką oraz dokonano wpisów zasłużonych działaczy do Księgi Zasłużonych Działaczy. Odczytano także list gratulacyjny marszałka województwa śląskiego do uczestników konferencji oraz telegram przewodniczącego Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Dolnośląskiego.

Dyskusję rozpoczął prezes Janusz Zdebski, wypowiadając się na temat znaczenia wojewódzkiego porozumienia dla całości Towarzystwa i przekazując gratulacje za osiągnięte efekty; poru-

szył też sprawy: potrzeby zachowania PTTK-owskiego pluralizmu, demokratyzacji życia w PTTK, kadencyjności władz PTTK, utrudnień dla działalności Towarzystwa wynikających z państwowych przepisów administracyjnych; apelował o atmosferę życzliwości i wzajemnej sympatii wśród członków PTTK.

Kolejny głos w dyskusji zabrała Anna Kirchner, która przedstawiła wnioski z wcześniejszej odbytych konferencji regionalnych, zwróciła uwagę na sprawy wzbudzające najczęściej kontrowersji, odniosła się do sprawy „organizacji pożytku publicznego” w kontekście korzyści stąd wynikających, widzi potrzebę usankcjonowania struktur pośrednich poprzez nadanie im osobowości prawnej. Apelowala również o miejsce zarówno dla małych, jak i dużych oddziałów w PTTK; odniosła się do kadencyjności władz i sugerowała dokładniejsze zapoznanie się z ustawami regulującymi działalność naszego Towarzystwa.

Następnym dyskutantem był Tadeusz Sobieszek, według którego na XVI Zjeździe PTTK należy się zastanowić co dalej z PTTK i co w PTTK? Ponadto odniósł się do niedostatecznej ściągalności pożyczek udzielonych przez Zarząd Główny, do zwiększenia roli i odpowiedzialności oddziałów PTTK, jak też do pomocy oddziałom poprzez wojewódzkie porozumienia, szerszego włączenia przedstawicieli oddziałów do spraw gospodarczych. Wyowiedział się także za wyborem komisji statutowych przez Zarząd Główny.

W dalszych wystąpieniach delegaci poruszali następujące tematy:

- dobrowolność w tworzeniu struktur pośrednich,
- ograniczenie liczby komisji Zarządu Głównego i ich liczebności,
- doskonalenie metod zarządzania majątkiem PTTK,
- usprawnienie procesu zbywania majątku zbędnego,
- dostosowanie struktur zarządzania majątkiem do obecnych realiów,
- organizacja konkursów na obsadę stanowisk w spółkach,
- wprowadzenie motywacyjnego systemu płac w spółkach,
- przygotowywanie bieżących analiz dotyczących działalności gospodarczej,
- przyczyny zmniejszenia się liczby członków PTTK,
- stworzenie szkolnego ośrodka turystyki i krajoznawstwa w celu rozwoju turystyki w szkołach (przygotowanie programu dla województwa śląskiego dotyczącego edukacji turystycznej młodzieży),
- majątek PTTK jako główne źródło finansowania działalności oddziałów,
- przywrócenie odpowiedniego statusu kadrze PTTK,
- przyczyny bierności członków PTTK w działaniach Towarzystwa,
- wzmoczenie działalności Towarzystwa na rzecz osób niepełnosprawnych (propozycje turystyczne, zabezpieczenie środków),
- prawne aspekty rowerowych szlaków turystycznych,
- znakowanie szlaków przez osoby nie przeszkolone spoza PTTK,
- uproszczenie zapisów Statutu PTTK,
- koncentrowanie się w PTTK nad sprawami dobrze w nim



Na Jurze w okolicach Częstochowy (fot. D. M. Zając)

- wykonywanymi, np. na znakowaniu szlaków,
- dewastacja górskich szlaków turystycznych,
- szybsze przekazywanie pozyskanych środków na znakowanie i konserwację szlaków turystycznych,
- dążenie do likwidacji tzw. 30-procentowego wkładu własnego we wnioskach o przyznawanie środków na szlaki turystyczne,
- dokumentowanie działalności Towarzystwa we wszystkich jego aspektach.

W przerwie dyskusji Komisja Wyborcza poinformowała o zgłoszeniu 46 kandydatów na delegatów na Zjazd Krajowy PTTK (ważnych było 45 wniosków), a następnie przeprowadziła głosowanie. Dokonano także wyboru Komisji Skrutacyjnej, w której skład weszli: M. Kaczmarczyk, Z. Kaszowicz, H. Zdrzałek.

W toczącej się jeszcze później dyskusji odniesiono się do następujących spraw:

- limitowania oddziałom wysokości zaciągniętych kredytów,
- zawyżonych opłat za wejście na teren parków narodowych,
- rozszerzenia oferty PTTK dla jego członków.

Negatywnie odebrano także propozycję fikcyjnych 15-osobowych oddziałów.

Do dyskusji ustosunkował się sekretarz generalny Zarządu Głównego PTTK, Andrzej Gordon. Podziękował również Romanowi Bargielowi i innym działaczom przyczyniającym się do rozwoju turystyki w regionie.

Następnie Komisja Skrutacyjna ogłosiła listę delegatów wybranych przez Regionalną Konferencję Oddziałów PTTK Województwa Śląskiego na XVI Walny Zjazd PTTK. Delegatami zostali:

1. Adamczyk Mirosław (Oddział PTTK im. K. Mirskiego w Będzinie).
2. Bargiel Roman (Górnośląski Oddział PTTK w Katowicach).
3. Binda Józef (Oddział PTTK w Bielsku-Białej).
4. Bronisz Stanisław (Oddział Regionalny PTTK w Częstochowie).
5. Cienciąła Zbigniew (Oddział PTTK „Wisła” w Wiśle).
6. Czekański Stanisław (Oddział PTTK im. A. Janowskiego w Sosnowcu).
7. Czober Jacek (Oddział PTTK w Pszczynie).
8. Dziuk Bożenna (Oddział Miejski PTTK im. dra W. Biegańskiego w Częstochowie).
9. Gorczyca Jan (Oddział PTTK w Bielsku-Białej).
10. Harazin Tadeusz (Oddział PTTK w Pszczynie).

11. Hendzlik Tadeusz (Oddział PTTK w Mikołowie).
12. Kaczmarek Marian (Górnośląski Oddział PTTK w Katowicach).
13. Kapes Roman (Oddział PTTK w Rybniku).
14. Kieś Henryk (Oddział PTTK w Świętochłowicach).
15. Kleszczewski Janusz (Oddział PTTK w Jastrzębiu Zdroju).
16. Klose Zdzisław (Oddział PTTK w Świętochłowicach).
17. Korus Krystian (Oddział Zakładowy PTTK „Baildon” w Katowicach).
18. Kotarski Marian (Oddział Regionalny PTTK w Częstochowie).
19. Kudelski Edward (Oddział Międzyuczelniany PTTK w Katowicach).
20. Kutyła Edward (Oddział PTTK w Jastrzębiu Zdroju).
21. Krzemiński Zbigniew (Oddział PTTK im.A.Janowskiego w Sosnowcu).
22. Mazur Andrzej (Oddział PTTK w Rybniku).
23. Mazur Ryszard (Oddział PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie).
24. Michalik Andrzej (Katowicki Oddział Regionalny PTTK).
25. Niemyjski Zbigniew (Górnośląski Oddział PTTK w Katowicach).
26. Orłowski Zbigniew (Oddział Miejski PTTK w Mysłowicach).
27. Pasieka Jakub (Oddział Międzyuczelniany PTTK w Katowicach).
28. Polok Maria (Oddział PTTK w Rybniku).
29. Rabenda Urszula (Oddział PTTK w Tychach).
30. Radomski Stanisław (Oddział PTTK Ziemi Gliwickiej w Gliwicach).
31. Rościszewska Gabriela (Oddział PTTK Ziemi Gliwickiej w Gliwicach).
32. Russek Henryk (Oddział PTTK w Bielsku-Białej).
33. Sroka Edmund (Oddział Miejski PTTK w Rudzie Śląskiej).
34. Tarnowski Zbigniew (Oddział Regionalny PTTK w Częstochowie).
35. Tota Lech (Oddział Regionalny PTTK w Częstochowie).
36. Truś Radosław (Oddział Uczelniany PTTK im. prof. Z. Klemensiewicza przy Politechnice Śląskiej w Gliwicach).
37. Twarkowski Ireneusz (Oddział PTTK im. S.Lachowicza w Bytomiu).
38. Wieczorek Michał (Oddział PTTK w Rybniku).
39. Zaiczek Edmund (Oddział „Babiogórski” PTTK w Żywcu).
40. Zapa Marian (Górnośląski Oddział PTTK w Katowicach).

Przyjęto także uchwały i wnioski zgłoszone podczas konferencji, które przedstawiła Komisja Uchwał i Wniosków.

Opracował: **Bogumił Wdowczyk**

Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Regionu Świętokrzyskiego

Konferencja odbyła się w dniu 10 kwietnia 2005 r. w siedzibie Oddziału Miejskiego PTTK w Skarżysku-Kamiennej. Udział w niej wzięło 41 delegatów, a także przedstawiciele władz naczelnych PTTK: Janusz Zdebski – prezes Zarządu Głównego, Franciszek Midura – wiceprezes Zarządu Głównego i B. Komorowski – członek Głównej Komisji Rewizyjnej. Z biura Zarządu Głównego PTTK obecna była Grażyna Orłowska-Rybicka. Przybyłych powitał J. Włodarczyk – prezes Oddziału Miejskiego PTTK w Skarżysku-Kamiennej, a obrady prowadził W. Zajączkowski. Protokółowała A. Hendler.

Zgodnie z programem obrad wybrano komisje: mandatową, skrutacyjną oraz uchwał. i wniosków. Komisja Mandatowa stwierdziła prawomocność obrad – na 49 delegatów obecnych było 41, co stanowiło 84 % uprawnionych do głosowania. Dele-

gaci reprezentowali wszystkie oddziały województwa, z wyjątkiem Oddziału PTTK w Opatowie (7 mandatów). Z powodu choroby nieobecny był przewodniczący Porozumienia – K. Micorek.

Na cztery mandaty delegata na XVI Walny Zjazd PTTK przyznane uchwałą Prezydium Zarządu Głównego PTTK nr 217/05 z 11.03.2005 r. do Prezydium Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Regionu Świętokrzyskiego zgłoszono na piśmie 6 kandydatów. W wyniku głosowania tajnego, przeprowadzonego w dwóch turach przez Komisję Skrutacyjną, delegatami na XVI Walny Zjazd PTTK zostali wybrani:

1. Franciszek Guska (prezes Oddziału Świętokrzyskiego PTTK w Kielcach).
2. Roman Kałuża (Oddział PTTK w Ostrowcu Świętokrzyskim).
3. Jolanta Leszczyńska (członek Oddziału PTTK w Sandomierzu).
4. Wojciech Pasek (prezes Oddziału PTTK w Końskich).

Również w głosowaniu tajnym wybrano przewodniczącego Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Regionu Świętokrzyskiego. Został nim Franciszek Guska, który zastąpił pełniącego tę funkcję Kazimierza Micorka. Dalszy skład kierownictwa porozumienia wyłoniony zostanie na oddzielnym spotkaniu oddziałów PTTK.

Prezes Janusz Zdebski w swoim wystąpieniu podkreślił, iż przesłane do oddziałów materiały mają być źródłem do dyskusji, przede wszystkim nad propozycją zmian Statutu PTTK, a w szczególności zapisów dotyczących struktur wojewódzkich – ich roli i zadań. Zwrócił uwagę na obecną sytuację oddziałów – tych silnych, prowadzących działalność gospodarczą, ale i słabszych, zajmujących się działalnością programową. Zaznaczył, że należy



się zastanowić nad przyszłością i kierunkami działań Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Warto popracować nad stworzeniem dobrego produktu turystycznego, może poprzez integrację oddziałów.

W dyskusji podnoszono sprawy dotychczasowego funkcjonowania porozumień, których utworzenie dało nadzieje na lepsze, ale brak aktywności w dwóch ostatnich latach skłoniło do pytania: czy w takiej formie powinny funkcjonować dalej? Większość opowiedziała się za silną strukturą wojewódzką. Potrzebna jest koordynacja działań w uzgadnianiu kalendarza imprez i pomocy w pozyskiwaniu środków. Wiele mówiono o młodzieży w PTTK, ich udziale w konkursach oraz braku we władzach. Postulowano, aby zwrócić na to uwagę i dać szansę młodzieży na pracę w Towarzystwie, dla jego dobra. Uznano, że koniecznie należy zadbać o to, aby PTTK było głównym koordynatorem prac znakarskich również w województwie.

Z. Komorowski zwrócił uwagę na zbyt małą ostatnio popularyzację i zachętę do zdobywania odznak turystyki kwalifikowanej.

Na zakończenie obrad, podsumowując dyskusję, wiceprezes Franciszek Midura wyraził zadowolenie z głosów w dyskusji, szczególnie tych dotyczących młodzieży w PTTK i spraw programowych Towarzystwa (szlaki turystyczne, odznaki, szkolenie kadry), ale zwrócił uwagę na sprawy gospodarcze, które należy traktować jako ważne zaplecze dla działań programowych. Na zjeździe należy wypracować sposoby nowoczesnego zarządzania majątkiem Towarzystwa. Zwrócił się do zebranych, aby przeemyśleli te sprawy i upoważnili delegatów do zabrania głosu i przedstawienia stanowiska w ważnych dla PTTK sprawach.



Przypomniał również o przypadającym w 2006 r. jubileuszu 100-lecia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego oraz o ideach regionalizmu, dziś ważnych dla określenia tożsamości regionalnej.

Na zakończenie Komisja Uchwał i Wniosków przedstawiła propozycje zgłoszonych wniosków, które dotyczyły między innymi: wykreślenia zapisów o istnieniu sądów koleżeńskich w kołach i w oddziałach, respektowania przez dzierżawców udzielania rabatów dla członków Towarzystwa, jasności regulaminów odznak turystyki kwalifikowanej, promocji i udziału PTTK w targach turystycznych, powstawania punktów informacji turystycznej przy oddziałach PTTK oraz funkcjonowania regionalnych porozumień.

Opracowała: *Grażyna Orłowska-Rybicka*

II Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Warmińsko-Mazurskiego

W dniu 16 kwietnia 2005 r. w sali Ratusza przy placu Jana Pawła II w Olsztynie odbyła się II Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Na 42 mandaty przyznane Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Warmińsko-Mazurskiego przez Zarząd Główny PTTK wybrano 38 delegatów. W konferencji wzięło udział 33 delegatów, co stanowiło 87%. Nieobecni byli przedstawiciele oddziałów PTTK w Olecku i w Ełku.

Otwarcia II Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Warmińsko-Mazurskiego dokonał Marian Jurak - przewodniczący Regionalnej Rady Programowej PTTK Warmia-Mazury. Delegaci wybrali 5-osobowe Prezydium, w skład którego weszli: Andrzej Flis (Oddział Warmińsko-Mazurski PTTK) - przewodniczący, Krzysztof Zachwieja (Oddział PTTK w Giżycku), Marian Tomaszewski (Oddział PTTK w Elblągu), Paweł Kalinowski (Oddział PTTK w Olsztynie), Alicja Opalińska (Oddział Warmińsko-Mazurski PTTK).

Władze naczelne PTTK reprezentowali Stanisław Janowicz - wiceprezes Zarządu Głównego oraz Jan Bogucki - członek Głównego Sądu Koleżeńkiego. W konferencji brała również udział Anna Andrusikiewicz - Członek Honorowy PTTK. Z biura Zarządu Głównego PTTK w spotkaniu uczestniczył Wiesław Cichy -



Mury obronne we Fromborku (fot. D. M. Zajac)

dyrektor Zarządu Majątkiem. Władze województwa warmińsko-mazurskiego reprezentował Andrzej Ryński - marszałek województwa.

Po zatwierdzeniu porządku i regulaminu II Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Warmińsko-Mazurskiego sprawozdanie z działalności Porozumienia Oddziałów Województwa Warmińsko-Mazurskiego złożył Marian Jurak. Następnie odbyła się prezentacja działalności poszczególnych oddziałów PTTK w kadencji. Brak było wystąpień przedstawicieli oddziałów w Elku i w Olecku.

Dyskusję cechowała troska o dalszy rozwój oddziałów. Wiele miejsca poświęcono w niej integracji działań oddziałów, konieczności podnoszenia standardu bazy noclegowej PTTK w tej części Polski, tworzenia wspólnych produktów turystycznych, udziału młodzieży w imprezach turystycznych, problemów w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, w tym unijnych.

Wśród wniosków zgłaszanych na XVI Walny Zjazd znalazły się między innymi:

- konieczność umocnienia struktur ponadoddziałowych, nadanie im osobowości prawnej;

- liczebne ograniczenie składów władz naczelnych oraz komisji;
- likwidacja na szczeblu centralnym podziału na Prezydium i Plenum;
- zapewnienie w przyszłych władzach naczelnych reprezentatywności wszystkich województw;
- uproszczenie systemu zakupu i rozliczania znaczków członkowskich, stworzenie możliwości zwrotu znaczków niewykorzystanych;
- zwiększenie standardu obiektów PTTK, w tym obiektów na szlaku Krutyni.

Delegaci uczestniczący w II Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Warmińsko-Mazurskiego wybrali w głosowaniu tajnym 5 delegatów na XVI Walny Zjazd PTTK. Zostali nimi:

1. Andrzej Flis (Olsztyn).
2. Marian Jurak (Olsztyn).
3. Elżbieta Nowak (Olsztyn).
4. Marian Tomaszewski (Elbląg).
5. Krzysztof Zachwieja (Giżycko).

Opracował: **Wiesław Cichy**

Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Wielkopolskiego

W dniu 21 maja 2005 r. we Wronieckim Ośrodku Kultury we Wronkach odbyła się Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Wielkopolskiego. Na 86 mandatów przyznanych Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Wielkopolskiego przez Zarząd Główny PTTK, wybrano 86. delegatów. W konferencji wzięło udział 70. delegatów, co stanowiło 81,4% uprawnionych do głosowania.

Władze naczelne PTTK reprezentowali: Lech Drożdżyński - wiceprezes Zarządu Głównego, Andrzej Gordon - sekretarz generalny Zarządu Głównego, Tadeusz Sobieszek - wiceprezes Głównej Komisji Rewizyjnej, Wojciech Tomalak - wiceprezes Głównego Sądu Koleżeńskiego, Aleksandra Nowaczyk - członek Głównego Sądu Koleżeńskiego. Z biura Zarządu Głównego PTTK obecny był Wojciech Koprowski, główny specjalista ds. działalności gospodarczej oddziałów PTTK. W konferencji uczestniczyli także: Tomasz Wiktor - dyrektor Departamentu Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Grażyna Gromadzińska-Kopras - przewodnicząca Rady Miasta i Gminy we Wronkach, Kazimierz Michalak - burmistrz Miasta i Gminy Wronki, Andrzej Kaleniewicz. - inspektor ds. turystyki w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu. Byli również Członkowie Honorowi PTTK - Kazimiera Helman i Marian Chudy (także członek Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK) oraz członkowie Zarządu Głównego PTTK - Adam Gostyński i Paweł Mordal.

Otwarcia II Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Wielkopolskiego dokonał przewodniczący Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów PTTK - Marian Chudy. Delegaci oddziałów wybrali trzysobowe Prezydium Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK w następującym składzie: Paweł Mordal - przewodniczący (Oddział PTTK w Szamotułach), Marian Chudy - wiceprzewodniczący (Oddział Poznański PTTK w Poznaniu),

Leszek Zagórski - sekretarz (Oddział Poznański PTTK w Poznaniu).

Przewodniczący Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Wielkopolskiego, Paweł Mordal, rozpoczął konferencję od przyjęcia porządku obrad, a także wybrania Komisji Mandatowej, Komisji Wyborczej oraz Komisji Uchwał i Wniosków.

W dyskusji jako pierwszy zabrał głos Tomasz Wiktor, dyrektor departamentu w Urzędzie Marszałkowskim. W swoim wystąpieniu poinformował o sposobie rozdziału środków finansowych na imprezy turystyczne, o realizacji inwestycji turystycznych w województwie wielkopolskim oraz szlakach turystycznych. Oceniał bardzo wysoko współpracę z oddziałami Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w województwie i zwrócił szczególną uwagę na brak osobowości prawnej Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów PTTK, co znacznie utrudnia współdziałanie oraz uniemożliwia zawarcie z nią wieloletniej umowy o dofinansowanie działań oddziałów PTTK. Poinformował, że Urząd Marszałkowski zawarł już 3-letnie umowy o finansowanie imprez sportowych i turystycznych z wojewódzką strukturą TKKF oraz z Ludowymi Zespołami Sportowymi i w przypadku uzyskania osobowości prawnej przez Wielkopolską Korporację Oddziałów PTTK będzie możliwość zawarcia wieloletniej umowy również z PTTK.

Kolejnym punktem obrad było wręczanie odznaczeń i wyróżnień: „Za zasługi dla turystyki”, medalu „Franciszka Jaśkowiaka” - nadawanego przez Wielkopolską Korporację Oddziałów PTTK, wyróżnienie „Wędrowiec Wielkopolski” - ustanowione w roku 2005 przez Wielkopolską Korporację Oddziałów PTTK. Następnie Marian Chudy, prezes Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów PTTK, złożył sprawozdanie z działalności i zaapelował o wsparcie finansowe inicjatywy Oddziału Stołecznego PTTK



w Warszawie ufundowania w kaplicy PTTK w kościele Matki Bożej Wspomożycieli Wiernych na warszawskiej Chomiczówce tablicy poświęconej śp. Członkowi Honorowemu PTTK Papieżowi Janowi Pawłowi II. Pełne sprawozdanie Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów PTTK za lata 2001-2004 wydrukowane zostało w numerze 25. biuletynu „Znad Warty”, które otrzymali wszyscy uczestnicy konferencji.

Zebrani przyjęli również regulamin obrad, odczytany przez przewodniczącego Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK.

Dyskusję zaś nad sprawozdaniem cechowała troska o dalszy rozwój Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w kraju i w województwie wielkopolskim. Zwrócono szczególną uwagę na potrzebę posiadania osobowości prawnej przez wojewódzkie porozumienia, wnioskowano o utrzymanie dotychczasowej sprawdzonej formy porozumienia, którym jest Wielkopolska Korporacja Oddziałów PTTK, nadając jej jednak prawo do osobowości prawnej. Poruszano także sprawy bazy turystycznej PTTK, w tym szczególnie schronisk górskich. Podkreślano dobrą współpracę z władzami administracyjnymi i samorządowymi województwa, wskazywano na znaczną pomoc udzielaną oddziałom PTTK dla realizacji ich zadań statutowych, w tym wyznaczanie i odnawianie szlaków turystycznych.

Delegaci odnieśli się także do niektórych rozwiązań zawartych w projekcie statutu PTTK, zaproponowanych przez Zespół Statutowy Komitetu Organizacyjnego XVI Walnego Zjazdu PTTK, w tym między innymi funkcjonowania w oddziałach sądów koleżeńskich, a w kołach i w klubach – komisji rewizyjnych. Wskazywano na potrzebę większego wsparcia finansowego oddziałów, zwłaszcza prowadzących wyłącznie działalność programową, przeznaczając część środków wypracowanych przez obiekty noclegowe PTTK na ten cel.

W dyskusji poruszane były także sprawy dotyczące:

- wprowadzenia zasady, by składki członkowskie dla młodzieży były płacone co pół roku;
- uproszczenia wniosków o dofinansowane imprez turystycznych ze środków samorządowych;

- szkoleń z zakresu spraw finansowych - dla oddziałów prowadzących działalność gospodarczą szkolenia powinny być organizowane oddzielnie;
- wykorzystania nieczynnych stacji kolejowych na schroniska młodzieżowe PTTK.

Wnioski i uchwały przyjęte przez Regionalną Konferencję Oddziałów PTTK Województwa Wielkopolskiego po przygotowaniu pełnej dokumentacji zostaną przekazane zespołom Komitetu Organizacyjnego XVI Walnego Zjazdu PTTK.

Na Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Wielkopolskiego wybrano w głosowaniu tajnym 16. delegatów na XVI Walny Zjazd PTTK. Delegatami zostali:

1. Anders Paweł (Oddział Międzyuczelniany w Poznaniu).
2. Marian Chudy (Oddział Poznański PTTK im. B. Chrzanowskiego w Poznaniu).
3. Renata Dehr-Jaskólska (Oddział Poznański PTTK im. B. Chrzanowskiego w Poznaniu).
4. Lech Drożdżyński (Oddział Poznański PTTK im. B. Chrzanowskiego w Poznaniu).
5. Adam Gostyński (Oddział PTTK w Kaliszu).
6. Jan Grządka (Oddział PTTK w Krotoszynie).
7. Eugeniusz Jacek (Oddział PTTK Poznań-Nowe Miasto).
8. Eugeniusz Kowalski (Oddział PTTK im. C. Ratajskiego w Luboniu).
9. Andrzej Kudlaszyk (Oddział PTTK Pracowników Kolejowych w Poznaniu).
10. Edmund Maciaszek (Oddział PTTK w Pile).
11. Wojciech Malinowski (Oddział PTTK w Szamotułach).
12. Jan Michalski (Oddział PTTK Poznań-Nowe Miasto).
13. Ryszard Miler (Oddział PTTK w Buku).
14. Paweł Mordal (Oddział PTTK w Szamotułach).
15. Aleksandra Nowaczyk (Oddział Poznański PTTK im. B. Chrzanowskiego w Poznaniu).
16. Bogusław Rzycki (Oddział PTTK „Ziemi Gnieźnieńskiej” w Gnieźnie).

Opracował: **Wojciech Koprowski**

Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Zachodniopomorskiego

Regionalna Konferencja Oddziałów PTTK Województwa Zachodniopomorskiego odbyła się w dniu 14 maja 2005 r. w Klubie Garnizonowym w Szczecinie. Otworzył ją Jerzy Winsze - przewodniczący Rady Oddziałów PTTK Województwa Zachodniopomorskiego, który przedstawił sprawozdanie z jej działalności w kończącej się kadencji. W części wprowadzającej Kotla przedstawił krótki rys historyczny Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego na terenie województwa zachodniopomorskiego, uzupełniony w trakcie dyskusji przez obecnego na obradach Członka Honorowego PTTK Stanisława Gończaruka. Na sali obrad prezentowana była wystawa prac młodzieży nagrodzonych w konkursie „Poznajemy Ojcowiznę”.

Konferencja przebiegała zgodnie z uchwalonym porządkiem i regulaminem obrad, przy 82% frekwencji delegatów.

Władze naczelne PTTK reprezentowali: Paweł Mordal - członek Zarządu Głównego, Bogdan Komorowski - Główna Komisja Rewizyjna, a z biura Zarządu Głównego PTTK obecny był Marek Boguszewski. Udział w obradach brali przedstawiciele władz województwa: Jolanta Bernat - naczelnik Wydziału Turystyki i Promocji Urzędu Marszałkowskiego w Szczecinie, dyrektor Lidia Sajkowska - Urząd Wojewódzki, oraz Krystyna Duszyńska z Zachodniopomorskiego Kuratorium Oświaty. Wszystkie wymienione osoby zabierały głos w dyskusji, wyrażając uznanie dla działalności Towarzystwa oraz wykazując się znaczną wiedzą na temat naszych działań programowych i problemów pracy PTTK na terenie województwa.

Spośród zgłoszonych 19 kandydatów dokonano wyboru 9 na XVI Walny Zjazd PTTK. Zostali nimi (w kolejności otrzymanych głosów):

1. Jerzy Winsze (Regionalny Oddział Szczeciński PTTK).
2. Piotr Telega (Oddział Miejski PTTK w Koszalinie).
3. Tadeusz Małecki (Oddział PTTK w Świdwinie).
4. Danuta Borkowska (Regionalny Oddział PTTK w Szczecinie).
5. Andrzej Marcinkowski (Regionalny Oddział PTTK w Szczecinie).
6. Janusz Skowyrski (Oddział Miejski PTTK w Koszalinie).
7. Józef Tokarz (Oddział Miejski PTTK w Koszalinie).
8. Adam Jakubowski (Oddział PTTK w Międzyzdrojach).
9. Mirosław Strojny (Oddział Wojskowy PTTK w Szczecinie).

Na Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa



Zachodniopomorskiego dokonano również oceny działalności Rady Oddziałów PTTK Województwa Zachodniopomorskiego, wskazując między innymi na potrzebę częstszych niż w upływającej kadencji spotkań, proponowano utworzenie większej liczby komisji na szczeblu wojewódzkim przy rozszerzeniu liczby oddziałów odpowiedzialnych za ich działalność. Wybrano Prezydium Rady Oddziałów PTTK Województwa Zachodniopomorskiego w składzie: Jerzy Winsze - przewodniczący (ROS PTTK Szczecin), Piotr Telega - wiceprzewodniczący (Oddział Miejski PTTK w Koszalinie), Jan Krzysztoń - wiceprzewodniczący (Oddział Zachodniopomorski PTTK), Mirosław Strojny - sekretarz (Oddział Wojskowy PTTK w Szczecinie), Tadeusz Małecki - członek (Oddział PTTK w Świdwinie), Andrzej Kaczyński - członek (Oddział Miejski PTTK w Stargardzie Szczecińskim).

Podczas dyskusji koncentrowano się głównie na problemach związanych z działalnością PTTK na terenie województwa i z próbami określenia sposobów jej doskonalenia. Poruszano między innymi takie tematy, jak:

- reprezentacja we władzach Towarzystwa wszystkich województw, w tym małej w komisjach i w radach Zarządu Głównego;
- stworzenie systemu szybkiego reagowania przez PTTK na próby dokonywania niekorzystnych dla turystyki i krajoznawstwa zmian w przepisach;
- znakowanie szlaków turystycznych (nie do końca wykorzystane nasze doświadczenie w tej sprawie) oraz ochrona „znaku szlaku”;
- zminimalizowanie części składki członkowskiej przekazywanej do Zarządu Głównego PTTK oraz utrzymanie wysokości składek członkowskich w następnej kadencji na obecnym poziomie;
- rozpatrzenie możliwości stosowania legitymacji dla młodzieży bez zdjęcia;
- honorowanie przez resortowe uregulowania prawne uprawnień naszej kadry programowej;
- konieczność poprawy przepływu informacji na linii Zarząd Główny - oddziały - komisje i kluby specjalistyczne;
- nazewnictwo niemieckie na mapach turystycznych regionu oraz praca pilotów/ przewodników zagranicznych (głównie niemieckich) w czasie przyjazdu grup na teren województwa - brak korzystania z naszych przewodników;
- wprowadzenie (ujednolicenie) legitymacji kadry Towarzystwa.

Jeśli chodzi o problemy przedstawione do dyskusji w materiale Komitetu Organizacyjnego XVI Walnego Zjazdu PTTK zebrano wnioski, przedyskutowano je, przegłosowano te, które budziły kontrowersje, oraz upoważniono do ostatecznej ich redakcji Komisję Uchwał i Wniosków oraz Zespół Delegatów na XVI Walny Zjazd PTTK. Dyskusja dotyczyła głównie spraw statutowych, nie poruszono praktycznie problemów gospodarczych.

Konferencja przeprowadzona została pod względem organizacyjnym w sposób właściwy i bardzo sprawny.

Opracował: **Marek Boguszewski**

Dziękujemy, dziękujemy

Od zarania solą życia towarzystw turystycznych były oddziały. Tak było w Towarzystwie Tatrzańskim i w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim oraz w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym. Tak też jest w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym. W nich skupia się wszystko, co w naszym Towarzystwie najcenniejsze: myśl, praca programowa, ciekawe inicjatywy, atmosfera dobrej współpracy. Identyfikacja członka z Towarzystwem odbywa się przez oddziały. W nich wstępuje się do PTTK, w nich realizowana jest myśl programowa „Polsce służyliśmy i służyć będziemy”. To autorytet oddziału decyduje o pozycji Towarzystwa w regionie. Dzieje się tak dzięki „ludziom oddziałów”, od lat łączącym romantyzm myślenia z pozytywizmem działania. Jesteśmy im za to ogromnie wdzięczni. Jest jednak w naszym Towarzystwie grupa oddziałów, która niezależnie od własnej pracy, pięknie sytuującej działalność w rodzinnym regionie, od lat bierze na swoje barki organizację przedsięwzięć o charakterze ogólnopolskim. W tej kadencji szczególnie „górskie oddziały” zaznaczyły pięknie swoją obecność w PTTK twórczym, aktywnym udziałem w przedsięwzięciach Międzynarodowego Roku Gór oraz Roku Schronisk Górskich. Kłaniamy się im nisko, podobnie jak i tym, które zorganizowały „Spotkania u źródeł rzek”. Czuło się w realizacji przedsięwzięć budowanie wielkiej wspólnoty Towarzystwa.

Pozdrawiamy kilkadziesiąt oddziałów od lat czuwających nad szlakami turystycznymi.

Dziękujemy ogromnie serdecznie oddziałom, które organizowały przedsięwzięcia o charakterze ogólnopolskim oraz tym, które prowadziły regionalne muzea i pracownie krajoznawcze. Historia, także naszego Towarzystwa, nigdy nie jest anonimowa. Za dobrem czynionym pod naszym PTTK-owskim znakiem stoją zawsze konkretni ludzie skupieni w oddziałach, których są głównie siłą. Nie dziękujemy personalnie, dziękujemy kolegom skupionym w konkretnych oddziałach, z których PTTK jest dumne.

w województwie dolnośląskim

- **Oddziałowi PTTK w Legnicy** - za współpracę z młodzieżą, szerzenie idei patriotyzmu wśród młodzieży szkolnej, organizowanie ogólnopolskich konkursów krasomówczych dzieci szkół podstawowych oraz ogólnopolskich konkursów krasomówczych dla młodzieży gimnazjalnej w latach 2002-2004, za zorganizowanie Ogólnopolskiego Zlotu Przodowników Turystyki Pieszej w Legnicy w 2004 r., za przeprowadzenie akcji „Czyste Góry” i „U źródeł rzek”, za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK oraz za szczególne osiągnięcia w działalności na rzecz osób niepełnosprawnych.
- **Oddziałowi PTTK Ziemi Wałbrzyskiej w Wałbrzychu** - za współorganizację całorocznej imprezy „Rok Schronisk Górskich”, za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK oraz za prowadzenie Muzeum Regionalnego PTTK.
- **Oddziałowi PTTK we Wrocławiu** - za promocję Towarzystwa poprzez organizację stoiska PTTK na targach we Wrocławiu, za zorganizowanie Forum Fotografii Krajoznawczej w 2002 r. i Międzynarodowego Pleneru Fotograficznego w Łagowie w 2004 r., a także za organizowanie kursów szkoleniowych dla nauczycieli na uprawnienia organizatora turystyki, prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK, prowadzenie sekretariatu na rzecz Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK oraz za szczególne osiągnięcia w propagowaniu turystyki ekstremalnej osób niepełnosprawnych.
- **Oddziałowi PTTK „Śródmieście” we Wrocławiu** - za organizację Ogólnopolskiego Górskiego Rajdu Przewodnickiego w 2003 r.
- **Oddziałowi PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze** - za wieloletnie organizowanie kursów wędrownych dla nauczycieli na przodowników turystyki górskiej PTTK, za organizację XXIV Drużynowych Mistrzostw Polski w Marszach na Orientację we Wleniu w 2001 r. (KTK „Łapiguz”) i XII Mistrzostw Polski w Indywidualnych Marszach na Orientację

„Matnia '2003” w Zachełmiu (KTK „Łapiguz”), za organizowanie ogólnopolskich marszów na orientację „Puchar Wągarowicza” w 2004 r. (KTK „Łapiguz”), a także za zorganizowanie Międzynarodowego Rajdu „Bóbr” (KTK Łapiguz”), organizację międzynarodowych splywów kajakowych na rzece Bóbr w latach 2002-2004 oraz za Trzeci Rajd Wielodyscyplinowy „Bóbr '2005”, za coroczne spotkania przewodników turystycznych PTTK na Śnieżce i w schronisku PTTK „Samotnia” w dniu św. Wawrzyńca - 10 sierpnia.

- **Oddziałowi PTTK „Ziemi Lwóweckiej” w Lwówku Śląskim** - za organizację ogólnopolskich imprez na orientację.
- **Oddziałowi PTTK „Pogórze Izerskie” w Lubaniu** - za włączenie się do organizacji „Wędrówki z sąsiadami” w ramach programu EWV w 2004 r.
- **Oddziałowi Wojskowemu PTTK przy Klubie Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu** - za organizację XXXI (w 2001 r.) i XXXIV (w 2004 r.) rajdów górskich Wojska Polskiego „Sudety”, za prowadzenie szkoleń na przewodników i pilotów oraz wakacyjnych obozów młodzieżowych, organizowanie konkursów fotograficzno-filmowych, przeglądów Filmu i Fotografii Turystycznej-Krajoznawczej, oraz za zorganizowanie VII Szkoleniowego Zlotu Przodowników Imprez na Orientację '2004 i Ogólnopolskiego Górskiego Maratonu na Orientację „Orientop”.
- **Oddziałowi PTTK im. dra M. Orłowicza w Międzygórzu** - za włączenie się do organizacji „Wędrówki z sąsiadami” w ramach programu EWV w 2004 r., za uruchomienie pierwszego w Sudetach Ośrodka Kultury Turystyki Górskiej PTTK oraz uruchomienie ośrodka muzealnego.
- **Oddziałowi PTTK w Kamiennej Górze** - za organizację tradycyjnych „Biesiad Krzeszowskich”.
- **Oddziałowi Międzyuczelnianemu PTTK w Katowicach** - za prowadzenie trzech studenckich baz namiotowych PTTK - na Hali Górowej, na Przełęczu Głuchaczki i na Polanie Wały oraz schroniska studenckiego na Szpyrkim.

w województwie kujawsko-pomorskim

- **Oddziałowi PTTK w Żniniu** - za zorganizowanie Kursu Przodowników Turystyki Motorowej w 2001 r. w Żniniu oraz objazdu oddziałów po obiektach w województwa kujawsko-pomorskiego w 2004 r.
- **Oddziałowi PTTK w Lipnie (Klubowi Motorowemu „Rywal” w Lipnie)** - za ogólnopolskie szkolenie aktywu motorowego w 2003 r. w Sitnicy.
- **Oddziałowi PTTK przy Klubie Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy i WKŻ „Paszat”** - za coroczne prowadzenie Młodzieżowej Szkoły Turystyki Żeglarskiej w Pieczyskach, za inicjatywę powołania podobnej szkoły w Kamieniu, a także za organizację centralnych rejsów żeglarskich PTTK przy współpracy z Wojskiem Polskim i Polskim Związkiem Żeglarskim w latach 2002-2005, za Zlot Przodowników Turystyki Żeglarskiej w Pieczyskach k. Koronowa w 2004 r., za organizację XXV Ogólnopolskiego Rejsu Żeglarskiego Wojska Polskiego i PTTK „Bałtyk '2003” oraz za organizowanie żeglarskich obozów wakacyjnych Młodzieżowej Szkoły Turystyki.
- **Regionalnemu Oddziałowi „Szlak Brdy”** - za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK.
- **Oddziałowi Miejskiemu PTTK im. M. Sydowa w Toruniu** - za całokształt pracy, za starania, które w efekcie przyniosły wyróżnienie: Laureat Nagrody na „Najlepszy produkt turystyczny PTTK” w latach 2003 i 2004, ponadto za zorganizowanie finału XXXIII Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego w 2005 r. w Stacji Wodnej PTTK Bachotek na Pojezierzu Brodnickim, za organizowanie zlotów licealistów w Łasinie w 2001 r. i w Chełmży w 2002 r., za zorganizowanie X Mistrzostw Polski w Indywidualnych Marszach na Orientację „Matnia '2001” w Tleniu (KInO „Skarmat”), za zorganizowanie wakacyjnej Młodzieżowej Szkoły Turystyki, Centralnego Kursu Przodowników Imprez na Orientację w roku 2003, Centralnego Zlotu Krajoznawców w 2004 r., za zorganizowanie zjazdu społecznych opiekunów zabytków i wojewódzkich konserwatorów zabytków w Żarach w 2002 r., za zorganizowanie objazdu po obiektach PTTK w województwie kujawsko-pomorskim dla oddziałów z kraju oraz za prowadzenie sekretariatu na rzecz Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK.
- **Oddziałowi PTTK w Gołubiu-Dobrzyniu** - za pracę z młodzieżą, krzewienie idei patriotyzmu wśród młodych ludzi, organizowanie corocznych konkursów krasomówczych dla młodzieży szkół średnich oraz dla przewodników w latach 2001-2004, za organizowanie zlotów przodowników turystyki jeździeckiej w 2002 r. i w 2003 r., za coroczne międzynarodowe turnieje rycerskie, za prowadzenie Muzeum Regionalnego PTTK oraz za zorganizowanie objazdu po obiektach PTTK w województwie kujawsko-pomorskim.
- **Oddziałowi Wojskowemu PTTK przy Klubie Garnizony w Toruniu** - za organizację XVII Seminarium Krajoznawczego Wojska Polskiego „Twierdza Toruń” w 2002 r., za organizowanie szkoleń społecznych opiekunów zabytków „Szlak Redut Września na Pomorzu” oraz za zorganizowanie Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Turystycznej i Szantowej „Pio-Tur”.
- **Oddziałowi Nadgoplańskiemu PTTK w Kruszwicy** - za zorganizowanie objazdu po obiektach PTTK województwa

kujawsko-pomorskiego dla oddziałów z kraju, za całokształt pracy, za starania, które w efekcie przyniosły wyróżnienie: Laureat Konkursu na „Najlepszy Produkt Turystyczny PTTK” w 2003 r.

- **Oddziałowi PTTK w Brodnicy** - za podjęcie wiosną 2005 r. akcji „Sadzimy Las” i za zorganizowanie objazdu po obiektach PTTK województwa kujawsko-pomorskiego dla oddziałów z kraju.
- **Oddziałowi PTTK w Inowrocławiu** - za zorganizowanie objazdu po obiektach PTTK województwa kujawsko-pomorskiego dla oddziałów PTTK.

w województwie lubelskim

- **Oddziałowi Wojskowemu PTTK w Chełmie** - za organizację ogólnopolskich rajdów „Szlakiem I Korpusu Pancernego Wojska Polskiego”, za zorganizowanie XXXIV Centralnego Zlotu Turystów Wojska Polskiego „Chełm '2005”, a także Ogólnopolskiego Rajdu Szlakiem Powstania Styczniowego, Rajdu Szlakiem Kościuszki oraz za zorganizowanie Zlotu Przodowników Turystyki Motorowej w 2004 r. na ziemi chełmińskiej.
- **Oddziałowi Miejskiemu PTTK w Lublinie** - za zorganizowanie Forum Foto-Kraj we Włodawie w 2001 r., za zorganizowanie kursu szkoleniowego dla nauczycieli na uprawnienia organizatora turystyki, za organizację wakacyjnej Młodzieżowej Szkoły Turystyki Ogólnopolskiej, a także wiosennych akademickich marszów na orientację „WaMnO”, za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK, za prowadzenie sekretariatu na rzecz Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK, za zorganizowanie konferencji „100 lat krajoznawstwa polskiego” oraz za uczestnictwo w konkursie na „Najlepszy Produkt Turystyczny PTTK” w 2004 r.
- **Oddziałowi PTTK w Biłgoraju** - za zorganizowanie finału XXX Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego w 2002 r. w Biłgoraju.
- **Oddziałowi PTTK w Radzynie Podlaskim** - za Radzyńskie Marsze na Orientację „Azymuciak”.
- **Oddziałowi PTTK w Puławach** - za organizację ogólnopolskich rajdów nizinnych oraz za prowadzenie Muzeum Regionalnego PTTK.
- **Oddziałowi Akademickiemu PTTK w Lublinie** - za prowadzenie schroniska studenckiego w Zawadce Rymanowskiej.

w województwie lubuskim

- **Oddziałowi PTTK „Ziemia Sulęcińska” w Sulęciniu** - za zorganizowanie Zlotu Przodowników Turystyki Kolarskiej w 2005 r.
- **Oddziałowi PTTK „Powiatu Żarskiego” w Żarach** - za zorganizowanie IX Zlotu Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę” w 2002 r. w Żarach, Centralnego Zlotu Krajoznawców w 2003 r., za organizowanie sympozjów kresowych, za zorganizowanie Zjazdu Społecznych Opiekunów Zabytków i Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków w Żarach w 2003 r.
- **Oddziałowi PTTK „Ziemi Międzyrzeckiej” w Międzyrzeczu Wielkopolskim** - za przygotowywanie i przeprowadzenie Projektu NFI Krajobraz Roku 2003/2004 „Ziemia Lubuska - Lebusser Land”, za prowadzenie sekretariatu na rzecz Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK oraz za

uczestnictwo w konkursie na „Najlepszy Produkt Turystyczny PTTK” w 2004 r.

- **Oddziałowi PTTK w Zielonej Górze** – za uczestnictwo w konkursie na „Najlepszy Produkt Turystyczny PTTK” w 2004 r.
- **Oddziałowi Wojskowemu PTTK przy Klubie Garnizowym w Krośnie Odrzańskim** – za XXXIII Centralny Zlot Turystów Wojska Polskiego „Niesulice '2004”, za aktywną pracę przy realizacji projektu NFI Krajobraz roku 2003/2004 „Ziemia Lubuska – Lebus Land” oraz za Ogólnopolski Rajd Kolarski po Ziemi Lubuskiej.

w województwie łódzkim

- **Oddziałowi PTTK w Żarnowie** – za organizację Ogólnopolskiego Zlotu Przodowników Turystyki Pieszej w 2003 r. w Sielpi oraz za zorganizowanie Zlotu Młodzieży PTTK Środowiska Wiejskiego w 2005 r. w Przedborzu.
- **Oddziałowi PTTK w Piotrkowie Trybunalskim** – za zorganizowanie Zlotu Przodowników Turystyki Motorowej w 2002 r. w Sulejowie, za zorganizowanie X Ogólnopolskiego Zlotu Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę”, za zorganizowanie Młodzieżowej Szkoły Turystyki oraz za „Ogólnopolski Sejmik Krajoznawczo-Naukowy dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej” w 2004 r.
- **Oddziałowi PTTK w Pabianicach** – który podjął się działania „Organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży” w czasie grudniowej przerwy świątecznej w 2003 r. oraz za współorganizację i przeprowadzenie Ogólnopolskiego Zlotu Przodowników Turystyki Pieszej w 2005 r. w Pabianicach i w Łodzi.
- **Oddziałowi PTTK „Zduńska Wola”** – który podjął się działania „Organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży” w czasie grudniowej przerwy świątecznej w 2003 r., za zorganizowanie finału XXXI Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego w 2003 r. w Ośrodku ZHP „Nadwarciański Gród”, za organizację stoiska PTTK na Targach „Na Styku Kultur” w latach 2001-2003 oraz za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK.
- **Oddziałowi „Łódzkiemu” PTTK w Łodzi** – za współorganizację i przeprowadzenie Ogólnopolskiego Zlotu Przodowników Turystyki Pieszej w 2005 r. w Pabianicach i w Łodzi, za uczestnictwo w konkursie na „Najlepszy Produkt Turystyczny PTTK” w 2003 r. i w 2004 r., za zorganizowanie Młodzieżowej Szkoły Turystyki w 2005 r. oraz organizację stoiska PTTK na Targach „Na styku kultur” w 2004 r. i w 2005 r.
- **Oddziałowi PTTK w Warcie** – za prowadzenie Muzeum Regionalnego PTTK.
- **Oddziałowi „Ziemi Łęczyckiej” w Łęczycy** – za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK

w województwie małopolskim

- **Oddziałowi PTTK przy Hucie im. T. Sendzimira S.A. w Krakowie** – za ustanowienie odznaki „Szlakiem Legionów J. Piłsudskiego”, także za Zlot Organizatorów Turystyki PTTK w środowisku miejsca zamieszkania i zakładów pracy w 2002 r. w Trzemesznie k. Myślenic.
- **Oddziałowi Akademickiemu PTTK w Krakowie** – za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK, za prowadzenie trzech studenckich baz namiotowych PTTK – na

Lubaniu, na stokach Gorca i w Radocynie oraz schroniska studenckiego „Hawiarska Koliba” w Ochotnicy.

- **Oddziałowi „Krakowskiemu” PTTK w Krakowie** – za prowadzenie sekretariatu na rzecz Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK, za zorganizowanie Kursu Organizatora Turystyki PTTK dla Nauczycieli w roku 2004 oraz za XXXIV Kongres EWV w Krakowie w 2003 r.
- **Oddziałowi Miejskiemu PTTK w Tarnowie** – za ustanowienie w 2004 r. Ogólnopolskiej Odznaki „Szlakami Walk o Niepodległość”.
- **Oddziałowi PTTK „Beskid” w Nowym Sączu** – za zorganizowanie finału Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę” w 2005 r. w Nowym Sączu, także za włączenie się do organizacji „Wędrówki z sąsiadami” w ramach programu EWV w 2004 r. oraz za aktualny udział w obchodach 70-lecia GOT PTTK.
- **Oddziałowi Wojskowemu PTTK im. gen. J. Bema w Krakowie** – za organizację Ogólnopolskiego Rajdu Wojska Polskiego na Orientację „Bieszczady”, za zorganizowanie od IV do VI rodzinnych rajdów górskich Wojska Polskiego „Tatry”, za organizację XXXI Centralnego Zlotu Turystów Wojskowych „Beskid Niski '2002 w Wysowej oraz XVIII Seminarium Krajoznawczego i rajdów Szlakiem „Twierdzy Kraków”, za zorganizowanie ogólnopolskich zlotów turystycznych „Szlakiem gen. Józefa Bema”, a także za organizowanie wakacyjnych obozów młodzieżowych w Zakopanem.
- **Oddziałowi PTTK w Krakowie** – Nowa Huta – za prowadzenie Muzeum Regionalnego PTTK.
- **Oddziałowi PTTK w Krynicy** – za prowadzenie Muzeum Regionalnego PTTK.
- **Oddziałowi PTTK w Myślenicach** – za organizację ogólnopolskich górskich rajdów przewodnickich.
- **Oddziałowi PTTK w Dobczycach** – za organizację ogólnopolskich górskich rajdów przewodnickich oraz za prowadzenie Muzeum Regionalnego PTTK.
- **Oddziałom PTTK w Gorlicach i w Ojcowie** – za prowadzenie muzeów regionalnych PTTK.
- **Oddziałowi PTTK „Gorce” w Nowym Targu** – za prowadzenie Muzeum Regionalnego PTTK.
- **Oddziałowi PTTK w Olkuszu** – za Ogólnopolski Zlot Krajoznawców „Szlakiem Naturalistów z 1854 r.” oraz za prowadzenie Muzeum Regionalnego PTTK.
- **Oddziałowi Pienińskiemu PTTK w Szczawnicy (Klubowi Górskiej Turystyki Jeździeckiej)** – za zorganizowanie Sejmiku Przodowników Górskiej Turystyki Jeździeckiej w 2002 r.

w województwie mazowieckim

- **Oddziałowi PTTK w Ciechanowie** – za podjęcie inicjatywy budowy pomnika upamiętniającego bitwę pod Sarnową Górą w sierpniu 1920 r. (w 2005 r.).
- **Oddziałowi Miejskiemu PTTK w Płocku** – za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK oraz za organizację XLVI Ogólnopolskiego Wysokokwalifikowanego Rajdu Pieszego „Mazowsze Północne” w 2005 r.
- **Oddziałowi Miejskiemu PTTK w Warce i Oddziałowi Stołecznemu PTTK w Warszawie** – za organizację rajdów „Szlakami Powstania Styczniowego” w latach 2003-2004 oraz rajdów „Szlakiem Walk Legionowych”, organizowanych w latach 2004-2005.

- **Oddziałowi PTTK „Żoliborz” w Warszawie** - za organizowanie corocznego centralnego zlotu młodzieży „Palmiry”, a także za działania „Organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży” w czasie grudniowej przerwy świątecznej w 2003 r.
- **Oddziałowi PTTK Ursus w Warszawie** - za zorganizowanie rajdu i zlotu turystów zmotoryzowanych, Kursu Przodowników i Terenowych Zespołów Weryfikacyjnych w Kamieńczyku w 2003 r. oraz za zorganizowanie Centralnego Zlotu Krajoznawców w 2002 r.
- **Oddziałowi PTTK w Pionkach** - za zorganizowanie zlotu i kursu przodowników turystów żeglarzy w Kamieniu w 2002 r. oraz w Pionkach w 2003 r.
- **Oddziałowi Żeglarsko-Motorowodnemu PTTK „Morka” w Płocku** - za coroczne edycje ogólnopolskiego rejsu rodzinnego po Zalewie Włocławskim oraz za ogólnopolskie regaty jachtów turystycznych „O Puchar Wrzosa” w latach 2002-2005.
- **Oddziałowi Miejskiemu PTTK im. ks. Jana Wiśniewskiego i Regionalnej Pracowni Krajoznawczej w Radomiu** - za zorganizowanie finału XI Ogólnopolskiego Zlotu Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojczyznę” w 2004 r. w Radomiu, za organizację XII Mistrzostw Polski w Nocnych Marszach na Orientację w 2003 r. (Kozienice), za VI Ogólnopolski Zlot Przodowników Imprez na Orientację „Chełm '2003”, XIII Mistrzostwa Polski w Indywidualnych Marszach na Orientację „Matnia '2004”, za organizację Centralnego Zlotu Krajoznawców w 2005 r., za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK oraz za prowadzenie Muzeum Pamiątek Turystycznych PTTK.
- **Oddziałowi Podlaskiemu PTTK w Siedlcach** - za zorganizowanie Kursu Organizatora Turystyki PTTK dla Nauczycieli w 2004 r., za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK oraz za organizację corocznych spotkań turystów z całego kraju „Przy Wigilijnym Stole”.
- **Oddziałowi „Mazowsze” w Warszawie** - który podjął działania w kierunku „Organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży” w czasie grudniowej przerwy świątecznej w 2003 r., za organizację wakacyjnej Młodzieżowej Szkoły Turystyki, za promocję Towarzystwa poprzez organizację stoiska PTTK na targach w Warszawie oraz na festynach.
- **Oddziałowi Międzyuczelnianemu PTTK w Warszawie** - za prowadzenie czterech studenckich baz namiotowych PTTK - w Łopience, w Rabem, w Regetowie w Dolinie Bębeńskiego Potoku, za prowadzenie kursów przodowniczych oraz organizatora turystyki w środowisku studenckim.
- **Oddziałowi PTTK Warszawa Praga Południe im. Z. Glogera** - za organizację od XXIV do XXVII ogólnopolskich rajdów na orientację „Podkurek”, za XXVI Drużynowe Mistrzostwa Polski w Turystycznych Imprezach na Orientację '2003, a także za turystyczno-rekreacyjną imprezę na orientację w 50. rocznicę pierwszej InO na Mazowszu w 2004 r.
- **Oddziałowi PTTK w Węgrowie** - za organizację wakacyjnej Młodzieżowej Szkoły Turystyki.
- **Oddziałowi PTTK w Żyrardowie** - za organizację wakacyjnej Młodzieżowej Szkoły Turystyki dla około 3 tysięcy uczniów, regionalnych obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków i Europejskich Dni Dziedzictwa w Żyrardowie, za najliczniejszy udział młodzieży szkolnej w działalności PTTK.
- **Oddziałowi Wojskowemu PTTK przy Klubie Wojsk Lot-**

niczych i Obrony Powietrznej w Warszawie - za organizację od I do IV ogólnopolskich imprez krajoznawczych na orientację „Szlakiem Miejsc Walk Powstania Warszawskiego”, za XIX Seminarium Krajoznawcze Wojska Polskiego „Sandomierz '2005”, a także za organizację zjazdów turystów górskich Sił Powietrznych oraz Familijny Marsz na Orientację „Powitanie Wiosny”.

- **Stołecznemu Oddziałowi Wojskowemu PTTK w Warszawie** - za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK, za współorganizację CZAK-u w 2002 r., za Rajd z okazji 60. Rocznicy Powstania Warszawskiego, za organizację Centralnego Szkolenia dla Oddziałów Wojskowych PTTK w 2005 r., za organizację zjazdów turystów górskich „Góry Sowie” i „Bieszczady” oraz obozów młodzieżowych.
- **Oddziałowi PTTK w Piasecznie** - za organizację Ogólnopolskiego Kursu dla Instruktorów Krajoznawstwa.
- **Warszawskiemu Oddziałowi Przewodników** - za podjęcie inicjatywy posadzenia na terenie Kampinoskiego Parku Narodowego w Alei XXX wieku dwóch dębów „Turysta” i „Przewodnik” oraz za organizację corocznych imprez „Łazienki w blasku świc”.

w województwie opolskim

- **Oddziałowi Miejskiemu PTTK w Opolu** - za zorganizowanie VI Ogólnopolskiego Zlotu Przedstawicieli Kół i Oddziałów PTTK Działających w Miejscu Zamieszkania i Zakładzie Pracy w 2004 r. oraz za podjęcie wiosną 2005 r. akcji „Sadzimy Las”.
- **Regionalnemu Oddziałowi PTTK w Opolu** - za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK.
- **Porozumieniu Oddziałów PTTK Województwa Opolskiego** - za prowadzenie sekretariatu na rzecz Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK.

w województwie podkarpackim

- **Oddziałowi PTTK w Ustrzykach Dolnych** - za zorganizowanie Zlotu Turystów Kolarzy w 2003 r. oraz za coroczną akcją „Czyste Góry”.
- **Oddziałowi PTTK w Rzeszowie** - za zorganizowanie w 2003 r. kursów szkoleniowych dla nauczycieli na uprawnienia organizatora turystyki oraz ogólnopolskich górskich rajdów przewodnickich, za otrzymanie wyróżnienia: Laureat Konkursu na „Najlepszy Produkt Turystyczny” w 2003 r. i w 2004 r., za organizację ogólnopolskiego obozu młodych krajoznawców, Młodzieżowej Szkoły Turystyki, za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK, za prowadzenie sekretariatu na rzecz Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK oraz za organizację szkolenia dla agentów i organizatorów systemu Voyager Travel PTTK.
- **Oddziałowi Międzyszkolnemu PTTK w Przeworsku** - który podjął działania w kierunku „Organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży” w czasie grudniowej przerwy świątecznej w 2003 r., za zorganizowanie w 2003 r. kursów szkoleniowych dla nauczycieli na uprawnienia organizatora turystyki obozu młodych publicystów.
- **Oddziałowi Akademickiemu PTTK w Rzeszowie** - za prowadzenie dwóch studenckich baz namiotowych PTTK - w Wisłoczku i w Hucie Wysowskiej.

- **Oddziałowi PTTK im. dr. M. Orłowicza w Przemysłu** - za organizację wakacyjnej Młodzieżowej Szkoły Turystyki.
- **Oddziałowi Wojskowemu im. „Twierdzy Przemysł” przy Klubie Garnizonowym w Przemysłu** - za organizację seminarium szkoleniowego dla oddziałów wojskowych w 2002 r., za XXXIX i XLI centralnych rajdów turystycznych Wojska Polskiego na orientację „Bieszczady” i Ogólnopolskiego Konkursu „Foto-Film-Tur”.

w województwie podlaskim

- **Oddziałowi PTTK w Suwałkach** - za zorganizowanie Zlotu Turystów Kolarzy w 2002 r., za zorganizowanie międzynarodowych rajdów narciarskich „Wędrówki Północy” w latach 2002-2005, za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK oraz za zorganizowanie Ogólnopolskiej Młodzieżowej Szkoły Kajakowej.
- **Regionalnemu Oddziałowi PTTK „Białystok”** - za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK, za szczególne osiągnięcia w działalności na rzecz osób niepełnosprawnych, za prowadzenie sekretariatu na rzecz Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK oraz za promocję Towarzystwa poprzez organizację stoiska PTTK na targach turystycznych w Białymstoku.
- **Oddziałowi PTTK w Łomży** - za szczególne osiągnięcia w działalności na rzecz osób niepełnosprawnych, zorganizowanie Ogólnopolskiej Młodzieżowej Szkoły Turystyki Kajakowej.

w województwie pomorskim

- **Oddziałowi Miejskiemu PTTK w Gdyni** - za organizowanie w latach 2002-2003 kursów organizatora turystyki PTTK dla nauczycieli oraz za organizację stoiska PTTK na Gdańskich Targach Turystycznych.
- **Oddziałowi Regionalnemu w Gdańsku** - który podjął działania „Organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży” w czasie grudniowej przerwy świątecznej w 2003 r., za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK, za zorganizowanie młodzieżowych inwentaryzacji krajoznawczych w 2004 r. i w 2005 r.
- **Regionalnemu Ośrodkowi Programowemu w Gdańsku** - za prowadzenie sekretariatu na rzecz Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK.
- **Oddziałowi „Morskiemu” PTTK w Gdyni** - za zorganizowanie w 2002 r. kursów szkoleniowych dla nauczycieli na uprawnienia organizatora turystyki.
- **Oddziałowi PTTK Marynarki Wojennej** - za organizację wakacyjnych młodzieżowych obozów marynistycznych, za XXXII Centralny Zlot Turystów Wojska Polskiego „Bałtyk '2003” w Ustce, za organizację XIX Seminarium Krajoznawczego Wojska Polskiego „Świnoujście '2004” oraz za zorganizowanie IV Rodzinnego Spływu Kajakowego Wojska Polskiego „Brda”.

w województwie śląskim

- **Oddziałowi PTTK „Ziemi Gliwickiej” w Gliwicach** - za zorganizowanie Zlotu Przodowników Turystyki Kolarskiej w 2003 r., za ogólnopolskie marsze na orientację „Domino” oraz XIV Mistrzostw Polski w Indywidualnych Marszach na Orientację „Matnia '2005”.

- **Oddziałowi PTTK w Dąbrowie Górniczej** - za aktywny udział w obchodach 70-lecia GOT PTTK.
- **Oddziałowi PTTK w Bytomiu** - za aktywny udział w obchodach 70-lecia GOT PTTK.
- **Oddziałowi PTTK w Jastrzębiu Zdroju** - za Forum Fotografii Krajoznawczej w Jastrzębiu w 2004 r.
- **Oddziałowi PTTK w Bielsku Białej** - za zorganizowanie Międzynarodowego Zimowego Zlotu Turystów w 2003 r., za podjęcie wiosną 2005 r. akcji „Sadzimy Las” oraz za aktywny udział w Roku Schronisk Górskich.
- **Oddziałowi Regionalnemu PTTK w Częstochowie** - który podjął działania na rzecz „Organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży” w czasie grudniowej przerwy świątecznej w 2003 r., za organizację Centralnego Kursu Przodowników Imprez na Orientację w 2004 r., za ogólnopolskie jurajskie marsze na orientację „Wiosenny Kompas” oraz za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK.
- **Oddziałowi „Przewodników” PTTK w Częstochowie** - za organizację ogólnopolskich pielgrzymek przewodnickich na Jasną Górę w Częstochowie.
- **Oddziałowi PTTK w Cieszynie** - za aktywny udział w Roku Schronisk Górskich.
- **Oddziałowi PTTK w Sosnowcu** - za szczególne osiągnięcia w działalności na rzecz osób niepełnosprawnych.
- **Katowickiemu Oddziałowi Regionalnemu PTTK w Katowicach** - za organizację wakacyjnej Młodzieżowej Szkoły Górskiej i za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK.
- **Oddziałowi „Górnośląskiemu” PTTK w Katowicach** - za zorganizowanie w 2002 r. kursów szkoleniowych dla nauczycieli na uprawnienia organizatora turystyki, za organizację szkolenia dla instruktorów, agentów i organizatorów systemu Voyager Travel PTTK, za organizację spotkania władz PTTK z Klubem Czeskich Turystów i z Klubem Słowackich Turystów w 2002 r. w schronisku „Na Równicy”, za organizację stoiska PTTK na Międzynarodowych Targach Turystycznych w Katowicach, za całokształt pracy, za starania, które w efekcie przyniosły wyróżnienie: Laureat Nagrody na „Najlepszy Produkt Turystyczny PTTK” w 2003 r. i w 2004 r. oraz za zorganizowanie w 2001 r. i w 2002 r. objazdu po obiektach PTTK województwa śląskiego.
- **Oddziałowi „Babiogórskiemu” PTTK w Żywcu** - za włączenie się do organizacji „Wędrówki z sąsiadami” w ramach programu EWV w 2004 r., za zorganizowanie Ogólnopolskiej Młodzieżowej Szkoły Turystyki oraz za aktywny udział w Roku Schronisk Górskich.
- **Oddziałowi PTTK w Wodzisławiu** - za całokształt pracy, za starania, które w efekcie przyniosły wyróżnienie: Laureat Nagrody na „Najlepszy Produkt Turystyczny PTTK” w 2003 r.

w województwie świętokrzyskim

- **Oddziałowi „Świętokrzyskiemu” PTTK w Kielcach** - za zorganizowanie Zlotu Przodowników Turystyki Kolarskiej w 2002 r., XXXII finału Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego w 2004 r. w Sielpi, za zorganizowanie w 2003 r. kursów szkoleniowych dla nauczycieli na uprawnienia organizatora turystyki i ogólnopolskich górskich rajdów przewodnickich, za zorganizowanie w 2003 r. Ogólnopolskiego Sejmiku pod hasłem „Razem z PTTK bę-

dzie sprawnej”, za prowadzenie sekretariatu na rzecz Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK, za całokształt pracy, za starania, które w efekcie przyniosły wyróżnienie: Laureat Nagrody na „Najlepszy Produkt Turystyczny PTTK” w 2003 r. i w 2004 r., za aktywny udział w obchodach 70-lecia GOT oraz za współudział w organizacji Zlotu Organizatorów Turystyki PTTK w Miejscu Zamieszkania i Zakładzie Pracy w 2003 r. w Św. Katarzynie.

- **Oddziałowi PTTK „Świętokrzyskiemu” w Ostrowcu Świętokrzyskim** - za zorganizowanie Ogólnopolskiego Wysockokwalifikowanego Rajdu Pieszego w 2004 r. w regionie świętokrzyskim oraz ogólnopolskich pielgrzymek przewodnickich na Jasną Górę w Częstochowie.
- **Oddziałowi PTTK w Końskich** - za organizację Ogólnopolskiego Zlotu Przewodników Turystyki Pieszej w 2003 r. w Sielpi.
- **Świętokrzyskiemu Ośrodkowi Programowemu w Kielcach** - za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK.
- **Oddziałowi PTTK w Skarżysku-Kamiennej** - za organizowanie ogólnopolskich pielgrzymek przewodnickich na Jasną Górę w Częstochowie.
- **Oddziałowi Miejskiemu PTTK w Starachowicach** - za organizację ogólnopolskich pielgrzymek przewodnickich na Jasną Górę w Częstochowie oraz za prowadzenie Muzeum Regionalnego PTTK.
- **Oddziałowi PTTK w Sandomierzu** - za organizację ogólnopolskich rajdów nizinnych, za całokształt pracy, za starania, które w efekcie przyniosły wyróżnienie: Laureat Nagrody na „Najlepszy Produkt turystyczny PTTK” w 2003 r., za promocję Towarzystwa poprzez aktywny udział w targach turystycznych w kraju i za granicą oraz za wydawnictwa promocyjne.

w województwie warmińsko-mazurskim

- **Oddziałowi PTTK „Ziemi Elbląskiej” w Elblągu** - za zorganizowanie Zlotu Turystów Kolarzy w 2005 r. oraz ogólnopolskich rajdów nizinnych oraz za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK.
- **Oddziałowi Wojskowemu PTTK przy Klubie Garnizony w Elblągu** - za przeprowadzenie Seminarium Szkoleniowego dla Oddziałów Wojskowych w 2003 r.
- **Oddziałowi Warmińsko-Mazurskiemu PTTK w Olsztynie** - za zorganizowanie Ogólnopolskiego Wysockokwalifikowanego Rajdu Pieszego w 2002 r. na Warmii i Mazurach, za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK oraz za prowadzenie sekretariatu na rzecz Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK.

w województwie wielkopolskim

- **Oddziałowi PTTK w Szamotułach** - za wznowienie w 2002 r. i wydanie we właściwej szacie graficznej odznaki „Szlakiem Aleksandra Janowskiego”, za zorganizowanie Ogólnopolskiego Wysockokwalifikowanego Rajdu Pieszego w 2003 r., za zorganizowanie Zlotu Przewodników Turystyki Kolarskiej w 2004 r. oraz za organizację wizyty grupy francuskich turystów z FERP w Wielkopolsce w 2003 r. podczas OWRP.
- **Oddziałowi PTTK w Złotowie** - za zorganizowanie Ogólnopolskiego Zlotu Turystów Kolarzy w 2004 r.
- **Oddziałowi Miejskiemu PTTK w Kaliszu** - za organizację

Ogólnopolskiego Zlotu Przewodników Turystyki Pieszej w 2002 r. w Kaliszu, za organizację ogólnopolskich pielgrzymek przewodnickich na Jasną Górę w Częstochowie oraz za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK.

- **Oddziałowi PTTK w Szamotułach (Klubowi Motorowemu „Sokół”)** - za zorganizowanie zlotu i rajdu turystów zmotoryzowanych w 2005 r. w Karpicku.
- **Oddziałowi PTTK „Ziemi Gnieźnieńskiej” w Gnieźnie** - za zorganizowanie kursu i zlotu przewodników turystyki żeglarskiej w 2005 r.
- **Oddziałowi „Poznańskiemu” PTTK w Poznaniu** - za zorganizowanie w 2002 r. kursów szkoleniowych dla nauczycieli na uprawnienia organizatora turystyki, za prowadzenie sekretariatu na rzecz Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK oraz za organizację stoiska PTTK na Targach Poznańskich Tour Salon.
- **Oddziałowi Międzyuczelnianemu PTTK w Poznaniu** - za organizację wakacyjnej Młodzieżowej Szkoły Turystyki, za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK, za organizację Przeglądu Książki Krajoznawczo-Turystycznej podczas Tour Salonu w latach 2002-2004, za Forum Publicystów Krajoznawców w 2003 r., za prowadzenie Studenckiej Bazy Namiotowej PTTK koło Jaskini Radochowskiej oraz za prowadzenie kursów na organizatora turystyki w środowisku studenckim.
- **Oddziałowi PTTK w Rawiczu** - za podjęcie wiosną 2005 r. akcji „Sadzimy Las”.
- **Oddziałowi PTTK w Zbąszyniu** - za prowadzenie Muzeum Regionalnego PTTK.

w województwie zachodniopomorskim

- **Regionalnemu Oddziałowi Szczecińskiemu PTTK w Szczecinie im. S. Kaczmarka** - za organizację Ogólnopolskiego Zlotu Przewodników Turystyki Pieszej w 2001 r. i ogólnopolskich rajdów nizinnych oraz za prowadzenie sekretariatu na rzecz Wojewódzkiego Porozumienia Oddziałów PTTK.
- **Oddziałowi PTTK w Koszalinie** - za organizację od XXX do XXXIII międzynarodowych mistrzostw Polski w łowiectwie podwodnym w latach 2002-2005, za zorganizowanie od III do VI memoriałów fotografii podwodnej im. Jerzego Macke w latach 2002-2005 (KP „Mares”).
- **Oddziałowi „Zachodniopomorskiemu” PTTK w Szczecinie** - za organizację Zawodów na Orientację „Grassor” - Klub Ino „Prego” oraz Kursów Organizatora Turystyki PTTK dla Nauczycieli w 2004 r. i za prowadzenie Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK.
- **Pomorskiemu Wojskowemu Oddziałowi PTTK w Wałczu** - za organizację ogólnopolskich zimowych spływów kajakowych „Gwda” w latach 2002-2005, za organizację ogólnopolskich spływów kajakowych rzeką Piławą „Majówka z Sobótką” oraz za zorganizowanie wakacyjnej Młodzieżowej Szkoły Turystyki.
- **Wojskowemu Oddziałowi PTTK w Szczecinie** - za Rajd „Szlakiem Walk 1. Armii Wojska Polskiego o Kołobrzeg”, za Ogólnopolski Rajd „Szlakiem Walk o Szczecin”, a także za organizowanie młodzieżowych obozów krajoznawczych.
- **Pomorskiemu Wojskowemu Oddziałowi PTTK w Szczecinku** za organizację ogólnopolskich spływów zimowych „Gwda” w latach 2002-2005.



Pięknie tworzą historię

Najważniejszym wyróżnieniem w PTTK jest Honorowe Członkostwo. Otrzymują je na podstawie uchwał zjazdów osoby, których dokonania i postawa są szczególnie ważne dla życia naszego Towarzystwa. Wnioski oddziału rozpatruje Kapituła Odznaczeń i przedstawia propozycje Zarządowi Głównemu. W tym roku wpłynęło około 100 wniosków. Za każdym przemawiały fakty, wartości, wpływ na kształtowanie turystyki i krajoznawstwa. Za każdym opowiadali się konkretni ludzie. Jedni pięknie, drudzy prościej uzasadniali wnioski. Wybór nie był łatwy. Nie można było zgłosić na zjazd tak wielkiej listy. Zarząd Główny na wniosek Kapituły rekomenduje na XVI Walny Zjazd PTTK 30 osób do najwyższego wyróżnienia.

Są to ludzie o dużym stażu w Towarzystwie. Są to ludzie, którzy swój patriotyzm wyrażali pracą. Z różnych środowisk, ze zróżnicowanym doświadczeniem życiowym. Jedno jest pewne: słowa wyrażone na tablicy na budynku Zarządu Głównego PTTK *Polsce służyliśmy i służyć będziemy* stanowiły i stanowią także dewizę ich życia.

Prezentacje sylwetek uzależnione były od materiałów, które otrzymaliśmy od oddziałów. Jedni lakonicznie, drudzy bardziej literacko zarekomendowali swoich kandydatów.

Wojciech Biedrzycki

Wojciech Biedrzycki urodził się 24 lutego 1940 r. we Lwowie. Całą edukację, w tym studia na Akademii Górniczo-Hutniczej, uzyskał w Krakowie. Zawód inżyniera górnika naftowego pełnił w różnych miejscach w Polsce i za granicą. Uzyskał stopień naukowy doktora nauk technicznych, habilitował się, uzyskując stopień docenta prywatnego na Uniwersytecie w Ljublanie w Słowenii. Jest emerytowanym nauczycielem akademickim Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie.

Od roku 1956 jest członkiem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Działalność społeczna w PTTK w pierwszych latach członkostwa w Towarzystwie przeplatała się harmonijnie z działalnością w Związku Harcerstwa Polskiego, w którym pełnił funkcje drużynowego, instruktora i członka Komendy Hufca, instruktora Komendy Chorągwi, a w latach osiemdziesiątych instruktora w stopniu harcmistrza w Taternickim Klubie Harcerzy w Krakowie. Po pięciu latach członkostwa w PTTK wszedł do kadry Towarzystwa jako przodownik turystyki górskiej. Ten rodzaj turystyki oraz narciarstwo turystyczne stały się jego pasją przez całe dziesięciolecie. Był jednym z członków założycieli Krakowskiego Klubu Przodowników Turystyki Górskiej, „kuźni” kadr przodowniczych w Małopolsce. Założył i był pierwszym prezesem Koła PTTK nr 248 przy Instytucie Naftowym w Krakowie, zorganizował I Rajd Instytutu Naftowego, jako wkład w obchody 25-lecia tej instytucji. Pracując przez kilka lat za granicą (w Słowenii), czynnie działał w organizacji *Planinska zveza Slovenije*, której członkiem był od 1964 r. Uczestniczył w alpejskich rajdach narciarskich i brał kilkakrotnie udział w zawodach narciarskich związków zawodowych w Słowenii.

Po powrocie do Polski włączył się w działalność oddziału krakowskiego, będąc na początku członkiem Komisji Turystyki Narciarskiej, a od roku 1978 jej przewodniczącym, wchodząc jednocześnie w skład Plenum Zarządu Oddziału. W roku 1985 został wybrany do Prezydium Zarządu Oddziału, w którym był przez wiele kadencji, aż do momentu, kiedy został powołany na funkcję skarbnika Zarządu (w latach 1992-1997), w czasie trudnych przekształceń oddziału. W grudniu 1996 r. został dokooptowany do składu Zarządu Głównego PTTK. Na XIV Walnym Zeździe PTTK został wybrany do Zarządu Głównego i funkcję tę

pełnił do XV Walnego Zjazdu. Przez ostatnie dwie kadencje pełnił funkcję wiceprezesa Oddziału Krakowskiego PTTK, przyczyniając się do jego rozwoju.

W latach 1980-1984 był członkiem 30-osobowej Komisji Turystyki Narciarskiej Zarządu Głównego PTTK, a od roku 1984 do roku 1993 był członkiem Prezydium, najpierw 25-osobowej i później 15-osobowej teje komisji. Podejmował wiele inicjatyw, będąc przewodniczącym Zespołu Studiów i Wydawnictw. Był rów-



Wojciech Biedrzycki

niez z ramienia Komisji Turystyki Narciarskiej Zarządu Głównego PTTK członkiem Komisji ds. Bezpieczeństwa w Polskim Związku Narciarskim. Przez pewien czas był też redaktorem naczelnym Materiałów Informacyjno-Szkoleniowych Komisji Turystyki Narciarskiej Zarządu Głównego PTTK „Białe ślady”. W tym okresie (w 1990 r.) został mianowany instruktorem turystyki narciarskiej PTTK i bardzo intensywnie włączył się w proces szkolenia kadry przodowniczej PTTK.

W latach 1969 i 1970, a następnie od roku 1975 do chwili obecnej nieprzerwanie bierze udział w Ogólnopolskim Tatrzańskim Rajdzie Narciarskim PTTK. Od roku 1992 jest zastępcą komandora rajdu, a od 2001 r. komandorem tej „sztandarowej” imprezy narciarskiej PTTK. Jako członek Komitetu Organizacyjnego organizował międzynarodowe zloty zimowe turystów - I, II i III, odbywające się kolejno na Słowacji, w Czechach i w Polsce.

W strukturach ponadoddziałowych PTTK, w XIV kadencji Zarządu Głównego, był pełnomocnikiem Zarządu Głównego ds. Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Świętokrzyskiego. Doświadczenia w tej działalności spożytkował pełniąc od roku 2002 funkcję przewodniczącego Regionalnego Forum Oddziałów Małopolskich PTTK.

W jego bogatej działalności krajoznawczej i turystycznej nie brak wybitnych działań, jak: organizacja i kierowanie I Polską Wyprawą Geologiczną w Himalaje Nepalu, organizacja i kierowanie (zastępca kierownika ds. naukowych) wyprawą Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk o Ziemi w Atlas Wysoki (1980 r.), organizacja i kierowanie (komendant) Wysokogórskiego Obozu Szkoleniowego ZHP w Himalajach Nepalu (1984 r.).

W pracy z młodzieżą zasługują na uwagę zorganizowanie i przeprowadzenie kursu na stopień Młodzieżowego Organizatora Turystyki oraz założenie Klubu (na prawach Koła PTTK) Organizatorów Turystyki przy Młodzieżowym Domu Kultury Kraków-Krowodrza.

Prowadził dla młodzieży obozy szkoleniowe w Alpach Julijskich (w 1987 r.) oraz w Wysokich Taurach i w Dolomitach (w 1988 r.).

Po przejściu na emeryturę w 2000 r. podróżował indywidualnie (w towarzystwie żony) do Nepalu (2000 r. i 2002 r.) oraz do Tajlandii (2004 r.) w góry „złotego trójkąta”. Fotograficzny plon tych wypraw przedstawił między innymi na ośmiu wystawach indywidualnych fotografii krajoznawczej, w tym trzy zostały zorganizowane w galerii Zarządu Głównego PTTK. Oprócz turystyki górskiej i narciarskiej uprawia czynnie inne formy turystyki, jak: kolarstwo, kajakerstwo i żeglarstwo. Jest czynnym propagatorem i popularyzatorem krajoznawstwa oraz turystyki, publikując artykuły problemowe, reportaże, wywiady, recenzje i notatki kronikarskie w czasopiśmie: „Wierchy”, „Gazeta Górską”, „Gościniec PTTK”, „Góry”, „Magazyn Narciarski”, „Snow-Board” i „Magazyn Górski”.

Udział w stałym Komitecie Organizacyjnym Międzynarodowych Seminariów nt. Turystyki Narciarskiej od roku 1986 zaowocował wieloma referatami problemowymi i kierunkowymi wygłoszonymi na seminariach, które miały miejsce w: Austrii, Bułgarii, Czechach, Niemczech, Polsce i Słowacji.

W działalności popularyzatorskiej, oprócz ponad stu artykułów i innych form publikacyjnych, nie można pominąć referatów i wystąpień, publikowanych następnie w materiałach konferencyjnych lub w almanachach.

Został odznaczony i wyróżniony między innymi: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrną Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej” oraz „Zasłużony Działacz Turystyki”, Srebrną Odznaką „Zasłużony dla Miasta Krakowa”, Srebrną i Złotą Odznaką Honorową PTTK, Odznaką „25 lat w PTTK”, Medalem 125-lecia TT, PTT, PTTK, Medalem 50 lat PTTK.

Zarząd Oddziału Krakowskiego PTTK

Włocławska Nauczycielka Ojczystego Kraju

We włocławskim środowisku turystyczno-krajoznawczym jest niemal Instytucją. Trudno naprawdę znaleźć sferę działalności, w której nie byłoby „naszej Helenki” - tak nazywają tu Helenę Cieślak niemal wszyscy. Jej aktywność budzi podziw. Od lat jest w Zarządzie Oddziału Kujawskiego PTTK, w Kole Przewodników, w Komisji Krajoznawczej. Od lat



Helena Cieślak na tle panoramy Włocławka

reprezentuje też Włocławek w regionie i w kraju - w rozmaitych komisjach, radach, na seminariach, sejmikach, kongresach. Znana w środowisku turystycznym (nie tylko w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym, pracuje nie mniej aktywnie również w Polskim Towarzystwie Schronisk Młodzieżowych) chyba w całej Polsce. Helenka działała i działa niezwykle aktywnie, a jednak popularny wyraz „działaczka” nie bardzo do Niej pasuje - bo trąci szablonem, sztuczną powagą, a szablon i sztuczność zawsze były Jej obce. Lista Jej funkcji, uprawnień i wyróżnień jest bardzo długa, imponująca - jednak dla Helenki nie były one nigdy celem samym w sobie. Jeśli chodzi o stanowiska - rzecz znamienita - nie ubiegała się nigdy o szefostwo, zajmowała zwykle miejsce „obok”, jako zastępca lub sekretarz (dodatkowo protokolantka zebrań) - przede wszystkim pracowała; oficjalne reprezentowanie, zaszczyty były dla Niej zawsze na drugim miejscu. Jak każdy człowiek cieszy się na pewno ze swoich sukcesów, nie tylko tych na polu turystyki czy działalności społecznej w ogóle, wiele radości daje jej rodzina (mąż - także zapalony społecznik; trzy córki, z których najstarsza, Ewa, w znacznym stopniu poszła w ślady mamy - kieruje włocławskim biurem PTSM, organizuje wycieczki i obozy wędrownicze; ośmioro wnucząt), ale szczególnie przeżywa osiągnięcia koleżanek i kolegów z „turystycznej

familii". Dla Niej turyści to jedna rodzina, bo łączy ich podobny sposób patrzenia na świat, swoiste pokrewieństwo ducha. Olbrzymią rolę w tworzeniu tej wspólnoty odgrywają organizacje, takie jak Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Jest dumna z tego, że jej oddział PTTK należy do najstarszych w Polsce (Polskie Towarzystwo Krajoznawcze we Włocławku zaczęło funkcjonować już w roku 1908) i że mogła w budowaniu tej pięknej tradycji położyć własną cegiełkę.

Spółecznikowską pasją stara się zarazić otoczenie. Umie mobilizować do działania, podsuwa pomysły, podpowiada; jest przy tym zawsze taktowna, nie narzuca swojego zdania, stara się docenić choćby najmniejszy wysiłek innych. W ludziach ceni przede wszystkim życzliwość oraz otwartość i tymi cechami sama obdarowuje. Potrafi stworzyć miłą – prawdziwie rodzinną – atmosferę. Ileż to razy przynosiła na przewodnickie zebrania ciasto lub „chleb przyjaźni” własnej roboty (pieczony późnym wieczorem, a może i nocą) – przy takich specjałach turystyczne opowieści stają się jeszcze bardziej atrakcyjne, czas płynie szczególnie miło...

Całe swoje życie zawodowe poświęciła młodzieży, pracując najpierw w szkole podstawowej, a później przez wiele lat w szkole średniej jako nauczycielka geografii (uczyła również turystyki według opracowanego przez siebie programu w klasie turystycznej w II Liceum Ogólnokształcącym we Włocławku), a także w kuratorium jako wizytator do spraw krajoznawstwa i turystyki. Lubi swój zawód, bo – jak mówi – umożliwia wciąż kontakt z ludźmi. Jej zdaniem praca z młodzieżą może dawać wiele satysfakcji, zwłaszcza gdy po latach przynosi owoce. Dziś niektórzy z Jej wychowanków zabierają na wycieczki i rajdy swoich podopiecznych – uczniów albo własne dzieci. To musi cieszyć! Starła się zawsze być „nauczycielką ojczystego kraju” – tę ideę realizuje najlepiej, propagując: konkurs „Poznajemy Ojcowiznę” (we Włocławku z roku na rok popularniejszy i osiągający coraz wyższy poziom), konkurs krasomówczy, turniej turystyczno-krajoznawczy, zdobywanie odznak krajoznawczych, zachęcając młodych ludzi do aktywnego uprawiania turystyki. Sama zwiedziła w Polsce prawie każdy zakątek, ale do wielu miejsc chciałaby powrócić. Choć sił ma trochę mniej niż dawniej, turystyką nie może się zmęczyć ani znudzić. W jednym z wywiadów na pytanie, czym jest dla niej turystyka, odpowiedziała krótko: *Drugim życiem.*

Helena Cieślak (lat 70, zam. we Włocławku) jest członkiem PTTK od 1967 r., pełniła i pełni wiele funkcji w Towarzystwie. Była opiekunką SKKT w Szkole Podstawowej w Lubaniu (powiat włocławski) w latach 1956-1962 oraz w II Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika we Włocławku (1967-1977). Od roku 1978 do roku 1990 była wiceprezesem Zarządu Wojewódzkiego PTTK we Włocławku. W roku 1981 została powołana do Rady Programowej ds. Młodzieży przy Zarządzie Głównym PTTK, w której pracowała przez dwa dziesięciolecia (w latach 1984-2001 była jej sekretarzem). Od roku 1979 (z przerwą w latach 1999-2001) jest członkiem Wojewódzkiego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa Regionu (w latach 1979-1999 województwa włocławskiego, a od roku 2001 – województwa kujawsko-pomorskiego). W tym też roku została wybrana na kolejną kadencję do Zarządu Oddziału Kujawskiego PTTK we Włocławku i powierzono Jej – również po raz kolejny – funkcję wiceprezesa Zarządu Oddziału. Pracuje w oddziałowych komisjach: krajoznawczej (jako sekretarz), młodzieżowej, turystyki pieszej, oraz w Kole Przewodników (jako sekretarz).



Na rajdzie „Złoty liść jesieni”

Posiada uprawnienia przewodnika turystycznego na województwo kujawsko-pomorskie, instruktora przewodnictwa (od 2000 r. jest członkiem Wojewódzkiej Komisji Egzaminacyjnej dla Terenowych Przewodników Turystycznych, powołanej przez Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki w Bydgoszczy), przewodnika turystyki pieszej, instruktora krajoznawstwa regionu oraz instruktora krajoznawstwa Polski (od 1993 r.), znakarza szlaków nizinnych na terenie województwa kujawsko-pomorskiego.

Ta Nauczycielka (obecnie na emeryturze) przez kilkadziesiąt lat nauczala geografii w szkole podstawowej i w średniej, była również wizytatorem do spraw krajoznawstwa i turystyki Kuratorium Oświaty województwa włocławskiego, propagowała idee krajoznawstwa wśród młodzieży i nauczycieli. Współpracowała też (do 2004 r.) – jako instruktor przewodnictwa – z Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku. Obecnie, mimo przejścia na emeryturę, wciąż prowadzi szkolenia – z myślą o przygotowaniu kadry PTTK. Jest autorką programu dla jednej z pierwszych w regionie klas turystycznych – w II Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika we Włocławku. Helena Cieślak jest inicjatorką wielu imprez turystycznych dla dzieci, młodzieży i dorosłych (rajdy, złoty, obozy, wycieczki.), warsztatów, konkursów, a także wytrwała propagatorką konkursu „Poznajemy Ojcowiznę” (autorka regulaminu tego konkursu) i popularyzatorką zdobywania odznak krajoznawczych oraz turystycznych. Zaangażowana jest społecznie nie tylko w działalność turystyczno-krajoznawczą, ale należy również do Polskiego Towarzystwa Geograficznego, do Włocławskiego Towarzystwa Naukowego oraz do Towarzystwa Miłośników Włocławka.

Została wyróżniona: Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Turystyki”, Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, Złotą Honorową Odznaką PTTK, Medalem 50 lat PTTK, Medalem 50-lecia Komisji Turystyki Pieszej, Złotą Odznaką „Zasłużony w Pracy PTTK wśród Młodzieży”, Certyfikatem Jubileuszowym z okazji 50-lecia Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK, Złotą Odznaką Polskiego Towarzystwa Geograficznego, odznaczeniami lokalnymi, nagrodami (m.in. Ministra i Kuratora Oświaty) oraz licznymi dyplomami.

Henryk Wasilewski

Władysław Frysztak

Urodził się 29 marca 1923 r. w Tarnowie, gdzie mieszka do chwili obecnej. Posiada wyższe wykształcenie ekonomiczne. Do Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego wstąpił w 1952 r. i bardzo aktywnie zaangażował się w pracę społeczną. W roku 1959 podjął pracę w Tarnowskich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego na stanowisku księgowego, a następnie głównego księgowego. W zakładzie tym założył Zakładowe Koło PTTK. Swoją wiedzę ekonomiczną i umiejętności zawodowe wykorzystywał i wykorzystuje w pracy społecznej na potrzeby Towarzystwa.

Przez 53 lata brał i nadal bierze czynny udział w pracach Zarządu Oddziału. Był współorganizatorem Oddziałowej Komisji Turystyki Górskiej. Od roku 1952 projektował i realizował sieć szlaków turystycznych udostępniających najpiękniejsze i najciekawsze zakątki ziemi tarnowskiej, ziemi wielickiej i przyległych regionów, będąc w tym działaniu kontynuatorem prac pierwszego prezesa Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego – ks. Walentego Gadowskiego. Władysław Frysztak szkolił zespoły znakarzy, a także malował, opisywał i odnawiał szlaki turystyczne.

Był jednym z inicjatorów i realizatorów powstania stacji turystycznych na ziemi tarnowskiej, między innymi w Bukowcu, w Zakliczynie, w Ciężkowicach i w Jamnej.

W celu zabezpieczenia ciągłości rozwoju turystyki górskiej i poszerzenia grona miłośników gór, był współorganizatorem szkoleń i egzaminów dla kandydatów na przodowników GOT.

W latach 1979-1981 był kierownikiem Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Kadr Turystyczno-Krajoznawczych w Tarnowie. Brał udział w spotkaniach z kołami zakładowymi PTTK, kontrolował ich działalność pod względem finansowym, a także kontrolował działalność stacji turystycznych i bacówek.

Do dnia dzisiejszego bierze aktywny udział w organizacji imprez statutowych Oddziału PTTK Ziemi Tarnowskiej, m.in.: Światowego Dnia Turystyki, ogólnopolskich wiosennych rajdów górskich (w tym roku będzie to już 50. rajd), rajdów jesiennych „Szlakami Walk Batalionu AK «Barbara»” (w tym roku będzie to

53. rajd). Czynnie uczestniczy w organizacji jubileuszy oddziału i Koła Przewodników „Leliwa”. Był współorganizatorem Centralnego Zlotu Krajoznawców CZAK 2001. Przez wiele lat prowadził sprawy finansowe oddziału, będąc od 1953 r. skarbnikiem, i reprezentując oddział wobec władz terenowych i Towarzystwa.

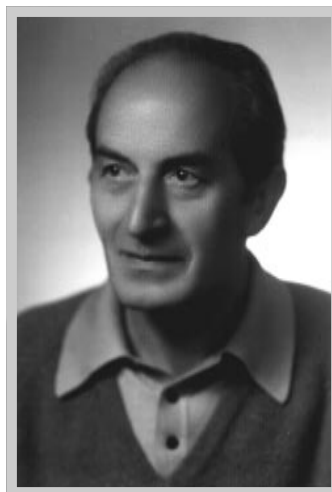
W okresie od 1972 r. do 1975 r. był członkiem Zarządu Okręgu PTTK w Krakowie. Po powstaniu województwa tarnowskiego i Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Tarnowie, przez cały okres istnienia województwa był członkiem tego Zarządu.

Aktywny działacz Oddziałowej Komisji Turystyki Górskiej, Komisji Znakarskiej, a także Koła Przewodników „Leliwa”.

Władysław Frysztak posiada: Złotą Honorową Odznakę PTTK nadaną w 1959 r., Honorową Odznakę Oddziału PTTK Ziemi Tarnowskiej, Honorową Odznakę Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Tarnowie, Medal „Za zasługi dla województwa tarnowskiego”, Medal „Zasłużony dla miasta Tarnowa”, Złotą Odznakę „Zasłużony Działacz Turystyki”, Odznakę „Za zasługi dla turystyki”, Medal 50 lat PTTK.

Jest aktywnym przewodnikiem beskidzkim, terenowym i miejskim I klasy, przodownikiem GOT, instruktorem przewodnictwa, znakarzem szlaków turystycznych, strażnikiem ochrony przyrody, społecznym opiekunem zabytków.

Pomimo tych wszystkich zasług i ogromu pracy dla Towarzystwa, Władysław Frysztak jest człowiekiem niezwykle skromnym, bardzo koleżeńskim i ofiarnym. Cieszy się olbrzymim uznaniem wśród członków PTTK.



Jan Gorczyca z Bielska-Białej

Jan Gorczyca urodził się 20 października 1937 r. i jest mieszkańcem Bielska-Białej. Członkiem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego został w 1965 r. Jest to długoletni działacz Oddziału PTTK w Bielsku-Białej, pełniący w tym czasie wiele funkcji społecznych na różnych szczeblach w hierarchii Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, jak: sekretarza Komisji Rewizyjnej Oddziału PTTK w Bielsku-Białej, prezesa w Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej w Bielsku-Białej, wiceprezesa Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK ds. ekonomiczno-finansowych. Od roku 1992 pełni funkcję wiceprezesa Oddziału PTTK w Bielsku-Białej ds. ekonomiczno-finansowych.

Jan Gorczyca posiada uprawnienia organizatora turystyki, co pozwoliło mu na przygotowanie i zorganizowanie wielu imprez turystycznych o zasięgu lokalnym dla młodzieży szkolnej, seniorów i osób niepełnosprawnych, jak też dla pracowników banko-

wości, gdyż pracował zawodowo w tej branży, będąc długoletnim dyrektorem dwóch banków w Bielsku-Białej. Zorganizował także wiele konkursów krajoznawczych, wygłaszając przy tym wiele ciekawych prelekcji na temat turystyki i ochrony przyrody połączonych z wyświetlaniem przezroczycy.

Za swoje bogate osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany, między innymi: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Zasłużony dla Bankowości”, Złotą Odznaką „Za Zasługi dla Finansów PRL”, Srebrną Honorową Odznaką PTE, Złotą Odznaką „Przyjaciel Dziecka”, Srebrną Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej”, Odznaką „Zasłużony dla Turystyki”, Medalem „Za zasługi dla Oddziału PTTK w Bielsku-Białej”, Złotą i Srebrną Honorową Odznaką PTTK oraz Medalem 50 lat PTTK.

Kolega Jan Gorczyca turystyką zainteresował się już w początkach lat sześćdziesiątych XX w. W roku 1963 uczestniczył w kolejnych rajdach pracowników bankowości w Beskidzie Śląskim i w Beskidzie Żywieckim, w Kotlinie Kłodzkiej, w Tatrach, w Gorcach i w Bieszczadach.

Zauroczony pięknem gór w roku 1965, ze względów zawodowych przeniósł się z Dębicy do Bielska-Białej. Tu spotkał dyrektora I Oddziału Narodowego Banku Polskiego mgra Teofila Gołębiowskiego - wspaniałego człowieka, miłośnika turystyki, przyrody i fotografa w jednej osobie. Jan Gorczyca znalazł z nim nie tylko wspólny język w pracy zawodowej, ale także umiłowania otaczającego nas świata przyrody. Kiedy zamieszkał u podnóża Beskidu Śląskiego, turystyka stała się dla kolegi Jana pasją życiową. Dewiza, którą wyznaje, to: kochać przyrodę, otaczające nas góry oraz ludzi tu mieszkających.

W Beskidach przychodzą na świat jego dwaj synowie. Z żoną Krystyną oraz z synami rozpoczyna wspólne wędrowki. Teraz, kiedy synowie są już dorośli, nadal wykazują wielkie zamiłowanie do wędrowek po górskich szlakach, zaszczepione im od najmłodszych lat.

W Bielsku-Białej przez 10 lat działał w Komitecie Rodzicielskim przy Szkole Podstawowej nr 15, będąc inicjatorem i organizatorem rajdów i wycieczek dla młodzieży szkolnej.

Jako wybitny społecznik pracował także w strukturach związanych z opieką nad osobami chorymi i osobami niepełnosprawnymi w Stowarzyszeniu Przyjaciół Zdrowia Psychicznego, w Fundacji na Rzecz Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Bielsku-Białej i w Oddziale Rejonowym Stowarzyszenia Diabetyków.

Dalsza praca społeczna to uczestnictwo w radach nadzorczych Spółki Schroniska i Hotele PTTK „Karpaty” S.A. w Nowym Sączu i Wojewódzkiego Szpitala Psychiatrycznego w Bielsku-Białej.

Poza działalnością społeczną na niwie turystyki jego pasją była praca w Stowarzyszeniu Działkowców, za co został wyróżniony odznaką „Zasłużonego Działkowca”. Pracuje również w Towarzystwie Miłośników Ziemi Bielsko-Bialskiej.

Jest nadal aktywnym działaczem przy organizowaniu imprez turystyczno-krajoznawczych w bielskim oddziale PTTK. Był współorganizatorem uroczystości jubileuszu Oddziału PTTK w Bielsku-Białej, dokumentującej 70 lat ruchu turystycznego, na



Jan Gorczyca (pierwszy z lewej) wśród członków Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK

której został wyróżniony Medalem Prezydenta Miasta „Za wkład pracy w rozwój turystyki”.

Jako ekonomista i bankowiec był współzałożycielem Wyższej Szkoły Bankowości i Finansów w Bielsku-Białej, będąc również jej wykładowcą. Jego wykłady cieszyły się dużym zainteresowaniem i uwagą ze strony studentów.

Obecnie, po przepracowaniu 40 lat na różnych stanowiskach w bankowości, od inspektora po dyrektora banku, od roku 1997 pozostaje na zasłużonej emeryturze. Doświadczenie z zakresu finansów i bankowości Jan Gorczyca wykorzystuje, służąc pomocą w sprawach ekonomiczno-finansowych zarówno w Oddziale PTTK w Bielsku-Białej, jak i w Zarządzie Głównym PTTK, pełniąc od 1997 r. funkcję członka Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK, a od roku 2001 jej wiceprezesa.

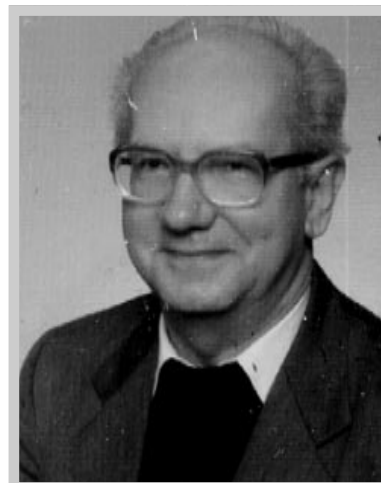
Zawsze były i są mu bliskie sprawy finansowe PTTK. Z wielką troską wykonuje swoje zadania, mając na uwadze właściwe zagospodarowanie zasobów i majątku PTTK oraz zdobywanie środków finansowych na bieżącą działalność statutowo-programową.

Jana Gorczycę cechuje bezinteresowność, skromność i pracowitość, co posiada odbicie w wielkim szacunku ze strony współpracujących z nim koleżanek i kolegów we wszystkich ogniwach struktury Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Zakochany w górach

Ksiądz dr Tadeusz Hanelt jest wieloletnim aktywnym członkiem PTTK, zasłużonym dla rozwoju turystyki w kraju. Działalność organizacyjną rozpoczął jako członek w Oddziale Międzuczelnianym w Lublinie już w 1966 r. w Okręgowej Komisji Turystyki Górskiej. Wyjątkowym osiągnięciem było powołanie z jego inicjatywy w 1971 r. w Gnieźnie, przy Oddziale PTTK Ziemi Gnieźnieńskiej, Klubu Górskiego „Ornak”, którego przez wiele lat był prezesem i niekwestionowanym liderem, Klubu - wspólnoty ludzi kochających góry i pragnących wspólnie poznawać ich piękno i wielkość. Dynamiczny rozwój Klubu, liczącej dziś ponad stu członków trzypokoleniowej rodziny entuzjastów gór, przyczynił się do szerokiego rozpropagowania na naszym terenie turystyki i krajoznawstwa, a w szczególności turystyki górskiej. Tadeusz Hanelt był w 1973 r. organizatorem, a następnie wieloletnim przewodniczącym Te-

renowego Referatu Weryfikacyjnego Górskiej Odznaki Turystycznej w Gnieźnie. Od 1972 r. uczestniczy w pracach Okręgowej Komisji Turystyki Górskiej w Poznaniu, w pewnym okresie był jej wiceprzewodniczącym oraz członkiem Komisji Egzaminacyjnej. Inicjator i kierownik ponad czterdziestu wypraw górskich, krajowych i zagranicznych, m.in. w Alpy





i w Pireneje. Był pomysłodawcą i współzałożycielem Wielkopolskiej Konfederacji Klubów Górskich. Perfekcjonista o szerokiej wiedzy i skuteczności działania. Tadeusz Hanelt cieszy się dużym autorytetem wśród młodzieży, działaczy i władz administracyjno-samorządowych jako turysta, prelegent, organizator i kierownik wypraw, prezes klubu, członek władz jednostek PTTK, a szczególnie jako osoba duchowna - członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wykładowca Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu czy jako autor publikacji z dziedziny bibliistyki, m.in.: *Pismo Święte - historia zbawienia*, *„Wstęp ogólny do Pisma Świętego, Postacie biblijne Starożytności, Spotkanie z Bogiem*. Osobistemu zaangażowaniu i determinacji ks. dr. Tadeusza Hanelta zawdzięczamy obecny wysoki poziom turystyki i krajoznawstwa na naszym terenie, za co niewątpliwie zasłużył na wyróżnienie godnością Członka Honorowego PTTK.

Edward Jabłoński

Kolega Edward Jabłoński, doktor nauk przyrodniczych, urodził się 28 lipca 1942 r. w Brzeźnicy (powiat koński). Z dzieciństwa pamięta rok 1953, kiedy to jego wioska została zrównana z ziemią, a mieszkańcy wysiedleni. Po dwuletnim zamieszkiwaniu niedaleko Pyrzyc przeniósł się do Łodzi, gdzie mieszkał od roku 1955. Czuje się łodzianinem. W Łodzi też ukończył w 1960 r. VIII Liceum Ogólnokształcące im. Adama Asnyka, a w 1967 r. studia na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym Uniwersytetu Łódzkiego. W latach 1971-1974 odbywał studia doktoranckie w Łódzkiej Akademii Medycznej, uzyskując w roku 1975 stopień doktora nauk przyrodniczych.

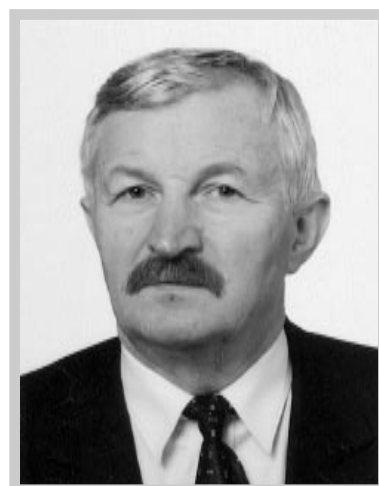
Na uniwersytecie studiował chemię, egzamin doktorski składał z biochemii, a uprawia rzadki u mężczyzn zawód dietetyka. Po uzyskaniu stopnia doktora przez 12 lat pracował na stanowisku adiunkta w Akademii Medycznej, pełniąc jednocześnie w latach 1978-1982 funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Medycyny Społecznej Akademii Medycznej. Od roku 1987 pracuje w Instytucie „Centrum Zdrowia Matki Polki” w Łodzi na stanowisku kierownika Samodzielnej Sekcji Dietetyki.

Pracę dydaktyczną w akademii i usługową w Instytucie Medycyny Społecznej Akademii Medycznej łączył z nauką. Opublikował samodzielnie i jako współautor około 150 prac. Za pracę dydaktyczną i naukową był kilkakrotnie wyróżniany i nagradzany, w tym Nagrodą I stopnia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej za osiągnięcia naukowe oraz odznaką „Za zasługi dla ochrony zdrowia”.

W czasie nauki w szkole średniej i w pierwszych latach studiów jego pasją był nie tyle sport, co kultura fizyczna. Uprawiał bowiem równoległe, co prawda z mizernymi skutkami, tak odległe od siebie dyscypliny, jak bieg przez płotki i rzut młotem. Za największe sportowe osiągnięcie zgodnie z duchem olimpijskim uważa nie wynik, a to, że dzień po zdaniu matury startował z takimi sławami polskiego sportu, jak Andrzej Badeński i Władysław Komar.

Do turystyki trafił podążając za Janeczką tak wytrwale, że później została jego żoną. Członkiem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego jest od roku 1964. Trafniej byłoby

powiedzieć działaczem PTTK, gdyż do Towarzystwa wstąpił po wcześniejszym jego wyborze do władz Oddziału Międzyuczelnianego PTTK w Łodzi. W latach 1965-1969 był członkiem zarządu, a w latach 1966-1967 prezesem Oddziału Międzyuczelnianego PTTK w Łodzi. Działalność w PTTK łączył z pracą społeczną w odpowiedzialnych za sport



i turystykę komisjach Zrzeszenia Studentów Polskich. W omawianym wyżej okresie był organizatorem wielu imprez turystyki kwalifikowanej w środowisku studenckim i młodzieży szkolnej. Był również organizatorem kursów dla studentów, głównie na stopień organizatora turystyki. W latach 1968-1976 był członkiem i sekretarzem Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Okręgu PTTK w Łodzi, w latach 1972-1979 - członkiem plenum Zarządu Wojewódzkiego w Łodzi, w latach 1979-1985 - wiceprezesem Zarządu Wojewódzkiego, w latach 1981-1989 - członkiem plenum Zarządu Głównego PTTK, a od roku 1995 do dnia dzisiejszego jest członkiem Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK. Pełnił w Towarzystwie również inne funkcje (z wyboru lub z nominacji), w tym na szczeblu Zarządu Głównego, w: Komisji Prawno-Organizacyjnej, Zespole ds. Szkolenia, Radzie Ośrodka Szkolenia Zarządu Głównego PTTK, Komisji Kół Zakładowych i Osiedlowych, Radzie Nadzorczej BTZ PTTK w Łodzi. Od roku 1993 do dnia dzisiejszego jest członkiem Kapituły Odznaczeń.

Pełnione w Towarzystwie funkcje z wyboru i z mianowania oraz nabywaną wiedzę i umiejętności turystyczne (jest przewodnikiem turystyki pieszej, znakarzem szlaków nizinnych i instruktorem krajoznawstwa Polski) umiejętnie wykorzystywał i wykorzystuje przy organizowaniu imprez, szkoleniu i w innych for-

mach krzewienia turystyki i racjonalnego wypoczynku. Był inicjatorem wytyczenia trasy dla obozów wędrownych o charakterze szkoleniowym w 1973 r. Szkoleniowe obozy, nazywane wcześniej „Partyzanckim Szlakiem”, przybrały w następnych latach nazwę Młodzieżowa Szkoła Turystyki na trasie „Szlakiem Pilicy”. Jako działacz szczebla wojewódzkiego brał czynny udział w pracach związanych z pozyskaniem i z odbudową budynku przy ulicy Wigury 12 w Łodzi, przeznaczonego wcześniej na siedzibę Zarządu Wojewódzkiego, a obecnie Centrum Fotografii Krajoznawczej i Łódzkiego Oddziału PTTK.

Członkostwo we władzach naczelnych i w komisjach PTTK, stawiające wymagania działalności głównie o charakterze organizacyjnym, umiejętnie łączy z pracą programową i popularyzatorską. Był między innymi współautorem systemu kształcenia kadr dla potrzeb PTTK. Występował w charakterze wykładowcy na wielu kursach i spotkaniach krajoznawczych, w tym na sejmikach przed IV i V kongresami krajoznawstwa polskiego. W roku 1998 był przewodniczącym komitetu organizacyjnego Sejmiku Przedkongresowego „Imprezy turystyczne jako forma edukacji krajoznawczej społeczeństwa”. W latach 1997-2000 koordynował i w części prowadził wykłady oraz ćwiczenia dla studentów Wydziału Geografii Miast i Turystyki, zlecone w ramach współpracy Uniwersytetu Łódzkiego z Łódzkim Oddziałem PTTK. Był wykładawcą na wielu kursach organizowanych przez różne ogniska Towarzystwa (oddziały, koła, Komisję Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK), wygłaszał pogadanki, ilustrując je własnymi zbiorami krajoznawczymi na spotkaniach, między innymi w spółdzielczych domach kultury i dla młodzieży przebywającej na koloniach.

Z jego inicjatywy ustanowiono „Oznakę Krajoznawczą PTTK Województwa Łódzkiego” i odznakę krajoznawczą „Śladami św. Maksymiliana Kolbego”. Był współautorem regulaminów i książeczek tych odznak. Sam zdobył ponad 150 odznak turystyki kwalifikowanej i krajoznawczych. Nie uważa się za kolekcjonera, jednak w swoich zbiorach ma ponad 1500 znaczków z imprez turystycznych i krajoznawczych, znaczków klubowych i okolicznościowych.

W dorobku dra Edwarda Jabłońskiego jest ponad 20 publikacji traktujących o turystyce i krajoznawstwie, zamieszczonych w kilku czasopismach i w drukach zwartych: „Ziemia”, „Gościńiec PTTK”, „Wędrownik”, „Krajoznawstwo i Turystyka”. Jest autorem jedynej, jak można sądzić, opracowania dotyczącego liczby zweryfikowanych w PTTK w latach 1951-2000 odznak turystyki kwalifikowanej i krajoznawczych. Praca „50 lat odznak turystyki kwalifikowanej i krajoznawczych w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym” została opublikowana w roczniku „Ziemia '03”.

Podjęmowane w ramach pracy w Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK przez Edwarda Jabłońskiego zadania są skoncentrowane głównie na zagadnieniach organizacyjnych i programowych. Wypracowane opinie i wnioski pozwalają doskonalić działalność Towarzystwa na różnych szczeblach organizacyjnych.

Ponad czterdziestoletnia działalność kolegi Edwarda Jabłońskiego w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym zasięgiem daleko wybiegała poza oddział i region. Jego praca była wysoko oceniana tak przez oddział macierzysty, jak również przez inne oddziały oraz przez specjalistyczne komisje Zarządu Głównego PTTK. Potwierdzeniem są wyróżnienia i odznaczenia: Od-



znaka Oddziału Łódzkiego im. Jana Czeraszkiewicza, Złota Odznaka Oddziału w Pabianicach, Honorowa Odznaka Krajoznawcza „Miłośnik Gdyni” Oddziału Gdynia, Honorowa Odznaka „Śladami św. Maksymiliana Kolbego” Oddziału Pabianice, Odznaka Okolicznościowa „Pamięć Wiecznie Żywa” Oddziału Luboń, Zasłużony dla Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Łodzi, Honorowa Odznaka Krajoznawcza Województwa Łódzkiego, Honorowa Odznaka PTTK - w stopniu złotym, Medal 50 lat PTTK, „Zasłużony w Pracy PTTK wśród Młodzieży”, Medal „Za zasługi w upowszechnianiu turystyki w zakładzie pracy”, Plakietka Złotej Kierownicy, Medal 50-lecia Komisji Turystyki Pieszej, Certyfikat Jubileuszowy Komisji Krajoznawczej, Zasłużony Działacz Kultury, Odznaka „Zasłużony Działacz Turystyki” - w stopniu złotym, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

W pracy społecznej najbardziej ceni życzliwość i koleżeńskość. Turystyka i krajoznawstwo są jego pasją. Podkreśla jednak często, że jesteśmy członkami Towarzystwa, w którym najważniejsi są ludzie, życzliwi o podobnych zainteresowaniach.

W czasach, kiedy jego syn i córka byli dziećmi wiele czasu spędzał na wędrownych rodzinnych. Dzisiaj bardzo często na rajdach, wycieczkach towarzyszą mu jego cztery wnuczki: Basia, Ewa, Marta i Agnieszka. Wszystkie zdobyły pierwsze odznaki turystyki pieszej. Ma nadzieję, że poznawanie kraju, przyrody i ludzi stanie się również ich pasją.

prezes Oddziału Łódzkiego im. Jana Czeraszkiewicza
Ryszard Mamenas

Po prostu - Prezes

Pisać o Marianie Jaskule, o Prezesie, jak go z szacunkiem nazywamy, nie jest łatwo. Bo z jednej strony, ograniczone łamy „Gościńca PTTK”, z drugiej jak napisać, by nie pominąć niczego i, co chyba najważniejsze, by nie narazić się na wypowiedzianą śpiewnie poznańską gwarą Prezesowską uwagę „tej, coś ty tam naszrajbowo!”

No cóż spróbuję, najwyżej „sięgnie mi się” od Prezesa! Urodzony w roku 1932 w Poznaniu na Malcie, jako najstarsze dziecko w wielkopolskiej (od wielu pokoleń) rodzinie i wychowywany od najmłodszych lat przez matkę według dewizy „wierny Bogu i Ojczyźnie” starał się przez całe swoje życie pozostać wiernym tym zasadom z poszanowaniem tradycji rodzinnej. Do dziewiętnastego roku życia przebywał w Poznaniu i tu kształtowała się jego osobowość, wrażliwość, a także cechy typowe dla rodowitych poznaniaków wyrażające się przede wszystkim pracowitością, odpowiedzialnością, prawością charakteru i poświęceniem dla dobra społecznego i rodziny. Po aresztowaniu ojca za działalność konspiracyjną przejął wiele obowiązków domowych i opiekuńczych w stosunku do młodszego rodzeństwa, co wyzwoliło w nim samodzielność i zapobiegliwość. Życie bowiem w okupowanym i wcielonym do Rzeszy Poznaniu było szczególnie ciężkie. Pamiętam, jak kiedyś wspominał (a wspominać niezbyt lubi! zresztą wspomnianie to przywilej ludzi starszych, a gdzie tam Prezesowi do starości, nie ma na to czasu) swoją wyprawę po



święteczną choinkę, w tajemnicy przed matką, bo okupant zabraniał Polakom także i tej choinki, i jaki był dumny, przynosząc do domu wycięte gdzieś w niemieckim lesie - bo niemieckie było wtedy wszystko - drzewko. Nie wspominał przy tym, że niemieckie kule gwizdały mu koło uszu. I może właśnie te i podobne przeżycia ukształtowały jego patriotyzm.

Od najmłodszych lat posiadał rozbudzone przez matkę zainteresowanie poznawaniem Wielkopolski i kraju ojczystego. Często z rodzicami, jeszcze przed wojną, poznawał na niedzielnych wyprawach piękne okolice rzeki Cybiny, Maltę z obowiązkowym wejściem na Kopiec Wolności (zniszczony później przez hitlerowców i odbudowany z inicjatywy wielkopolskich działaczy PTTK), łęgi nadwarciańskie, wędrował do Tulec i Dąbrówki Kościelnej z okazji odpustów. Później, przebywając służbowo w różnych miejscowościach kraju, nigdy nie tracił okazji do poznania obiektów historycznych i przyrodniczych oraz zakupu stosownej literatury regionalnej i map turystycznych, co pozwoliło mu na stworzenie bogatego i unikatowego zbioru bibliofilskiego. Echem wyniesionego z rodzinnego domu umiłowania kraju mogą być na przykład wystąpienia Prezesa na inauguracjach rajdów: zimowego - organizowanego w rocznicę wyzwolenia Swarzędza spod okupacji hitlerowskiej - (było tych rajdów już 28) oraz Wojewódzkiego Rajdu Niepodległości (od 15 lat zawsze w dniu 11 listopada). Prezes jak mało kto potrafi zainteresować młodzież tematyką patriotyczną, nie gładząc przy tym i nie powtarzając wyświechtanych frazesów, jak czyni to wielu. Może jest jednak w tym echo przeżyć związanych ze wspomnianą choinką?

W roku 2003 Oddział PTTK „Meblarz” w Swarzędzu, który Prezes zakładał i którym kieruje nieprzerwanie od 1983 r., obchodził dwudziestolecie działania. Jednocześnie świętowaliśmy czterdziestolecie zorganizowanego ruchu turystycznego spod znaku Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Swarzędzu. Uroczystość była wspaniała, mieliśmy wielu znakomitych gości, że wspomnę tylko o wicemarszałku województwa wielkopolskiego, ale... Prezes postanowił, że najlepszą formą uczczenia obu rocznic będzie rajd pieszy zorganizowany na jutro! Tak też się stało. Nie chcąc zanudzać Czytelników statystyką muszę jednak wspomnieć, że w ponad 2,5 tys. imprez zorganizowanych przez Oddział wzięło udział ponad 150 tys. uczestników. Oddział nie jest zbyt liczny, obecnie jest nas około 180 osób, w szczytowym okresie działalności było nas ponad tysiąc. Do niewątpliwych sukcesów Prezesa zaliczyć należy to, że Oddział przetrwał wszystkie zawirowania związane z transformacją ustrojową; przepadły gdzieś oddziały znacznie silniejsze i większe od nas, a „Meblarz”, prowadzony silną ręką Prezesa i aktywnie obronił się przed unicestwieniem. Gwoli prawdy historycznej wspomnieć trzeba, że duża w tym zasługa sponsorów, ale przecież trzeba ich przekonać, że w ten Oddział warto zainwestować. To właśnie osobowość Prezesa i jego autorytet w środowisku powodują, że na nasze prośby otwierają się nie tylko serca, ale i portfele sponsorów. Skrupulatność w prowadzeniu finansów Oddziału powoduje, że nasi sponsorzy są pewni, że każdy ich grosz zostanie sensownie spożytkowany.

Wciąż staramy się wprowadzać nowe formy działalności, nie zaniedbując przy tym starych, dobrych i sprawdzonych. Taką

nowością jest organizowany od kilku lat późną jesienią Piknik Działacza. Nazwa celowo nieco przewrotna i trochę myląca kryje sympatyczną treść. Bowiem w malowniczej scenerii leśniczówki „Dąbrowa” koło Pniew spotykają się działacze Oddziału, by podsumować kolejny rok działalności, zastanowić się, co dalej – wszystko to w luźnej atmosferze przy ognisku, kiełbaskach i bigosie myśliwskim. Wspomnieć tu trzeba o pracownikach Nadleśnictwa Pniewy, wielkich przyjaciół Oddziału. Materialnym wyrazem tej przyjaźni jest pamiątkowe drzewko Oddziału „Meblarz” zasadzone w alei zasłużonych dla Ośrodka Edukacji Leśnej „Dąbrowa”. Inną formą jest doroczny Rajd Przyjaciół Dębów Rogalińskich, w tym roku odbył się już po raz trzynasty. To też jest pomysł autorski Prezesa – połączenie imprezy turystycznej z amatorskim plenerem malarskim. W ciągu tych kilkunastu plenerów powstały tysiące prac malarskich, dokumentujących unikatowe w skali Europy rogalińskie dęby. Impreza ta jest organizowana wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Dębów Rogalińskich. Mamy w planie, jeszcze na ten rok, kilka nietuzinkowych imprez, ale o tym cicho! Żeby nie zapeszyć! *à propos* pecha; obserwuję od kilkunastu lat moich związków z „Meblarzem” pogodę na rajdach oraz wycieczkach i dosłownie na palcach obu rąk można zliczyć dni, w których padało! Żartujemy, że Prezes „ma chody tam na górze” i zawsze załatwi pogodę na imprezy Oddziału. Może coś w tym jest?

Oczywiście, tak aktywna działalność nie byłaby możliwa bez wsparcia rodziny Prezesa; do PTTK należą dosłownie wszyscy członkowie tej rodziny, aktywnie pomagając mu w pracy dla Towarzystwa.

Wypada jeszcze wspomnieć, że w roku 1984 Prezes Marian Jaskuła był bezpośrednim organizatorem XXV Ogólnopolskiego Wysokokwalifikowanego Rajdu Pieszego „Wielkopolska” z metą w Bucharzewie w Puszczy Noteckiej.

Organizowane przez Prezesa imprezy o zasięgu regionalnym i ogólnopolskim charakteryzują się wysokim poziomem i walorami wychowawczo-patriotycznymi. W tej dziedzinie ma duży zasób wiedzy metodycznej i praktycznej, którą służy zawsze młodszemu adeptom kadry programowej i funkcyjnej. W turystyce górskiej i pieszej posiada najwyższe odznaki GOT i OTP. Sam uczestniczył w wielu obozach górskich w Tatrach Polskich i Słowackich oraz w górach Kaukazu, z zaliczeniem najwyższych szczytów.

Jednakże zasadniczą pasją Prezesa była popularyzacja turystyki zakładowej i temu celowi poświęcił znaczący okres działalności w PTTK. Na Śląsku był też działaczem FS „Ogniwo” i w jej Radzie Okręgu pełnił funkcję przewodniczącego Komisji ds. Turystyki. Często wspomina ten okres owocnej współpracy z kolegami Tadeuszem Martusewiczem z Warszawy i z Wiesławem Krawczyńskim z Krakowa.

W swoim społecznym działaniu potrafił zawsze skupić wokół siebie i prezentowanego programu grono ludzi i działaczy życzliwych oraz sercem oddanych pasji społecznego działania. Jest skromny, bowiem przy każdej okazji zawsze podkreśla, że osiągnięcia Oddziału na niwie turystyki i krajoznawstwa są zasługą zespołu działaczy kół i klubów oraz władz statutowych, którymi przyszło Prezesowi kierować i wykorzystywać ich indywidualne predyspozycje.

Cóż jeszcze można dodać o Prezesie – ma niesamowitą wiedzę z zakresu krajoznawstwa, każdą wolną chwilę (emeryci nie mają ich za dużo!) spędza w plenerze, jak mało kto zna się na ogrodnictwie (działka to jego drugie wielkie hobby), czyta, wręcz polyka książki, zwłaszcza historyczne, czas spędzony w jego to-

warzystwie nie jest czasem straconym (zawsze można się dowiedzieć czegoś, czego się dotąd nie wiedziało), jest bardzo wymagający i surowy w ocenach (najwięcej jednak wymaga od siebie, bo „te typy tak mają”), jak trzeba w kilku słowach powie prosto z mostu, co myśli i potem robi się cicho, swoją niesamowitą aktywnością spowodował, że „Meblarz” i Jaskuła to to samo, a wszyscy po prostu bardzo Go lubimy i szanujemy.

Nadanie godności Członka Honorowego PTTK otworzy nową kartę historii w życiu osobistym naszego Prezesa i w dziejach Oddziału PTTK „Meblarz” w Swarzędzu.

Jaskuła Marian Stefan (lat 73, zam. w Poznaniu) – członek Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego od 1947 r., a od roku 1956 Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, działacz Towarzystwa na terenie Górnego Śląska i Wielkopolski.

Pełnił liczne funkcje społeczne w strukturach organizacyjnych PTTK: członek Prezydium i wiceprezes Oddziału Katowice (1970-1973), wiceprezes Oddziału Poznań Nowe Miasto (1980-1983), założyciel i prezes Oddziału „Meblarz” w Swarzędzu od 1983 r., członek Prezydium Zarządu Wojewódzkiego w Poznaniu (1985-1989), wiceprzewodniczący KK i OZ Zarządu Wojewódzkiego w Poznaniu (1976-1991), wiceprezes Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów PTTK (1993-2003), członek Zarządu Głównego PTTK (1985-1997). Założyciel wielu kół zakładowych i szkolnych PTTK. Aktywny działacz, szczególnie w turystyce zakładowej. Inicjator i bezpośredni organizator licznych imprez turystyczno-krajoznawczych, obozów wędrownych, wypraw górskich dla mieszkańców i młodzieży szkolnej, w tym: Wielkopolskiego Rajdu Przyjaciół Dębów Rogalińskich wraz z Amatorskim Plenerem Malarskim, Wojewódzkiego Rajdu Niepodległości z apelem poległych i udziałem konnego pocztu ułanów.

Projektant znaczków rajdowych i medali rocznicowych. Autor okolicznościowych i rocznicowych monografii dotyczących rozwoju ruchu turystycznego w Swarzędzu oraz licznych artykułów krajoznawczych i turystycznych w prasie lokalnej. Prowadził przez 15 lat dział turystyczny w gazecie zakładowej „Segmenty”, członek kolegium redakcyjnego kwartalnika krajoznawczego „Znad Warty”.

Posiada uprawnienia w kadrze programowej PTTK: przewodnik turystyki pieszej, honorowy przewodnik turystyki pieszej, przewodnik turystyki górskiej, instruktor krajoznawstwa Polski, strażnik ochrony przyrody, opiekun przyrody i wykładowca w PTTK.

Odnaczony i wyróżniony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Zasłużony w Rozwoju Województwa Katowickiego”, Złotą Odznaką „Zasłużony w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, Złotą Odznaką Federacji Sportowej „Ogniwo”, Odznaką Honorową miasta Poznania, Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Turystyki”, Odznaką „Za Zasługi dla Turystyki”, Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego”, medalem „Za Zasługi w Rozwoju Turystyki Zakładowej”, medalem „30 lat Turystyki Pieszej”, Złotą Honorową Odznaką PTTK, Złotą Odznaką „Zasłużony w pracy w PTTK wśród młodzieży”, Medalem 50 lat PTTK, Medalem Krajoznawczym im. F. Jaśkowiaka, Honorową Odznaką Za Zasługi dla Oddziałów Poznań i Poznań Nowe Miasto oraz innymi.

wiceprezes Oddziału PTTK „Meblarz” w Swarzędzu

Piotr Osiewicz

Dwugłos o Eugeniuszu Kowalskim

Wychowanie przez krajoznawstwo

Znam Eugeniusza Kowalskiego od 1975 r. Właśnie w tym roku zostałem dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 1 w Luboniu. Dowiedziałem się wtedy, że Pan inż. Eugeniusz Kowalski od lat robi dobrą robotę dla lubońskich dzieci, zwłaszcza dla dzieci z mojej szkoły. Szybko się o tym przekonałem. W ramach Harcerskiej Ekspedycji Poznawczej organizował obozy letnie i wyprawy zimowe, biwaki, zloty i spotkania z ciekawymi ludźmi. Mamy z Geniem podobne zainteresowania – turystyka i krajoznawstwo. Jestem więc świadkiem jego rzetelnej pracy ponad 28 lat.

W roku 1980 założył w Luboniu Oddział PTTK i został wybrany jego prezesem. Przez te wszystkie lata był organizatorem obozów młodzieżowych, rajdów i zlotów, wycieczek krajowych i zagranicznych, wystaw i spotkań z zespołami folklorystycznymi. Skoncentrował się jednak na wychowaniu dzieci i młodzieży. To właśnie najmłodszym próbował przekazać swoją pasję wędrówek i poznawania Ojczyzny, dlatego co roku w wakacje letnie organizował obozy wędrownicze ze stałą bazą na południu Polski, a w okresie ferii zimowych – zimowiska. Zakres tej działalności został szczegółowo opisany w *Zarysie działalności PTTK w Luboniu* (Lubon 2001).

Przygotowanie do obozu lub zimowiska rozpoczynał od spotkań z rodzicami. Przedstawiał wtedy propozycje programowo-organizacyjne. Szczególną uwagę zwracał na zachowanie bezpieczeństwa oraz ubiór uczestnika górskiego obozu wędrownego. Obozy i zimowiska miały też tę zaletę, że młodzież uczyła się na nich żyć w grupie. Młodzi ludzie przygotowywali śniadania i kolacje dla całej grupy. Natomiast obiady były zjadane na trasie wędrówek – w schroniskach. Była to również dobra szkoła przystosowania. Eugeniusz Kowalski jest perfekcjonistą, dlatego każdy wyjazd opracowany był w najdrobniejszych szczegółach. Miał program na dobrą pogodę i na deszcz. Byłem z Geniem na obozach i zimowiskach w Tatrach, w Sudetach, w Pieninach i w Beskidzie Śląskim (Zakopane, Karpacz, Szczawnica, Szczyrk). Mieliśmy również stałą bazę w Kłodzku, w Cieplicach i w Wałbrzychu. Zwiedzaliśmy z młodzieżą również Wiedeń, Budapeszt, Pragę oraz Słowację.

Eugeniusz Kowalski uczył młodych ludzi miłości i szacunku do gór. Przekazywał swoją ogromną wiedzę krajoznawczą, historyczną i przyrodniczą. Dzielił się doświadczeniem, uczył patriotyzmu i poznawania piękna Polski. Młodzież wprowadzał na szczyty, pokazywał panoramę gór, prowadził do jaskiń, kościołów, oprowadzał po cmentarzach. Zawsze nieodłącznym elementem obozu była „Pamięć wiecznie żywa” i w ramach tej akcji odwiedzaliśmy z młodzieżą miejsca pamięci narodowej. Na obozach w Tatrach szczególnym szacunkiem otaczał „Pęksów Brzyzek” (Cmentarz Zasłużonych w Zakopanem), u którego wejścia widnieje napis: *Ojczyzna to ziemia i groby. Narody tracąc pamięć, tracą życie...* Od tego motta zaczynał zwiedzanie cmentarza. Następnie, oprowadzając młodzież, opowiadał o każdej postaci tam spoczywającej. Były to lekcje historii o Skalnym Podhalu. Umożliwiał także obcowanie z kulturą i z folklorem. Odwiedzał muzea,

pokazywał zabytki, uczył ochrony przyrody, zachowania się na szlakach turystycznych i w schroniskach.

Swoją postawą dawał najlepszy przykład do naśladowania. Dla wielu była to pierwsza szkoła wprowadzająca w arkana turystyki i krajoznawstwa. Każdy obóz miał charakter szkoleniowy. Na przykład w Tatrach, na dwa dni przed końcem obozu, organizował wycieczkę, tzw. wyrypek, zajmującą około 14 godzin wę-



Eugeniusz Kowalski

drówki. Wycieczka rozpoczynała się przy Morskim Oku i dalej przebiegała przez przełęcze i schroniska, a kończyła się w Kuźnicach. Stąd trzeba było jeszcze dotrzeć na Krzeptówki, do miejsca zakwaterowania. Była to dobra szkoła turystyki górskiej.

Podczas obchodów dwudziestolecia Oddziału PTTK w Luboniu 6-letnia dziewczynka, składając prezesowi oddziału Eugeniuszowi Kowalskiemu gratulacje i życzenia, wypowiedziała takie oto słowa: *Dziękuję Panu za to, że nauczył Pan moich rodziców chodzić po górach, bo teraz ja mogę z nimi wyjeżdżać na wakacje w góry.* Były to wymowne słowa.

Nigdy też nie zapomniał o nagrodach. Każdemu według zasług, a czasami na zachętę. Nagradzał tych, którzy na szlakach turystycznych, niezależnie od pogody, nosili w plecaku pelerynki i bandaże elastyczne. Tych, którzy mieli ze sobą mapę, jak również tych, którzy dbali o porządek w schronisku. Nagradzał za wiedzę i zaangażowanie. Przypominam sobie takie obozy, z których wszyscy uczestnicy wracali do domu z nagrodami.

Miło się robi na duszy, kiedy po latach spotykam znajome twarze ludzi pewnie krocących po górskich szlakach turystycznych w towarzystwie swoich rodzin. Jedną z napotkanych dziewcząt, która wędrowała kiedyś z nami, a obecnie swoje dzieci prowadzi tymi samymi ścieżkami, używała takich samych zwrotów wielokrotnie wypowiedzianych przez swego pierwszego przewodnika, którym był Geniu: „warto to zobaczyć”, „warto zapamiętać”, „czy nie warto się było zmęczyć, aby móc to zobaczyć?”

Udało się więc Geniowi ukształtować zamiłowanie do górskich wędrówek w uczestnikach obozów krajoznawczo-turystycznych. Jego wychowankowie, kiedy stali się pełnoletnimi, poszli jeszcze dalej. Wielu z nich spotykanych po latach opowiadało mi jak wędrowali Orlą Percią czy wspinali się na Rysy. Chwała Ci Geniu za to.

wiceprezes Oddziału PTTK w Luboniu
Zbigniew Jankowski

Moje zdanie o Geniu Kowalskim...

Do Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego wstąpiłam w 1983 r. zachęcona opinią panującą na terenie Lubonia o działalności Towarzystwa, o jego programie wycieczkowym i obozach organizowanych dla młodzieży oraz o rajdach i zlotach. Motorem wszystkich działań był i jest prezes Oddziału PTTK w Luboniu Eugeniusz Kowalski. Przekonałam się o tym wkrótce, gdy dzieci moje wyjeżdżały na obozy wędrowne organizowane i kierowane przez niego. Wracały zawsze zadowolone i pełne wrażeń. Były to obozy szkoleniowe górskie: w Tatrach (w 1984 r. i w 1985 r.), w Beskidzie Śląskim (w 1985 r.) i w Pieninach (w 1986 r.).

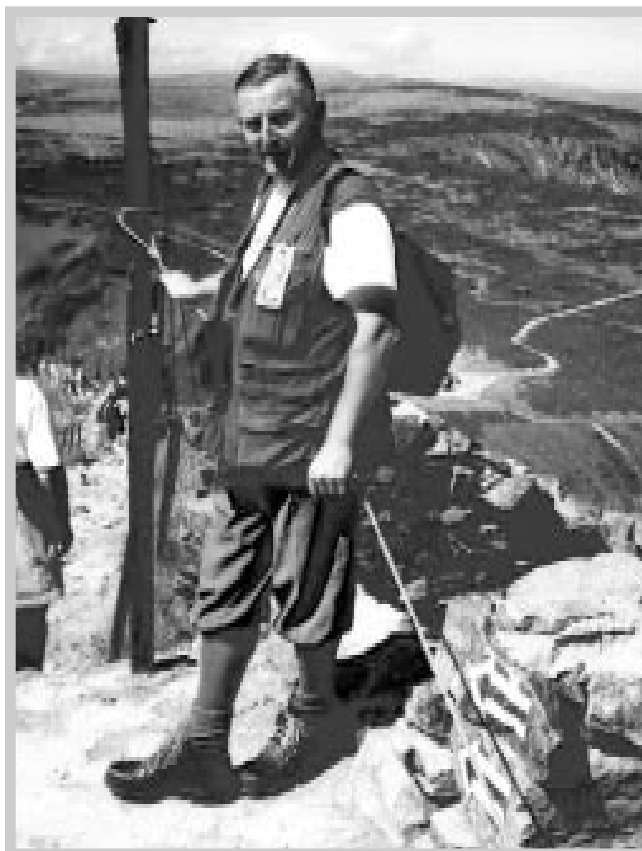
Eugeniusz Kowalski znany mi był dotąd jako działacz harcerski. Po moim wstąpieniu do PTTK przekonałam się, jakim jest także działaczem Towarzystwa. Po kilku latach mojej przynależności zaczęłam brać udział w różnych imprezach organizowanych przez Oddział PTTK w Luboniu, wówczas bliżej poznałam prezesa i jego zdolności organizacyjne. Wiedziałam, że był założycielem koła (w 1975 r. Harcerskiej Ekspedycji Poznawczej „Żabikowo”), do którego i ja należę, Klubu Górskiego „Limba” (w 1975 r.) – kierował nim przez 10 lat, a także organizatorem Oddziału PTTK w Luboniu (w 1980 r.), zostając równocześnie jego prezesem.

O tym, że był i jest ceniony wśród działaczy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego świadczą fakty. Przez wiele lat był członkiem Zarządu Wojewódzkiego PTTK i członkiem Wojewódzkiej Komisji Krajoznawczej PTTK w Poznaniu, był delegatem na Kongres Krajoznawstwa w Płocku (w 1980 r.) i delegatem na zjazdy krajowe Towarzystwa (w 1985 r., w 1997 r. i w 2001 r.). Po rozwiązaniu zarządów wojewódzkich PTTK wszedł w skład Zarządu Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów PTTK i obecnie pełni w nim funkcję wiceprezesa, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Krajoznawczej i Komisji Egzaminacyjnej na Przewodników Turystyki Pieszej przy Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów.

Kiedy zostałam członkiem kadry funkcyjnej oddziału, miałam większą możliwość zorientowania się w działaniach Genia. Jest koleżeński, dbający o oddział, a przede wszystkim potrafi docenić społeczną pracę koleżanek i kolegów w oddziale. Sam jest wielkim społecznikiem. Docenia również działaczy – i tych, co są już emerytami i tych młodszych, zaczynających swą działalność turystyczną. Świadczą o tym długie listy wyróżnionych odznaczeniami zarówno resortowymi, jak i PTTK. Duży nacisk kładzie na rozwój turystyki wśród młodzieży.

Jest oczywiste, że w pojedynkę niewiele można zdziałać, a osiągnięcia programowe Oddziału PTTK w Luboniu to wynik działania kadry programowej, którą Geniu potrafił wokół siebie zgromadzić. Było i jest wiele imprez świadczących o efektach działań, z których należy wymienić te najciekawsze: Ogólnopolski Rajd Przyjaźni zorganizowany w roku 1983 z udziałem prawie 3 tysięcy uczestników na 14 trasach wielodniowych z metą w Luboniu oraz XXX Jubileuszowy Zlot Krajoznawców Gniezno' 2000 z udziałem 270 krajoznawców z całej Polski.

Komandorem wymienionych imprez był Eugeniusz Kowalski. Centralny Zlot Aktywu Krajoznawczego (CZAK) w Gnieźnie mile wspominają krajoznawcy z różnych oddziałów PTTK z całej Pol-



Eugeniusz Kowalski na szczycie Śnieżki

ski. Miałam okazję być jedną z organizatorów CZAK-u Gniezno' 2000 i mogę stwierdzić, że odczucia uczestników były wspaniałe.

Dużym osiągnięciem Genia jest wymyślenie i organizowanie przez niego od roku 1979 Ogólnopolski Indywidualny Rajd „Pamięć Wiecznie Żywa”, którego uczestnicy dostarczają karty ewidencyjne miejsc pamięci do naszego Oddziału PTTK. W zbiorach oddziału znajduje się obecnie około 10 tys. takich kart i są one bardzo cenne, bowiem niektóre z opisanych obiektów już nie istnieją.

Do znaczących osiągnięć prezesa Oddziału PTTK w Luboniu – Eugeniusza Kowalskiego – należy pozyskiwanie i szkolenie kadry programowej, która jest w Oddziale dość liczna. Tu trzeba zaznaczyć, że działaczy lubońskich widać na różnych turystycznych i krajoznawczych imprezach. Na imprezach ogólnopolskich stanowimy liczną grupę uczestników.

Geniu swym zaangażowaniem w krzewienie idei krajoznawstwa i turystyki – szczególnie wśród młodzieży – realizuje program edukacji regionalnej: uczy poszanowania regionu, zapoznaje z jego tradycją.

Jedną z pasji naszego prezesa jest dokumentacja. Jego zdjęcia z uroczystości i z imprez turystycznych stanowią wspaniałe pamiątki – dokumenty. Opracował wiele opisów krajoznawczych dla potrzeb oddziału.

Swym zaangażowaniem i postawą daje nam przykład. Nie sposób wyliczyć rajdy, zloty i inne imprezy turystyczne z udziałem naszego prezesa – Eugeniusza Kowalskiego – podczas których wzbudzał podziw organizatorów i szacunek turystów, służąc wiedzą, pomocą i bogatym doświadczeniem.

Mirosława Osiecka

Wszechstronny i kompetentny krajoznawca

- słów kilka o redaktorze Edwinie Kozłowski

Co pewien czas, w różnych czasopismach, z rozmaitych okazji i na przeróżne okoliczności, zamieszcza się publikacje poświęcone sylwetkom wybitnych osób; na ogół prezentując ich życiowe losy i działalność, aktywność zawodową, zaangażowanie społeczne, jak również podkreślając ich zasługi czy też koncentrując uwagę na ich pozytywnych rysach charakteru, przymiotach i zaletach. Zazwyczaj taka publikacja jest przede wszystkim wyrazem szacunku środowiska wobec dokonania intelektualnych osoby, której jest dedykowana. Taki właśnie szacunek, jako autor niniejszego tekstu, pragnę okazać niezwyklej postaci, którą bez wątpienia jest Redaktor Edwin Franciszek Kozłowski.

Jednak próba nakreślenia postaci redaktora Edwina F. Kozłowskiego jest niezmiernie trudna; wąskie ramy artykułu nie pozwalają w pełni oddać bogactwa osoby i Jego dokonań. Jako autor pragnąłbym, aby obraz postaci Edwina Kozłowskiego stał się dla czytelnika bardziej żywy, plastyczny i konkretny. Nie przynoszą tego efektu suche informacje biograficzne, bez których i tak żaden autor nie może się obejść.

W przypadku redaktora Edwina F. Kozłowskiego pierwsze trudności zaczynają się już przy samej podstawowej charakterystyce. Niezmiernie ciężko ująć w ramach konkretnych kategorii zawodowych człowieka o tak wszechstronnych zdolnościach i zainteresowaniach. Edwin Kozłowski jawi się poprzez liczne funkcje i role społeczno-zawodowe jako: pisarz, dziennikarz, publicysta, recenzent prac i redaktor licznych opracowań edytorskich, redaktor naczelny kilku periodyków specjalistycznych, ekonomista, wybitny krajoznawca, wielki propagator, organizator i popularyzator turystyki, działacz społeczny, animator życia kulturalnego, moderator życia społeczno-oświatowego, historyk-regionalista, zabytkoznawca, autor wielu cennych książek oraz publikacji i artykułów popularnonaukowych, zamieszczanych w lokalnej prasie codziennej oraz w periodykach regionalnych i ogólnopolskich, jak również świetny organizator i pomysłodawca wielu imprez; a ze względu na swoje pasje jawi się również jako: filatelista, numizmatyk i bibliofil.

Edwin Franciszek Kozłowski (pseudonim publicystyczny: *Franciszek Jastrzębiec*, od zawołania herbu rodowego) przyszedł na świat dnia 1 stycznia 1940 r. w Starogardzie Gdańskim, w rodzinie inteligenckiej o szlacheckim rodowodzie, kultywującej tradycje narodowo-patriotyczne, jako syn Feliksa i Bernardyny (Bernadetty) z Hirschów.

Jest absolwentem wyższych studiów zawodowych z zakresu ekonomiki i organizacji turystyki (studiował w latach 1963-1965). Wyrazem jego szerokich zainteresowań naukowych jest fakt, że w latach 1986-1988 odbył studium doktoranckie na Uniwersytecie Gdańskim, pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. Wacława Odyńca.

Swoją karierę zawodową rozpoczął w sądownictwie. W latach 1957-1961 był zatrudniony w Sądzie Rejonowym dla Miasta Gdańska na stanowisku starszego rejestratora. Uchodząc za sumiennego i kompetentnego pracownika, powierzano mu odpowiedzialne funkcje i zadania. Na przestrzeni dziesięcioleci zaj-

mował liczne, zaszczytne stanowiska organizacyjne na szczeblu ogólnopolskim, wojewódzkim, regionalnym i lokalnym.

Członkiem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego jest od 1956 r. W latach 1957-1961 był instruktorem Oddziału PTTK w Kościerzynie, w Oddziale Gdańskim zaś kolejno był instruktorem, zastępcą kierownika biura oraz kierownikiem Regionalnej Pracowni Krajoznawczej. Był: prezesem i założycielem Koła Terenowego PTTK w Skarszewach w latach 1960-1962, przewodniczącym Koła PTTK przy Zarządzie Okręgu PTTK w Gdańsku w latach 1962-1975, prezesem Klubu Opiekunów Przyrody i Zabytków przy Oddziale Gdańskim PTTK w latach 1965-1999, członkiem Wojewódzkiego Sądu Koleżeńckiego PTTK w Gdańsku w latach 1982-1986, przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Opieki nad Zabytkami w Gdańsku w latach 1973-1988, członkiem Rady Konserwatorskiej przy Wojewodzie Gdańskim w latach 1973-1980, wiceprzewodniczącym Rady Naukowej Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK im. prof. Władysława B. Wędzińskiego w Gdańsku, afiliowanej do Instytutu Morskiego w Gdańsku od 2001 r., wiceprzewodniczącym, a następnie przewodniczącym Rady Wydawniczej Wydawnictwa Pomorskiego RPK PTTK w Gdańsku w latach 1969-2005, redaktorem „Jantarowych Szlaków” i innych znaczących pism i wydawnictw, przewodniczącym Oddziałowej Komisji Ochrony Przyrody przy Oddziale Gdańskim PTTK w latach 1962-1971, przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Historii i Tradycji PTTK w Gdańsku w latach 1974-2001, prezesem Rady Głównej Stowarzyszenia Autorów Polskich. Oprócz tego redaktor Edwin Franciszek Kozłowski jest aktywnym i niezwykle cenionym działaczem w Katolickim Stowarzyszeniu Dziennikarzy. Działał również w Lidze Ochrony Przyrody, w Polskim Czerwonym Krzyżu, w Stowarzyszeniu Mazurka Dąbrowskiego, w Zrzeszeniu Kaszubsko-Pomorskim czy w Związku Przyjaciół Pomorza. Ten wielki społecznik był organizatorem wielu imprez i sympozjów o charakterze naukowym i popularnonaukowym dotyczących kwestii regionalnych i ogólnopolskich. W latach 1966-1977 był organizatorem ogólnopolskiego konkursu na 1000-lecie Państwa Polskiego. Z kolei w roku 1997 zorganizował ogólnopolską sesję naukową pt.: „1000 lat Polski na morzu”. Następnie w roku 1999 był twórcą ogólnopolskiej sesji naukowej zatytułowanej „Św. Wojciech na północnych rubieżach Polski”, pod patronatem Wojewody Pomorskiego. W roku 2004 redaktor Edwin F. Kozłowski był inicjatorem i organizatorem ogólnopolskiej sesji naukowej pt.: „Środowisko przyrodnicze Gdańska”. W roku 2005 miała miejsce sesja naukowa na temat: „35 lat Regionalnej Pracowni Krajoznawczej PTTK w Gdańsku”.

Edwin Kozłowski został wyróżniony między innymi: Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia PL, Srebrną Odznaką Honorową LOP, Srebrną i Złotą Odznaką „Zasłużonego Działacza Turystyki”, Złotą Odznaką „Za opiekę nad zabytkami”, Odznaką Honorową „Za zasługi dla Gdańska”, Odznaką Honorową „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej” oraz innymi zaszczytnymi medalami i odznaczeniami. Ponadto uzyskał nagrodę I stopnia Ministra Kultury i Sztuki w roku 1974 oraz przyznano mu nagrodę I stopnia wojewody gdańskiego w dziedzinie turystyki w 1987 r. Należy

również podkreślić, że redaktor Edwin F. Kozłowski otrzymał wiele wyróżnień i dyplomów od PTTK.

Nie sposób jest w kilku zdaniach opisać zasługi redaktora Edwina Franciszka Kozłowskiego dla PTTK, a także innych organizacji o charakterze społeczno-kulturalnym. Nie łatwo też jest szczegółowo nakreślić jego wybitne osiągnięcia na polu naukowym, popularnonaukowym, publicystycznym, a także i przede wszystkim, na forum szeroko rozumianej działalności społecznej. Redaktor Edwin F. Kozłowski jest człowiekiem-instytucją, osobą powszechnie znaną i cenioną zarówno na szczeblu regionalnym, jak i ogólnopolskim.

Z działalnością w PTTK redaktor Edwin F. Kozłowski związany jest od najmłodszych lat. Z racji Jego kompetencji i fachowego przygotowania do pracy z ludźmi, wynikające z charakteru ukończonych przez niego studiów, pełnił on wiele odpowiedzialnych funkcji i stanowisk w tej organizacji, ciesząc się powszechnym zaufaniem szerokiej rzeszy członków. Ten dostojny działacz odgrywał znaczącą rolę jako organizator i założyciel terenowych organów, kół i oddziałów PTTK na Pomorzu, koordynując i moderując kształt tego stowarzyszenia. Edwin F. Kozłowski w ramach władz PTTK zajmował się nie tylko propagowaniem ogólnie pojmowanej turystyki i krajoznawstwa, ale również promował działania na rzecz ochrony przyrody i zabytków, uczestniczył w określaniu linii programowej PTTK, decydował o polityce wydawniczej stowarzyszenia, a ponadto zajmował się problematyką historii i tradycji organizacji, odnosząc w wymienionych sferach aktywności znaczące sukcesy. Co więcej w PTTK był traktowany jako mąż zaufania – nie jest przypadkiem, że swego czasu zasiadał we władzach Wojewódzkiego Sądu Koleżeńskiego PTTK w Gdańsku, będąc w nich niekwestionowanym autorytetem. Odnośnie Jego uprawnień w obrębie Towarzystwa wskazać należy, iż pełni w nim między innymi następujące funkcje: społecznego opiekuna nad zabytkami, organizatora turystyki, przewodnika turystyki pieszej, strażnika ochrony przyrody, inwentaryzatora krajoznawczego i instruktora ochrony przyrody.

Osiągnięcia i fachowość redaktora Edwina F. Kozłowskiego zostały dostrzeżone przez najwyższe władze województwa gdańskiego. Wymownie świadczy o tym fakt, że w latach 1973-1980 był on członkiem Rady Konserwatorskiej przy Wojewodzie Gdańskim, a w latach 1973-1988 przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Opieki nad Zabytkami w Gdańsku. Nie są to, oczywiście, jedyne stanowiska, które piastował redaktor Edwin F. Kozłowski na poziomie województwa, lecz wyraźnie unaocniają Jego przydatność i merytoryczne przygotowanie w kwestii realizacji określonych zadań.

Nie wolno również zapomnieć, że nasz Dostojny Kolega jest wybitnym znawcą problematyki lokalnych wspólnot społecznych, której poświęcił dużo czasu i zainteresowania w swoich pracach naukowych. On sam z resztą z mniejszym lub większym powodzeniem starał się aktywizować te środowiska i umacniać ich tożsamość. Rzecz dotyczy szczególnie Jego działalności w Towarzystwie Miłośników Ziemi Kociewskiej i w Towarzystwie Miłośników Ziemi Skarszewskiej. To właśnie redaktor Edwin F. Kozłowski był założycielem terenowego Koła PTTK w Skarszewach. Sprawował również urząd Społecznego Opiekuna Zabytków Miasta Skarszew. Wymowne jest, że w roku 1988 przyznano mu tytuł Honorowego Obywatela tego miasta. Jeśli chodzi o popieranie rozwoju i umacnianie tożsamości grup etnicznych



Pomorza w szerokim tego słowa znaczeniu, to należy podkreślić szczególną rolę redaktora Edwina F. Kozłowskiego w Zrzeszeniu Kaszubsko-Pomorskim.

Niepodobna w tym miejscu pominąć kwestii szerokiej działalności publicystycznej i naukowej Edwina Kozłowskiego, który ma na swoim koncie ponad 4 500 artykułów w prasie regionalnej i ogólnopolskiej, a ponadto jest autorem ponad 50 książek naukowych i popularnonaukowych o tematyce turystycznej, krajoznawczej, społecznej, kulturalnej i historycznej. Jego prace i dokonania na tym polu spotkały się z pozytywnymi recenzjami i ocenami wielu znanych środowisk naukowych różnych specjalności. Wśród Jego książek na szczególną uwagę czytelnika zasługują między innymi: *Ziemia Skarszewska w zarysie, zabytki, walory turystyczne* (1963 r.), *Inwentarz starostwa skarszewskiego z 1628 roku* (1986 r.), *Żyli i działali wśród nas. Biografie zmarłych działaczy PTTK województwa gdańskiego* (t. I – 1986 r., t. II – 1992 r.), *Czasopiśmiennictwo turystyczno-krajoznawcze PTTK-PTTK od drugiej połowy XIX wieku do chwili obecnej* (1988 r.), *Godziwo-Skarszewy. Krajoznawczo-przyrodniczy szlak pieszy* (1971 r., 1991 r.), *Uniwersytet w Królewcu. Zapomniana uczelnia Rzeczypospolitej 1544-1994* (1994 r.), *Sylwetki zasłużonych dla Skarszew i okolicy, Część I. Duchowieństwo katolickie* (1997 r.), *Polskie misje chrystianizacyjne na obszarze Prus* (1997 r.), *Szlakiem partyzantów Armii Krajowej i Gryfa Pomorskiego w Borach Tucholskich i na Pojezierzu Kaszubskim* (2001 r.), *Szkice Kociewia* (książka dedykowana Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, 2001 r.), *Przywidz i okolice. Gmina na krańcach północnych Kociewia* (2001 r.) oraz monumentalna praca *Słownik biograficzny Skarszew i okolicy* (2002 r.).

Redaktor Edwin Franciszek Kozłowski, doceniany w kręgach naukowych za swoje dokonania, wydał ponad 100 opinii szczegółowych i recenzji książek dla wydawnictw i indywidualnych autorów. Co więcej w latach 1987-1990 uczestniczył w Centralnym Programie Badawczym pt.: „Turystyka jako czynnik rozwoju społeczno-gospodarczego” w Instytucie Turystyki w Warszawie, służąc swoim kolegom nieocenionymi radami i wskazówkami. Od roku 2003 jest członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

Nasz nieoceniony Kolega znany jest także powszechnie z niezwykle efektywnej działalności wydawniczej na poziomie regionalnym, jak i ogólnokrajowym. Będąc redaktorem naczelnym wielu pism i wydawnictw, swoją pracą, zaangażowaniem i sumiennością wyróżnił się szczególnie na gruncie Wydawnictwa

Pomorskiego RPK PTTK w Gdańsku, Wydawnictwa POMORSAP, Ogólnopolskiego Czasopisma „Pomorze” czy Rocznika Krajoznawczego „Ziemia Gdańska”.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że redaktor Edwin Kozłowski jest człowiekiem niezwykle energicznym, pełnym zapału, kompetentnym, wykazującym cechy przywódcze (lidera). Jego decyzje są na ogół trafne i zazwyczaj spotykają się z akceptacją najbliższego otoczenia. Poza tym jest erudyta, doskonałym mówcą - oratorem, który potrafi przekonywać nawet najbardziej zagorzałych oponentów. Oprócz tego posiada nienaganne maniere i poczucie humoru. Jego anegdoty są powszechnie znane i cytowane w środowisku PTTK. Jest człowiekiem wysokiej kultury, charakteryzującym się pogodą ducha i optymistycznym spojrzeniem na świat. Zdolności organizacyjne i umiejętność kierowania ludźmi sprawiły, że redaktorowi Edwinowi Kozłowskiemu powierzano rozmaite funkcje i stanowiska w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym i w Stowarzyszeniu Autorów Polskich, których nie sposób dokładnie wyliczyć. Swoje pasje poznawcze, w tym i dotyczące działalności wspomnianych orga-

nizacji, realizuje przez artykuły prasowe i wybitne pozycje książkowe o charakterze naukowym. Ponadto bierze czynny udział w konferencjach, w sesjach i w sympozjach, wygłaszając liczne wykłady i referaty o zróżnicowanej tematyce. Edwin Kozłowski jest cenionym autorytetem w trójmiejskim i ogólnopolskim środowisku PTTK.

Redaktor Edwin Franciszek Kozłowski, na stałe zamieszkały w Sopocie, pomimo iż od roku 1997 przebywa na emeryturze, to nadal aktywnie służy swoją pracą, wiedzą i doświadczeniem ogółowi kolegów. Jest cenionym autorytetem w różnych środowiskach społeczno-kulturalnych. Swoją postawą zawsze inspirował do podejmowania ambitnych i niełatwych zadań.

Spójność biegu życia powinna wyrażać się tym, że układa się ono w jakąś jednolitą linię. Linia życia Redaktora Edwina Kozłowskiego wyraźnie ukazuje poświęcenie dla szeroko pojętej turystyki, krajoznawstwa, jak również jest dowodem głębokiego szacunku dla historii i tradycji oraz umiłowania wszystkiego co polskie.

Mariusz Gizowski

Anna Leszczyńska

Ma 81 lat i na stałe mieszka w Rzeszowie. Od roku 1947 była członkiem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, a od roku 1951 Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Od ponad 50 lat jest ogromnie zaangażowana w pracę społeczną PTTK: pełniła wiele znaczących funkcji w Zarządzie Okręgu, w Zarządzie Wojewódzkim i w Zarządzie Oddziału oraz w statutowych komisjach i w zespołach. Jest wychowawcą wielu pokoleń kadry statutowej Towarzystwa, szczególnie z zakresu turystyki pieszej, górskiej, kajakowej, krajoznawczej i ochrony przyrody. Osobiście zorganizowała i była współorganizatorem wielu imprez turystycznych o zasięgu regionalnym i ogólnopolskim. Jej pomysłem - już w tej chwili historycznym - są trwające po dzień dzisiejszy ponadregionalne imprezy turystyczne, takie jak: Rajd „Szlakami Partyzantów” (36.), Rajd „Noc na Pogórzu” (42.), Rajd „Jesień w Beskidzie Niskim” (41.). Matkując wielu pokoleniom piechurów, kajakarzy i krajoznawców, jest przez nich nazywana „Ciocią”, a określenie to jest popularne nie tylko na Podkarpaciu, ale także wśród szerokich rzesz krajoznawców w kraju. Posiada uprawnienia przewodnika turystyki pieszej i górskiej, przewodnika terenowego, przewodnika II stopnia turystyki kajakowej, instruktora kształcenia kadr, zasłużonego instruktora krajoznawstwa, instruktora ochrony przyrody, strażnika ochrony przyrody, honorowego przewodnika turystyki pieszej i górskiej.

Otrzymała wiele odznaczeń i wyróżnień, jak na przykład: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Armii Krajowej, Krzyż - Odznakę Sybiraka, Odznakę Weterana Walk o Niepodległość, Złotą Odznakę „Zasłużony Działacz Turystyki”, Złotą Honorową Odznakę PTTK, Złotą Odznakę „Zasłużony w pracy w PTTK wśród młodzieży”, Złotą Odznakę „Zasłużony Pracownik PTTK”, Honorową Jubileuszową Górską Odznakę Turystyczną, Medal „25. Oddziału Rzeszowskiego”, Złotą Odznakę Honorową Zarządu Oddziału PTTK w Rzeszowie, odznaki „25 i 50 lat w PTTK”, Odznakę 100-lecia Zorganizowanej Turystyki



w Polsce, Medal 50 lat PTTK, Zasłużony Działacz Kultury, Złotą Honorową Odznakę Ligi Ochrony Przyrody, Honorowa Rzeszowianka.

Włodzimierz Majdewicz

Mało jest ludzi, którzy potrafią łączyć w sobie pracę społeczną z pracą badawczą i artystyczną - i to łączyć w jeden nurt. Jakże więc cenny jest dla PTTK fakt, że kol. Włodzimierz Majdewicz połączył w sobie działalność społeczną i twórczość w jedno, dzięki czemu zbiera obfity plon swojej pracy, a równocześnie wzbogaca dorobek PTTK i naszej historii, zwłaszcza w dziedzinie wojskowości - tak o Włodku, wspaniałym i mądrym działaczu naszego Oddziału, Oddziału Stołecznego PTTK i Towarzystwa, napisał Jan Baliński wielce zasłużony działacz Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i naszego Oddziału w numerze 4(143)1990 r. kwartalnika Oddziału „Barbakan”.

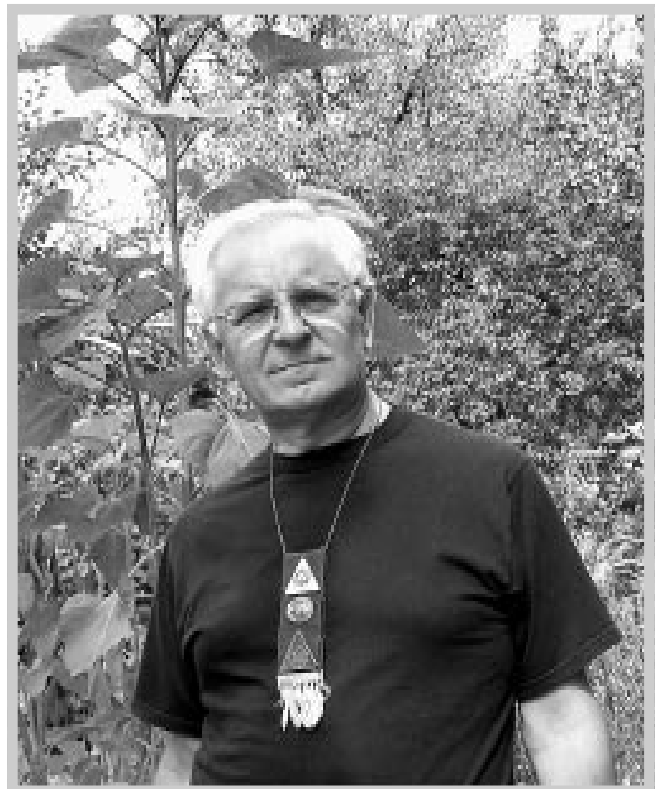
Włodzimierz Majdewicz urodził się 26 maja 1944 r. Z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym związany jest od 1962 r. Pełnił wiele funkcji społecznych na różnych szczeblach organizacyjnych Towarzystwa. Jest Honorowym Przewodnikiem Turystyki Górskiej, Honorowym Przewodnikiem Turystyki Pieszej, Zasłużonym Instruktorem Krajoznawstwa, przewodniczącym Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK, wiceprezesem Oddziału Stołecznego PTTK.

Wnioskując o nadanie Godności Członka Honorowego PTTK Włodzimierzowi, Komisja Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK zamieściła piękny zapis: *Ogrom pracy i sukcesy Kolegi Włodzimierza są powszechnie znane, dlatego nie podejmujemy się ich w całości przedstawić. Chcemy tylko zwrócić uwagę na zasługi położone dla rozwoju turystyki pieszej w całym kraju. (...) Jego zasługą jest podjęcie tematyki historycznej w imprezach turystyki kwalifikowanej.*

Już w roku 1962 Włodzimierz jest przewodniczącym (do 1972 r.) Sekcji Turystyki Pieszej w Kole PTTK nr 179 przy Głównym Urzędzie Telekomunikacji. Opracowuje i prowadzi cykle wycieczek pieszych: „Przez lasy i pola Mazowsza”, „Spotkania z historią”, „Mazowieckie wędrówki łącznościowców” i inne. Organizuje liczne wycieczki górskie i nizinne, spisuje kronikę Koła. W latach 1968-1974 jest członkiem, a następnie sekretarzem Komisji Turystyki Pieszej Oddziału Stołecznego PTTK, ma udział w organizowaniu kolejnych ogólnopolskich rajdów pieszych im. Aleksandra Janowskiego. Od roku 1974 do roku 1989 jest przewodniczącym tej komisji, inicjatorem rajdów „Mazowiecka Jesień” i „Jesienne Spotkania Piechurów”, „Pola dawnych bitew”, „Szlakami Insurekcji 1794 roku” i wiele, wiele innych.

W tym okresie publikuje także 25 artykułów o tematyce popularyzatorskiej, turystyczno-krajoznawczej w „Żołnierzu Wolności”, w „Światowidzie”, w „Barbakanie Warszawskim”.

W latach osiemdziesiątych został członkiem-założycielem Klubu Przewodników Turystyki Pieszej im. Anieli Michalskiej, o zasięgu ogólnopolskim. Od roku 1989 do chwili obecnej pełni obowiązki wiceprezesa



Zarządu Oddziału Śródmieście (Stołeczny) PTTK. Organizuje i prowadzi różne formy szkolenia przewodników turystyki pieszej, doszkalanie praktyczne.

Począwszy od roku 1977 działa nieprzerwanie w Prezydium Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK - w latach 1985-1997 jako jej wiceprzewodniczący, a od roku 1997 do chwili obecnej przewodniczący. Właśnie jako przewodniczący Komisji Turystyki Pieszej ma olbrzymi wpływ na rozwój najbardziej powszechnej dyscypliny turystyki kwalifikowanej, za Jego sprawą systematycznie rośnie liczba imprez turystycznych i uczestniczących w nich turystów, głównie młodzieży. W latach 1993-1997, realizując swoje historyczne pasje, był członkiem Komisji Historii i Tradycji Zarządu Głównego PTTK.

Dzięki niemu Towarzystwo włączyło się do akcji „PTTK w 140. rocznicę Powstania Styczniowego”. Setkami imprez turystycznych, wystaw fotograficznych, dziesiątki tablic w granicy, nabożeństwa i uroczystości przy opuszczonych mogiłach

przybliżyły społeczeństwu tragiczne wydarzenia sprzed 140 lat. Kolejny cykl historyczny Włodzimierza to „Legiony Polskie”, „Powstanie Listopadowe”, „Insurekcja Kościuszkowska”, Akcja „Burza”, „Powstanie Warszawskie 1944”. Uprawiając z powodzeniem grafikę i medalierstwo, jest jednocześnie autorem



Odnaka i medal zaprojektowane przez W. Majdewicza



medalu Oskara Kolberga, wydane z tej okazji. Był też projektan-

wielu okolicznościowych odznak metalowych, znaczków turystycznych i medali pamiątkowych wydawanych w większości w Mennicy Państwowej i będących cennymi pamiątkami z imprez turystycznych.

Z inicjatywy Włodzimierza Majdewicza w roku 2002 Komisja Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK świętowała jubileusz 50-lecia zorganizowanej turystyki pieszej, był również autorem

tem znaczka na XV Walny Zjazd Krajowy PTTK, jest także projektantem znaczka na tegoroczny XVI Walny Zjazd Krajowy PTTK.

Jest wspaniałym organizatorem, potrafi zgromadzić wokół siebie ludzi, którzy jak On kochają bezinteresowną działalność. Z ramienia Oddziału Stołecznego PTTK zajmuje się koordynacją ogólnopolskiej akcji upamiętniania zasłużonych zmarłych działaczy PTTK tablicami pamiątkowymi w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Warszawie.

Realizując swoje pasje, zwłaszcza zainteresowania historią, współpracuje z innymi organizacjami społecznymi i kombatanckimi.

Został wyróżniony i odznaczony między innymi: Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem za Obronność Kraju, Złotą Odznaką Zasłużony Działacz Turystyki, Złotą Honorową Odznaką PTTK.

Włodzimierz Majdewicz tworzył i tworzy historię turystyki pieszej naszego Towarzystwa.

Jerzy Kononowicz

Tadeusz Małecki - przede wszystkim wychowawca

Pan Tadeusz Małecki to człowiek instytucja w społeczności Świdwina - 17-tysięcznego miasta na Pomorzu Zachodnim. Zazwyczaj instytucji nie lubimy, bo kojarzą się z wadliwym załatwianiem naszych spraw i administracyjną rutyną. Jednakże Tadeusz Małecki to instytucja wyjątkowa, człowiek otwarty na potrzeby innych, a szczególnie młodzieży, to kochający swój zawód nauczyciel, obdarzony charyzmą wychowawca, społecznik działający z pasją i oddaniem na różnych niwach, turysta i przewodnik wrażliwy na piękno natury i czule wsłuchany w echa historii narodu - tej najdalszej i najbliższej, spotykanej w pamiątkach na niezliczonych trasach turystycznych wędrówek.

Przedstawione w turystycznej biografii funkcje, odznaczenia i nagrody, przyznane Panu Tadeuszowi w ciągu 50 lat Jego przygody z turystyką, to tylko zwykły rejestr, dokumentowany licznymi dyplomami, sprawozdaniami z działalności SKKT PTTK, podziękowaniami i artykułami w lokalnej, w regionalnej i w centralnej prasie. Za nimi dopiero kryje się postać człowieka o niezwykłej pracowitości i skromności, a przy tym o pokładach niepożytych sił witalnych i zasobów energii, tytanicznej pracy i ogromnego serca. Bo naprawdę wszystkich tych cech wymagała niezwykła wprost liczba zaświadczeń w dokumentach, zorganizowanych i przeprowadzonych wypraw i wycieczek.

Był i jest nadal - chociaż od 1984 r. na emeryturze - przede wszystkim wychowawcą, nauczycielem i mistrzem dla kilku już pokoleń, którym zaszczylił miłość do turystyki. Wszystko zaczęło się w roku 1954, kiedy jako absolwent Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu rozpoczął we wrześniu pracę nauczyciela wychowania fizycznego w Technikum Mechaniki Rolnej w Świdwinie, by już w październiku tegoż roku założyć Sekcję Turystyczną przy LZS „Technik” i zostać jej opiekunem, a potem od 1973 r. (do roku 2003!) opiekunem koła PTSM, od 1984 r. zaś - opiekunem SKKT w swojej szkole. Kiedy 26 marca 1984 r. powstał w Świdwinie Oddział PTTK, został jego pierwszym prezesem i funkcję tę piastuje już VI kadencję.

Pan Tadeusz Małecki pociągnął młodych na szlaki piesze, rowerowe i kajakowe w ramach licznych obozów wędrownych, których był i organizatorem, i kierownikiem. Dzięki Niemu młodzi ludzie poznawali najpiękniejsze zakątki Tatr, Beskidów, Kar-konoszy, Pienin, Bieszczad, Gór Świętokrzyskich i Jury Krakow-

ska-Częstochowskiej, objechali rowerami granice naszego państwa, zwiedzali Warszawę, Kraków, Trójmiasto, Lublin, Wrocław, spływali kajakami przez Mazury, rzeką Brdą, Pętlą Wałęcką i Szczecińską, rzeką Drawą i Regą. Czyż trzeba zapewniać, jak wielkim darem było posiadanie takiego nauczyciela i wychowawcy dla uczniów wywodzących się z małych miasteczek i pegeerowskich, a potem popegeerowskich wsi ziemi świdwińskiej? Czyż można nie myśleć o poświęceniu dla swych uczniów czasu wolnego od pracy w soboty, w niedziele, w ferie i w wakacje?

Przecież takiego poświęcenia wymagała organizacja masowej młodzieżowej turystyki. Także tej uprawianej z harcerzami. Bo w latach 1956-1981 Pan Tadeusz pracował także w harcerstwie. I chyba prowadziłyby w nim jeszcze długo edukację turystyczną, gdyby nie to, że jako człowiek wierny swoim przekonaniom nie mógł dłużej pozostać w organizacji mającej w tamtych latach niewiele wspólnego ze skautingiem, za to coraz bardziej indoktrynowanej ideowo.

Uczyć i wychowywać chciał Pan Tadeusz zawsze z duchem patriotycznym, stąd wybór szlaków wędrówek podporządkowany pamiątkom historycznych wydarzeń, na przykład w czasie pieszych rajdów po ziemi kieleckiej czy Puszczy Kampinoskiej, wycieczek do Warszawy na Cmentarz Powązkowski w okresie Święta Zmarłych, w tym też czasie do grobu ks. Jerzego Popiełuszki. Wiedząc, że istotną częścią świadomości narodowej jest pamięć o przeszłości, realizował ten postulat również wówczas, gdy opracowywał programy wycieczek, wypraw czy zlotów, uwzględniając w nich Szlaki Walk Armii Krajowej, Szlaki Insurekcji Kościuszkowskiej, Szlaki Mazurka Dąbrowskiego, czy też w latach 1989-2001 wyruszając z drużynami na Centralny Zlot Młodzieży w Palmirach.

Dzięki Niemu młodzi adepti turystyki, wtajemniczani w istotę wędrowania, mogli osiągnąć wiedzę krajoznawczą, a także sprawność fizyczną i odporność psychiczną, mogli zdobywać odznaki turystyczne, medale i wyróżnienia.

Nie sposób zmieścić w tym tekście - z konieczności krótkim - wszystkich rodzajów zdobytych odznaczeń i sprawności. Wystarczy zaznaczyć, że ich rejestr zawierają referaty okolicznościowe, protokoły i sprawozdania z okresowej działalności SKKT w Technikum Mechaniki Rolnej i w Zarządzie Od-

działu PTTK w Świdwinie, a także publikacja książkowa pt.: *50 lat Zespołu Szkół Rolniczych im. S. Żeromskiego w Świdwinie* z roku 1998.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że i Pan Tadeusz, i wierna towarzyska Jego życia - żona Jadwiga oraz dzieci: Urszula i Krzysztof zdobywali odznaki turystyczne (np. wszyscy są posiadaczami Odznaki Turystyki Pieszej i Górskiej Odznaki Turystycznej w stopniu: mała złota).

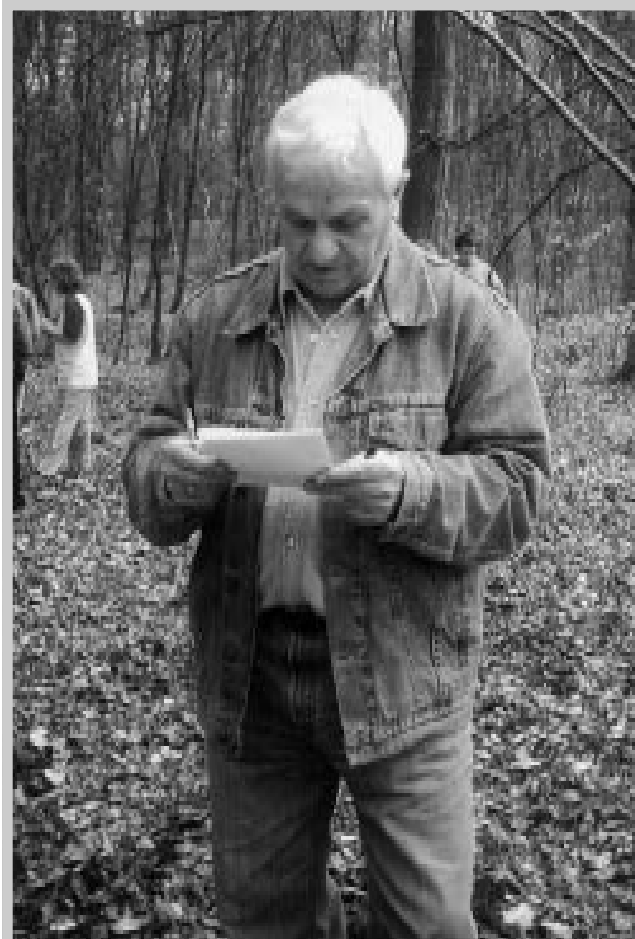
Działalnością i opieką turystyczną objął Tadeusz Małecki również swych kolegów nauczycieli. Nie chodzi tu tylko o inicjatywę organizowania kursów dla kierowników wycieczek, ale o aktywne uczestnictwo dorosłych w obozach wędrownych, takich jak choćby te, pamiętane po 30 latach przez uczestników - członków ZNP - obozy piesze po Tatrach. Kiedy Związek Nauczycielstwa Polskiego na przełomie lat 60. i 70. XX w. tonął w powodzi ideowych haseł i szkoleń, Pan Tadeusz, jako działacz związkowy, proponował aktywny wypoczynek w Tatrach. Prowadził w polskie i słowackie Tatry młodych i starszych, zaawansowanych w pieszych wędrowkach i wspinaczkach oraz zupełnych laików i amatorów, dla wszystkich wyznaczając odpowiednie trasy. Nie jeden z nich - zauroczony trudami wędrowki i przygody, po prostu pięknem zdobywania i poznawania szczytów - wracał potem w Tatry co roku.

To wszystko działo się za naprawdę małe - jak na uczniowskie czy nauczycielskie kieszenie - pieniądze. Bo nie w luksusowych hotelach, ale w schroniskach dla młodzieży, nocowano na szlakach. Przez dziesiątki lat działalności Pana Tadeusza Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych, a następnie w Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze powiększyły znacznie liczbę swoich członków, a w latach 80. także w Internecie swojej ukochanej szkoły założył schronisko, aby uroki Jego małej ojczyzny mogli poznać wędrowcy z Polski, ucząc się dziejów tej ziemi i chłonąc urodę krajobrazu województwa zachodniopomorskiego (wcześniej koszalińskiego), w tym polodowcowych terenów ziemi świdwińskiej i okolic Połczyna Zdroju.

Skoro pojawiło się już w tekście pojęcie małej ojczyzny i lokalnych tradycji, to należałoby wspomnieć o tych imprezach, które pod patronatem Zarządu Oddziału PTTK w Świdwinie, za prezesury Pana Tadeusza, jednoczą pokolenia dzieci, młodzieży i osób starszych oraz trwale wpisują się w lokalne tradycje, a wśród nich są coroczne rajdy piesze i rowerowe („Na Raty” - „Powitanie Wiosny”) w najbliższe okolice, rajdy na zakończenie roku szkolnego, zlot „Złoty Liść Jesieni”, w 2003 r. „Spotkanie u źródeł rzek” (Galbeny i Regi), w ramach zaś akcji ogólnopolskiej - „Spotkanie na szczytach” i wiele, wiele innych. W każdym roku odbywa się rajd z okazji Światowego Tygodnia Turystyki i podsumowanie działalności SKKT na zamku w Świdwinie.

Młodzieżowa turystyka i sport - to wielkie miłości Pana Tadeusza. Jednak przedmiotem jego troski wychowawczej pozostaje nie tylko młodzież usportowiona, lecz także i ta ze Szkoły Specjalnej w Świdwinie, tak bliska Jego sercu, że i w tej placówce powołał SKKT PTTK, dzięki przychylności opiekunów i dyrekcji, jak sam podkreśla. Także ci młodzi ludzie, wrażliwi i chłonni, ale niepełnosprawni mogą więc uczestniczyć w turystycznych wyprawach, spotykać się na wycieczkach i bawić przy ogniskach wraz z innymi. Podobnie jest z wychowankami Placówki Opiekuńczo-Wychowawczo-Socjalizacyjnej (Dom Dziecka) w Świdwinie, gdzie koło istnieje już od 1984 r.

A starsi, a seniorzy? Czy ich także przyjął pod swoje skrzydła działacz PTTK w Świdwinie? Otóż tak, a robi to często w ramach



swjej działalności związkowej; tak jak niegdyś dla członków Związku Nauczycielstwa Polskiego, tak potem dla „Solidarności” znajdował czas na organizację turystyki. Nie tylko krajowej. Bo kiedy dla wszystkich Polaków, a nie tylko dla wybranych, otworzyły się granice na zachód Europy, to dzięki sprawności organizacyjnej, przedsiębiorczości i zapałowi Pana Tadeusza bardzo wiele osób, w większości nauczycieli, ale także starszej młodzieży, mogło zwiedzić Włochy, Hiszpanię, Francję, Grecję, Austrię, Czechy, Litwę i inne kraje. Znow za niewielkie pieniądze, bo częstokroć przed sezonem letnim lub po nim, a nawet z własnym prowiantem wyruszyli turyści. Tak - za sprawą Pana Tadeusza - „pogoda była już nie tylko dla bogaczy”, co przysparzało pomysłodawcy i organizatorowi niemałej satysfakcji. Wszystkie te podróże miały bogaty i napięty program, uwzględniały kontakt z dziełami sztuki, architektury, cudami przyrody, a nie tylko elementy rozrywkowe. Choć i tych nie brakowało. Tak jest po dziś dzień: obozy i wycieczki, wycieczki i obozy, na których liczy się - kochana przez dobrego wychowawcę - młodzież, a potem dorośli: koledzy emeryci i nauczyciele, ludzie różnych zawodów spragnieni piękną i wrażeń.

Nie sposób nie zaznaczyć, że większość zasług i osiągnięć turystycznych bohatera tej charakterystyki wiąże się z okresem czynnej pracy zawodowej, spełniał się jako nauczyciel wychowania fizycznego. Usportowienie powierzonej jego opiece młodzieży, zdobywane przez nią medale, nagrody i dyplomy w najróżniejszych dyscyplinach na przestrzeni wielu lat świadczą o ogromie wykonanej przez Pana Tadeusza Małeckiego pracy. Rejestr dokonań sportowych i Jego, i wychowanków Technikum Mechaniki Rolnej zawiera wspomniana już publikacja na 50-lecie szkoły. O ile jednak od sportu do turystyki droga bardzo bli-



Tadeusz Małecki (pierwszy z lewej) na wycieczce z młodzieżą

ska, to wcześniej opisane dziedziny działalności społecznej (praca w harcerstwie, w Związku Nauczycielstwa Polskiego, w „Solidarności”, w Związku Emerytów czy też w organizacjach regionalnych) wcale nie musiały wieść ku krajoznawstwu i turystyce, a wiodły. Bo turystyka to pasja i miłość Pana Tadzia. Zresztą, wszystkimu, co robił, oddawał serce i zapał. To serce biło zawsze dla młodzieży, a ponieważ wychował już kilka pokoleń turystów, to doświadczenie pozwala mu mówić, iż - wbrew stereotypom - młodzież jest ciągle taka sama, tylko trzeba jej pomóc znaleźć szlachetne cele. I tu jego pragnieniom pomagał zapał. Po dziś dzień go nie brakuje, gdy oddaje się całym sobą wychowaniu młodzieży, ucząc wielu rzeczy: historii narodu i regionu, poszanowania przyrody, ekologii, szacunku dla towarzyszy wędrówek, umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach, pomagania innym, wytrwałości, pracowitości i dyscypliny. Jak prawdziwy mistrz!

Zastanawia, skłaniając do wielu pytań, tak czynne i radosne życie. Jak On to robi? Jak to jest, że ciągle jeszcze płonie w nim ten ogień działania? A płonie tak gorąco, że można by, cytując Jonasza Koftę, powiedzieć: *Przyjacielu (...) dziękujemy: że Ci się chciało iść na całość, gdy wystarczało mało(...), że Ci się chciało być tylko sobą, zwyczajnie dobro od zła odróżnić(...), że Ci się chciało(...).*

Po tych podziękowaniach pozostaje nam już tylko zakrzyknąć, jak redaktor Kazimierz Rynkiewicz w „Tygodniku Świdwińskim”: *Kapelusze z głów przed Panem Tadzem!*

Małecki Tadeusz (lat 75) urodził się w Siedlcach, w latach 1936-1948 mieszkał we Włodawie nad Bugiem i studiował w Poznaniu, od 1954 r. był nauczycielem wychowania fizycznego w Technikum Mechaniki Rolnej w Świdwinie, obecnie jest na emeryturze, ale nadal aktywnie pracuje w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym. W 1954 r. założył sekcję turystyczną w szkole i jest jej opiekunem do dziś. W 1973 r. powołał szkolne koło PTSM, a w roku 1984 - SKKT PTTK. Od 26 marca 1984 r. założyciel i prezes Oddziału PTTK Świdwin przez sześć kadencji. Od roku 1957 organizator i kierownik obozów wędrownych i stałych: pieszych, kolarskich, narciarskich, kajakowych, najpierw - wyłącznie dla uczniów technikum, a od 1984 r. dla wszystkich typów szkół w mieście, w powiecie, w województwie i spoza. W latach 1957-2003 przeprowadził 112 obozów, w których uczestniczyło około 2 700 dzieci i młodzieży.

Współorganizator wielu zlotów centralnych i organizator lokalnych imprez turystycznych, uczestnik sejmików krajoznawczych w 1999 r., Krajowej Narady Aktywu Ochrony Przyrody PTTK w 2001 r., delegat na V Kongres Krajoznawstwa Polskiego w Gnieźnie, organizator XXXII Regionalnego Zlotu Przewodników Turystyki Pieszej Pomorza Zachodniego w 2001 r., organizator konkursów wiedzy turystycznej, turniejów krajoznawczych, konferencji i szczytów turystycznych. Pomysłodawca i organizator I Zlotu Opiekunów Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Zachodniopomorskiego w Świdwinie w 2000 r., odąd spotkania te corocznie odbywają się w różnych miejscowościach województwa. Twórca i popularyzator regionalnej odznaki krajoznawczej „Miłośnik Ziemi Świdwińskiej”. Jest ponadto współautorem książki *O dalszy postęp w rozwoju krajoznawstwa i turystyki w szkole* (wyd. Instytut Kształcenia Nauczycieli, Warszawa 1983).

Został odznaczony i wyróżniony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”, Złotą Odznaką PTTK „Zasłużony w Pracy wśród Młodzieży”, medalem „Zasłużony w Rozwoju Ziemi Świdwińskiej”, Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Turystyki”, Odznaką „Za Zasługi dla Turystyki” oraz medalami jubileuszowymi i innymi.

(uczestniczka turystycznych wypraw z Liceum Ogólnokształcącego w Połczynie Zdroju)

Mirosława Cbojnowska

Działalność turystyczna Ryszarda Mazura

Kolega Ryszard Mazur (lat 61, zamieszkały w Cieszynie) jest długoletnim i zasłużonym działaczem społecznym Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Członkiem PTTK został w 1964 r., pełniąc przez 40 lat wiele funkcji społecznych na różnych szczeblach Towarzystwa. Od początku swej działalności związany był z turystyką górską. Działalność turystyczną rozpoczął w czasie studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie w latach 1964-1968 pełnił funkcję skarbnika

Koła PTTK nr 8 na tej uczelni, będąc jednocześnie organizatorem wielu imprez turystyki górskiej w środowisku studenckim i aktywnym działaczem Oddziału Międzyuczelnianego PTTK w Krakowie. W latach 1968-1970 był prezesem Koła Zakładowego PTTK nr 244 przy PGIBW „Hydrogeo” w Krakowie i jego założycielem. Od roku 1971 związany jest z Oddziałem PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie, gdzie w latach 1971-1974 pełnił funkcję wiceprezesa Koła Miejskiego PTTK. Od 1972 r. działał w Od-

działowej Komisji Turystyki Górskiej, będąc w latach 1972-1977 zastępcą przewodniczącego Oddziałowej Komisji Turystyki Górskiej, a w okresie 1972-1978 - przewodniczącym Terenowego Referatu Weryfikacyjnego Górskiej Odznaki Turystycznej. W roku 1972 założył Koło Przewodników Górskich i był jego pierwszym prezesem w latach 1972-1980. Koło organizowało w tym czasie wiele atrakcyjnych wycieczek w Beskid Śląski po obu stronach Olzy, w Beskid Wysoki, a także w pasma Jaworników, Małej Fatry i Jesieników. Na wielu spotkaniach Koła występowali z prelekcjami wybitni polscy podróżnicy i alpinści. W roku 1974 był założycielem i pierwszym prezesem Koła PTTK nr 42 przy Urzędzie Miejskim w Cieszynie w latach 1974-1977.

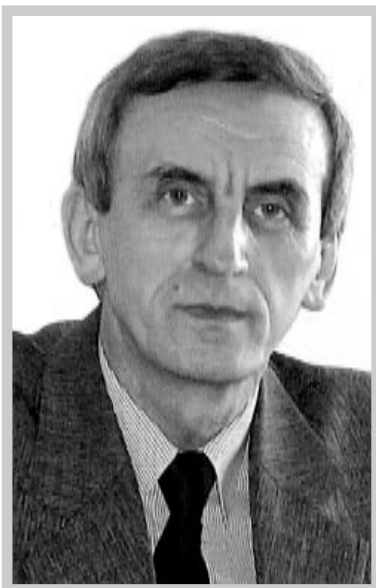
Aktywna działalność turystyczna Ryszarda Mazura zaowocowała powołaniem go w latach 1972-1976 w skład Prezydium Zarządu Oddziału PTTK, a od 29 lat, tj. od roku 1976, pełni nieprzerwanie funkcję prezesa Zarządu Oddziału PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie, (w 2005 r. oddział ten obchodzi jubileusz 95-lecia swojej działalności).

Z chwilą powstania w 1975 r. nowego Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Bielsku-Białej działa aktywnie również w jego organach. W latach 1975-1978 był członkiem Prezydium Wojewódzkiej Komisji Turystyki Górskiej odpowiedzialnym za sprawy szkolenia przewodników turystyki górskiej. W roku 1977 został wybrany wiceprezesem i członkiem Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Bielsku-Białej, gdzie funkcję tę sprawował w latach 1977-1991, będąc jednocześnie przewodniczącym Komisji Odznaczeń Zarządu Wojewódzkiego. Od 1976 r., z ramienia Komisji Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK, pełni nieprzerwanie funkcję przewodniczącego Regionalnej Komisji Egzaminacyjnej ds. Przewodników Turystyki Górskiej w Bielsku-Białej.

Stopniowo, coraz bardziej zapełnia się lista społecznego zaangażowania Ryszarda Mazura. W latach 1977-2001 był delegatem na siedmiu zjazdach krajowych PTTK, pełniąc w nich między innymi funkcje zastępcy przewodniczącego i sekretarza zjazdu. Decyzją Prezydium Zarządu Głównego PTTK również w roku 2005 został powołany w skład zespołu organizacyjnego Komitetu Organizacyjnego XVI Walnego Zjazdu PTTK w Warszawie.

W latach 1977-1985 był członkiem Zarządu Głównego PTTK IX i X kadencji.

Od 1999 r. jest członkiem Rady Prezesów Oddziałów PTTK Województwa Śląskiego.



Ryszard Mazur jest także organizatorem oraz wykładowcą i egzaminatorem na kursach przewodników turystyki górskiej. Jest autorem artykułów o tematyce turystycznej oraz opiniodawcą przewodników turystycznych.

Kolega Ryszard Mazur dzięki swojej dotychczasowej 40-letniej działalności przyczynił się do rozwoju turystyki i krajoznawstwa, do umacniania działalności gospodarczej w PTTK, jak również do zagospodarowania tury-



stycznego Beskidu Śląskiego. Górskie szlaki turystyczne w Beskidzie Śląskim należą do najlepiej utrzymanych na terenie kraju, co wpływa bezpośrednio na bezpieczeństwo turystów w górach.

Przywiązuje dużą uwagę do współpracy PTTK z młodzieżą szkolną w Cieszynie i w powiecie cieszyńskim. Jest współorganizatorem atrakcyjnych imprez dla młodzieży szkolnej, między innymi 23. rajdów turystycznych „Powitanie Wiosny” i „Pożegnanie Lata”. W imprezach tych na przestrzeni ostatnich lat wzięło udział około 16 tysięcy dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych, z gimnazjów i ze szkół średnich. W trakcie tych imprez organizowane są konkursy o tematyce turystycznej, a ich uczestnicy otrzymują wartościowe nagrody.

Dzięki swoim zdolnościom organizacyjnym doprowadził do partnerskiej współpracy między Oddziałem PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie a Urzędem Marszałkowskim w Katowicach, Starostwem Powiatowym i Urzędem Miejskim w Cieszynie. Nawiązał również owocną współpracę z wieloma cieszyńskimi zakładami pracy, które wspomagają materialnie działalność Oddziału PTTK w trudnym obecnie dla Towarzystwa okresie.

Kolega Ryszard Mazur posiada uprawnienia: przewodnika beskidzkiego, przewodnika terenowego, pilota wycieczek, przewodnika turystyki górskiej, przewodnika turystyki pieszej, Honorowego Przewodnika Turystyki Górskiej, instruktora przewodnictwa, instruktora krajoznawstwa regionu, instruktora kształcenia kadr.

Za swoją działalność został odznaczony i wyróżniony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia Polski Ludowej, Złotym Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, Odznaką „Za Zasługi dla Turystyki”, Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Turystyki”, Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej”, Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Ratownictwa Górskiego”, Odznaką „Za Zasługi dla Województwa Bielskiego”, Złotym Znakiem Związku OSP RP, Złotą Honorową Odznaką PTTK, Medalem 125-lecia TT-PTT-PTTK, Medalem Komisji Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK „Za Zasługi dla Turystyki Górskiej”, Medalem 50 lat PTTK i innymi.

Długoletnia i owocna działalność społeczna Ryszarda Mazura w organach Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego zyskały mu ogromny szacunek i sympatię koleżanek i kolegów z PTTK.

Henryk Więzik

Miłość do gór i turystyki

Czesław Mrowiec urodził się w 1925 r. na Wołyniu, gdzie rodzice zaszczepili mu zamiłowanie do krajoznawstwa i turystyki. Lata szkolne spędził w Toruniu, skąd wyruszał na poznanie okolic i piękną ziemi pomorskiej. W czasie wakacji wyjeżdżał do krewnych na Śląsku Cieszyńskim, gdzie zwiedzał górskie okolice Beskidu Śląskiego i Beskidu Żywieckiego, wędrując szlakami turystycznymi na Baranią Górę, Pilsko, Babią Górę. Wycieczki te dały mu przedsmak turystycznej przygody w zetknięciu się z urokiem i pięknem gór, a także ukierunkowały jego działalność krajoznawczą.

Wskutek wybuchu drugiej wojny światowej został wysiedlony wraz z rodziną z Torunia w roku 1940 na teren Generalnej Guberni. Zamieszkał w Warszawie, gdzie ukończył szkołę i uzyskał maturę. W okresie tym, jak wielu młodych ludzi zaangażował się w walkę z okupantem hitlerowskim. Wstąpił do Związku Walki Zbrojnej, przemianowanej później na Armię Krajową. Uczestniczył w wielu akcjach. W czasie Powstania Warszawskiego walczył na Górnym Czerniakowie w Zgrupowaniu AK „Kryśka”. Z chwilą opanowania przez wojska hitlerowskie bronionego przez powstańców odcinka Czerniakowa udało mu się jako „cywil” dostać do obozu przejściowego w Pruszkowie, skąd w przebraniu kobiecym został wypuszczony poza teren obozu. Za walkę w czasie drugiej wojny światowej został uhonorowany odznaczeniami wojskowymi, z których najbardziej sobie ceni Warszawski Krzyż Powstańczy i Krzyż Partyzancki.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej ukończył studia wyższe na Politechnice Warszawskiej i pracował w resorcie kul-

tury i sztuki. Zajmował różne stanowiska w przedsiębiorstwach i instytucjach kinematografii polskiej. Ostatnie lata przed emeryturą był konserwatorem muzealnym na stanowisku wicedyrektora Filмотeki Narodowej, aktywnie uczestnicząc w ochronie dóbr kultury i w zachowaniu dziedzictwa narodowego. Stanowisko to uniemożliwiło mu jednak realizację własnych życiowych marzeń turystycznych.



Urzeczony krajoznawstwem i turystyką w roku 1946 zapisał się do Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, w którym działał jako przewodnik po Warszawie i jej okolicach. Ukończył Kurs Przeszkolenia dla działaczy Turystyki Krajowej, zorganizowany przez Biuro Turystyki Ministerstwa Komunikacji i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W roku 1949 wstąpił do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Po odbyciu przeszkolenia w Klubie Wysokogórskim Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego uzyskał uprawnienia instruktorskie i przewodnickie na teren Tatr. Czesław Mrowiec jest posiadaczem Karty Tatarnika wydanej przez Polski Związek Alpinizmu. Uprawiając turystykę górską i narciarską. Uzyskał uprawnienia przodownicze i przewodnickie na teren Karpat, Beskidów i Sudetów.

Swoje zamiłowanie do gór i turystyki górskiej realizuje przez powołanie w 1953 r. Sekcji Tatarniczej Oddziału Warszawskiego PTTK, której kontynuatorem jest obecnie Stołeczny Klub Tatrzański przy Oddziale Żoliborskim PTTK. W roku 1968 został współzałożycielem Oddziału Żoliborskiego PTTK, w którym był najpierw skarbnikiem, a od roku 1974 do chwili obecnej pełni funkcję prezesa Oddziałowej Komisji Rewizyjnej.

W klubie był organizatorem i kierownikiem licznych kursów i obozów przeszkolenia turystycznego oraz wysokogórskiego. Jako instruktor przeszkolił wielu turystów górskich, którym wpajał zamiłowanie do gór, pokazywał ich piękno i uczył zasad uprawiania turystyki górskiej.

Ma już za sobą przechodzone liczne trasy turystyczne i wspinaczkowe w Tatrach, w Alpach Walijskich, w górach Bułgarii i na Kaukazie. W roku 1959 był uczestnikiem pierwszego zimowego przejścia Wielkiej Grani Tatr od Przełęczy Zdziarskiej do Przełęczy Ruciańskiej. Przejście to było zaliczane do największych osiągnięć polskiego taternictwa wyczynowego. Nie udało mu się jednak zrealizować największych marzeń - udziału w wyprawie w najwyższe góry świata Himalaje, z powodu zajmowanych stanowisk w pracy.

W swojej działalności społecznej wykazywał dużo aktywności i pomysłowości przy realizacji zadań programowych Towarzystwa. Jego zasługą jest między innymi organizowanie imprez historyczno-krajoznawczych dla młodego pokolenia. Jest popularyzatorem szlaków turystycznych po miejscach upamiętniających walki i martyrologię narodu polskiego. Przedsięwzięcia te są właściwym przekazem młodzieży historii walk żołnierza polskiego i jego udziału w obronie i w wyzwoleniu kraju. Szczegół-



nie tutaj należy wymienić organizowany nieprzerwanie od 45 lat Centralny Zlot Młodzieży „Palmiry”.

Czesław Mrowiec to zapalony narciarz i członek Polskiego Związku narciarskiego, sędzia związkowy. W latach 1953-1975 był inicjatorem i propagatorem uprawiania narciarstwa nizinnego na terenach województw nizinnych. Udało się zorganizować wiele imprez, rajdów i biegów narciarskich dla młodzieży. Z powodu jednak częstego braku wystarczających opadów śniegu inicjatywy organizacyjna i propagandowa nie mogły uzyskać szerszego poparcia.

Jako członek Straży Ochrony Przyrody od 30 lat bierze czynny udział w zachowaniu stanu pierwotnego głównie Tatrzańskiego Parku narodowego, Nadmorskiego parku Krajobrazowego, Kampinoskiego Parku Narodowego pozostałych rezerwatów przyrody województwa mazowieckiego.

Ponad 50-letnia przynależność Czesława Mrowca do Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego naznaczona jest nieustanną aktywnością na różnych szczeblach organizacyjnych Towarzystwa.

Czesław Mrowiec (lat 80, zamieszkały w Warszawie) był członkiem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego od 1946 r., Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego od 1949 r., natomiast Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego jest od 1950 r.

Pełnił w tym czasie liczne funkcje społeczne na różnych szczeblach organizacyjnych Towarzystwa, w tym między innymi: członka założyciela Sekcji Taternickiej Oddziału Warszawskiego PTTK w roku 1953, współzałożyciela Oddziału Żoliborskiego PTTK, będąc w nim od 27 lat prezesem Komisji Rewizyjnej, członka i później wiceprezesa Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej w latach 1984-1990, członka Komisji Historii i Tradycji przy Oddziale Stołecznym PTTK od 1990 r. Czesław Mrowiec to organizator i wykładowca na wielu kursach i obozach turystycznych, wysokogórskich i narciarskich. Posiada uprawnienia przewodnika turystyki górskiej i narciarskiej, instruktora taternictwa i narciarstwa, strażnika ochrony przyrody. Jest Członkiem Honorowym Stołecznego Klubu Tatrzańskiego PTTK.

Został odznaczony i wyróżniony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Warszawskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Armii Krajowej, Medalem „Za Warszawę 1939-1945”, Odznaką Weterana Walk o Niepodległość, Złotą Odznaką „Za Zasługi dla Warszawy”, Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Turystyki”, Odznaką „Za Zasługi dla Sportu i Turystyki”, Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, Medalem „Za Zasługi dla Związku Kombatanów RP i BWP”, Złotą Honorową Odznaką PTTK, Medalem 125-lecia TT-PIT-PITK, Medalem 50-lecia PTTK, Odznaką „50 lat w PTTK”, Odznaką 100-lecia Turystyki.

Andrzej Piwoński

Turystyka - przygoda czy sposób na życie?

Marian Nowak jest prezesem Oddziału Miejskiego PTTK w Płocku i pełni tę funkcję nieprzerwanie od 25 lat. Jest powszechnie szanowanym i popieranym działaczem społecznym, członkiem Towarzystwa Naukowego Płockiego i Koła Myśliwskiego. Dziś, gdy w Polsce szukamy autoritetów, a zwłaszcza bezinteresownych działaczy społecznych, którzy tak wiele uczynili dla regionu warto przybliżyć sylwetkę tego cenionego człowieka.

- Panie Prezesie co Pan, jako długoletni działacz kierujący oddziałem PTTK w Płocku uważa za swój największy sukces?

- W okresie mego prezesowania największym sukcesem było to, że z kadrą oddziału PTTK w Płocku zdołaliśmy zachować od wpływ naszych członków po transformacji ustrojowej kraju. W tej chwili liczba członków PTTK wzrasta. Widać ogromne zainteresowanie turystyką ze strony młodzieży, która tak chętnie uczestniczy w organizowanych przez nas rajdach.

- Wiem, że oddział w Płocku ma szczególnie duże zasługi w pracy z młodzieżą. Turystyka nie tylko uczy poznawać piękno naszego kraju, ale i wychowuje, zapewnia młodzieży mądre wypełnienie czasu wolnego. Jest także rodzajem sportu, gdyż wędrowniki piesze czy rowerowe, pływanie na kajakach wymagają często dobrego przygotowania i hartu ducha. Rocznie organizuje się wiele rajdów.

- Według naszych wyliczeń z rajdów naszych korzysta około 8 do 10 tysięcy uczestników. To głównie uczniowie płockich szkół. Mamy tam szkolne koła i kluby turystyczne takie, jak: „Wszędołazy”, „Włoczykij”, „Piechur”, „Traperzy”, „Łazik”, „Tup-Tuś”, „Trampek” i inne. Młodzież sama wybierała te nazwy, ale świadczą one dosadnie o ich działalności. Obecnie mamy ponad 40 kół w płoc-

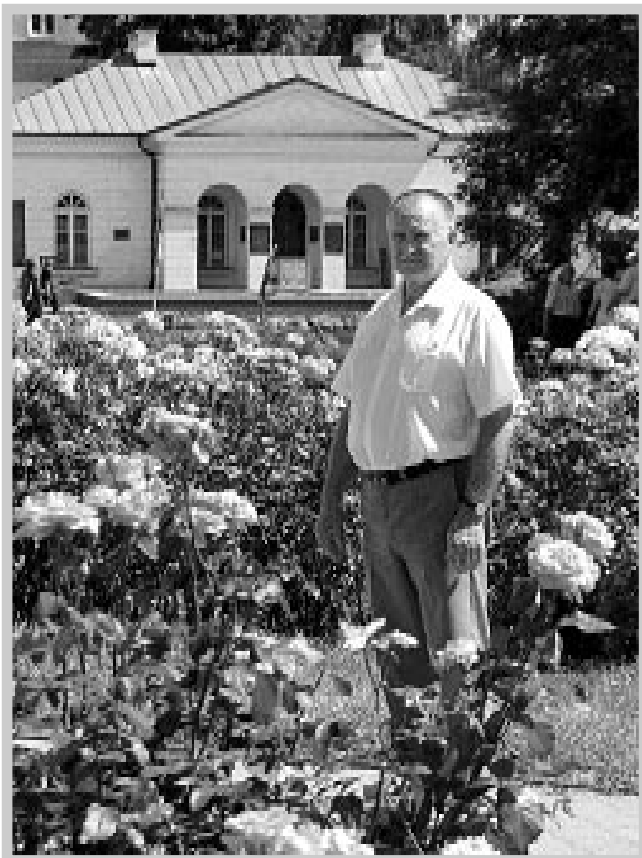
kich szkołach. W pracy z młodzieżą pomagają nam nauczyciele. Nasza ścisła współpraca doskonale się układa od wielu lat. Efekty są naszym wspólnym sukcesem. Wędrujemy po okolicach Płocka i Mazowsza o różnych porach roku, zwiedzając zabytki i ciesząc się przyrodą. Staramy się uatrakcyjnić wędrowniki, wprowadzając konkursy krajoznawcze i sprawnościowe. Najbardziej zasłużeni są nagradzani na zakończenie rajdów. Dużym powodzeniem cieszą się rajdy: „Zima”, „Powitanie Wiosny”, „Do miejsc Pamięci Narodowej”, „Uśmiech stokrotki”, „Pieczonogo Ziemiaka”, „Ciżemka”, „Szlakami Legionistów”.

- Młodzież także zdobywa uprawnienia turystyki pieszej i rowerowej. Czy Pan przewiduje jakieś nowe ciekawe inicjatywy pracy z młodzieżą?

- Stawiamy także na turystykę indywidualną, znajomość topografii i historii nie tylko Płocka. Co roku oddajemy do użytku nowe trasy, znając je odpowiednio, aby mogli wszyscy podziwiać piękno naszego kraju i uczyć się patriotyzmu lokalnego. Opracowaliśmy także specjalne wydawnictwo „Szlaki turystyczne okolic Płocka”, aby każdy chętny mógł zwiedzać indywidualnie.

Szczególny nacisk kładziemy na zapoznanie młodzieży i turystów in-





dywidualnych z naszymi zabytkami, z ciekawymi ludźmi i z historią miasta i regionu przez różne formy upowszechniania wiedzy. Warto wspomnieć, że ogromnym powodzeniem cieszy się ogólnopolski konkurs „Poznajemy Ojcowiznę”. Napływa wiele ciekawych prac. Ostatnio jedna z nich, opisując dzieje Żydów w Płocku, zyskała wysokie wyróżnienie. Ponadto popularnością cieszy się konkurs wiedzy o Płocku i konkurs krasomówczy. Prezentowane w budynku Oddziału doroczne wystawy organizowane na „Dni Płocka” w czerwcu na stałe weszły do kalendarza imprez kulturalnych naszego miasta. Prezentujemy na nich sylwetki wybitnych płocczan. Ostatnio mamy nawet kontakty z młodzieżą przedszkolną. Dzieci zaprezentowały na konkursie swe rysunki dotyczące miasta. Ciekawsze prace pokazaliśmy na wystawie „Płock w oczach dziecka”. Organizujemy także spotkania „Przy zegarze”. Prowadzą je przewodnicy miejscy, prezentują historię i zabytki miasta przez cykl tematycznych spotkań połączonych ze zwiedzaniem. Są również spotkania z ciekawymi ludźmi opracowującymi dzieje miasta. Prezentowano na nich słownik biograficzny Płocka autorstwa Jerzego Stefańskiego i ostatnio opracowane dzieje naszego oddziału Anny Stogowskiej. Z okazji 70-lecia istnienia Oddziału PTTK w Płocku zorganizowaliśmy sesję naukową. Trzeba przyznać, że nasze pierwsze wydawnictwo „Krajoznawstwo i turystyka Płocka” cieszy się wielką popularnością.

- Jest Pan cenionym w Płocku popularyzatorem wiedzy o mieście. Kiedy zaczęły się Pana kontakty z tym miastem?

- Nie jestem rodowitym płocczaninem, ale sercem i duchem jestem od lat związany z tym miastem. Znałem je znacznie wcześniej niż się tu osiedliłem. Przyjechałem tu kiedyś indywidualnie jako młody chłopak i zachwyciłem się historią oraz zabytkami. Płock ma również unikatowe położenie, na wysokiej skarpie wiślanej. Zawsze przypominają mi się słowa wybitnego poety polskiego Władysława Broniewskiego, który tu właśnie się uro-

dził: *Z Tumskiej spoglądam góry na królewski las (...).*

- A urokliwe słowa Marii Macieszynej, pierwszej autorki przewodnika po Płocku z 1913 roku: «Płock łączy w sobie pamiętki historyczne z wdziękiem natury. Dla odczucia nastroju, a także dla utrwalenia, charakterystycznej sylwetki wzgórz i miasta, należy o zmroku, kiedy jeszcze nie zgasła zorza wieczorna zejść na most tyżwowy. Wracając mamy przed sobą na tle nocnego nieba sylwetkę wzgórz płockich z katedrą i wieżami. Natura i dzieło rąk ludzkich łączy się w tak doskonały sposób, że nic dodać ani ująć nie dałoby się bez szkody».

- Także i te słowa są mi bliskie, zwłaszcza w działalności PTTK. Przyjechałem do Płocka w 1975 roku i objąłem funkcję kierowniczą w Urzędzie Wojewódzkim.

- Z wykształcenia jest Pan prawnikiem. Jak profesja zawodowa wpłynęła na Pana pracę w PTTK?

- Tu była pewna tradycja tego zawodu. Moim poprzednikiem był mój serdeczny przyjaciel, wspaniały kolega, zasłużony prezes Oddziału Miejskiego i Wojewódzkiego PTTK mecenas Tadeusz Kowalewski, autor wielu wydań „Przewodnika po Płocku”. Bliiska z nim znajomość spowodowała, że zaangażowałem się w działalność Oddziału, a następnie po nim przejąłem prezesurę.

- Co Pan, Panie Prezesie, lubi najbardziej w turystyce? Wiem, że uwielbia Pan zwiedzać obce kraje. Czyba zwiedził Pan całą Europę i nie tylko?

- Zwiedzanie rozpocząłem od naszego kraju. Można powiedzieć, że nie ma takiego zakątka, gdzie nie stanęłaby moja noga. Poczawszy od ukochanych naszych gór, a skończywszy na morzu. Uprawiam turystykę indywidualną, ale i zbiorową. Jako uczeń liceum przewędrowałem Góry Świętokrzyskie, bo to moje rodzinne strony. Mając paszport w kieszeni, co nie było sprawą prostą, mogłem wreszcie wyruszyć poza granice. Znam Europę. Byłem w Azji i w Afryce.

- Czy zwiedza Pan także z przewodnikami PTTK? Wiem, że co roku organizują oni wycieczki krajoznawcze do różnych miejscowości w Polsce.

- Mamy obecnie ponad 100 przewodników i przodowników turystyki. Działają oni bardzo prężnie. Obsługują przybyłe do Płocka wycieczki. Ostatnio zorganizowaliśmy kurs przewodnicki. Mamy wielu młodych i zapałonych przewodników ze znajomością języków obcych. Przyszli z własnej inicjatywy, bo kochają turystykę.

- Płock urzeka swą historią i zabytkami, ale jest także wielkim miastem przemysłowym. Jak układa się Panu współpraca z władzami miejskimi?

- Od początku mojej działalności miałem wielkie poparcie ze strony władz lokalnych i wojewódzkich, również finansowe. Trudno było przetrwać okres transformacji ustrojowej. Musieliśmy podejmować wiele własnych inicjatyw. Wynajmowaliśmy nawet nasze pomieszczenia na biura dla innych firm. Zarobione pieniądze przeznaczaliśmy na utrzymanie obiektu zabytkowego budynku Odwachu z XIX wieku. Przeprowadziliśmy tu nawet remont generalny, przystosowując budynek do naszych potrzeb. Nasza działalność jest widziana i pozytywnie oceniana przez władze miejskie. Wyrazem tego są granty, które otrzymujemy z Urzędu Miasta na naszą działalność. Pozwalają one realizować nasze nowe pomysły.

- Czy oprócz turystyki posiada Pan jeszcze jakieś hobby?

- Jestem zapałonym myśliwym. Lubię jednak bardziej podziwiać przyrodę i dbać o zwierzynę, aby zachować to piękno dla przyszłych pokoleń Polaków, niż strzelać. W wolnych chwilach

czytam, zwłaszcza opracowania historyczne. Teraz tyle jest ciekawych książek. Mam też ukochaną działkę pod Płockiem. Teraz już tam spędzam moje wolne chwile.

- Jest Pan cenionym w Płocku społecznikiem. Posiada Pan

wiele odznaczeń, łącznie z Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Państwa. Ufam że przekaże Pan swą wiedzę młodemu następcowi. Dziękuję Panu za rozmowę.

Anna Maria Stogowska

Tadeusz Pawłowski

Urodził się 4 kwietnia 1927 r. w Tarnowie, gdzie ukończył szkołę podstawową i liceum. Studiował nauki społeczne przy Uniwersytecie Jagiellońskim i uzyskał tytuł magistra nauk ekonomicznych w 1951 r. Pracował w tarnowskich Zakładach Ceramiki Budowlanej w Tarnowie. Od najwcześniejszych lat należał do harcerstwa, w którym pełnił funkcję instruktora, a z którego wyniósł potrzebę działania społecznego.

Do PTTK wstąpił w 1952 r. Przewodnik beskidzki terenowy i miejski I klasy, instruktor przewodnictwa górskiego, przodownik GOT, znakarz. Współrealizator pierwszego kursu przewodnickiego i pierwszy prezes Koła Przewodników w latach 1954-1956. Prowadził szkolenia na kursach na kandydatów na przewodników. Niestrudzony organizator wielu rajdów, zlotów i spotkań. Przez wiele lat pełnił różne funkcje w Zarządzie Oddziału PTTK „Ziemi

Tarnowskiej”, wnosząc poważny wkład pracy w jego rozwój. Od 1975 r. członek Zarządu Wojewódzkiego PTTK i Wojewódzkiej Komisji Przewodnickiej.

Jest jednym z najstarszych stażem działaczy turystycznych i mimo upływu lat nadal jest czynnym działaczem zarówno Oddziału PTTK „Ziemi Tarnowskiej”, jak i Koła Przewodników „Leliwa”.

W 1999 r. Wojewoda Małopolski powołał w skład komisji egzaminacyjnej przewodników turystycznych górskich beskidzskich.

Posiadacz Złotej Honorowej Odznaki PTTK nadanej w 1970 r., Złotego Krzyża Zasługi, Srebrnej i Złotej Plakietki „Światowida”, Medalu „Za zasługi dla województwa tarnowskiego”. Honorowej Odznaki Oddziału PTTK „Ziemi Tarnowskiej”, Złotej Odznaki „Zasłużony Działacz Turystyki”, Odznaki „Za zasługi dla turystyki”, Odznaki „Zasłużony dla przewodnictwa”, Medalu „50 lat



PTTK”, Złotego Krzyża Zasługi, Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski, Medalu 40-lecia PRL, Srebrnego i Złotego Medalu „Zasługi dla ZHP”.

Cieszy się, niezmiennie od wielu lat, uznaniem i sympatią przewodników i działaczy Oddziału.

Duży człowiek o wielkim sercu

Janusz Ptasieński jest łatwo zauważalny. Wynika to z Jego potężnej sylwetki i mocnego, tubalnego głosu. Jest natomiast postrzegany z zupełnie innego powodu - z emanującej od Niego życzliwości do ludzi. Rozmawiając z Nim czuje się też ogromną odpowiedzialność. Spotykając się z Nim i z Jego rodziną na wielu turystycznych szlakach wiem, że stanowią wspianą jedną: On, Jego wspianą zona Halina, dzieci - Jacek Robert i Agnieszka, no i ukochana wnuczka Martynka, która dzięki Dziadkom zdobyła Siedmiomilowe Buty.

Nie wiadomo kiedy Janusz Ptasieński jest bardziej przejęty. Czy wówczas, gdy mówi o swoim kochanym Kamieńczyku, czy wtedy, gdy mówi o przeszłości Jego zakładów „Ursus”, czy może wówczas, kiedy zamyka kolejny ogólnopolski rajd turystów motorowców. Cieszy się z pewnością ze swoich dzieci i z wnuków,



Janusz Ptasieński z żoną na placu Zamkowym w Warszawie



z tego, że mógł w czasie CZAK-u pokazać wschodnio-północne Mazowsze i wówczas, kiedy widzi kajakarzy wyruszających na wodniackie szlaki.

Wszystko zaczęło się w latach pięćdziesiątych XX w. w Technikum Kolejowym nocnym rajdem, a tak naprawdę to w sześćdziesiątych. Konkretnie w roku 1963 kursem organizatorów turystyki, który prowadził dzisiejszy Członek Honorowy PTTK Mieczysław Banaczyk.

Dobry to musiał być kurs merytorycznie i ze wspaniałą atmosferą, skoro od tego czasu Janusz Ptasieński ciągle coś organizuje. To rajd, to zlot, to spływ. Sensem jego aktywności i, co tu ukrywać, radości stało się poznawanie kraju, możliwość obcowania z innymi krajoznawcami oraz prowadzenie młodzieży do tych miejsc, w których nie byli, uczenia ich poznawania różnych regionów Polski.

Oczywiście jest więc to, że był komandorem CZAK-u w 2002 r. *Cbčiau tym wspaniałym krajoznawcom z różnych stron Polski pokazać moje kochane północno-wschodnie Mazowsze*

z Wyszkowem, z Pułtuskim, z Opinogórą, z Przasnyszem – powiedział Janusz Ptasieński. Mógł też pokazać Kamieńczyk z ośrodkiem Oddziału PTTK w Ursusie, o którym mówi z pewną czułością... *to moje kolejne dziecko*. I dalej Janusz zapala się bardzo. Kamieńczyk jest pięknie położony w sosnowym lesie, w widłach Bugu i uchodzącego do niego Liwca. Tamtejsze piaski, tak typowe dla Mazowsza, naprawdę śpiewają... Ośrodek od lat służy edukacji turystycznej dzieci i młodzieży. Jest też miejscem, w którym często spotykają się turyści motorowcy, turyści Mazowsza, no i krajoznawcy z całej Polski, którzy tutaj byli na CZAK-u.

- Walczyłem o Kamieńczyk i walczę o niego dalej. Starąłem się bardzo razem z działaczami Oddziału, aby starańska konstrukcja budynków była unowocześniona, poszczególne obiekty wzbogacane o nowe zaplecze sanitarne. Razem też staraliśmy się o wzbogacenie wyposażenia. Marzy mi się, że ten obiekt w Kamieńczyku – urokliwie położony, obok wsi, w której znajduje się pomnik flisów – był jeszcze piękniejszy.

Janusz swoje marzenia widzi bardzo konkretnie i barwnie. Podobnie jak barwnie wspomina swoje wodniackie przygody, w których przewija się Świder i Liwiec, Krutynia i Czarna Hańcza, Wda i Brda, Dunajec i San, Wieprz i Pilica, Elk i Biebrza, Narew i Bug, Radunia i Łupawa, Drwęca i Bóbr... Potrafi godzinami opowiadać o pięknie tych szlaków, o pokonanych przeszkodach, o spotkanych ptakach i zwierzętach. Mówiąc o przygodzie rozmarza się. Wyciąga setki zdjęć, dziesiątki map, książeczki z wpisami...

Nie traktuje jednak swoich kajakowych peregrynacji wyłącznie lirycznie. Razem z Krzysztofem Książkiem, obecnym wiceprezesem Polskiego Związku Kajakowego, organizował maratony na Zalewie Zegrzyńskim. Jak każdy silny mężczyzna lubi się sprawdzać, współzawodniczyć, pokonywać własne słabości.

Od wielu lat aktywnie działa w Komisji Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK. Do „ursusowskiego” Kamieńczyka ściga na ogólnopolskie zloty najczęściej rodzinne ekipy motorowe z różnych miast w Polsce. Uważa, że jest to ważna sfera edukacji krajoznawczej prowadzonej przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze: *Dzięki naszym imprezom wiele osób kształtuje w sobie ciekawość Polski. Poznając, dzięki dojazdom samochodowym, setki miejsc w kraju, pięknie zakorzeniają się w Polsce.*

Pytany o to, co Go boli mówi o utrzymaniu jedności w PTTK, o wzajemnym szacunku i, co akcentuje w sposób szczególny, o strzeżeniu wartości i znaku Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Tak, używając języka żeglarskiego, trzyma przez całe swoje turystyczne życie.

Edward Rachfałowski

Urodził się 14 lipca 1937 r. w miejscowości Tryńcza, mieszka Świnoujściu. Od roku 1957 pełnił wiele funkcji na różnych szczeblach Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. W 1958 r. był współzałożycielem Koła PTTK dla marynarzy i kadry zawodowej przy Klubie Garnizonowym Marynarki Wojennej w Świnoujściu. Był założycielem Klubu Turystyki Motorowej „Bryza” przy Oddziale Morskim PTTK w Świnoujściu. To organizator i współorganizator wielu imprez turystycznych o charakterze ogólnopolskim, wojewódzkim i lokalnym. Były to imprezy krajoznawcze, motorowe i wodne. Członkowie KTM

„Bryza” brali udział również w imprezach organizowanych przez inne koła i kluby na terenie kraju, zawsze z sukcesami.

Edward Rachfałowski pełnił funkcję członka Okręgowej Komisji Turystyki Polskiego Związku Motorowego w Szczecinie. Od roku 1966 należy podkreślić, że Klub Motorowy „Bryza” po zgłoszeniu go do Polskiego Związku Motorowego – Okręg Szczecin odnosił duże sukcesy w organizowaniu imprez turystyki motorowej nie tylko w na terenie kraju, ale także poza granicami. Zawsze otrzymując duże uznanie u władz Okręgu Polskiego Związku Motorowego i Zarządu Głównego Polskiego Związku Moto-

rowego, który wyróżnił Klub Turystyki Motorowej PTTK „Bryza”, złotą odznaką z kompasem i wieloma pucharami oraz dyplomami.

W roku 1967 na kolejnym Walnym Zjeździe Oddziału Morskiego Edward Rachfałowski został wybrany na stanowisko sekretarza Zarządu Oddziału PTTK w Świnoujściu. Przybyło mu zatem pracy, nie odstraszyło go to jednak od aktywnej działalności w Klubie Turystyki Motorowej PTTK „Bryza”. W tym też roku kolega Edward podjął się wielkiego wyzwania. Zorganizował V Ogólnopolski Zjazd Przewodników Turystyki Motorowej PTTK. Jest to do tej pory największa impreza pod względem liczby uczestników (621 osób), jaka miała miejsce w historii tutejszego Oddziału.

W 1968 r. na okręgowej naradzie Komisji Turystyki Motorowej PTTK w Szczecinie został wybrany jej członkiem.

Dnia 15 października 1968 r. Zarząd Główny PTTK za wszechstronną działalność wyróżnił kolegę Edwarda Rachfałowskiego Srebrną Honorową Odznaką PTTK.

Na zjeździe delegatów kół i klubów oddziału PTTK w Świnoujściu w dniu 15 lutego 1970 r. powierzono mu funkcję wiceprezesa Zarządu Oddziału PTTK do spraw organizacyjnych. W okresie działalności Edwarda Rachfałowskiego Oddział powiększył liczbę członków kół i klubów PTTK. W okresie kadencji również wspólnie z kolegami z klubu wodniackiego „Tryglaw” był współorganizatorem Morskiego Maratonu Kajakowego. Impreza ta cieszyła się dużym powodzeniem wśród turystów kajakowych nie tylko z kraju, ale i z zagranicy.

W dniu 12 marca 1972 r. na Walnym Zjeździe delegatów kół i klubów Oddziału PTTK kolega Edward za całokształt działalności został wyróżniony Złotą Honorową Odznaką PTTK oraz Srebrną Odznaką „Zasłużony Działacz Turystyki” przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki.

Na naradzie Komisji Turystyki Motorowej PTTK okręgu szczecińskiego w roku 1976 wybrano go wiceprzewodniczącym tej Komisji, natomiast w październiku tego samego roku wyróżniony został Złotą Odznaką „Zasłużony w Pracy PTTK wśród Młodzieży”.

Główny Komitet Turystyki w dniu 12 października 1979 r. za całokształt działalności społecznej w turystyce przyznał mu Złotą Odznakę „Zasłużony Działacz Turystyki”.

W dniu 7 września 1981 r. Zarząd Wojewódzki w Szczecinie nadał Edwardowi Rachfałowskiemu Odznakę „Zasłużony dla PTTK Województwa Szczecińskiego”.

Na Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym Zarządu Wojewódzkiego PTTK kolegę Edwarda wybrano na członka Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Szczecinie, gdzie pełnił tę funkcję do czasu rozwiązania zarządów wojewódzkich. Natomiast na Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym Delegatów Kół i Klubów PTTK w dniu 28 stycznia 1989 r. powierzono mu funkcję prezesa Zarządu Oddziału Morskiego PTTK w Świnoujściu.

Z inicjatywy kolegi Edwarda Oddział Morski PTTK w roku 1992 nawiązał współpracę z niemiecką organizacją NaturFreunde Internationale. Organizacja ta wspólnie z członkami Oddziału Morskiego PTTK w Świnoujściu organizuje rokrocznie wiele imprez krajoznawczych dla członków PTTK i NFI na terenie kraju oraz Niemiec.

Był głównym organizatorem obchodów jubileuszy 25-, 35- i 50-lecia Oddziału Morskiego PTTK w Świnoujściu. Każdy z tych jubileuszy był inny, większy i ciekawszy, wiązało się z tym między innymi wykonanie odznak okolicznościowych, w tym prze-



piękną odznaką wykonaną przez Mennicę Państwową, według projektu miejscowego artysty. Dla każdego jubileuszu pisano też monografię, w której opisywano lokalną rzeczywistość i podsumowywano nasze osiągnięcia, stanowiąc składnicę wiedzy o historii Oddziału dla następnych pokoleń.

W latach 1968-1970 staraniem, między innymi, Edwarda Rachfałowskiego powołano „Muzeum Okazów Ryb Mrożonych”, które to istniało przez 25 lat w Świnoujściu. Przy muzeum funkcjonował specjalny Klub Przewodników Zakładowych, który w większości składał się z pracowników Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Odra”. Przewodnicy Ci przez lata obsłużyli dziesiątki tysięcy ludzi, zaszczepiając w nich powiew przygody i zainteresowanie odległymi rejonami świata.

Pod kierownictwem Edwarda Rachfałowskiego Zarząd Oddziału zakupił działkę w centrum miasta o powierzchni 1250 m² wraz z zabudowaniami na siedzibę biura Oddziału, a w części drugiej z pomieszczeniami pod restaurację. Tak skończyły się kłopoty z pomieszczeniami na biura Oddziału, które trwały od chwili powstania Oddziału, tj. od 1953 r. Należy przy tym dodać, iż pieniądze na zakup posiadłości wygoszparowane zostały w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, polegającej na organizacji tanich wczasów na bazie kwater prywatnych i innej działalności Biura Obsługi Ruchu Turystycznego. Zakupiono również, od upadłego przedsiębiorstwa turystycznego „Orbis”, kontener handlowy, zlokalizowany przy przejściu granicznym Świnoujście/Ahlbeck, w którym to prowadzona jest informacja turystyczna, kantor wymiany walut i sklep spożywczy.

Jezeli mielibyśmy, jako składający wniosek bardzo krótko przedstawić naszego kolegę Edwarda Rachfałowskiego, to myślimy, iż poniższe zdjęcie oraz hasło oddaje to wszystko, co zostało napisane powyżej, bowiem jest tam powiew bryzy morskiej, jest odpowiedzialność i koleżeństwo - wszystko to, co było niezbędne, biorąc pod uwagę czas i miejsce, aby organizacja przetrwała 50 lat i mogła rozpocząć kolejne 50-lecie.

Przebieg działalności w PTTK

- Członek Oddziałowej Komisji Rewizyjnej PTTK Świnoujście w latach 1965-1971.
- Sekretarz klubu Turystyki Motorowej PTTK przy Oddziale PTTK w Świnoujściu w latach 1965-1971.
- Członek Okręgowej Komisji Turystyki Motorowej Polskiego Związku Motorowego Okręg Szczecin w latach 1966-1975.
- Sekretarz Wojskowego Koła PTTK nr 86 przy Garnizonowym Klubie Oficerskim w Świnoujściu w latach 1967-1968.
- Sekretarz Zarządu Oddziału PTTK w Świnoujściu w latach 1967-1970.
- Członek Okręgowej Komisji Turystyki Motorowej w Szczecinie w latach 1968-1976.
- Członek Komisji Odznaczeń Zarządu Okręgu PTTK w Szczecinie na lata 1968-1971.
- Wiceprezes Zarządu Oddziału PTTK w Świnoujściu w latach 1970-1981.
- Wiceprezes Klubu Turystyki Motorowej PTTK „Bryza” w Świnoujściu od 1972 r. do chwili obecnej.
- Wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Komisji Turystyki Motorowej PTTK w Szczecinie w latach 1976-1980.
- Członek Prezydium Zarządu Oddziału PTTK w Świnoujściu w latach 1981-1985.
- Wiceprezes Zarządu Oddziału PTTK w Świnoujściu w latach 1985-1989.
- Członek Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Szczecinie w latach 1985-1991 do chwili rozwiązania Zarządów Wojewódzkich PTTK.
- Prezes Zarządu Oddziału Morskiego PTTK w Świnoujściu w latach 1989-2005.
- Wiceprezes Zarządu Oddziału Morskiego PTTK w Świnoujściu od 2005 r. do chwili obecnej.

Edward Rachfałowski uzyskał następujące odznaczenia państwowe, resortowe, organizacji społecznych:

- Brązowy Krzyż Zasługi, legitymacja nr 763 - 71 - 275 z dnia 2 października 1971 r.
- Srebrny Krzyż Zasługi, legitymacja nr 1549 - 82 - 118 z dnia 29 września 1982 r.
- Srebrna Odznaka „Zasłużony Pracownik Morza”, legitymacja nr 1466/72 z dnia 15 czerwca 1972 r.
- Złota Odznaka „Zasłużony Pracownik Morza”, legitymacja Nr 1769/76 z dnia 12 czerwca 1976 r.
- Medal „Za Zasługi dla Marynarki Wojennej”, legitymacja nr 97/83 z dnia 21 czerwca 1983 r.
- Brązowa Odznaka Motorowa PTTK, przyznana przez Okręgową Komisję Turystyki Motorowej PTTK w Szczecinie w dniu 29 marca 1966 r.
- Srebrna Odznaka Motorowa przyznana przez Okręgową Komisję Turystyki Motorowej PTTK w Szczecinie w dniu 28 grudnia 1966 r.

- Brązowa Odznaka Turystyczna Ziem Zachodnich, przyznana przez Kolegium Przewodników Turystyki Motorowej PTTK w Szczecinie w dniu 28 grudnia 1966 r.
- Srebrna Honorowa Odznaka PTTK, przyznana przez Zarząd Główny PTTK, legitymacja nr 914 w dniu 15 października 1968 r.
- Złota Honorowa Odznaka PTTK, przyznana przez Zarząd Główny PTTK w dniu 22 lutego 1972 r., legitymacja nr 2830.
- Złota Odznaka Motorowa PTTK, przyznana przez Komisję Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK w dniu 10 października 1970 r.
- Srebrna Odznaka „Zasłużony Działacz Turystyki”, nadana przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w dniu 26 stycznia 1972 r.
- Złota Odznaka „Zasłużony w Pracy PTTK wśród Młodzieży”, przyznana przez Zarząd Główny PTTK w dniu 12 października 1976 r.
- Złota Odznaka „Zasłużony Działacz Turystyki”, nadana przez Główny Komitet Turystyki w dniu 12 kwietnia 1979 r.
- Odznaka „Zasłużony dla Oddziału PTTK Świnoujście”, nadana w dniu 22 stycznia 1980 r., legitymacja nr 2.
- Odznaka „Zasłużony dla PTTK Województwa Szczecińskiego”, nadana przez Zarząd Wojewódzki w Szczecinie w dniu 7 września 1981 r., legitymacja nr 23.
- Odznaka „25 lat w PTTK”, nadana przez Zarząd Wojewódzki PTTK w Szczecinie w dniu 8 stycznia 1985 r., legitymacja nr 90/85.
- Plakietka „Złotej Kierownicy”, nadana przez Komisję Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK w październiku 1975 r.
- Dyplom nadany przez Zarząd Wojewódzki PTTK w Szczecinie dnia 13 września 1988 r.
- Dyplom nadany przez Okręgową Komisję Turystyki Motorowej w Szczecinie w dniu 31 marca 1973 r.
- Dyplom za zajęcie I miejsca na Najaktywniejszego Przewodnika Turystyki Motorowej PTTK Okręgu Szczecińskiego, nadany w 1974 r.
- Dyplom dla Najaktywniejszego Przewodnika Turystyki Motorowej PTTK w Województwie Szczecińskim, nadany w 1972 r.
- Dyplom Zarządu Głównego PTTK, nadany w dniu 26 października 1968 r.
- Dyplom 30-lecia Działalności Przewodnika Turystyki Motorowej PTTK, nadany w dniu 27 listopada 1996 r.
- Dyplom „Za Zasługi w Upowszechnianiu Turystyki i Krajoznawstwa na Ziemi Gdańskiej”, nadany w dniu 20 listopada 1984 r.
- Dyplom za Aktywną Pracę w PTTK, nadany przez Zarząd PTTK w Świnoujściu w 1976 r.
- Dyplom nadany przez Komisję Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK, nadany w dniu 7 kwietnia 1992 r.
- Dyplom nadany przez Zarząd Okręgu PTTK w Szczecinie w dniu 26 marca 1972 r.
- Dyplom za 38-letnią Nieprzerwaną Działalność w Upowszechnianiu i Rozwoju Turystyki Motorowej i Krajoznawstwa, nadany przez Komisję Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK w dniu 8 stycznia 1985 r.
- Dyplom nadany przez Komisję Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK w dniu 12 sierpień 1993 r.
- Dyplom nadany przez Zarząd Okręgu PTTK w Szczecinie w dniu 24 marca 1968 r.

- Plakieta Zbiorów Krajoznawczych, nadana przez Komisję Krajoznawczą Zarządu Głównego PTTK w dniu 10 października 1978 r.
- Plakieta Zorganizowanej Turystyki Motorowej PTTK z okazji 20-lecia, nadana przez Komisję Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK w październiku 1975 r.
- Dyplom nadany przez Okręgową Komisję Turystyki Motorowej PTTK w Szczecinie w 1971 r.
- Dyplom 30 lat Komisji Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK, nadany przez Komisję Turystyki Motorowej PTTK w czerwcu 1985 r.
- Dyplom 25 lat Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK, nadany przez Komisję Turystyki Motorowej we wrześniu 1980 r.
- Dyplom „Zasłużony Przewodnik Turystyki Motorowej”, nadany przez Komisję Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK w dniu 22 kwietnia 1992 r.
- List Gratulacyjny nadany przez Zarząd Okręgu PTTK w Szczecinie w dniu 29 grudnia 1971 r.
- Dyplom nadany przez Zarząd Główny PTTK „Za Zasługi w Upowszechnianiu Turystyki i Krajoznawstwa” w dniu 28 lipca 1978 r.
- Medal Powiatowego Komitetu Kultury fizycznej i Turystyki w Świnoujściu, nadany w dniu 15 lutego 1970 r.
- Medal Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Szczecinie, nadany w dniu 24 marca 1972 r.
- Medal 110 lat Przewodnictwa w Polsce (1875-1985), nadany przez Komisję Przewodnicką Zarządu Głównego PTTK.
- Medal Honorowy 10-lecia Oddziału PTTK Międzyzdroje, nadany przez Zarząd Oddziału PTTK Międzyzdroje w 1980 r.
- Medal Pamiątkowy 25-lecia Oddziału PTTK Marynarki Wojennej, nadany przez Zarząd Oddziału PTTK im. Marynarki Wojennej w dniu 20 lutego 1988 r.
- Medal 25 lat Oddziału PTTK Świnoujście, nadany przez Zarząd Oddziału PTTK Świnoujście w dniu 22 lutego 1981 r.
- Medal 35 lat Oddziału PTTK w Świnoujściu, nadany przez Zarząd Oddziału PTTK w Świnoujściu w dniu 17 września 1988 r.
- Odznaka 100-lecia „Zorganizowanej Turystyki w Polsce”, nadana przez Zarząd Główny PTTK w dniu 19 maja 1973 r.
- Medal za Wybitne Osiągnięcia w Realizacji Kampanii „Polska Naszych Dni”, nadany przez Zarząd Główny PTTK w 1980 r.
- Medal Pamiątkowy 25 lat Komisji Turystyki Motorowej Zarządu Głównego PTTK.
- Odznaka Honorowa Polskiej Federacji Campingu, nadana przez Zarząd Polskiej Federacji Campingu i Caravaningu w dniu 28 listopada 1981 r.
- Srebrna Odznaka Honorowa Ligi Ochrony Przyrody, nadana przez Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody w dniu 20 stycznia 1978 r.
- Medal Pamiątkowy IV Kongresu Krajoznawstwa Polskiego, nadany przez Zarząd Główny PTTK w 1990 r.
- Złota Odznaka „Zasłużony w Pracy w PTTK wśród Młodzieży”, nadana w dniu 6 kwietnia 1978 r.
- Medal Pamiątkowy „Za Zasługi Położone dla Rozwoju Kultury Fizycznej i Turystyki z dnia 24 marca 1972 r.
- Brązowa Odznaka Honorowa Polskiego Związku Motorowego, legitymacja nr 1644 z dnia 27 lutego 1967 r.
- Srebrna Odznaka Honorowa Polskiego Związku Motorowego, legitymacja nr 1798 z dnia 23 lutego 1972 r.
- Złota Odznaka Honorowa Polskiego Związku Motorowego, legitymacja nr 1467 z dnia 5 kwietnia 1977 r.
- Brązowy Medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, legitymacja nr B - 87562 z dnia 5 września 1969 r.
- Srebrny Medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, legitymacja nr S - 81971 z dnia 12 października 1980 r.
- Złoty Medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, legitymacja nr Z - 1147 z dnia 3 maja 1991 r.
- Medal 50 lat Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, nadany przez Zarząd Główny PTTK dnia 16 grudnia 2000 r., legitymacja nr 1129.
- Odznaka Honorowa „Zasłużony Przewodnik PTTK”, legitymacja nr 58/2005 z dnia 19 marca 2005 r.

Zarząd Oddziału PTTK w Świnoujściu

Jerzy Bogdan Raczek

Krajoznawstwo i turystyka w życiu i w sercu Jerzego Raczka zajmuje szczególnie ważne miejsce. To, po rodzinie, jego druga i zapewne dożgonna miłość. Wychowany na Mazowszu często we wspomnieniach wraca do Podola, Dniestru i Zaleszczyk, gdzie spędził swe dzieciństwo. Umiłowania kraju i chęć przekazania tego umiłowania innym nauczył się od swej matki - nauczycielki, która i dla niego była również nauczycielką kraju ojczystego.

Jerzy Raczek wstąpił do Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego podczas studiów na Politechnice Warszawskiej w 1956 r. Był inicjatorem imprez turystycznych w swym środowisku studenckim. Jednocześnie ukończył w 1960 r. Studium Krajoznawcze Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, którego wykładowcami byli działacze PTTK, między innymi prof. Ilmużyńska i Feliks Kanclerz - ówczesny wiceprezes Zarządu Głównego PTTK. To Studium umożliwiło mu uzyskanie uprawnień przewodnika terenowego początkowo w „Turyście”, a potem w PTTK. Najmilej wspomina wycieczki szkolne, zwłaszcza na modnym

wówczas szlaku tysiąclecia. Potrafił zawsze nawiązać serdeczny kontakt z młodzieżą szkolną, z nauczycielami i z rodzicami. Dostrzegł wśród młodych głód wiedzy o przeszłości Polski, o jej zabytkach, o ważnych miejscach historycznych. To zapewne zadecydowało o jego dalszych poczynaniach w naszym Towarzystwie.

Za przykładem Poznania wspólnie z przyjaciółmi w roku 1960 założył w stolicy Oddział Międzyuczelniany PTTK i rozwijał sieć kół uczelnianych. Jedną z pierw-



szych inicjatyw Jurka była organizacja letnich trzytygodniowych obozów dla młodzieży szkolnej, podczas których uprawiano po Wielkopolsce turystykę pieszą, kolarską i kajakową. Z uczestników tych obozów, nazywanych „kałamarzykami”, za kilka lat wyrosli organizatorzy wycieczek, rajdów, a także kół uczelnianych PTTK. Kolejną inicjatywą było urządzenie w Warszawie letnich tanich baz dla autostopowiczów. W latach 1960-1969 był we władzach tego oddziału, a przez cztery lata był jego prezesem.

Podczas Krajowej Narady Aktywu Młodzieżowego w Płocku w roku 1962, której zresztą doskonale przewodniczył, był wybrany na wiceprzewodniczącego Komisji Młodzieżowej. Komisja ta odpowiadała za pracę PTTK wśród dzieci i młodzieży szkolnej, akademickiej i pracującej. Komisji tej, przekształconej później w Radę Programową ds. Młodzieży Szkolnej, Jerzy Raczek poświęcił 27 lat swego turystycznego życiorysu. Tu mógł próbować realizacji swej idei – dotarcia do dzieci i młodzieży z wiedzą krajoznawczą, z umiłowaniem kraju, z patriotycznym wychowaniem poprzez turystykę. Osiągnąć to można jedynie poprzez pozyskanie do tej idei nauczycieli. Jeździł więc do Zarządów Okręgowych, a potem wojewódzkich PTTK, spotykał się z nauczycielami, organizował szkolenia nauczycieli, zachęcał ich do prowadzenia kół krajoznawczych w szkołach. W owym czasie PTTK nie miało prawa mieć swych kół w szkołach. Jerzy Raczek czynnie uczestniczył w rozmowach z resortem oświaty, co zaowocowało podpisaniem stosownych porozumień pomiędzy PTTK a ówczesnym Ministerstwem Oświaty i Wychowania. Umożliwiło to powoływanie Szkolnych Klubów Krajoznawczo-Turystycznych PTTK. Podobnie uczestniczył w mediacjach między PTTK a Zrzeszeniem Studentów Polskich w sprawie uznania przez Towarzystwo uprawnień przewodnickich Studenckich Kół Przewodników obsługujących obozy wędrownie środowiska akademickiego.

Kontynuując myśl o zachęceniu młodych do idei poznawania Polski Jurek jest jednym z pomysłodawców Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego PTTK jako imprezy wielostopniowej (szczebel szkolny, oddziałowy, wojewódzki i centralny) i łączącej wiedzę krajoznawczą z umiejętnościami praktycznymi uczestników. Aż czternaście razy był sędzią głównym ogólnopolskich finałów tego Turnieju, podczas których miał okazję spotkań roboczych i metodycznych z nauczycielami-opiekunami SKKT PTTK.

Jednak najbardziej radowały go spotkania z najmłodszymi adeptami krajoznawstwa i turystyki, z którymi łatwo i swobodnie potrafił szybko nawiązać serdeczny dialog. No i cieszy go fakt, że turniej żyje, że trwa, że każdego roku jest jego ogólnopolski finał.

Wspólnie z kolegami z Rady ds. Młodzieży Szkolnej i z Zygmuntem Kwiatkowskim zainicjował krajowe konkursy krasomówcze młodzieży szkolnej na zamku golubskim i czterokrotnie zasiadał, a nawet dwukrotnie przewodniczył jury. Konkursy te nadal trwają.

Całą energię Jerzy Raczek ukierunkował w swojej działalności w dążenie do rozwoju PTTK, zwłaszcza w środowisku szkolnym. Doceniał bowiem rolę, jaką Towarzystwo i jego poprzednicy odgrywali, Towarzystwo zaś nadal odgrywa w edukacji kulturalnej i krajoznawczej, w wychowaniu patriotycznym młodego pokolenia Polaków. Poświęca temu celowi cały swój wolny czas, swoje umiejętności, pracowitość i serce. Posiada w dorobku edytorskim 42 pozycje z zakresu krajoznawstwa i turystyki, opublikowane w czasopiśmie i w drukach scalonych. W pracach jego dominuje tematyka poświęcona dzieciom i młodzieży.

Popularyzował krajoznawstwo wśród młodzieży. Publikował artykuły w takich czasopiśmie, jak: „Poznaj Swój Kraj”, „Gościńiec PTTK”, „Chowanna”, „Przyjaciel Dziecka”, „Oświata i Wychowanie”, „Harcerstwo”, „Na Szlaku”, „Politechnik”, „Dookoła Świata”, „Przekrój” i w innych. Brał udział w audycjach radiowych poświęconych krajoznawstwu oraz w wakacyjnych (1984 r.) cotygodniowych krajoznawczych programach telewizyjnych dla dzieci i młodzieży. Jest współautorem dwóch poradników metodycznych: *Poradnik Młodzieżowy Organizatora Turystyki* z 1987 r. (wspólnie z Tadeuszem Łobożewiczem) – przeznaczony dla młodzieży szkolnej i akademickiej, oraz *Szkolny Klub Krajoznawczo-Turystyczny PTTK – poradnik metodyczny* z 1990 r. (wspólnie z Edwardem Maletą) – przeznaczony dla nauczycieli. Obie te pozycje, w nakładzie po 10 000 egzemplarzy, wydane w serii „Biblioteczka SKKT PTTK” jako tomy 12. i 14., były bardzo potrzebne i wręcz rozchwytywane. W tomie 6 tej serii z roku 1983 opublikował tekst zatytułowany „Turniej propozycją programową PTTK dla młodzieży szkolnej”. W roku 1994 Dom Wydawniczy „Ankar” wydał *Poradnik Organizatora Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego*, w którym rozdział „Organizujemy Turniej” był autorstwa Jurka.

Recenzował też następujące książki: w 1985 r. Kazimierza Denka pt. *Poradnik dla organizatorów wycieczek szkolnych*, do której napisał również przedmowę, Andrzeja Drygały pt. *Wędrowny kurs młodzieżowych organizatorów turystyki PTTK* i Adama Czarnowskiego pt. *Leopold Węgrzynowicz – organizator krajoznawstwa wśród młodzieży*. W roku 1987 recenzował książkę Leszka Klimy pt. *Poznajemy Ojcowiznę*. Tytuł tej książki stał się hasłem konkursu dla dzieci i młodzieży szkolnej organizowanego corocznie przez Radę ds. Młodzieży Szkolnej.

Współorganizował i wygłaszał referaty na konferencjach: w 1980 r. w Sandomierzu na sesji naukowej nt. „Współczesne kierunki i tendencje w rozwoju turystyki młodzieżowej” – referat pt. „Dorobek 60 lat zorganizowanej działalności turystyczno-krajoznawczej młodzieży szkolnej w Polsce”, w 1982 r. na Plenum Zarządu Głównego PTTK w Warszawie – referat pt. „Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze a młodzież szkolna” i zredagował materiały z tego posiedzenia wydane drukiem w 1983 r. W roku 1984 we Fromborku na VII Zlocie Służby Kultury Szlaku wygłosił referat pt. „Problematyka służby kultury szlaku w pracy SKKT PTTK”, w 1985 roku przewodniczył sesji naukowej w Krakowie z okazji 65-lecia szkolnego ruchu krajoznawczego, w 1987 r. w Policach k. Szczecina na Ogólnopolskim Sejmiku Krajoznawczym PTTK nt. „Turystyka dzieci niepełnosprawnych” miał referat pt. „O uczestnictwo dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w turystyce” (przewodniczył obradom i zredagował materiały posejmikowe wydane dla potrzeb Rady ds. Turystyki Osób Niepełnosprawnych i Rady ds. Młodzieży Szkolnej). Organizował wspólnie z Ministerstwem Edukacji Narodowej Sejmik Krajoznawczy pt. „Edukacja krajoznawcza młodzieży” w Uniejowie i przewodniczył obradom w dniach 22-24 kwietnia 1988 r.

Efektom tych działań Jurka oraz jego koleżanek i kolegów z Rady Programowej ds. Młodzieży Szkolnej i nauczycieli - krajoznawców był olbrzymi wzrost liczby szkolnych klubów krajoznawczo-turystycznych i imprez PTTK z udziałem młodzieży. Liczba uczniów – członków PTTK w roku 1988 wynosiła 306 325, co stanowiło 41,9% stanu osobowego Towarzystwa.

Poza pracą w środowisku młodzieżowym dużo czasu i energii poświęcał działalności organizacyjnej i programowej Towarzystwa. Jurek Raczek był jednym z inicjatorów powołania w War-

szawie Okręgu PTTK i w latach 1965-1968 był członkiem Zarządu Okręgu, współpracując między innymi z Edmundem Mieroszewiczem w Komisji Szkolenia. Pełnił również funkcje w Zarządzie Głównym PTTK, będąc przez 12 lat członkiem Plenum, w tym przez 2 lata członkiem Prezydium.

Jako działacz o zasięgu ogólnopolskim i o dużym rozeznaniu petetekowskiego środowiska był przez 13 lat członkiem Kapituły Odznaczeń Zarządu Głównego PTTK (w latach 1975-1989), dbając o wyróżnianie również nauczycieli - krajoznawców, bardzo często nie docenianych we własnym środowisku. Każdego roku organizowane były spotkania w Zarządzie Głównym z okazji Dnia Edukacji Narodowej, podczas których wręczano około 100 nauczycielom odznaczenia resortu oświaty, kultury, obrony narodowej, odznaczenia i odznaki organizacji współpracujących z PTTK, a przede wszystkim odznaki honorowe PTTK, w tym odznaki specjalnie wprowadzonej „Za Pracę PTTK wśród Młodzieży”.

Wiele pracy włożył w rozwijanie idei autostopu, który służył młodzieży szczególnie szkolnej i akademickiej. Był członkiem Społecznego Komitetu „Autostop” przez 7 lat (w latach 1965-1972).

Gdy jego córki chodziły do szkoły podstawowej, zorganizował SKKT PTTK i przeprowadzał eliminacje szkolne OMTK PTTK, a także organizował wycieczki i dla dzieci i dla nauczycieli.

W dniu 28 lutego 1993 r. po raz pierwszy został wybrany w skład Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK i do dnia dzisiejszego jest członkiem zespołu ds. ekonomicznych. W zespole tym wykorzystuje swe duże doświadczenie zawodowe dotyczące planowania, prowadzenia oraz rozliczania inwestycji i remontów. Ma to szczególne znaczenie przy ocenie remontów naszej bazy PTTK.

Będąc czynnym działaczem Towarzystwa był delegowany do współpracy z innymi instytucjami. W latach 1982-1985 był członkiem Komisji Kultury Fizycznej, Zdrowotnej i Turystyki Ministerstwa Oświaty i Wychowania. W latach 1981-1985 był członkiem w Komisji ds. Turystyki Młodzieży w Głównym Komitecie Turystyki. Jako autor wielu artykułów był członkiem Rady Redakcyjnej „Poznaj Swój Kraj” (w latach 1984-1987).

Czynnie współdziałał w kształtowaniu programu Towarzystwa, dlatego też brał udział w pracach Zespołu Programowego Komitetu Organizacyjnego III Kongresu Krajoznawczego w Płocku. Współprzewodniczył w III Zespole III Kongresu pt. „Krajoznawstwo składnikiem patriotycznego wychowania młodzieży”. Organizował wspólnie z Ministerstwem Edukacji Narodowej Sejmik Krajoznawczy. Brał też udział w pracach Zespołu Programowego Komitetu Organizacyjnego IV Kongresu Krajoznawstwa Polskiego w Opolu oraz współprzewodniczył w dniach 7-9 września 1990 r. IV Zespołowi Kongresu i opracował referat pt. „Współczesne formy i metody krajoznawstwa”. Czynnie uczestniczył w pracach programowych przygotowujących X, XI, XII, XIII, XIV, XV zjazdy krajowe PTTK i brał w nich udział. Obecnie jest wiceprzewodniczącym zespołu organizacyjnego XVI zjazdu.

Kolekcjonuje znaczki metalowe i plakietki z imprez młodzieżowych pod hasłem „PTTK dla dzieci i młodzieży” oraz uczestniczy w pokazach organizowanych przez Podkomisję Kolekcjonerstwa Krajoznawczego, między innymi w Warszawie, w Łodzi i w Piotrkowie Trybunalskim.

Jak Jurek godził pracę zawodową, obowiązki męża i ojca z tak aktywną i wszechstronną działalnością w naszym Towarzystwie pozostanie jego tajemnicą. Zamiłowanie do krajoznawstwa i turystyki nazywa „nieuleczalną chorobą”. Zawsze podkreśla wdzięczność żonie Marysi za cierpliwość i umożliwienie mu działania w PTTK.

Podkreśla też, że nie byłoby tych sukcesów i satysfakcji z działalności na rzecz młodzieży, gdyby nie dobrany zespół zapaleńców, z którymi współpracował w Komisji Młodzieżowej, a potem w Radzie ds. Młodzieży Szkolnej. To, że tak długo z nim wytrzymywali, to zasługa jego sposobu bycia. Pogodny, zawsze uśmiechnięty, skory do żartów, ale też surowy w ocenie i konsekwentny w egzekwowaniu wykonywanych zadań. Jego sposób prowadzenia porad roboczych czy oficjalnych konferencji zjednywały mu zwolenników do realizacji wspólnego celu.

Choć lat mu nieco przybyło spogląda śmiało w przyszłość z entuzjazmem tej jedynej młodości, która nigdy u Jurka nie przemija - młodości ducha.

Jerzy Bogdan Raczek (lat 67, zamieszkały w Warszawie) jest członkiem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego od 1956 r. Obecnie członek Koła Terenowego Oddziału Żoliborz. Jeden z inicjatorów powołania i sekretarz Zarządu oraz członek Zarządu Oddziału Międzyuczelnianego PTTK w Warszawie w latach 1960-1963, prezes Oddziału w latach 1963-1966, członek Komisji Rewizyjnej Oddziału w latach 1966-1969. Inicjator powołania Zarządu Okręgu PTTK w Warszawie i członek Zarządu Okręgu w latach 1965-1968. Opiekun SKKT PTTK przy Szkole Podstawowej nr 150 w Warszawie w latach 1983-1988. Członek Zarządu Głównego PTTK w latach 1967-1970, 1980-1981, 1985-1993. W latach 1989-1991 członek Prezydium Zarządu Głównego PTTK. Wiceprzewodniczący Komisji Młodzieżowej w latach 1962-1967, 1970-1972, 1973-1981, przewodniczący Komisji Młodzieżowej Zarządu Głównego PTTK w latach 1967-1970, przewodniczący Rady ds. Młodzieży Szkolnej Zarządu Głównego PTTK w latach 1981-1989, członek Kapituły Odznaczeń Zarządu Głównego PTTK w latach 1975-1981, członek Prezydium Kapituły w latach 1981-1989, członek Społecznego Komitetu „Autostop” w latach 1965-1972. Od roku 1993 do chwili obecnej członek Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK. Delegat i uczestnik wszystkich zjazdów PTTK, począwszy od VI Walnego Zjazdu PTTK. Uczestnik kongresów krajoznawstwa Polski w Gdańsku, w Płocku, w Opolu i w Gnieźnie.

Odnaczony i wyróżniony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem „40-lecia PRL”, Medalem Edukacji Narodowej, Złotym, Srebrnym i Brązowym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, Złotym, Srebrnym i Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, „Zasłużony Działacz Kultury”, „Zasłużony Działacz Turystyki”, Nagrodą zespołową II stopnia za szczególne osiągnięcia w dziedzinie turystyki i wypoczynku w 1984 roku dla zespołu organizatorów „Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju



Turystyczno-Krajoznawczego PTTK” (wspólnie z Marią Balcerzak i Piotrem Berłowskim), Srebrną Odznaką Centralnego Związku Budownictwa Mieszkaniowego, Złotą Odznaką PTTK, Medalem Stulecia Turystyki w Polsce, Medalem 50-lecia PTTK, Złotą Odznaką „Zasłużony w Pracy PTTK wśród Młodzieży”, Odznaką „25 lat w PTTK”, Odznaką Honorową Stołecznego Zarządu Wojewódzkiego PTTK „Nike”, Honorową Odznaką XX-lecia Oddziału Międzuczelnianego PTTK w Warszawie, Honorową Odznaką Od-

działu Śródmieście PTTK w Warszawie, Medalem 20-lecia Oddziału PTTK i Zamku w Golubiu-Dobrzyniu, Złotą Odznaką ZSP, Medalem im. dr. M. Orłowicza, Krzyżem Zasługi dla ZHP, Złotą Honorową Odznaką ZNP, Odznaką TPD „Przyjaciel Dziecka”, Srebrną Odznaką Honorową CWKS „Legia”, Odznaką „Za Zasługi dla Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych” oraz innymi.

Andrzej Piwoński

Andrzej Rembalski

Ma lat 61 i mieszka w Kielcach. Członkiem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego jest od 1960 r. W Towarzystwie pełnił wiele funkcji, był przewodniczącym Komisji Młodzieżowej Zarządu Okręgu PTTK, członkiem Zarządu Okręgu i Zarządu Oddziału Świętokrzyskiego, wiceprezesem i prezesem Zarządu Wojewódzkiego w Kielcach, prezesem Zarządu Oddziału Świętokrzyskiego i przewodniczącym Świętokrzyskiego Ośrodka Programowego. Przez dwie kadencje uczestniczył w pracach Komisji Historii i Tradycji Zarządu Głównego PTTK.

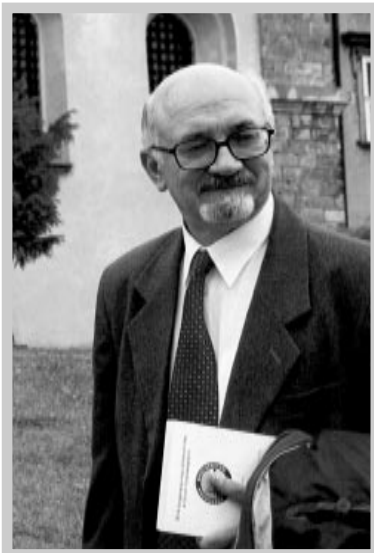
Jest harcmistrzem i propagatorem turystyki wśród młodzieży harcerskiej oraz przewodnikiem świętokrzyskim i zasłużonym instruktorem krajoznawstwa.

Był inicjatorem i organizatorem imprez związanych z tradycjami polskiego przemysłu: „Dymarek Świętokrzyskich” w Nowej Słupi i „Wytopków Ołowiu” w Tokarni k. Chęcina. Uczestniczył we wszystkich powojennych kongresach krajoznawstwa polskiego w: Gdańsku, Płocku, Opolu i Gnieźnie. Jako nauczyciel akademicki popularyzuje turystykę w środowiskach studenckich.

Andrzej Rembalski został odznaczony między innymi: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Turystyki”, Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, Złotą Odznaką „Za opiekę nad zabytkami”, „Za zasługi dla archiwistyki”, Złotym Krzyżem za Zasługi dla ZHP, Złotą Honorową Odznaką PTTK i innymi. Jest laureatem nagrody wojewody kieleckiego im. Stanisława Staszica i prezydenta miasta „Zasłużony dla Kielc”. Kontynuator świętokrzyskich tradycji regionalnych.

Andrzej Rembalski w jednym z wywiadów, udzielonym przed laty dziennikarzowi kieleckiego periodyka, stwierdził, że jego

pasje turystyczne i krajoznawcze wywodzą się z harcerstwa. Od wczesnej młodości jego życie cechuje wierność ideałom harcerskim i krajoznawczym. Jako harcerz, a później instruktor ZHP od lat aktywnie uczestniczył w organizacji biwaków, obozów, rajdów i zimowisk. Po latach wspominał, że jako student miał szczęście spotkać w swej działalności krajoznawczej ludzi, którzy już wówczas byli legendą turystyki i krajoznawstwa.



Podpatrywał i podziwiał Edmunda Massalskiego, Sylwestra Kowalczewskiego i Józefa Kłodawskiego, którzy w pierwszych dziesięcioleciach minionego wieku tworzyli zręby Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego na Ziemi Kieleckiej. Zafascynowany ich dokonaniem po latach zgłosił propozycję, aby najpiękniejsze świętokrzyskie szlaki nosiły ich imiona. Podpatrując mistrzów, sam uczestniczył w przedsięwzięciach podejmowanych przez kieleckie PTTK. Brał aktywny udział w kampanii „Polska Naszych Dni”, dzięki czemu Regionalna Pracownia Krajoznawcza w Kielcach wzbogaciła się o setki niezwykle cennych opracowań. Należał do twórców Świętokrzyskiego Muzeum Krajoznawstwa i Turystyki. Po wypadku narciarskim, który ograniczył jego pasje wędrownicze, skoncentrował się na działalności krajoznawczej. Swoją bogatą wiedzę dyskontuje jako nauczyciel i wykładowca akademicki. Jest lubiany przez swoich wychowanków, o czym świadczy dwukrotny wybór uczniów jego macierzystego kieleckiego „Ekonomika” im. O. Langego na najsympatyczniejszego nauczyciela szkoły. Ma w swoim dorobku dziesiątki publikacji o charakterze naukowym. Swoją wiedzę dzieli się także z mieszkańcami regionu. Przez kilka lat na łamach kieleckiego „Echa Dnia” publikował co tydzień artykuły z cyklu „Z dziejów regionu”. Opisywał w nich szczególnie dokonania ludzi, którzy zapisali piękne karty w dziejach krainy świętokrzyskiej.

Swą wiedzę dzieli się również chętnie i zawsze bezinteresownie z uczestnikami kursów przewodnickich, z członkami kół przewodnickich i z kadrą programową naszego Towarzystwa. Od lat bada i opisuje dorobek działaczy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego a także innych regionalistów. Kończy pracę nad „Słownikiem Biograficznym Krajoznawców Ziemi Świętokrzyskiej”. Za uosobienie społecznych

działań na rzecz ziemi rodzinnej uważa Aleksandra Patkowskiego - jednego z prekursorów polskiego regionalizmu. Zwykły cytować powiedzenie Stefana Żeromskiego, który w roku 1925 niedługo przed śmiercią napisał: *Ja osobiście w regionalizmie widzę zapowiedź lepszego jutra Polski.*

Andrzej Rembalski nie tylko cytuje najwybitniejszego syna ziemi świętokrzyskiej, ale z głęboką wiarą stara się wcielić w życie tę piękną myśl.

Tekst: **Franciszek Guska, Jerzy Pabian**

Zdjęcia: **T. Wągrowski**

Tadeusz Sobieszek

W Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym jest osobą, której obecność zaświadcza o aktualności hasła „Przez poznanie do umiłowania kraju...”. Trudno powiedzieć, skąd tak naprawdę dotarła do Tadeusza pasja poznawania kraju. Na przestrzeni lat wędrujemy, poznajemy region i kraj, odchodzimy do obowiązków rodzinnych, powracamy, gdy dzieci są już większe, a czasem po śmierci kogoś bliskiego, komu poświęciliśmy miesiące lub lata troski, powracamy, poszukując dla siebie miejsca. Po powrocie odnajdujemy Tadeusza pogłębiającego wiedzę krajoznawczą, z troską wypowiadającego się na temat aktualnej sytuacji w naszym Towarzystwie. Czasem kontrowersyjny i nieustrasyczny w swoich racjach, ale akceptowany, bo wypowiadający się bezstronnie i z przekonaniem na temat dyskutowanych tez dotyczących krajoznawstwa. Wiele lat temu wybitni krajoznawcy Lubelszczyzny obdarowali go swoją przyjaźnią.

Z Aleksandrem Janowskim - współzałożycielem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego - szlaki przemierzał Stanisław Mikołaj Pajdowski, uczestnik walk o szkołę polską i legionista. To pod jego kierunkiem Tadeusz Sobieszek poznawał tajniki przewodnictwa turystycznego. Lubelskie środowisko przewodnickie odwołuje się do Tadeusza Sobieszka jako do następcy Stanisława Mikołaja Pajdowskiego.

W roku 1956 zainicjowane zostały w Polsce obchody 50-lecia PTK-PTTK. Jubileusz odbił się w następnych latach echem w regionach - w sposób znaczący także na Lubelszczyźnie. W latach sześćdziesiątych XX w. w wyniku przeprowadzonych dyskusji zainicjowano tworzenie regionalnych pracowni krajoznawczych PTTK. W roku 1968 kierownikiem lubelskiej pracowni - jednej z pierwszych w kraju - został Tadeusz Sobieszek, a jej pracownikiem Stanisław Mikołaj Pajdowski. Przy pracowni skupiło się grom wybitnych krajoznawców z różnych stron Lubelszczyzny - Władysława Podobińska z Zamościa, Adolf Mironiuk z Białej Podlaskiej, Henryk Gawarecki z Lublina, Józefa Hunek z Lublina...



Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. „pałeczkę PTTK-owskich pokoleń” przejmowali kolejni „zapaleńcy”, wnosząc do Towarzystwa nowe treści. Byli wśród nich: Marek Wyszowski - dzielący się posiadaną wiedzą z zakresu architektury i historii Lublina, Mieczysław Kseniak - pasjonat dziejów Lubelszczyzny i sztuki zakładania ogrodów, Zygmunt Nasalski - dzie-



lący się wiedzą o legionach komendanta Piłsudskiego oraz o walkach powstańców listopadowych i styczniowych, Marta Denys - sięgająca do tradycji literackich Lubelszczyzny. To tylko wybrani współpracownicy Tadeusza Sobieszka. Było ich znacznie więcej. Przewodników turystycznych i przodowników turystyki pieszej szkolili przecież znani przedstawiciele środowiska naukowego: dr Stefan Wojciechowski - historyk, prof. Dominik Fijałkowski - przyrodnik, dr Jan Gurba - archeolog...

W latach siedemdziesiątych Tadeusz Sobieszek przestał być zawodowo związany z PTTK i od tamtej pory był i jest wyłącznie działaczem społecznym. Niezmiennie też trwał przy przewodnictwie i krajoznawstwie. Będąc członkiem Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK i Zarządu Okręgu PTTK inicjował, jak również realizował inicjatywy krajoznawcze. Przez całe lata nierozdzielnie stał na straży przewodnictwa turystycznego podporządkowanego idei krajoznawstwa.

Lata siedemdziesiąte przyniosły także znaczący wzrost aktywności organizacyjnej Tadeusza Sobieszka. W roku 1981 - na fali dokonujących się przemian - jednogłośnie został wybrany prezesem Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Lublinie. Z jego inicjatywy w Lublinie zorganizowane były obchody 75-lecia PTK-PTTK. Nakładem oficyny wydawniczej WDK w Lublinie ukazał się wówczas reprint ustawy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego z 1906 r., dając znaczący impuls poszukiwaniom korzeni krajoznawstwa polskiego. W połowie lat osiemdziesiątych jeszcze raz swoją aktywność przeniósł na szczebel Zarządu Głównego PTTK, a następnie Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK. Odtąd uczestniczył we wszystkich przedsięwzięciach oddziałów PTTK województwa lubelskiego, gdy tylko był o to proszony. W znaczący sposób dopomógł w sfinalizowaniu spraw dotyczących siedziby Oddziału Miejskiego PTTK w Lublinie. Kamienica przy ulicy Rynek 8 w Lublinie, będąca własnością samorządu miasta Lublin i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, symbolizuje jedność PTTK-owskiego środowiska Lublina i Lubelszczyzny. Wielka w tym

zasługa Tadeusza Sobieszka, który uczył, że w najtrudniejszych sprawach dla Towarzystwa „trzeba się dogadywać”.

Jest jeszcze inny wizerunek Jego - uczestnika imprez turystycznych, wycieczek krajoznawczych, ogólnopolskich zlotów

i jubileuszy, spotkań koleżeńskich, na których zawsze mile był widziany. Wśród wielu z nas Tadeusza Sobieszka uznaliśmy za osobę godną przyznania tytułu Członka Honorowego PTTK.

Zarząd Oddziału Miejskiego PTTK w Lublinie

Tadeusz Stefański

Absolutnie przekonany o ogromnej roli przewodników w turystycznym życiu Polski. W dodatku Człowiek, który setki z nich nie zna osobiście, ale ceni i lubi. Na spotkaniach różnych gremiów PTTK z ogromną serdecznością wymienia z imienia i nazwiska te osoby, które pięknie zapisały się w przewodnickiej sadze PTTK. Przypomina ich dokonania społeczne, inicjatywy, sukcesy w konkursach... Wskazuje z charakterystycznym dla niego przekonaniem jak ważna jest praca tych przewodników, którzy szkolą i doskonalą innych, wymyślają nowe inicjatywy. Z tego dowodzi dobitnie o znaczącej roli przewodników w kształtowaniu koncepcji programowej PTTK oraz utrzymywaniu dobrych, przyjaznych kontaktów. To wszystko czyni z ujmującym uśmiechem. Tak samo się cieszy ze spotkań w Zakopanem, z odkryć w trakcie przewodnickich rajdów, jak i ze wzbogacania turystycznej oferty jego rodzimej Warszawy. Wzrusza się w kościele Matki Boskiej Wspomożycielki Wiernych na warszawskiej Chomiczówce, na ostatnich pożegnaniach przewodników na cmentarzu i na spacerze z kochanymi, lecz odległymi geograficznie, wnukami.

Przecież Tadeusz Stefański nie tylko żyje aktywnością innych. Łamów by nie starczyło, aby opisać wszystkie Jego osobiste dokonania. To z jego wrażliwości wyrosły szkolenia przewodników do pracy z osobami niepełnosprawnymi, rajdy przewodnickie... To z jego wyobraźni zrodziło się wiele nowych merytorycznych szkoleń przewodnickich. To wreszcie On ubarwia nasze spotkania splotem poczucia odpowiedzialności z żartem i anegdotą. Mówi i pisze piękną polszczyzną. Uczy życzliwości w stosunku do ludzi. Jest Człowiekiem skromnym i skromność ceni sobie ogromnie. Taki jest Tadeusz, bez którego w PTTK byłoby mniej ciekawie, nie tak mądrze i nie tak, jeśli trzeba wesoło.

Do godności Członka Honorowego PTTK rekomendował Go macierzysty Oddział, w którym inż. Tadeusz Stefański jako znakomity działacz jest od dziesięcioleci. (Od Redakcji)

Urodził się 26 października 1930 r. w Warszawie. Jest warszawiakiem od kilku pokoleń. W Warszawie uczęszczał do szkół wszystkich szczebli, uzyskując stopień inżyniera. W Warszawie też przeżył drugą wojnę światową, a więc i Powstanie Warszawskie w 1944 r., i „wyzwolenie” miasta w 1945 r.

W latach 1945-1948, będąc w służbie harcerskiej, uzyskał stopień podharcemistrza, był szefem sportu i turystyki Hufca Warszawa-Grochów. W roku 1955 wstąpił do Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Założył i był długoletnim prezesem Koła PTTK nr 79 przy Biurze Studiów i Projektów Łączności, w którym pracował ponad 38 lat, na stanowisku inżyniera-technika jako kierownik Zespołu Projektowego Sieci Telekomunikacyjnych.

W roku 1966 uzyskał uprawnienia przodownika turystyki narciarskiej PTTK, a od roku 1965 uprawnienia terenowego przewodnika turystycznego PTTK.

W latach sześćdziesiątych, dziewięćdziesiątych XX w. organizował wycieczki i obozy turystyczne: kajakowe, żeglarskie, górskie, narciarskie, dla szerokich rzesz turystów warszawskich, szczególnie dla dzieci i młodzieży. Pamiętam jak w latach siedemdziesiątych Tadeusz organizował dla młodzieży obozy narciar-

skie w Szczyrku, które w ich odczuciu były wspaniałym przeżyciem i głębokim doświadczeniem.

Znakomity instruktor narciarstwa, przekazywał swą wiedzę, doświadczenie i głęboką życzliwość, szkolącym się pod Jego kierunkiem, głównie młodym ludziom.

Nie sposób wymienić wszystkie uprawnienia i tytuły Tadeusza, ale są to między innymi: przewodnik narciarski PTTK na Tatry, Beskidy i Łysogóry od 1966 r., przewodnik turystyczny PTTK terenowy od 1965 r., pilot wycieczek turystycznych od 1965 r., instruktor narciarski Polskiego Związku Narciarskiego od 1977 r., Honorowy Przodownik Turystyki Narciarskiej od 1995 r., członek wspierający GOPR od 1980 r., członek wspierający Towarzystwa Ochrony Tatr od 1984 r., instruktor przewodnictwa PTTK od 1979 r., członek Stowarzyszenia Instruktorów i Trenerów Narciarstwa od 1995 r. Tadeusz przeszedł do legendy polskiego przewodnictwa turystycznego. Przewodnictwo było Jego pasją, oddaniem i poświęceniem. Doksztalił prawie 1000 przewodników turystycznych z terenu całej Polski na stopień instruktora przewodnictwa PTTK.

Przez cztery kadencje był członkiem Zarządu Głównego PTTK. W latach 1974-2001 pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Przewodnickiej Zarządu Głównego PTTK. Jest Honorowym Przewodniczącym Komisji Przewodnickiej Zarządu Głównego PTTK. Od 1997 r. jest członkiem władz Zarządu Oddziału Stołecznego PTTK. W latach 1993-2001 był członkiem Kapituły Zarządu Głównego PTTK.

Tadeusz Stefański jest autorem wielu opracowań i publikacji z dziedziny przewodnictwa, turystyki narciarskiej i górskiej, a także materiałów szkoleniowych z tych dziedzin turystyki. Jest również organizatorem seminariów, sesji i porad. W 90-lecie (w 1975 r.) zorganizowanego przewodnictwa turystycznego opracował obszerny materiał poświęcony tej rocznicy.



Zyskał niekłamany szacunek szerokich rzesz turystów i krajoznawców nie tylko środowiska warszawskiego, ale całej Polski.

Jestem głęboko przekonany, że Tadeusz zrobił ogromnie wiele dla przewodnictwa turystycznego w historii powojennej.

Był wyróżniany i odznaczany wieloma odznaczeniami organizacyjnymi, resortowymi i państwowymi. Ich przytaczanie zajęłoby zbyt wiele miejsca. Podam więc tylko kilka: Krzyż Kawalerski Orderu Odznaczenia Polski - w 1997 r., Złoty Medal dla Obronności Kraju - w 1988 r., Złota Odznaka Zasłużony Działacz Turystyki - w 1969 r. i Złota Honorowa Odznaka PTTK.

Tadeusz uczestniczył w trzech wyprawach wysokogórskich organizowanych przez GOPR i koła przewodników górskich PTTK w Kaukaz, wchodząc na Elbrus - 5642 m n.p.m.

O tych i innych wspomnieniach górskich oraz o pielgrzymkach przewodnickich na Jasną Górę pisał w wydawnictwach „Gościńiec PTTK” oraz „W górach”.

Tadeusz od wielu lat jest także niekwestionowanym autorytetem przewodnictwa turystycznego i ulubionym guru przewodnictwa. Dowodem tego jest uczestnictwo jako juror w konkursach krasomówczych przewodników w Gołubiu-Dobrzyniu i otrzymanie na X Jubileuszowym Rajdzie Przewodników honorowego tytułu „Zbójca Świętokrzyski”, a na XX rajdzie tytułu - „Hetman Wielki Przewodników Polskich”.

Jerzy Kononowicz



Na górskich, narciarskich i jurajskich szlakach

Tytus Szlompek urodził się 24 czerwca 1933 r. w Dąbrowie Górniczej. Już będąc uczniem szkoły podstawowej wędrował z kolegami po Pustyni Błędowskiej i okolicach Ogródzieńca. Były to początki jego fascynacji Jurą - po długim okresie powrócił tu znów. Po ukończeniu Technikum Górniczego „Sztygarki” rozpoczął studia na Politechnice Krakowskiej, którą ukończył w 1956 r.

Od chwili wstąpienia do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w roku 1949, a następnie do Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w roku 1951 rozpoczął aktywną działalność społeczną, realizując swoje pasje życiowe w dziedzinie turystyki górskiej i narciarskiej. W okresie studiów, po ukończeniu kursu przewodnickiego w latach 1951-1956 prowadził studenckie obozy wędrowne w Tatrach i w Beskidach, łącznie 11 obozów. W tym samym czasie budowany był schron na Hali Krupowej i, jak wspominał Tytus, działacze Koła Grodzkiego PTTK nr 36 z Krakowa nosili w plecakach cegły i inne materiały budowlane - czy ktoś to pamięta, spoglądając na nowe schronisko PTTK? Czy dziś byłoby to możliwe?

Po studiach otrzymał nakaz pracy do Bielska Białej - tu od początku swojego pobytu włączył się do działalności miejscowego oddziału PTTK, wraz z członkami Komisji Turystyki Górskiej i Narciarskiej był współorganizatorem wszystkich rajdów i wycieczek o zasięgu regionalnym. Założył Koło PTTK nr 41 przy Bielskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych „Befama” i został wybrany jego pierwszym prezesem (od tego czasu już minęło 49 lat).

W roku 1960 przeniósł się do Katowic, podejmując pracę w Zakładach Wytwórczych Urządzeń Sygnalizacyjnych, gdzie założył Koło Zakładowe nr 106, które przez kilka lat było najlep-

szym kołem w Górnośląskim Oddziale PTTK - członkowie tego koła obsługiwali i organizowali wyjazdy sobotnio-niedzielne dla załogi na różnego rodzaju imprezy turystyczne. Tytus Szlompek dał się poznać jako dobry organizator, człowiek znający zasady uprawiania turystyki górskiej i narciarskiej, umiejący pracować w zespołach, sumienny, a zarazem niezwykle otwarty, ciepły i przyjacielski. Zyskał niekłamany sympatię szerokich rzesz narciarzy i „górali”.



Już w roku 1960 wybrano go przewodniczącym Okręgowej, później Wojewódzkiej Komisji Narciarskiej - wraz z aktywnym zorganizował wiele imprez turystycznych i narciarskich o zasięgu okręgowym, ogólnopolskim oraz międzynarodowym np. rajdy narciarskie przyjaźni polsko-czechosłowackiej na nartach śladowych i biegowych w Beskidzie Śląskim, w Beskidzie Wysokim, w Beskidzie Morawskim i w Jeseníkach.

Ponieważ turystyka narciarska cieszyła się z roku na rok coraz większą popularnością, wśród załóg śląskich zakładów powstawały nowe kluby narciarskie przy oddziałach PTTK, była też konieczność współpracy z nimi, szkolenia i pomocy organi-



zacyjnej. Z racji tych potrzeb prowadzono zimowe utrzymanie szlaków narciarskich, ich modernizację i wytyczanie nowych. Prowadzono też informacje wraz z pokazami nowego sprzętu narciarskiego dla turystów początkujących i uczono nowych technik zjazdowych. Tytus Szlompek był współautorem „Kodeksu Narciarskiego”. Doceniając ogrom pracy i jego zaangażowanie Krajowa Narada Aktywu Narciarskiego PTTK wybrała go do władz Komisji Narciarskiej Zarządu Głównego PTTK w Krakowie jako członka prezydium komisji, następnie wiceprzewodniczącego. Z ramienia Komisji Narciarskiej Zarządu Głównego PTTK jako jedyny przedstawiciel Polski brał udział w Międzynarodowym Kongresie Imprez Narciarskich na Orientację i Mi-strzostw Europy w Rodopach w Bułgarii.

Zdobyte doświadczenia, umiejętność obserwacji, kontakty z działaczami z całej Polski dostarczają tematów.

Tytus Szlompek był delegatem na trzy walne zjazdy PTTK oraz uczestnikiem wszystkich czterech kongresów krajoznawstwa polskiego odbytych po wojnie.

Czy prowadząc tak szeroki zakres prac Tytus miał jeszcze czas zająć się innymi sprawami? Jak sam stwierdził, że jeśli bardzo się chce, to na wszystko znajdzie się czas. Toteż znalazł jeszcze czas na ukończenie podyplomowego Studium Dziennikarskiego na Uniwersytecie Śląskim w roku 1972, napisał wiele artykułów problemowych i informacyjnych z zakresu turystyki, które ukazały się w prasie lokalnej i ogólnopolskiej. Opracował też monografię Koła Przewodników Beskidzkich im. Bogusława Ryborza w Katowicach, był współautorem wydawnictwa „Turystyka Rodzinna”, do dziś prowadzi kroniki Złazów Rodziny Mieszkańców Osiedli Spółdzielczych (już IV tom).

Co daje mu siłę i co budzi tak głębokie starania o to, aby nasze Towarzystwo było spójną rodziną? Na pewno ciągłe zauroczenie Polską, ciekawość świata, innych ludzi i potrzeby przybliżenia im piękna polskiego krajobrazu, kultury i zabytków.

Przedstawiając wizerunek kolegi Tytusa Szlompeka, pragnę podkreślić te jego cechy, które pozwalają go rozpoznać w każdym miejscu, nie tylko na szlakach górskich, ale i jurajskich.

Pod „przymusem” żony Neli musiał się włączyć w organizację złazów rodzinnych mieszkańców osiedli spółdzielczych (już 23.), organizowanych na terenie Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Aby wytyczyć trasy złazowe musiał, wraz z żoną przemierzali kolejny raz Jurę w szerz i wzdłuż – polubił i pokochał te uroczyste zakątki.

Będąc członkiem Komisji Osiedlowej – potem wspólnej i w zakładach pracy, organizował i prowadził kilkadziesiąt kur-

sów dla „organizatorów turystyki” oraz szkolenia podstawowe dla pracowników działalności społeczno-kulturalnej. Wraz z małżonką założyli 18 kół osiedlowych PTTK (upadły jak inne ogniwka po zmianach, jakie zaszły po roku 1990). Z perspektywy czasu potwierdził, że dobrze zorganizowana impreza, którą jest złaz, (przemyślana, dostosowana do wieku i możliwości uczestników) zachęcała do wyjścia mieszkańców z ich M1 czy M2 i wzajemnego poznania się, stąd udział tak dużej liczby uczestników (1400-1850). „Pierwotne przymuszanie” więc Tytusa do imprez w Jurze stało się jego kolejną pasją – choć o górach i nartach nie zapomina.

Od trzech lat należy do organizatorów pikników pod hasłem „Nie jesteś sam” dla osób niepełnosprawnych zamieszkałych w spółdzielczych osiedlach (każdy dla około 400 osób). To nowe pole działalności dostarczyło mu nowych przeżyć, rozszerzyło działalność społeczną wśród osób może „innych a takich samych”, którzy również pragną poznać Polskę.

Tytus Szlompek to godny naśladowania człowiek przez młode pokolenia turystów – pokazał, że praca społeczna nie jest czasem straconym; że należy lubić to, co się robi, a wówczas będzie się ją wykonywać z pasją, którą „zaraża” się innych; trzeba kochać innych ludzi, wtedy może będą z nami razem tworzyli wielką PTTK-owską rodzinę.

Pełnił wiele funkcji społecznych na różnych szczeblach Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego: w latach 1956-1958 – członek Oddziałowej Komisji Turystyki Górskiej (Oddział PTTK w Bielsku Białej), w latach 1960-1985 – przewodniczący Okręgowej - Wojewódzkiej Komisji Turystyki Narciarskiej oraz członek Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Katowicach (w latach 1981-1985 wiceprezes), w latach 1961-1980 – członek Prezydium Komisji Narciarskiej Zarządu Głównego PTTK w Krakowie (w latach 1972-1978 jej wiceprzewodniczący), w latach 1974-1978 – z ramienia Zarządu Głównego PTTK członek Rady Naczelnej GOPR w Zakopanem i członek Rady Grupy Beskidzkiej GOPR w Bielsku Białej, w latach 1976-1989 – członek Wojewódzkiej Komisji Osiedlowej PTTK w Katowicach i członek tej Komisji w Zarządzie Głównym PTTK w Warszawie, w latach 1962-1963 – członek Komisji Młodzieżowej Zarządu Głównego PTTK, w latach 1995-2002 – członek Komisji Historii i Tradycji Zarządu Głównego PTTK, w latach 1962-1973 – stały współpracownik redakcji i przedstawiciel na teren Śląska ogólnopolskiego pisma przewodników turystycznych „Gościniec” i magazynu turystycznego „Światowid”, od roku 2001 – członek Zarządu Oddziału PTTK w Sosnowcu, a od roku 2005 – członek Prezydium tego Oddziału, od roku 2003 – członek Kapituły Odznaczeń Rady Prezesów województwa śląskiego.

Tytus Szlompek posiada następujące uprawnienia: przewodnik beskidzki i terenowy, przewodnik GOT i Honorowy Przewodnik Turystyki Górskiej, przewodnik GON i Honorowy Przewodnik Turystyki Narciarskiej, pilot wycieczek, instruktor krajoznawstwa regionu, instruktor szkolenia kadr PTTK.

Został odznaczony i wyróżniony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Turystyki”, Złotą Honorową Odznaką PTTK, Medalem 50 lat PTTK, Odznaką 50 lat w PTTK, Medalem Komisji Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK „Za zasługi dla Turystyki Górskiej”, Za zasługi dla Polskiego Związku Narciarskiego (1970-1973), Nagrodą III stopnia Przewodniczącego Głównego Komitetu Turystyki „Za szczególne osiągnięcia w dziedzinie turystyki i wypoczynku.

Oddział PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Sosnowcu

Jerzy Szukalski

Jerzy Szukalski (lat 78) od roku 1947 mieszka w Gdańsku. W latach 1948-1951 studiował geografę z biologią w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku, a w latach 1951-1952 prowadził dalsze studia geograficzne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, uzyskując tytuł magistra filozofii z zakresu geografii. W tym czasie był zatrudniony w Zakładzie Geografii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku na stanowiskach asystenta, starszego asystenta i adiunkta. W roku 1963 napisał pracę doktorską i uzyskał stopień doktora nauk przyrodniczych. W 1969 r. został powołany przez Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego na stanowiska docenta na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku.

W powstałym w 1970 r. Uniwersytecie Gdańskim oprócz stanowiska docenta, pełnił funkcję wicedyrektora, a później przez dwie kadencje dyrektora Instytutu Geografii. Przez wiele lat był kierownikiem Katedry Geografii Fizycznej i Stosowanej oraz przez trzy kadencje prodziekanem Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii Uniwersytetu Gdańskiego. Był promotorem ośmiu rozpraw doktorskich i recenzentem 11. prac doktorskich. Pod jego kierunkiem wykonano ponad 350 prac magisterskich z zakresu geografii fizycznej i ochrony środowiska przyrodniczego. Przez wiele lat pełnił funkcję przewodniczącego Rady Naukowej Koszalińskiego Ośrodka Naukowo-Badawczego. Przez dwie kadencje (w latach 1975-1980) był członkiem Komitetu Nauk Geograficznych Polskiej Akademii Nauk. W latach 1985-1991 był dodatkowo zatrudniony na drugim etacie na stanowisku docenta w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Geograficznego, gdzie przez wiele lat był przewodniczącym Oddziału Gdańskiego i członkiem Zarządu Głównego tego Towarzystwa. Jest członkiem Gdańskiego Towarzystwa Naukowego. W roku 1992 przeszedł na emeryturę, pracując jeszcze przez dwa lata na pół etatu na Uniwersytecie Gdańskim.



W czasie swej pracy zawodowej opracował i wydał dwanaście zwartych pozycji popularnonaukowych, wśród których należy wymienić: *Trójmiejski Park Krajobrazowy* (Gdańsk 1987), *Wdzydzki Park Krajobrazowy* (Gdańsk 1990), *Kaszubski Park Krajobrazowy* (Gdańsk 1991), *Wzdłuż Drogi Kaszubskiej* (Kartuzy 1994); *Krajobrazy Kaszubskie* (Gdańsk 1994), *Na Kaszubach* (Warszawa 1995), *Krajobrazy Kaszubskie* (Informator ekologiczny, Gdańsk 1999).



Pisząc o działalności naukowej Jerzego Szukalskiego, wymienić również należy jego czynny udział w wielu sympozjach, zjazdach i seminariach, jak: uczestnictwo w sympozjach geograficznych Wspólnej Komisji Podręcznikowej Polska-RFN z zakresu geografii w Sztutgarcie, w Krakowie, w Oldenburgu, w Tarnobrzegu, w Poznaniu, w Brunzwicku i w Trewirze; w XI, XII i XIII seminariach geografów uniwersytetów krajów socjalistycznych w Eberswaldzie-Greifswaldzie, w Budapeszcie i w Moskwie; w zjazdach geografów niemieckich w Münster w 1983 r., w Berlinie Zachodnim 1985 r., w Monachium w 1987 r., Saarbrücken w 1989 r. i w Bazylei w 1991 r. Uczestniczył w zjazdach niemieckich nauczycieli geografii w Trewirze w 1984 r., w Brunzwicku w 1986 r., w Salzburgu w 1988 r. i w Kilonii w 1990 r.

Swoją działalność w PTTK Jerzy Szukalski rozpoczął już w roku 1950 w Gdańsku, gdzie jako student Wyższej Szkoły Pedagogicznej prowadził Studenckie Koło PTTK. W roku 1954 wstąpił do Oddziału PTTK w Gdańsku i od tej daty liczy się jego czynna społeczna działalność w Towarzystwie, a to jest już ponad 50 lat!

W roku 1977 był członkiem Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Gdańsku, w latach 1977-1991 - członkiem Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK, w latach 1977-1980 - członkiem Prezydium tejże Komisji, w 1985 r. - członkiem Krajowego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa. Od roku 1995 do chwili obecnej jest redaktorem naczelnym kwartalnika PTTK w Gdańsku „Jantarowe Szlaki”, a od roku 2001 jest już drugą kadencję członkiem Zarządu Oddziału PTTK w Gdańsku. Jest Zasłużonym Instrukтором Krajoznawstwa, jak również instruktorem ochrony przyrody PTTK.

Jako pracownik naukowy łączył pracę naukową z działalnością społeczną w PTTK, organizując dla Towarzystwa krajoznawcze wyprawy naukowe. Prowadził bardzo ożywioną działalność popularyzatorską i publicystyczną. Od roku 1974 rozpoczął publikację swoich artykułów na tematy geograficzne, przyrodnicze i ochrony środowiska w „Jantarowych Szlakach”. Zebrało się już tego kilkaset pozycji.

Bardzo aktywnie uczestniczył w trzech kolejnych kongresach krajoznawstwa polskiego w Płocku, w Opolu i w Gnieźnie.

W roku 1981 Jerzy Szukalski jako jedyny z Gdańska wziął udział w wycieczce autokarowej Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK do Włoch. Głównym celem tego wyjazdu było ewentualne spotkanie z papieżem. W tym czasie papież po zamachu wyszedł już ze szpitala i przebywał na odpoczynku w swojej rezydencji w Castel Gandolfo. W dniu 30 sierpnia uczestnicy tej wycieczki pojechali do Castel Gandolfo. Wśród delegacji był również znany i zasłużony działacz PTTK ksiądz dr Jerzy Pawlik, który już tam na miejscu załatwił osobiste spotkanie z papieżem dla trzech osób z grupy PTTK. W spotkaniu tym wzięli udział: ks. dr Jerzy Pawlik, Anna Becker-Kulińska z Zarządu Głównego PTTK i Jerzy Szukalski. W czasie krótkiej rozmowy na tym spotkaniu nasza delegacja wręczyła papieżowi plastyczną mapę Polski, na której były umocowane regionalne odznaki krajoznawcze PTTK i napis: „Najdostojniejszemu Członkowi PTTK Janowi Pawłowi II polscy krajoznawcy”. Nasza delegacja została obdarowana różańcami z papieskim godłem. To spotkanie udokumentował kilkoma zdjęciami papieski fotograf Arturo Mari.

Za swą działalność zawodową i społeczną Jerzy Szukalski otrzymał wiele odznaczeń, dyplomów i wyróżnień. Z odznaczeń pań-

stwowych wymienić należy między innymi: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Srebrny Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej. Z odznaczeń regionalnych i związkowych zaś: Złotą Odznakę „Zasłużony Działacz Turystyki”, Złotą Odznakę PTTK, Medal 50 lat PTTK, Medal 50-lecia Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK, Odznakę Honorową „Zasłużony Ziemi Gdańskiej”, Odznakę Honorową „Za Zasługi dla Gdańska”, Odznakę Honorową „Za zasługi dla Koszalina”, Złotą Odznakę Honorową Ligi Ochrony Przyrody i wiele innych. Dyplomów i listów gratulacyjnych jest tyle, że trudno je zliczyć.

Jerzy Szukalski jest wyjątkowym działaczem społecznym i trudno go z kimkolwiek porównać. Jego działalność sięga daleko poza granice województwa pomorskiego. Cieszy się ogromnym autorytetem nie tylko w środowisku PTTK-owskim ze względu na swój dorobek naukowy, autorski i szeroką bezinteresowną popularyzację krajoznawstwa.

Należy życzyć koledze Szukalskiemu dużo zdrowia i wielu jeszcze lat owocnej działalności dla dalszego rozwoju idei naszego Towarzystwa.

Władysław Wojewódzki

Kazimierz Tumski – turysta wiecznie młody

Jeżeli uprawianie turystyki ma sprzyjać zdrowiu, werwie i fizycznej kondycji, to Kazimierz Tumski jest żywym i żywotnym potwierdzeniem prawdziwości tych słów. Znamy się od dobrych dziesięciu lat ze wspólnej działalności w Oddziale PTTK Wrocław Śródmieście i muszę przyznać, że upływ czasu jedynie dodaje mojemu bohaterowi siłę, wigoru i chęci do pracy oraz społecznego działania.

Jako 8-letni chłopiec był naocznym świadkiem wkraczania we wrześniu 1939 r. wojsk hitlerowskich do Polski, gdyż mieszkał wraz z rodzicami w nadgranicznym mieście Krotoszynie. W czasie drugiej wojny światowej zmuszony został do uczęszczania do szkoły niemieckiej dla dzieci polskich w Krotoszynie. Już po wojnie w roku 1950 zdał maturę w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Krotoszynie, a w roku 1952 ukończył we Wrocławiu Studium Nauczycielskie ze specjalnością geografia. Pomimo iż nie było wtedy nauczycielskiej ścieżki awansu, przez całe życie zawodowe podnosił On swoje kwalifikacje – w roku 1965 ukończył Dwuletnie Zaoczne Studium Ekonomiki i Organizacji Turystyki, a w roku 1974 – Zaoczne Studium Geografii na Uniwersytecie Wrocławskim.

Nie będę tutaj wymieniał kolejnych wrocławskich i nie tylko wrocławskich szkół (rozpoczął pracę nauczycielską w 1950 r. w Gorzowie Wielkopolskim), w których pan profesor Kazimierz Tumski pozostawił po sobie trwałe ślady. W każdej z wrocławskich placówek, w której przyszło mu pracować, zawsze rozwijał działalność turystyczną – zakładał i był opiekunem szkolnych kół krajoznawczo-turystycznych PTTK (między innymi w Technikum Chemicznym, w Technikum Mechanicznym nr 1, w Szkole Podstawowej nr 46, w Szkole Podstawowej nr 29), organizował rajdy, wycieczki, aktywizując nie tylko młodzież, ale również



grono pedagogiczne. Kazimierz Tumski zawsze starał się wciągnąć do działalności turystycznej nauczycieli, gdyż wiedział, że jedyną szansą na rozwój Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego jest jego prężna działalność na terenie szkół wśród młodzieży. Historia potwierdziła jego prognozy – dzisiaj wraz z transformacją ustrojową upadły potężne niegdyś oddziały i koła PTTK działające w dużych zakładach pracy i raczej nie ma widoku, aby odrodziły się w przedsiębiorstwach i w firmach prywatnych. Dlatego też jedynie działalność wśród i dla młodzieży jest szansą przetrwania PTTK – bo tylko w tym środowisku można jeszcze spotkać zapaleńców chętnych do społecznej działalności.

Kolega Tumski był inicjatorem i współorganizatorem powstania w roku 1962 Oddziału PTTK przy Wrocławskim Zarządzie Związku Nauczycielstwa Polskiego. Ten nauczycielski oddział przekształcił się wkrótce w Oddział PTTK Wrocław-Śródmieście, którego dzisiaj jestem prezesem, będąc jeszcze zarazem czynnym nauczycielem. Ponieważ nasz oddział ma swoją siedzibę przy ulicy Nauczycielskiej, to jeszcze raz potwierdza, może tym razem

humorystycznie, wielką rolę nauczycieli w działalności PTTK.

Może również dlatego, ostatni pomysł Kazimierza Tumskiego realizowany od roku 2001 – wrocławski konkurs „Szkoła Promująca Turystykę” – też jest ściśle powiązany z nauczycielami i z młodzieżą szkolną. Konkurs ten z roku na rok uzyskuje w środowisku wrocławskim coraz większą rangę, o czym może świadczyć fakt objęcia nad nim patronatu przez samego prezydenta miasta. Pomysł samego konkursu zrodził się zaś w głowie kolegi Tumskiego w okresie najbardziej widocznego upadku działalności w szkołach. Dziś po czterech latach między innymi dzięki temu

konkursowi (prowadzonemu wspólnie przez oddział Śródmieście, Młodzieżowy Dom Kultury im. Mikołaja Kopernika oraz Wydział Edukacji i Sportu Urzędu Miasta) odradza się powołać ruch turystyczny w szkołach, a także i w przedszkolach, bo i one mają szansę rywalizacji w specjalnie dla nich utworzonej kategorii.

Gdybyśmy cofnęli się o ćwierć wieku, to w biografii naszego bohatera możemy wyczytać, iż już w roku 1960 był pomysłodawcą, organizatorem i przewodniczył I Młodzieżowej Olimpiadzie Krajoznawczej Dolnego Śląska. W tym roku odbyła się 37. edycja tej olimpiady, a Kazimierz Tumski oglądał eliminacje wrocławskie jako gość honorowy.

Przez te ponad ćwierć wieku, które upłynęły od I olimpiady do IV edycji „Szkoły Promującej Turystykę”, kolega Tumski nigdy nie spoczął na laurach i przez cały ten czas aktywnie udzielał się na polu turystyki i nie tylko. Był trzykrotnym uczestnikiem krajowych kongresów krajoznawstwa polskiego, wieloletnim prezesem i wiceprezesem Oddziału PTTK Wrocław-Śródmieście, aktywnym działaczem Towarzystwa Miłośników Wrocławia oraz Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych. Od roku 1965 jest pilotem wycieczek i przewodnikiem turystycznym po Dolnym Śląsku. Bardzo aktywnie też od wielu lat działa w Kole Przewodników „Rzepiór” oraz jest prezesem Klubu Krajoznawczo-Turystycznego „Turkus” przy naszym Oddziale.

Przytoczone powyżej przykłady to tylko niektóre formy działalności Kazimierza Tumskiego. Jego bowiem społecznikowskie pasje nie ograniczają się jedynie do turystyki. W październiku 2004 r. był inicjatorem i organizatorem powołania Społecznego Komitetu Budowy Osiedlowego Centrum Sportu i Rekreacji Osiedla Nadodrże we Wrocławiu. Jest to teren wyjątkowo trudny – stare zaniedbane kamienice, spora liczba osób bezrobotnych, a i na tym polu kolega Tumski odniósł już niewątpliwy sukces, doprowadzając do budowy ogródka jordanowskiego między ulicami Jedności Narodowej a Roosevelta.

Nie jestem w stanie wyliczyć wszystkich odznaczeń, medali i wyróżnień, które otrzymał Kazimierz Tumski. Jak sam mi powiedział, najbardziej ceni jednak Złotą Honorową Odznakę PTTK.

Cóż jeszcze mogę napisać o wielce zasłużonym dla turystyki człowieku, którym jest niewątpliwie Kazimierz Tumski. Po raz pierwszy los zetknął nas w roku 2001 w bezpośredniej rywalizacji o niezbyt wygodny fotel prezesa Oddziału PTTK Śródmieście. Wygrałem w tajnym głosowaniu i wielu „życzliwych” wróżyło mi trudną współpracę z byłym prezesem. Dzisiaj z perspektywy lat mogę powiedzieć, że ci wszyscy pesymiści nie mieli racji.



Oczywiście kolega Tumski nie jest przykładem ugrzecznionego i układowego działacza. Ja też lubię często postawić na swoim i może dzięki temu powstaje twórczy ferment?

Jako początkujący prezes wiele się nauczyłem od Kazimierza Tumskiego, a muszę podkreślić, że nigdy mi dobrych rad nie skąpił. Podpatrywałem jego umiejętności załatwiania wszelkich spraw urzędowych, często beznadziejnych (to wielka sztuka nie dać się spławić pod byle pretekstem). Uczyłem się sposobu prowadzenia rozmów z tak zwanymi ważnymi osobami oraz podziwiałem jego dbałość o dokumentowanie każdego działania.

Jestem więc dumny, iż Zarząd Główny PTTK uwzględnił propozycję naszego Oddziału odnośnie przyznania Kazimierzowi Tumskiemu godności Członka Honorowego PTTK na najbliższym zjeździe i uważam, że w świetle przedstawionych wcześniej faktów, kolega Tumski w pełni na ten zaszczytny tytuł zasługuje.

Do jego życiowej drogi oraz turystycznej ścieżki można odnieść słowa poety:

*Trzeba z żywymi naprzód iść
Po życie sięgać nowe
A nie w uwiędłych laurów liść
Z uporem stroić głowę.*

Nie bez kozery też w tytule mojego artykułu określiłem Kazimierza Tumskiego „wiecznie młodym turystą”. On bowiem będzie podążał do przodu i nigdy nie spocznie na „uwiędłych laurach”. Jestem pewien, że nawet jako Członek Honorowy PTTK jeszcze nieraz zadzwoni lub osobiście przyjdzie do oddziału z kolejnym nowym pomysłem. I wiem, że będzie nam tak długo wiercił „dziurę w brzuchu” aż jego pomysł zacznie nabierać realnych kształtów.

Krzysztof Brzozowski

Eugeniusz Uciński

*Tylko poznawszy swój kraj
można go gorąco pokochać,
owocnie dla niego pracować
i... skuteczniej go bronić*

Urodził się prawie w centrum etnicznej Polski, w Uniejowie, położonym nad wysoką skarpą, na wschodnim brzegu rzeki Warty. Było to w grudniu 1930 r.

Na zachodnim brzegu, rzeki na terenie położonym nieco niżej, samotnie wyłaniał się spośród zieleni starych drzew zamek – w dawnych czasach posiadłość arcybiskupów gnieźnień-

skich – w najstarszej części pochodzący z XIV w. Nad czworoboczną bryłą budowli, z wewnętrznym dziedzińcem, dominowała okrągła wieża. Dlaczego zwrócił uwagę na zamek, a nie na samo miasto? W Jego przekonaniu ten obiekt podświadomie, a później świadomie wpłynął na Jego zainteresowania historią, które wiele lat później zrealizował (w latach 1958-1962), osiagając wykształcenie w tej dziedzinie.

Z wędrowaniem i początkami poznawania kraju zetknął się będąc harcerzem. Na początku kwietnia 1945 r. reaktywowano drużynę harcerską, która już 1 i 3 maja występowała w szykach zwartych podczas tych uroczystości. Latem 1945 r. zamek unie-



jowski był bazą pierwszego powojennego obozu harcerskiego. Wędrowanie i poznawanie okolicy było częścią realizowanego programu obozowego. W roku 1946 w celu kontynuowania nauki wywędrował do Łodzi, gdzie włączył się w nurt działania 20. Łódzkiej Drużyny Harcerzy. W jej szeregach uczestniczył w kolejnych obozach letnich i w zimowiskach. Szczególnym przeżyciem było zimowisko na przełomie lat 1947 i 1948. Jego bazą był Wleń na Dolnym Śląsku – to było pierwsze spotkanie z tym ciekawym regionem. Lato roku 1948 to było już zwiedzanie Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. W roku 1951 został nauczycielem.

Gdy w roku 1958 znalazł się na studiach historycznych w Warszawie, od razu włączył się w nurt Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, w Kole 508 Międzyuczelnianego Oddziału PTTK. Studia historyczne pobudzały Go do dalszego działania. Uczestniczył w licznych imprezach, współorganizował i propagował turystykę oraz krajoznawstwo. Przez cztery lata pełnił funkcję skarbnika Koła.

Po ukończeniu studiów historycznych powrócił na Dolny Śląsk. Zdobyte doświadczenia i wiedza historyczna ułatwiały zaangażowanie w PTTK w środowisku wojskowym. W tym regionie stał się także inspiratorem i współorganizatorem licznych oraz różnorodnych imprez turystyczno-krajoznawczych o zasięgu regionalnym, krajowym i międzynarodowym. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych organizował oraz prowadził kursy organizatorów turystyki dla środowisk Śląskiego Okręgu Wojskowego. Jednocześnie działał we władzach PTTK Dolnego Śląska. Prowadził zajęcia z historii wojskowości dla przewodników PTTK. Posiada uprawnienia turystyki pieszej.

W roku 1966 był jednym z założycieli Oddziału Wojskowego PTTK przy Klubie SOW we Wrocławiu. Pełnił funkcję prezesa i wiceprezesa Zarządu Oddziału. Działał w oddziałowych komisjach: krajoznawczej i pieszej. Współorganizował szkolenia i imprezy na orientacje. W latach 1968-1978 był członkiem Komisji

Zarządu Głównego PTTK ds. Współpracy z Wojskiem Polskim, a w latach 1976-1978 – członkiem Komisji Historii i Tradycji Zarządu Wojewódzkiego PTTK we Wrocławiu. Przez wiele lat uczestniczył i współorganizował coroczne zloty aktywu turystycznego Wojska Polskiego. W roku 1970 był inicjatorem do dziś organizowanej ogólnopolskiej imprezy turystyczno-krajoznawczej dla słuchaczy szkolnictwa wojskowego – październikowych rajdów „Sudety”.

W latach siedemdziesiątych został merytorycznym współtwórcą szlaku turystycznego 2. Armii Wojska Polskiego na Dolnym Śląsku, upamiętnionego 22. obeliskami z granitu. Wieloletni wykładowca historii wojskowości, a w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych – kierownik Zakładu Kultury i Oświaty w Katedrze Nauk Społecznych WSOWZmech. we Wrocławiu, gdzie popularyzował i współorganizował imprezy, uczestnicząc we władzach Koła PTTK. Równocześnie współdziałał w organizowaniu młodzieżowych olimpiad turystyczno-krajoznawczych na Dolnym Śląsku.

Eugeniusz Uciński jest autorem opracowań: *Wychowawcze wartości turystyki i krajoznawstwa* (1979 r.), *Szlak 2. Armii WP na Dolnym Śląsku* (1976 r., 2004 r.), *XXX lat działalności Oddziału Wojskowego PTTK przy Klubie SOW* (1998 r.), *Wyzwolenie niektórych miejscowości Dolnego Śląska w 1945 r.* (2004 r.).

Został odznaczony i wyróżniony: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Honorową Odznaką PTTK, Złotą Odznaką „Zasłużony Działacz Turystyki”, Złotym Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”, Honorową Odznaką „Turysta Dolnego Śląska”, „Zasłużony dla SOW”, Złotym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, Odznaką „Zasłużony w pracy PTTK wśród młodzieży”, Odznaką „25 lat w PTTK”, Odznaką 100-lecia, Medalem 50 lat PTTK, Złotym Medalem „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej”, „Zasłużony Działacz Kultury”, Medalem Komisji Edukacji Narodowej i wieloma innymi.

Mimo przejścia na emeryturę w 1990 r., współorganizuje imprezy turystyczno-krajoznawcze w środowiskach osób niepełnosprawnych, rencistów i emerytów. Ponadto wędruje z najbliższą rodziną szlakami zamków i pałaców Dolnego Śląska, Czech i Moraw.

Eugeniusz Uciński to niekwestionowany autorytet dla wielu pokoleń turystów nie tylko w wojskowych mundurach, dla których jego ogromna wiedza, aktywność, społecznikowska pasja w połączeniu z ujmującym, życzliwym sposobem bycia oraz wysoką kulturą osobistą – były i są wzorem do naśladowania. To wspaniały erudyta i gawędziarz – pięknym językiem przybliżał wielu pokoleniom nie tylko walory krajoznawcze różnych regionów Polski, ale uczył miłości do ojczystego kraju. Organizowane przez Niego przedsięwzięcia turystyczne i krajoznawcze zawsze miały duży ładunek emocjonalny, tak niezbędny dla kształtowania zaangażowania młodych ludzi na rzecz najważniejszych społecznych wartości. Swoją postawą życiową, zaangażowaniem, troską o innych, życzliwością i kulturą osobistą dawał i daje przykład do naśladowania nie tylko dla turystów.

Barbara Waškowska

Koleżanka Barbara Waškowska swą pracą społeczną przez 35 lat położyła wielkie zasługi dla rozwoju Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego na Warmii i Mazurach. Jej aktywność i pomysłowość dały początek wielu kierunkom pracy PTTK. Swą postawą wciąż znacząco wpływa na kształt organizacji, ze szczególną troską dba o wpajanie zamiłowania do turystyki wśród dzieci i młodzieży.

Właśnie w uznaniu wybitnych zasług Koleżanki w tej dziedzinie Kapituła Orderu Uśmiechu przyznała Barbarze Waškowskiej Order Uśmiechu w 1997 r.

Od roku 1997 do chwili obecnej Barbara Waškowska przeprowadziła 19 młodzieżowych obozów górskich, 71 spływów kajakowych, w tym 17 rodzinnych, 37 młodzieżowych o skali ogólnopolskiej i międzynarodowej, z udziałem młodzieży z Niemiec, z Kanady, ze Szwajcarii i z USA. Doskonała organizacja spływów i niezwykle ciekawie opracowany program krajoznawczy wspaniale przysłużył się popularyzacji działań naszej organizacji wśród środowisk młodzieżowych za granicą, co owocuje trwającymi nadal spotkaniami na imprezach turystycznych organizowanych przez PTTK.

Od pięciu lat, z inicjatywy Koleżanki, odbywają się spływy rzekami Marózką i Łyną pod nazwą „Śladami Jana Pawła II”. Spływy te mają zasięg ogólnopolski, uczestniczą w nich kajakarze z tak odległych regionów, jak Dolny Śląsk.

Barbara Waškowska organizuje również ogólnopolskie spływy osób niepełnosprawnych (niewidomych i głuchych), których do dzisiaj odbyło się siedem, za co Polski Związek Niewidomych wyróżnił ją Złotą Odznaką.

Godnym podkreślenia jest cykl rajdów pieszych pod hasłem „Zdobynamy Siedmiomilowe Buty”, trwający już od 19 lat, w ciągu których odbyło się 186 imprez.

Nasza Koleżanka organizuje także rodzinne wyprawy turystyczne autokarowo-pieszne po Polsce (było już 13) oraz po Warmii i Mazurach (odbyło się 12). Uczestniczy również z grupami młodzieży w imprezach ogólnopolskich, których było: 5 spływów kajakowych, 13 rajdów górskich i 3 rajdy piesze.

Przedstawiona powyżej działalność obejmuje w większości

czas od otrzymania w 1983 r. Złotej Honorowej Odznaki PTTK, o której nadanie wystąpili działacze PTTK, doceniając Jej prace.

Niewątpliwie dzięki tej pracy Barbary Waškowskiej wielu turystom z kraju i ze świata ziemia Warmii i Mazur stała się znajoma, a idea Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego bliższa.

Nasza Koleżanka nie ukrywa, że działalność w PTTK, a szczególnie praca z młodzieżą, to jeden ze sposobów na spełnienie życia. Jednakże nie tylko, organizacja i prowadzenie imprez turystycznych przyniosły naszej Koleżance uznanie i szacunek.

Z całą pewnością nie byłoby w Olsztynie Oddziału Warmińsko-Mazurskiego PTTK, gdyby nie upór i zaangażowanie Barbary Waškowskiej na początku lat czterdziestych XX w. Wówczas swymi działaniami, jako sekretarz i prezes Oddziału, doprowadziła do wyprowadzenia Oddziału z trudnej sytuacji organizacyjnej i dramatycznej sytuacji finansowej, spowodowanej nieudolnością władz poprzedniej kadencji. Śmiało można stwierdzić, że właśnie dzięki Niej za rok będziemy mogli świętować 60 lat nieprzerwanej działalności PTK - PTTK w Olsztynie oraz na Warmii i Mazurach.

Barbara Waškowska jest dla wszystkich członków Oddziału wielkim autorytetem, przykładem działacza oddanego bez reszty pracy w PTTK i młodzieży. Jest osobą charyzmatyczną, powszechnie lubianą i cenioną, autorytetem i wzorem do naśladowania. Działalność naszej Koleżanki dotyczy nie tylko czasu przeszłego. Kalendarz imprez, które poprowadzi w tym roku obejmuje 10 rajdów „Zdobynamy Siedmiomilowe Buty”, obóz rowerowy „Z Fromborka na Suwalszczyznę” przeznaczony dla młodzieży, obóz górski w Bieszczadach, 5 spływów kajakowych, w tym 2 młodzieżowe, jeden ogólnopolski „Śladami Jana Pawła II”, 2 wyprawy rodzinne w Polskę oraz po Warmii i Mazurach - w sumie 19 imprez.

Delegaci na zjazd Oddziału, którzy jednomyślnie podjęli uchwałę w sprawie wystąpienia o nadanie Barbarze Waškowskiej godności Członka Honorowego PTTK, są pewni, że po uzyskaniu tej godności otworzy się dla Jej niespożytej energii nowe środowisko do twórczego działania.

Jerzy Winsze - prezes Regionalnego Oddziału Szczecińskiego PTTK

Urodził się 25 kwietnia 1936 r. w Rawiczu. Jego ojciec Józef był absolwentem Uniwersytetu Poznańskiego (filologia polska, prawo; zginął w obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen w 1940 r.), a matka Irena - nauczycielką. Wraz z nią został wysiedlony w rejon Skierniewic, gdzie Matka prowadziła polską szkołę podstawową. Również on uczestniczył w tych lekcjach, dlatego też po zakończeniu drugiej wojny światowej po powrocie do Kalisza mógł kontynuować naukę w szkole podstawowej. Kalisz traktuje właściwie jako miasto rodzinne i w wędrownych po jego okolicach zagłębiał się w historię tych terenów - były to początki jego turystyki i krajoznawstwa. W Kaliszu ukończył Liceum (męskie) im. Adama Asnyka (który jest jego ulubionym poetą).

Wyjazd do Szczecina wiązał się ze studiami na Politechnice Szczecińskiej na wydziale budownictwa wodnego (kierunek drogi wodne i porty). Praca zawodowa związała go z tym miastem do dzisiaj.

W dniu 31 marca 1966 r. został członkiem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Oddziale Szczecińskim PTTK, nie zmieniając tego do dzisiaj. W 1966 r. został też założycielem Zakładowego Koła PTTK w Biurze Projektów Budownictwa Morskiego. Turystyczną domeną jest dla niego turystyka kolarska, dlatego też w tym samym roku wstąpił do Szczecińskiego Turystycznego Klubu Kolarskiego PTTK „88”.

Prowadząc jako prezes Koło Zakładowe PTTK zaszczepił w nim turystykę kolarską, ale również pieszą, w tym górską.



W roku 1968 zdobył (po kursie) uprawnienia przewodnika turystyki kolarskiej nr 926 – od 1997 r. jest Honorowym Przewodnikiem Turystyki Kolarskiej.

Od 1969 r. jest członkiem najpierw Oddziałowej Komisji Turystyki Kolarskiej, później wojewódzkiej, a od 1991 r. – przewodniczącym Regionalnej Komisji Turystyki Kolarskiej w Szczecinie. W roku 1974 został członkiem Zarządu Oddziału PTTK (z wyboru), a ostatnie trzy kadencje – prezesem Regionalnego Oddziału Szczecińskiego PTTK im. Stefana Kaczmarka i funkcję tę piastuje do dnia dzisiejszego.

Turystyka kolarska dominuje jednak w działalności Jerzego Winsze, stał się też organizatorem zagranicznych wypraw kolarskich swojego Klubu. W roku 1973 odbył pierwszą zagraniczną wyprawę do Austrii (21 dni). Potem współorganizował trzy kolejne wyprawy na Węgry. W roku 1984 prowadził wyprawę rowerową do Włoch, podczas której uczestniczył, między innymi, w prywatnej audiencji u Papieża Jana Pawła II. Rok 1987 to wyprawa przez Niemcy, Belgię, Holandię i Luksemburg do Francji. Dwukrotnie zorganizował wyprawę na Bornholm – w 1997 r. i w 1998 r.

Rower jednak to nie tylko „łykanie”

kilometrów, to także zwiedzanie, dokumentowanie tego, co na trasie i później przekazywanie wiadomości innym.

Jerzy Winsze włączył się również w programy szkolenia kadry. Z racji wykształcenia, a bardziej z zamiłowania, na kursach wykłada: historię architektury, zagadnienia związane z ochroną przyrody (w tym z parkami narodowymi) oraz historię Polski. Zostając członkiem Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK (od 1988 r.), prowadzi szkolenia przewodników turystyki kolarskiej na imprezach centralnych. W roku 1997 z ramienia tej Komisji otrzymał uprawnienia wykładowcy PTTK.

Przez cały czas swej działalności jest propagatorem odznak krajoznawczych i turystycznych (kolarskich). Wiele projektów odznak i znaczków rajdowych (głównie w Regionalnym Oddziale Szczecińskim PTTK) jest jego dziełem. Jest również autorem regulaminów odznak krajoznawczych takich, jak: „Chryścianizacja Pomorza”, „Szlakiem Cysterskim Pomorza Zachodniego”, kolarskiej „Dokoła Województwa Zachodniopomorskiego” i najważniejszej z nich ogólnopolskiej „Szlakiem Architektury Drewnianej w Polsce”.

Jako instruktor krajoznawstwa regionu, a potem Polski jest autorem publikacji na łamach oddziałowego biuletynu „Na Szlaku” oraz autorem i współautorem przewodników związanych z turystyką kolarską, takich jak: *Przewodnik rowerowy – Polska (część Okolice Szczecin)* czy *Atlas szlaków rowerowych województwa zachodniopomorskiego*.

Po uzyskaniu uprawnień znakarza szlaków rowerowych (w 2000 r.) włączył się w realizację szlaków rowerowych na terenie województwa zachodniopomorskiego. Ponieważ nie może realizować ich sam, przeprowadza szkolenia znakarzy w Regionalnym Oddziale Szczecińskim PTTK (przy współpracy z kadrą przewodników turystyki kolarskiej) i dziś ma „do pomocy” 11 osób. Od roku 2001 na terenie województwa powstało ponad 1000 km znakowanych szlaków rowerowych, w tym międzynarodowe: „Nadmorski”, „R10”, „Zielona Odra” oraz „Równina Nowogardzka” oraz ostatnio ukończony na terenie powiatu gryfickiego (około 200 km) – „Gryfland”.

Biorąc pod uwagę zamiłowania krajoznawcze, wieloletnie doświadczenie i zaangażowanie kolegi Jerzego Winsze, dwie komisje Zarządu Głównego PTTK – Komisja Turystyki Kolarskiej i Komisja Krajoznawcza – powierzyły mu weryfikację odznak wszystkich stopni ustanowionych przez te komisje.

Tak oto pokrótce wygląda „sposób na nudę” kolegi Jerzego Winsze.



Ryszard Wrzosek

Członkiem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego jest od 17 stycznia 1964 r. Jest wybitnym organizatorem ruchu turystycznego i krajoznawczego na Pomorzu, a także w Polsce.

Jako członek kadry programowej PTTK ma uprawnienia przewodnika turystyki pieszej, instruktora krajoznawstwa Polski i instruktora ochrony przyrody od 1978 r. Ma najwyższe uprawnienia w kadrze programowej PTTK jako Zasłużony Instruktor Krajoznawstwa (od 2000 r.) i Honorowy Przewodnik Turystyki Pieszej (od 2003 r.)

Za szczególną działalność turystyczną odznaczony honorowymi odznakami PTTK, między innymi złotą „Zasłużony w Pracy PTTK wśród Młodzieży” oraz srebrną (w 1978 r.) i złotą (w 1984 r.) Honorową Odznaką PTTK.

Ryszard Wrzosek jest organizatorem sejmików i sesji krajoznawczych oraz przyrodniczych na Pomorzu. Jest również autorem wielu publikacji krajoznawczych i przyrodniczych, cenionym wykładawcą na kursach szkoleniowych i na warsztatach terenowych dla nauczycieli regionalistów.

Jest znanym na Pomorzu nauczycielem kraju ojczystego i wychowawcą młodzieży. Za swoją działalność w szkole został odznaczony w 2001 r. Medalem Edukacji Narodowej.

Organizuje młodzieżowe szkoły turystyczne na obozach wędrownych i szkolenia stacjonarne dla organizatorów turystyki, dla przewodników turystyki pieszej, instruktorów krajoznawstwa i instruktorów ochrony przyrody. Jako przewodniczący Pomorskiego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa w wojewódz-

twie pomorskim prowadzi niezwykle ożywioną działalność edukacyjną z regionalizmu i z inwentaryzacji krajoznawczej w północnej Polsce.

Ryszard Wrzosek ukończył Studium Podyplomowe Turystyki przy Uniwersytecie Gdańskim w latach 1976-1977.

Fachowo przygotowuje oferty wycieczek krajoznawczych w regionie i w Polsce, a często sam jest pilotem i przewodnikiem na tych wycieczkach. Od roku 1985 jest bowiem pilotem wycieczek krajowych i zagranicznych. Pilotował wycieczki niemal po całej Europie, a sam zwiedził prawie cały świat.

Szczególną uwagę skupia na młodzieży w czasie ferii zimowych i letnich wakacji, organizując imprezy turystyczne, krajoznawcze i przyrodnicze w atrakcyjnej dla nich formie.

Od roku 1992 jest prezesem Oddziału Morskiego PTTK w Gdyni i kierownikiem Biura Obsługi Ruchu Turystycznego przy Oddziale. W latach 1996-2000 pełnił funkcję kierownika Miejskiej Informacji Turystycznej w Gdyni, a obecnie punktu „it” przy Oddziale Morskim PTTK.



Edmund Jan Zaiczek vel Zajiczek

Edward Zaiczek należy do ludzi o duszy niepokornej. Związany całe lata z Żywiecczyzną wędrował także po Himalajach, Alpach, Pirenejach i Andach. Na naszą prośbę zdecydował się sam odpowiedzieć na pytanie: dlaczego jego macierzysty oddział wystąpił o wyróżnienie Go godnością Członka Honorowego PTTK. O wniosku o wyróżnienie powiedział tak: *Nie ubiegałem się o laury, starałem się być wierny ideom i tę wierność prezentować dzień po dniu. Stąd mój życiorys jest częścią biografii mojego Oddziału Babogórskiego i całego PTTK.*

Niedawno w Zarządzie Głównym PTTK Edward Zaiczek prezentował swoje znakomite fotogramy z ostatniej wyprawy w Andy, gdzie zdobył najwyższy szczyt obu Ameryk. Na otwarciu wernisażu mówił z pasją o swoich wędrowkach, wartościach i zainteresowaniach. Z takim samym uczuciem prezentuje swój PTTK-owski życiorys.

Wilija strumieni rodzica, dno ma złociste i niebieskie lica (...) - tak napisał Adam Mickiewicz o rzece, która była kolebką mego wczesnego dzieciństwa. Ja dopiszę: Koszarawa i Soła wartkie, żywołowe, a czasem szalone, ale zawsze do przodu rwące, były mi kuźnią i natchnieniem mego charakteru, mej osobowości, mej młodości i całego życia.

Skąd więc te związki Wileńszczyzny z Beskidami w moim życiu? Do tego nazwisko pochodzenia czeskiego? Otóż mój dziadek Józef Zajiczek pochodził z Pragi i w połowie XII w. został zwerbowany do pracy w Fabryce Papieru SOLALI w Żywcu jako wybitny mistrz maszyn papierniczych. Mój ojciec Antoni Zajiczek, jako jeden z licznych rodzeństwa, po ukończeniu Szkoły Realnej w Żywcu zaciągnął się jako ochotnik do wojska i został w czasie I wojny światowej skierowany na front do Włoch nad Pijawą. Tam wstąpił się brawurową akcją frontową, za którą zo-

stał odznaczony Krzyżem Walecznych, ale też „złapał” malarię, która miała wpływ na moje wątłe zdrowie i ogromną wrażliwość na przeziębienia, co wyleczyłem dopiero na wyprawach wysokogórskich. Po zakończeniu wojny, ojciec nadal był żołnierzem, służąc w Korpusie Ochrony Pogranicza (KOP) i skierowany został na wschodnio-północne rubierze naszych granic - na Wileńszczyznę, powiat Wilej-





ka. Tutaj zawarł związek małżeński z Emilią Józefowiczówną, właścicielką folwarku Żurawy, gdzie 20 maja 1936 r. przyszedłem na świat, a chrztu dokonano w parafii Olkowicze.

Do Żywca przybyłem z rodziną w sierpniu 1939 r. i wybuch II wojny światowej ułożył mój stały związek z Żywcem, gdyż na Wileńszczyznę nie było już możliwości powrotu. Edukację swą ukończyłem w 1955 r. maturą w Technikum Mechanicznym w Żywcu. Nakaz pracy, jako pierwszy z maturzystów, przyjmując w Zabierzowskiej Fabryce Maszyn koło Krakowa. Kiedy nadszedł czas służby wojskowej, podjąłem ją jako fizyczny robotnik dołowy w Kopalni Węgla Kamiennego „Lenin”, dzisiaj Wesoła w Wesołej koło Mysłowic.

Po zakończeniu tej trudnej i ciężkiej służby, wróciłem do Żywca już na stałe, podejmując pracę w spółdzielczości, w której pracowałem aż do przejścia na emeryturę. Pod koniec lat pięćdziesiątych stałem się współzałożycielem Spółdzielni Mieszkaniowej w Żywcu, wchodząc w skład Jej pierwszej Rady Nadzorczej, a efektem naszej pracy były pierwsze w Żywcu bloki mieszkalne. Od roku 1954 pracowałem w Spółdzielni Rzemieślniczej Wielobranżowej, początkowo na stanowisku kierownika technicznego, a następnie kierownika Spółdzielni - Prezesa Zarządu. Spółdzielnia odnosi duży sukces organizacyjny i gospodarczy, wyprowadzając ją z jednej ciemnej dzierżawionej izby do wspianego, jak na tamte czasy, dużego budynku wykończonego marmurami z pokaznym zapleczem magazynowym, gdzie Spółdzielnia ma swą siedzibę do dnia dzisiejszego, a ja będąc na emeryturze społecznie pełnię funkcję prezesa Zarządu. Pełniąc tę funkcję od 1972 r. do 1988 r., pełniłem równocześnie funkcję prezesa Zarządu Klubu Sportowego „Soła” w Żywcu, gdzie wcześniej

byłem czynnym zawodnikiem sekcji tenisa stołowego, dla której to dyscypliny zdobywałem pierwsze ostrogi w latach 1946-1947 jako członek Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Żywcu. W czasie mej prezesury klub odnosi spore sukcesy sportowe i organizacyjne, dając dobre warunki rozwoju takim talentom, jak znany mistrz olimpijski Adam Jurasz. W latach siedemdziesiątych, wykorzystując akcję czynów społecznych, właśnie w tym klubie z grupą działaczy zbudowaliśmy okazały pawilon sportowy.

Jeszcze w latach siedemdziesiątych znalazł się w moim życiu epizod pracy społecznej z młodzieżą, bowiem pełniłem również funkcję komendanta Ochotniczego Hufca Pracy dla Młodocianych, niosąc ogromną pomoc biednej młodzieży.

W genach zakodowane mam kolekcjonerstwo i od wielu lat w Polskim Związku Filatelistów w kole w Żywcu pełniłem funkcję skarbnika, sekretarza i obecnie członka Zarządu, a na szczelbu wojewódzkim przez wiele lat członka Zarządu Okręgu. Do pasji filatelistyki doszło medalierstwo, a zaangażowanie w pracę społecznej Wojewódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego w Bielsku zaowocowało wyborem na prezesa oddziału. Zorganizowałem wiele wystaw filatelistycznych i numizmatyczno-medalerskich, gdyż moim zdaniem kolekcja będąca tylko w sejfie, w szafie czy w szufladzie jest kolekcją martwą.

Pasją mojego życia są przede wszystkim góry, w których od dzieciństwa jestem zakochany bezgranicznie. Zaczęło się od wędrowki, którą zorganizowałem w roku 1947 w czterech właścicielach jeszcze dzieciaków z Żywca przez Lipową na Skrzyczne, Malinowskie Skały, Lipową do Żywca, pieszo z pałatką, a wyżywienie stanowiły cztery chleby, 2 kg słoniny wędzonej, trochę cukru, jakaś swojska herbatka - chyba lipa. Wyprawa ta była ryzykowna, gdyż w tych terenach przebywały jeszcze grupy Akowców i wędrowanie dowolne było zakazane, ale ku ucieście rodziców wszystko zakończyło się dobrze. Szkoła średnia to wspaniały obóz wędrowny w Tatrach i to niewątpliwie ugruntowało moje uczucia, moją pasję do gór.

W okresie pracy w Zabierzowie w 1956 r. byłem założycielem koła Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i z tą organizacją związany jestem do dzisiaj. Założyłem kolejne koła PTTK na terenie Żywca, a w 1972 r. uzyskałem uprawnienia organizatora turystyki, aktywnie współpracując z Oddziałem Babiogórskim PTTK w Żywcu. Na zjeździe oddziału w 1992 r. zostałem wybranym prezesem tego oddziału i tę funkcję pełniłem do zjazdu w 2005 r. Początek mojej prezesury w oddziale był bardzo trudny. Oddział borykał się z dużym zadłużeniem, wisiała nawet groźba utraty budynku - siedziby. Była to kadencja pod hasłem ratowania siedziby, co zakończyło się powodzeniem. Zadań było sporo, ale wykonanie nowego pokrycia dachu i to dachówką, ceramiczną (wymóg konserwatora) stał się koniecznością. Było to bardzo poważne przedsięwzięcie i bardzo kosztowne, bez pomocy z zewnątrz, ale i to się udało. Do sukcesu osobistego mogę zaliczyć zakup dla oddziału kilku posiadłości: na Leskowcu, na Rysiance i w Żywcu. Bardzo poważnym podjętym przeze mnie zadaniem stało się porządkowanie spraw prawno-majątkowych. Udało się wyłączyć część nieruchomości na Hali Miziowej i przekazanie jej inwestorowi budowy schroniska, a to w dużej mierze umożliwiło kontynuację i zakończenie budowy - ku mojej ogromnej radości i satysfakcji uroczyste otwarcie nastąpiło 12 października 2003 r.

W okresie kryzysu spowodowanego transformacją ustrojową,

społeczną i gospodarczą w kraju, trudno jest prowadzić taką organizację, ale powoli oddział krzepł i nabierał stabilizacji ekonomicznej.

Zaangażowanie w pracy społecznej w PTTK na terenie Żywca i w regionie spowodowało, że po utworzeniu województwa śląskiego zostałem wybrany przewodniczącym Rady Prezesów Oddziałów PTTK, którą to funkcję pełniłem przez ponad cztery lata, do czasu wyboru mnie członkiem Zarządu Głównego PTTK, by następnie i nadal pełnić funkcję zastępcy. Wybór na członka Zarządu Głównego PTTK jest wyróżnieniem i zaszczytem nie tylko moim osobistym, ale przede wszystkim dla środowiska i społeczności

żywieckiej. Warto przypomnieć, że takie wyróżnienie miało miejsce przed pół wiekiem w osobie Antoniego Hołowińskiego.

Z racji ukochania gór organizowałem wiele wycieczek i wypraw: w Tatry, w Alpy, a nawet w Himalaje i tę pasją udało mi się zaszczepić u wielu ludzi. Z przeżyciami z tych wypraw chętnie i bezinteresownie dzielę się przede wszystkim z młodzieżą w szkołach czy w oddziale, a także na łamach czasopism, uprawiając tym samym małą publicystykę. Uważam, że to działanie przyczynia się w dużej mierze do zwiększenia szeregów ludzi gór i turystów.

Moimi osiągnięciami w górach jest zdobycie: Mount Blanc (4 807 m n.p.m.), Kilimandżaro (5 895 m n.p.m.), Elbrus (5 642 m n.p.m.), a w Himalajach wiele pięcioletniczków, w tym Kalapattar (5 545 m n.p.m.) czy Chukhung Pic (5 883 m n.p.m.), a ostatnio podczas wyprawy w Andy udało mi się wejść na Aconcagua (6 962 m n.p.m.), który jest najwyższym szczytem obu Ameryk. Warto zaznaczyć, że jestem najstarszym Polakiem, który tego dokonał. Trochę żal, że dopiero w tak późnym wieku zaistniały możliwości wyjazdów z Polski w te wysokie góry, bo sądzę, że wyniki byłyby znacznie lepsze - cenniejsze, ale jestem zadowolony z tego, co już zdobyłem, a może uda się jeszcze coś więcej.

Moją pasją są również podróże samochodowe, a sumując trasy tych wypraw, to kilkakrotnie opasałyby nasz glob. Wymienię tylko niektóre z nich: Afryka - 11 tys. km, Sanktuarium Maryjne Europy - 10 tys. km, Mała Azja - 8 tys. km, Włochy, Grecja, Turcja, Francja i wiele innych. Po podróżach tych organizuję prelekcje z przezroczami i opisuję je w różnych periodykach.

Swym życiorysem i działaniem, podobnym do biegu Soły i Kosszarawy, mógłbym obdzielić wielu, ale pragnę służyć, bo tak jak rzeki od zarania dają ludziom i miastom ostoję życia, tak i moje działania skierowane są na służenie ludziom, a wszystkie funkcje i stanowiska traktuję nie jako władzę, ale jako służebność.

Sukcesem mego życia jest wspiana córka Małgorzata i wspinały syn Grzegorz ze swoją córeczką Agnieszką, którzy jak ja za pierwszoplanową rolę w życiu uważają służenie ludziom oraz ukochanie przyrody, a przede wszystkim uczciwe pracowanie.

W wydawnictwie *Życiorysy na Żywiecczyźnie pisane* (Tom 1, wydanie 2004 r., str. 398) wyczytałem: *Edmund Zaiczek - chy-*



ba najbardziej niespokojny duch w naszym skądinąd niespokojnym beskidzkim narodzie i z tym określeniem w pełni się zgadzam, i pragnę, by inni w podobny sposób tak czynili.

Za niestrudzone działanie społeczne i w uznaniu zasług otrzymałem wiele odznaczeń i wyróżnień resortowych, środowiskowych i państwowych. Wymienię te najcenniejsze: Złota Honorowa Odznaka PTTK, Medal 50 lat PTTK, Złota Honorowa Odznaka Polskiego Związku Filatelistów, Złota Odznaka Polskiego Związku Tenisa Stołowego, Złota Odznaka Zrzeszenia Sportowego „Start”, „Za Zasługi dla Rzemiosła Polskiego”, Złoty Medal Kilińskiego, Honorowa Odznaka Rzemiosła, Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego, Złota Honorowa Odznaka Centralnego Związku Budownictwa Mieszkaniowego, Odznaka Ochotniczych Hufców Pracy, Medal XXX-lecia i 40-lecia Miasta Żywca, Medal „Za Zasługi dla Miasta Żywca”, Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej, „Za Zasługi dla Turystyki”, „Za Zasługi dla Województwa Bielskiego”, Medal 40-lecia Polski Ludowej, Honorowe Członkostwo Zrzeszenia Sportowego „Start”, Brązowy Krzyż Zasługi, Złoty Krzyż Zasługi i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział: *Człowiekowi dane jest wyzwanie* i ja to wyzwanie podjąłem. Podjąłem wyzwanie GÓR, które stały się moją pasją.

Góry są moją miłością, bo nie pieniądze (choć bez nich żyć się nie da), nie majątek, nie posiadanie, ale miłość jest największą wartością człowieka.

Edmund Zaiczek





„U źródeł polskiego dziedzictwa narodowego” - Ogólnopolska Sesja Popularnonaukowa



W roku 2006 przypada jubileusz stulecia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Z tej to okazji niejako wyprzedzając w dniu 24 maja 2005 r. została zorganizowana sesja popularnonaukowa pod hasłem „U źródeł polskiego dziedzictwa narodowego”, pod kierunkiem organizacyjnym wiceprezesa Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego mgra Lecha Drożdżyńskiego, który był głównym animatorem sesji. Wobec założenia udziału w spotkaniu około 600 osób umiejscowiono imprezę, za zgodą rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu prof. Stanisława Lorenca, w Auli Uniwersyteckiej.

Patronat Honorowy nad ogólnopolską sesją „U źródeł polskiego dziedzictwa narodowego” objęli: Stefan Mikołajczak - Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Andrzej Nowakowski - Wojewoda Wielkopolski, Stanisław Lorenc - Rektor UAM. W wydawnictwie - wydanym ze zbiorem referatów pod cytowanym tytułem, a wydrukowanych w okolicznościowym numerze „Przeglądu Wielkopolskiego” nr 1(67)/2005, będącym organem Zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego w Poznaniu - ukazały się też przedmowy wyżej wymienionych członków sesji, które poniżej przytaczamy.

Stefan Mikołajczak
Marszałek Województwa Wielkopolskiego

Szanowni Państwo,

Miło mi w imieniu Samorządu Województwa Wielkopolskiego powitać uczestników ogólnopolskiej sesji popularnonaukowej pt. „U źródeł polskiego dziedzictwa narodowego”.

Wielkopolska jest regionem w sposób szczególny predysponowanym do organizacji tego typu spotkania, to tutaj na Ostrowie Lednickim, w Gieczu, Gnieźnie i Poznaniu tworzyły się zręby państwowości polskiej. Tutaj znajdują się miejsca, w których spoczywają prochy pierwszych władców państwa polskiego przypominając, że Wielkopolska to kolebka państwowości polskiej.

Zorganizowanie sesji w Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza ma także swój historyczny i patriotyczny wyraz, odbywało się tutaj wiele wydarzeń związanych z historią, wiele kongresów, zjazdów, sesji mających wpływ na życie społeczno-polityczne, naukowe i gospodarcze naszego regionu i kraju.

Sesja adresowana jest do szerokiego kręgu odbiorców wywodzących się ze świata nauki, kultury, samorządności lokalnej, środowisk oświatowych, organizacji pozarządowych. Ważnymi adresatami są obecni tu działacze krajoznawstwa i turystyki. W 2006 roku przypada 100 rocznica powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, które było protoplastą obecnego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Stowarzyszenia te zawsze stały na straży polskiego dziedzictwa narodowego. Zwłaszcza w takich dziedzinach jak ochrona za-

bytków kultury i sztuki w regionie, badania oblicza małych ojczyzn, przybliżanie społeczeństwu piękna przyrody poprzez praktyczne poznawanie ojczystego krajobrazu.

Wyrażam słowa uznania dla tych wszystkich, którzy podjęli się dzieła zorganizowania tej sesji jako naszego wkładu do budowy społeczeństwa obywatelskiego, któremu piękno, tradycja i dzień dzisiejszy kraju ojczystego głęboko leżą na sercu.

Życzę wszystkim uczestnikom dzisiejszego spotkania, gościom, gospodarzom i organizatorom wielu doznań płynących z walorów poznawczych sesji. Niech dorobek sesji stanowi znaczący nasz wspólny wkład w dalszą działalność na rzecz kultywowania szczytnych zadań ochrony dziedzictwa narodowego w regionie i kraju.

Andrzej Nowakowski
Wojewoda Wielkopolski

Szanowni Państwo,

Serce naszej Ojczyzny bije na wielkopolskiej ziemi. Z wielką satysfakcją witam więc Państwa, uczestników sesji poświęconej polskiemu dziedzictwu narodowemu a zarazem wielkich miłośników turystyki i historii w Poznaniu, stolicy regionu, w którym znajdują się źródła polskości.

To na wielkopolskiej ziemi Piastów przed ponad tysiącem lat zrodziło się państwo polskie. Tu była pierwsza stolica kraju i w niej koronowano pierwszych polskich królów. Zachowane budowle, dokumenty, a także kolejne odkrycia archeologiczne potwierdzają rolę i znaczenie Wielkopolski w dziejach naszego państwa. Z nią związani byli wybitni polscy wodzowie Stefan Czarniecki oraz twórca Legionów Polskich gen Jan Henryk Dąbrowski, którego 250 rocznicę urodzin obchodzimy właśnie w tym roku. Świadectwami dumnej historii naszego regionu są zasobne miasta i wsie, wspaniałe katedry i kościoły, okazałe rezydencje magnackie w Gołuchowie, Kórniku czy Rydzynie oraz rozsiane po całym regionie pałace i dwory szlacheckie.

Solidność, rzetelność, gospodarność oraz poszanowanie prawa - to wartości od wieków Wielkopolanom najbliższe. Były one pomocne w krzewieniu idei pracy organicznej oraz wprowadzaniu nowoczesnych metod zarządzania i gospodarowania. Wielowiekowy dorobek, ogromny potencjał społeczny i naukowy oraz rozwijane kontakty międzynarodowe są silnymi atutami Wielkopolski w jednoczącej się Europie.

Wspaniałe wielkopolskie dziedzictwo, na które składają się nie tylko zabytki, ale także ponad tysiącletnie tradycje oraz znaczące osiągnięcia gospodarcze i kulturalne, jest dzisiaj najcenniejszym dobrem. Jestem przekonany, że dzięki zaangażowaniu i współpracy wszystkich miłośników Wielkopolski uchronimy i wzbogacimy ten nasz wspólny wielkopolski skarb. Życzę Państwu owocnych obrad i sukcesów w jego pomnażaniu.

Stanisław Lorenc
Rektor UAM

STĄD NASZ RÓD

*Przeto chciejmy wziąć przed się godne siebie,
Myśli ważne na ziemi, myśli ważne w niebie;
Służymy poczciwej sławie, a jako kto może,
Niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże*

(J. Kochanowski)

Zbliżające się stulecie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego jest dobrą okazją przypomnienia społeczeństwu jego roli w ochronie polskiego dziedzictwa narodowego, podkreślenia znaczenia kultury, edukacji, regionalizmu, krajoznawstwa, turystyki i sportu jako niewyczerpanej szansy rozwoju społeczno-ekonomicznego i kulturalno-oświatowego gmin, powiatów, województwa i kraju. Kwestie te zawsze były i są bliskie Wielkopolsce. Jest to w pełni zrozumiałe, skoro pamięta się, że «stąd nasz ród». Dlatego nieprzypadkowo Pierwszy Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy odbył się w auli Uniwersytetu Poznańskiego (12-13 lipca 1929 roku), a V Kongres Krajoznawstwa Polskiego - w Gnieźnie (8-10 września 2000 roku).

Profesor naszego Uniwersytetu i jego rektor (1.9.1932 - 31.8.1933) Stanisław Pawłowski był pierwszym prezesem utworzonego w 1920 roku Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

W małej auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z inicjatywy profesora tej uczelni, wieloletniego animatora szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego, członka honorowego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczo-Turystycznego i Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych Kazimierza Denka zorganizowane zostały: ogólnopolska sesja naukowa poświęcona sześćdziesiątej rocznicy Pierwszego Ogólnopolskiego Kongresu Krajoznawczego w Poznaniu (18-19 listopada 1989) i sejmik przedkongresowy „Krajoznawstwo wśród młodzieży” (11-12 grudnia 1999 roku). Wniosły one trwałe wartości do krajoznawstwa i turystyki.

Tradycje Wielkopolski na odcinku aktywności krajoznawczo-turystycznej młodego pokolenia i dorosłych, która służy ochronie i pomnażaniu dziedzictwa narodowego, wymagają, żeby je kontynuować i rozwijać. Temu zadaniu służy zorganizowana z inicjatywy wspomnianego profesora w auli UAM ogólnopolska sesja popularnonaukowa pt. «U źródeł polskiego dziedzictwa narodowego» (24 maja 2005 roku). Integruje ona wysiłki władz samorządowych (gminnych, powiatowych i wojewódzkich), oświatowych, uczelnianych, Kościoła, PTTK, ZHP, TKKF, PTSM, LZS, wokół ochrony i pomnażania różnych komponentów dziedzictwa narodowego w Wielkopolsce.

Przy tej okazji pragnę podkreślić, że społeczność UAM w planach naukowo-badawczych i aktywności dydaktycznej uwzględnia w szerokim zakresie problematykę dziedzictwa narodowego. Szerzy wśród studentów świadomość wartości tego dziedzictwa i konieczność jego ochrony.

Podjmuje próby określenia, jak wygląda współczesny międzypokoleniowy przekaz dziedzictwa narodowego. Gdzie ma on miejsce? W rodzinie? Szkole? W środowisku lokalnym? Czy przez środki masowego przekazu? Poznaje procesy kulturowe zachodzące na poziomie regionalnym i lokalnym. Ustala zmieniającą się rolę dziedzictwa w edukacji obywatelskiej związanej z coraz większą samodzielnością społeczności lokalnych

i regionu. Stara się dowiedzieć, co oznacza dla młodego pokolenia tożsamość, rodzinność, czyli jak przedstawia się wyposażenie kulturowe młodzieży z różnych środowisk, co jest dla niej zasadniczym punktem odniesienia dla wartości i doświadczeń, które będzie realizować. Pytania te są nie łatwe, a odpowiedź na nie jeszcze trudniejsza. Bez niej nie zdołamy skutecznie realizować programu «dziedzictwo kulturowe w regionie».

Wszystkim uczestnikom ogólnopolskiej sesji «U źródeł polskiego dziedzictwa narodowego» życzę miłego pobytu w *Almae Matris* Poznaniensis, konstruktywnych obrad, trafnych wskazań dla ochrony i pomnażania dziedzictwa narodowego w Wielkopolsce oraz satysfakcji płynącej ze służenia słusznej sprawie.

Członkami Komitetu Honorowego sesji zostali: prof. Kazimierz Denek - przewodniczący, Paweł Arndt - przewodniczący Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, Michał Chojara - przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Wielkopolski, Marian Chudy - prezes Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów PTTK, JE ks. abp Stanisław Gądecki - Metropolita Poznański, Apolinary Koszłajda - Wielkopolski Kurator Oświaty, Józef Lewandowski - członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego, dr Włodzimierz Łęcki - senator RP, prof. Bogdan Walczak - prorektor UAM i prof. Janusz Zdebski - prezes ZG PTTK w Warszawie.

Referaty na sesji zaprezentowali:

- Prof. dr hab. Kazimierz Denek, Uniwersytet im. A. Mickiewicza - *Najwyższa wartość dziedzictwa narodowego.*
- Dr Włodzimierz Łęcki, senator RP - *Ochrona dziedzictwa narodowego w pracach parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej.*
- Prof. dr hab. Janusz Zdebski, prezes ZG PTTK - *PTTK w służbie polskiego dziedzictwa narodowego* (referat odczytany przez prof. Franciszka Midurę).
- Mgr Andrzej Gordon, sekretarz generalny ZG PTTK - *Działalność PTTK wśród młodzieży na rzecz kształtowania tożsamości narodowej.*
- Mgr Apolinary Koszłajda, Wielkopolski Kurator Oświaty, opr. mgr Ryszard Jankowski, starszy wizytator KO, dr Zdzisław Kościński, starszy wizytator KO - *Polskie Dziedzictwo Narodowe w podstawowych programach ze szczególnym uwzględnieniem wycieczek szkolnych.*
- Prof. dr hab. Pola Kuleczka, Uniwersytet w Zielonej Górze - *Język źródłem tożsamości narodowej.*
- Prof. dr hab. Bogdan Walczak - *Nasz język literacki wywodzi się z Wielkopolski.*
- Mgr Janusz Sapa, redaktor naczelny „Poznaj Swój Kraj” - *«Poznaj swój kraj» szkołą polskiego krajoznawstwa i skarbnicą dziedzictwa narodowego.*
- Mgr Stanisław Słopiń, prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego w Poznaniu - *Regionalizm wielkopolski a tożsamość narodowa.*
- Dr Dorota Matyaszczyk, dyrektor Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturalnego - *Europejskie Dni Dziedzictwa Kulturowego i ich rola w kształtowaniu tożsamości.*
- Mgr Iwona Wysocka-Paech, N-L konsultant ODN, mgr Aleksandra Gołębiwska, dyrektor ODN - *«Wielkopolska to MY - wczoraj, dziś i jutro».* Aktywizowanie uczniów i nauczycieli w procesie poznawania historii, tradycji i kultury swojej

go regionu na przykładzie projektu edukacyjnego ODN w Poznaniu.

- Mgr Tomasz Wiktor, dyrektor Departamentu Kultury Fizycznej i Turystyki UM, opr. mgr Andrzej Kaleniewicz, starszy specjalista w DKFiT UM - *Rozwój turystyki aktywnej w Wielkopolsce*.
- Mgr Stanisław Kamiński, dyrektor Departamentu Kultury i Sztuki UM, opr. mgr Mieczysław Nadolski, główny specjalista w DKLiSz UM - *Piękno odzyskane. Udział samorządu województwa wielkopolskiego w rewaloryzacji zespołu pałacowo-parkowego w Dobrzycy*.
- Prof. dr hab. Ryszard Marciniak, dyrektor Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki - *Słownik krajoznawczy Wielkopolski Franciszka Ksawerego Sempińskiego z roku 1853 r.*
- Prof. dr hab. Franciszek Midura, prorektor Wyższej Szkoły Turystyki i Hotelarstwa w Warszawie - *Rola dziedzictwa kulturowego w tworzeniu współczesnych koncepcji polityki regionalnej*.
- Mgr Marzena Kortus, inspektor w UM w Nowym Tomyślu, mgr Henryk Helwig, burmistrz Nowego Tomyśla - *(Wikli) Nowy Tomyśl. Dziedzictwo narodowe szansą rozwoju regionu*.
- Mgr Andrzej Wieczorek, prezes Wągrowieckiego Stowarzyszenia Szlaku Cysterskiego - *Dziedzictwo narodowe szansą rozwoju regionu - Wągrowiecki Szlak Cysterski*.
- Mgr Piotr Waśko, dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki UM - *Tradycje kulturowe bractw kurkowych na przykładzie Wieleńskiego Bractwa Kurkowego*.
- Mgr Aleksander Starzyński, Wielkopolski Konserwator Zabytków - *Zabytki wielkopolskie - stan i perspektywy*.
- Mgr Zbigniew Szmidt, prezes Wielkopolskiego Klubu Publicystów Krajoznawczych, Paweł Anders - *Publikacje krajoznawcze elementem wspierającym tożsamość regionu*.
- Mgr Jerzy Sobczak, członek Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Poznaniu - *Restytucja Zamku Królewskiego w Poznaniu*.
- Mgr Marian Chudy, prezes Wielkopolskiej Korporacji Oddziałów PTTK - *Od Kantaka do Łęckiego - Wzorce osobowe w tworzeniu Wielkopolsce wartości wychowawczych w krajoznawstwie i turystyce*. (Artykuł zamieszczony w „Znad Warty” nr 27, Tom II, ss. 3-20).

Prace przygotowawcze zostały zapoczątkowane na pierwszym posiedzeniu roboczym w dniu 10 lutego 2005 r. Takich ty powo roboczych posiedzeń odbyło się siedem. Na nich to właśnie powstawały plany realizacyjne, a także programy sesji. Duszą tych spotkań, ich organizatorem był mgr Lech Drożdżyński, któ-

ry potrafił zachęcić do pracy i terminowego wywiązywania się z przyjętych zadań. Były to zadania niebagatelne i dlatego warto przytoczyć nazwiska członków Komitetu Organizacyjnego, którzy w różnym stopniu i w różnym czasie przyczynili się do zrealizowania ambitnego planu Sesji. Byli to: Lech Drożdżyński - przewodniczący Zespołu Organizacyjnego, Stanisław Kamiński - wiceprzewodniczący Zespołu Organizacyjnego, Piotr Waśko - wiceprzewodniczący Zespołu Organizacyjnego. Pozostali członkowie: Małgorzata Balcerek - Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego, Katarzyna Czajka - rzecznik Marszałka Województwa Wielkopolskiego, Renata Dehr - PTTK Oddział Poznański, Aleksandra Gołębiwska - Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu, Agnieszka Gramowska - Departament Edukacji i Nauki, Henryk Helwig - Burmistrz Miasta Nowy Tomyśl, Genowefa Hreczyńska - Nowotomyski Ośrodek Kultury, Walerian Ignasiak - Wielkopolski Urząd Wojewódzki, Ryszard Jankowski - Kuratorium Oświaty, dr Artur Jazdon - Biblioteka UAM, Andrzej Kaleniewicz - Departament Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego, Ewa Komorowska - Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski, Sylwia Kotlarska - Wolsztyński Dom Kultury Filia Kębłowo, Bolesław Maćkowiak - Departament Rolnictwa Geodezji i Kartografii, Aleksander Miklaszewski - Departament Rozwoju Regionalnego, Mieczysław Nadolski - Departament Kultury i Sztuki, Anżelika Pawlak - Departament Edukacji i Nauki, Karolina Ruta - Departament Edukacji i Nauki, Paweł Skowera - Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Stanisław Stopień - Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Zbigniew Szmidt - Wielkopolski Klub Publicystów Krajoznawczych, Stanisław Wachowiak - Administracja UAM, Iwona Wysocka-Paech - Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu, Adam Wojtyś - Departament Kultury Fizycznej i Turystyki.

Prace dokumentacyjne i całkowita obsługa biurowa spoczywała na Biurze Oddziału Poznańskiego PTTK, który gromadził i przekazywał korespondencję i inne materiały do rąk osób zainteresowanych, a było ich sporo.

W ten sposób Wielkopolska Organizacja Turystyczna (PTTK) przy udziale świątłych ludzi z Wielkopolski odpowiedziała na apel Zarządu Głównego PTTK o uczczenie pamięci pierwszej organizacji turystyczno-krajoznawczej powstałej w roku 1906 w zniewoleniu naszego narodu, która podjęła trud krzewienia wiedzy o własnej Ojczyźnie wśród społeczeństwa.

Myśl ta będzie kontynuowana przez Oddział Poznański PTTK, który w rocznicę powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego ustawi głaz pamięci, na którym znajdą się prekursorzy tworzenia zrębów organizacyjnych turystycznych i krajoznawczych na terenie miasta Poznania i Wielkopolski.

Marian Chudy

Polskie Towarzystwo-Turystyczno Krajoznawcze w służbie dziedzictwa narodowego¹

Pojęcie „służba dziedzictwu narodowemu” wielu osobom może kojarzyć się z działalnością Komisji Opieki nad Zabytkami Zarządu Głównego PTTK, która od wielu lat przyczynia się do ratowania zabytkowych obiektów w naszym kraju. Takich skojarzeń może być więcej. W wielu środowiskach

naszego Towarzystwa podejmuje się, na przykład, działania zmierzające do zachowania zamierających tradycji kultury ludowej.

Sądzę jednak, iż społeczna misja Towarzystwa wymaga szerszego ujęcia treści zawartych w pojęciu „służba dziedzictwu narodowemu”. Rdzeniem tego pojęcia wydaje się postawa wobec

dóbr narodowego dziedzictwa. Jest to więc określony stosunek do tradycji, do przeszłości, do historii. Czasy współczesne, zwane okresem postmodernizmu, charakteryzują się, między innymi, konfliktem pomiędzy nawrotem do przeszłości a jej odrzuceniem (Bauman 1993). Odrzucenie przeszłości to brak zainteresowania nie tylko historią, ale również świadectwami tej historii, to odrzucenie pewnych wartości, które wydają się mieć fundamentalne znaczenie do narodowej tożsamości.

Misją Towarzystwa jest permanentne kształtowanie w społeczeństwie pozytywnych postaw wobec naszego dorobku kulturowego. Należy pamiętać, iż ziemię polską są miejscem dziejowej spuścizny innych narodowości: niemieckiej, ukraińskiej, żydowskiej, również zasługujących na szacunek.

Kształtowanie pozytywnych postaw wymaga działalności edukacyjnej, upowszechniania wiedzy o narodowym dziedzictwie. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze spełnia taką funkcję. Wystarczy wspomnieć o akcji wydawniczej. Publikowaliśmy i publikujemy znakomite przewodniki, czasopisma, organizujemy kongresy krajoznawcze, sesje popularnonaukowe, które popularyzują wiedzę o ziemi ojczystej. Organizowane są konkursy dla młodzieży, które ukierunkowują jej zainteresowania na dzieje rodzinnej miejscowości, regionu. Działania te zmierzają do tego, aby w świadomości społeczeństwa, a w szczególności młodzieży, obiekty będące świadectwem dziejów narodu funkcjonowały jako wartość. Przypomnijmy fakt, iż będący w rękach austriackiego zaborcy Wawel został wykupiony ze składek całego społeczeństwa polskiego, pomimo iż podzielone ono było granicznymi kordonami. Miejsce to stało się narodowym sacrum. Obok pierwiastka poznawczego pojawił się również pierwiastek emocjonalny.

Kształtowanie pozytywnej postawy jest znacznie skuteczniejsze, jeżeli opiera się na kanwie emocjonalnej. Teza ta szczególnie odnosi się do młodego pokolenia. Wytworzenie więzi emocjonalnej z ziemią rodzinną sprawia, iż myślimy i mówimy o niej w kategoriach „moje miasto”, „moja ziemia”. To miasto, ta ziemia staje się dla nas wartością, wobec której nie pozostajemy obojętni. Będzie to się wyrażać w ochronie rodzimego krajobrazu, pietyzmie wobec starej pochylonej kapliczki czy dbałości o mogiły żołnierskie zagubione w lasach. Działacze naszego To-

warzystwa są w pełni świadomi roli, jaką odgrywają w kształtowaniu młodego pokolenia „edukacja aksjologiczna” (Denek 1999, Szymański 1998). Budowanie więzi emocjonalnej z ziemią ojczystą, dumy narodowej, szacunku dla świadectw przeszłości to elementy wspomnianej edukacji aksjologicznej.

Wspomniane komponenty postawy, poznawczy i emocjonalny, ukształtowane w określonych kręgach społecznych, są podstawą gotowości do podejmowania działań zmierzających do zachowania, ochrony naszego narodowego dziedzictwa, czyli behawioralnego komponentu postawy. Właśnie na tej płaszczyźnie rejestrujemy działania naszych oddziałów, komisji, rad, otaczających opieką świadectwa naszej przeszłości.

Mówiąc o służbie dziedzictwu narodowemu, mam na myśli jeszcze inny aspekt zagadnienia. Towarzystwo w ciągu wielu lat swojej działalności wykształciło liczne zastępy doskonałych krajoznawców, których fachowa wiedza jest wykorzystywana przez władze samorządowe przy opracowywaniu planów zagospodarowania, tworzeniu oferty turystycznej czy organizacji różnego typu imprez. Ich zaangażowanie stanowi gwarancję odpowiedniego wyeksponowania kwestii narodowego dziedzictwa w podejmowanych przedsięwzięciach.

Na budynku, w którym mieści się w Warszawie Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego znajduje się tablica z napisem: *Polsce służyliśmy i służyć będziemy*. Wyraża ona nasze credo. Nasz kraj, Polska, jest dla nas jedną z podstawowych wartości, nie możemy pozostawać wobec niego obojętni, szczególnie w epoce postępującej globalizacji. Propagujemy więc w społeczeństwie ideę poznania rodzimej ziemi i jej umiłowania.

Janusz Zdebski

Literatura:

- Bauman Z. (1993): *Ponowoczesne wzory osobowe. Studia Socjologiczne*
 Denek K. (1999): *Aksjologiczne aspekty edukacji szkolnej*, Toruń 1999
 Szymański M. J. (1998): *Młodzież wobec wartości. Próba diagnozy*, Warszawa 1998.

1 Referat napisany na Ogólnopolską Sesję Popularnonaukową pt. „U źródeł polskiego dziedzictwa narodowego”, która odbyła się w Poznaniu w dniu 24 maja 2005 r.

Od Kantaka do Łęckiego¹

Wzorce osobowe w tworzeniu w Wielkopolsce wartości wychowawczych w krajoznawstwie i w turystyce

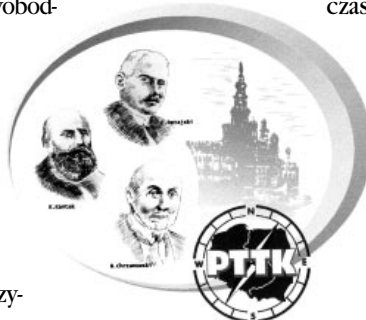
Turystyka jest zjawiskiem społeczno-kulturowym społeczeństw uprzemysłowionych. Jest stylem życia ludzi współczesnych i potwierdzeniem faktu, że kolejne rewolucje cywilizacyjne uczyniły świat jedną globalną wioską, po której każdy może poruszać się we względnie swobodny sposób.

Turystyka zaspokaja potrzeby poznawcze, ludyczne, zdrowotne i wypoczynkowe. Oznacza podróże lub wędrowki odbywane w wolnym czasie dla wypoczynku, rozrywki i zdobywania nowych doświadczeń. Jako zjawisko przestrzenne może przyczynić się do kształtowania czy doskonalenia ładu przestrzennego, może też przyczynić się do jego niszczenia w przy-

padku niekontrolowanego i nadmiernego zagospodarowania turystycznego.

W turystyce współczesnej kontynuowane są pewne wzory i formy zachowań turystów, których tradycja sięga w Europie czasów starożytnych.

W Polsce przyjęcie chrztu, ożywiło stosunki polityczno-kościelne z Rzymem, dzięki czemu zwiększył się udział Polaków w oficjalnych poselstwach politycznych. Najwybitniejszym podróżnikiem polskim wieków średnich był urodzony w Wielkopolsce Benedykt Polak, zakonnik klasztoru franciszkańskiego we Wrocławiu. Uczestniczył on w poselstwie papieża Inocentego IV do Mongolii (1245-1247). Za prekur-



sorów krajoznawstwa i turystyki w Polsce uznaje się Wielkopolanina Stanisława Staszica (1755-1826) i Juliana Ursyna Niemcewicza (1758-1841).

Stanisław Staszic odbywał wyprawy naukowe między innymi w Beskidy i w Tatry, przewędrował Włochy, Francję i Niemcy. Jego wkład w rozwój polskiej turystyki związany jest z krzewieniem idei poznania kraju. Znajomość ojczystego kraju uznawał on za podstawę kierowania jego życiem i gospodarką. Stanisław Staszic stał się wzorem dla wielu pokoleń działaczy turystycznych łączących wędrówki z badaniami naukowymi i z ich praktycznym wykorzystaniem.

W wieku XIX zaczynają się kształtować struktury organizacyjne turystyki. Idee, jakie przyświecały ich powstawaniu, zaważyły w dużym stopniu na dominujących wzorach i formach polskiej turystyki w następnym półwieczu, a i dziś stanowią szczególnie cenną wartość dla krajoznawców i propagatorów wychowawczo-dydaktycznego ruchu turystycznego (szkolne koła PTTK, harcerstwo).

Korzenie polskiej turystyki stanowi ruch polityczno-kulturalny, stawiający ważne cele narodowe. Był on ważny we wszystkich trzech zaborach, lecz szczególne znaczenie miał w zaborze pruskim. Zdecydował o specyficznym rodowodzie naszej turystyki i drugoplanowym potraktowaniu względów merkantylnych, warunkujących rozwój turystyki w Europie i na świecie. Myśl o utworzeniu polskiej organizacji turystycznej dojrzała najwcześniej pod zaborem austriackim, którego częściowa autonomia stwarzała dogodniejsze warunki do organizowania się Polaków.

W wielu krajach Europy powstawały w drugiej połowie XIX w. towarzystwa turystyczne (kluby alpejskie). Polaków próbowano nakłonić do współpracy z Węgierskim Towarzystwem Karpackim, co dodatkowo spotęgowało dążenia do utworzenia własnej organizacji.

W 1873 r. powstało Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie. Rok później, dla nadania mu charakteru ogólnopolskiego, przekształcone zostało w Towarzystwo Tatrzańskie, a po odzyskaniu niepodległości nazwane zostało Polskim Towarzystwem Tatrzańskim (1920 r.). Była to pierwsza organizacja turystyczna w Polsce, a szósta chronologicznie na świecie. Jej założycielami byli przedstawiciele ziemiaństwa, mieszczaństwa krakowskiego i inteligencji z całej Polski.

Do 1918 r. Towarzystwo Tatrzańskie było właściwie organizacją naukową, koncentrującą się głównie na badaniach gór, popularyzowaniu wiadomości o nich i szerzeniu idei ochrony przyrody. Towarzystwo posiadało własne wydawnictwa, z których najznakomitsze to: *Pamiętnik Tatrzański* i „Wierchy”, które są do dzisiaj wydawane przez PTTK oraz „Taternik”, ukazujący się obecnie jako organ samodzielnego Klubu Wysokogórskiego.

Towarzystwo od zarania swego istnienia inicjowało i prowadziło budowę schronisk górskich, rozwijało sieć szlaków znakowanych, a poprzez szkolenie przewodników dało początek polskiemu przewodnictwu turystycznemu.

Z jego inicjatywy Mariusz Zaruski w 1909 r. utworzył Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Rozpoczęto, pionierskie w Europie, starania o utworzenie Tatrzańskiego Parku Narodowego. Powstał on dopiero w 1954 r., chociaż wykup działek na halach tatrzańskich prowadzono od chwili powstania Towarzystwa.

W idei powstania Tatrzańskiego Parku Narodowego kluczową rolę odegrali Wielkopolanie: Bogusław Królikowski i hrabia Władysław Zamoyski.

Bogusław Królikowski – „X Wielkopolanin”, malarz, rysownik, turysta górski, przyrodnik. Urodził się w Topoli Wielkiej, gmina Środa Wielkopolska. Wstąpił do Kongregacji Filipinów w Gostyniu. W okresie kulturkampfu zmuszony wraz z całym zgromadzeniem do opuszczenia Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Osiedlił się na pewien czas w Krakowie, a następnie w Tarnowie. Kochał góry. Był pionierem turystyki tatrzańskiej, odkrywcą szlaków turystycznych. Odbywał liczne wycieczki na wszystkie ówczesne „dzikie” i trudne szczyty, gdyż takie sobie upodobał. Wszedł przy współudziale sławnego przewodnika tatrzańskiego – Jędrzeja Wali – w 1878 r. na Lodowy (2 466 m n.p.m.). Było to piąte wejście. Zwiedzał także Alpy, odbył podróż do Lourdu, a tam powędrował w Pireneje.

Jest jednym z pierwszych organizatorów Towarzystwa Tatrzańskiego. Jako anonimowy autor „X Wielkopolanin” zgłosił postulat utworzenia z Tatr całkowitego rezerwatu przyrody im. Adama Mickiewicza, na wzór amerykańskiego Yellowstone Park. Była to pierwsza tego rodzaju inicjatywa w Europie, a druga na świecie. Jej trafności i słuszności nikt nigdy nie kwestionował, wręcz przeciwnie, znalazła wielu orędowników i została uwieńczona pełnym sukcesem po 66. latach, kiedy dekretem Rady Ministrów z 30 października 1954 r. utworzono Tatrzański Park Narodowy. „X Wielkopolanin” domagał się w swoim artykule: *stworzenia przyrodniczego rezerwatu już nie dla poszczególnych gatunków, ale wprost dla całości tatrzańskiego obszaru, w którym nie byłoby wolno ani drzew wycinać, ani kruszców kopać, ani polować, ani ryb łowić, ani lokować żadnych przedsiębiorstw przemysłowych*. Trzeba pamiętać, że do ówczesnego stanu zniszczenia Tatr, rabunkową gospodarką, przez niemieckich właścicieli dokładało się zagrożenie dostania się w niepolskie ręce, drogą licytacji, bardzo realne i groźne.

Zapobiegł tej katastrofie w 1889 r. hrabia Władysław Zamoyski, nabywając na licytacji dobra zakopiańskie. Stał się wtedy posiadaczem wielkich terenów w Zakopanem i w innych wsiach na Podhalu, a także w Tatrach, w rejonie Morskiego Oka i Doliny Pięciu Stawów Polskich oraz od Giewontu do Doliny Kościeliskiej. W Zakopanem nie było niemal żadnej akcji społecznej, w której Zamoyski by nie uczestniczył. W latach 1893-1907 wchodził w skład Wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego, które już w roku 1901 nadało mu członkostwo honorowe, w tym samym roku otrzymał honorowe obywatelstwo Zakopanego. W roku 1924 Zamoyski przekazał swe dobra tatrzańskie i wielkopolskie utworzonej przez siebie Fundacji Kórnickiej, między innymi jako podstawę Tatrzańskiego Parku Narodowego. Zamoyski był *skąpy dla siebie, po to by stać się szczodrym dla narodu*.

W dniu 8 października 1994 r. wojewoda poznański, Włodzimierz Łęcki, odsłonił w Pożegowie głaz – obelisk upamiętniający 70. rocznicę śmierci Władysława Zamoyskiego. Głaz przywieziono do Wielkopolski z Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Wybitnym także działaczem Towarzystwa Tatrzańskiego i propagatorem idei turystyki tatrzańskiej, pochodzącym z Wielkopolski, był Kazimierz Kantak – działacz polityczny i turystyczny. Jako pierwszy w Wielkopolsce rozbudzał zamiłowania do badań archeologicznych. Twierdzono, że jeżeli obowiązki nie zmuszały go do pobytu w Poznaniu, to najchętniej pędził orzeźwić umysł pięknem przyrody na dzikich turniach i w ustronnych dolinach Tatr. Propagował nie tylko Tatry. W jednej ze swych odezw w 1879 r. pisał nie tylko o urokach Tatr, ale także Pienin i dalej jeszcze położonych Beskidów.

Już po pierwszym jego przybyciu w Tatry, na posiedzeniu

Wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem w 1876 r., Kantak mianowany został delegatem Towarzystwa na zabór pruski. Wybór był doskonały i po jego śmierci przyznano, że tak gorliwego delegata Towarzystwo dotąd nie miało. W czasie swojej 10-letniej delegatury zjednał dla Towarzystwa Tatrzańskiego 762 członków, a w jednym tylko roku, 1878, aż 245. Apelowal w poznańskiej prasie o płacenie składek i abonowanie *Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego*, który sam roznosił lub doręczał przy sposobności w celu zaoszczędzenia kosztów przesyłki pocztowej. Wspominano, że dokonywał on iście cudów w gromadzeniu składek na piękne cele Towarzystwa. Zarząd Towarzystwa Tatrzańskiego przyznawał, iż: *nie masz wątpliwości, że bez Kantaka nie byłoby przystąpiło do kosztownej budowy dworu tatrzańskiego w Zakopanem*. Nazywano go głównym filarem Towarzystwa.

XIV walne zgromadzenie Towarzystwa Tatrzańskiego w 1887 r. uchwaliło nazwę „Brama Kantaka” na przewężeniu u wejścia do Doliny Kościeliskiej. Jeszcze w tym samym roku odsłonięto w Bramie Kantaka tablicę ku jego czci następującej treści: *Kazimierzowi Kantakowi dzielnemu obrońcy praw narodu polskiego, wielce zasłużonemu swemu Członkowi wdzięczne Towarzystwo Tatrzańskie tablicę tę położyło w roku 1887*.

Dzięki staraniom poznańskiego oddziału PTTK, po 106 latach tablicę tę odnowiono i 2 października 1993 r. w asyście licznej delegacji turystów z Poznania, wojewoda poznański dr Włodzisław Łęcki ponownie ją odsłonił, a miejscowy duchowny poświęcił.

Po odzyskaniu niepodległości w 1919 r. w Poznaniu nadano imię Kantaka ulicy, która poprzednio nosiła nazwisko Bismarcka. W roku 1988, w 110. rocznicę nadania Kantakowi tytułu Członka Honorowego Towarzystwa Tatrzańskiego, z inicjatywy przewodniczącego Komisji Historii i Tradycji Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Poznaniu, przy ulicy Garbary 26, na frontonie domu, w którym mieszkał i zmarł, odsłonięto tablicę pamiątkową. Z tej samej okazji wydany został medal pamiątkowy, który został wręczony Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II w dniu 26 sierpnia 1988 r. przez działaczy Oddziału Poznańskiego PTTK na audycji w Castel Gandolfo.

Ciekawą i do dnia dzisiejszego nie do końca rozpoznaną jest postać Wincentego Arnese, Włocha z Wielkopolski.

Nazwisko Wincentego Arnese pojawiło się w *Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego* w roku 1876, gdzie został wymieniony jako Członek Honorowy Towarzystwa, a wcześniej był wymieniany jako dożywotni właściciel dóbr w Uścikowie w powiecie Oborniki, w województwie poznańskim. Został też wymieniony jako współzałożyciel Towarzystwa Tatrzańskiego.

Środowisko wysokogórskie starało się za pośrednictwem Wincentego Arnese poprzeć założenie Towarzystwa Tatrzańskiego, które niezależnie od tego powstało w tym czasie. Za swoją działalność otrzymał godność Członka Honorowego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Bez wątplenia ideą Towarzystwa Tatrzańskiego został zainteresowany przez Kazimierza Kantaka, który w tym czasie pełnił funkcję delegata Towarzystwa na Wielkopolskę, a jak wiemy zwerbował w szeregi Towarzystwa Tatrzańskiego wielką liczbę świątliwych umysłów wywodzących się przeważnie z elit Wielkopolski. Kazimierz (Kaźmierz) Kantak został Członkiem Honorowym Towarzystwa Tatrzańskiego w dniu 5 maja 1878 r., a więc trzy lata po Wincentym Arnese.

Wracając do działalności W. Arnese w Towarzystwie Tatrzań-

skim, należy podkreślić, że był on upoważniony przez Towarzystwo do jednania członków i zbierania składek na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Był też profesorem Akademii Mickiewicza w Rzymie, a także członkiem Stowarzyszenia Prasy w Rzymie. W 1882 r. sprzedał majątek Uścikowo Niemcowi. Dalsze losy tej ciekawej postaci są nieznanne.

Idee propagowane przez Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego podtrzymywała druga znacząca, powstała w 1906 r. w Warszawie, organizacja turystyczna – Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (PTK). Towarzystwo to za cele stawiało sobie: zbieranie wiadomości krajoznawczych, szerzenie ich wśród ogółu oraz gromadzenie zbiorów naukowych dotyczących ziem polskich, organizowanie wycieczek po kraju, tworzenie oddziałów prowincjonalnych, urządzenie wystaw krajoznawczych, roztaczanie opieki nad pamiątkami historycznymi i osobliwościami przyrody. Charakterystyczna odznaka członkowska PTK, poprzez umieszczenie na pierścieniu zarysu zamku w Ogrodzieńcu, gdzie powstała myśl powołania PTK, oraz herbów Krakowa, Poznania i Warszawy, stanowiła wyraz jedności ziem polskich.

W początkach XX w. w PTK rozwijano ideę regionalizmu, która była *budzeniem prowincji polskiej do życia samodzielnego we wszystkich dziedzinach*. Aleksander Janowski, jeden z twórców tej organizacji, często bywał w Poznaniu, badając grunt pod założenie podobnego stowarzyszenia w zaborze pruskim.

Towarzystwo w Warszawie podjęło rozległą działalność wydawniczą. Obok pocztówek prezentujących zabytki i folklor ziem polskich, ukazywały się liczne przewodniki i broszury. Systematycznie od roku 1910 drukowano czasopismo „Ziemia” (wydawane do dziś przez PTTK), w którym publikowało wielu wybitnych Polaków. W tym czasie ukazało się wiele regionalnych wydawnictw PTK, a wśród nich także wydawnictwa adresowane do młodzieży, wspomagające działanie Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej.

Pod zaborem pruskim, w Wielkopolsce i na Śląsku, rozwój polskich struktur organizacyjnych był bardzo utrudniony. Pierwszym towarzystwem turystycznym było Towarzystwo Wycieczkowe powstałe w 1911 r. w Poznaniu na Jeźyczach. Założone z inicjatywy wielkopolskiego „Sokoła”, działało do wybuchu pierwszej wojny światowej i stanowiło przeciwwagę dla niemieckiego Touring – Klubu. Towarzystwo urządzało wycieczki i odczyty, prowadziło bibliotekę i wydawało powielany biuletyn. Posiadało też metalową emaliowaną odznakę z szarotką. Ostatni członek tego Towarzystwa – Ludwik Czakowski – po pierwszej wojnie światowej wstąpił początkowo do Oddziału Poznańskiego PTK, a w momencie zjednoczenia ruchu turystycznego do Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Gorliwie i bez reszty oddał swe siły w krzewieniu turystyki i krajoznawstwa na terenie Poznania. Zmarł w wieku 87 lat w 1976 r. Swą osobą połączył cztery etapy rodzenia się w Poznaniu turystyki zorganizowanej: Towarzystwo Wycieczkowe – Towarzystwo Krajoznawcze – Polskie Towarzystwo Krajoznawcze – Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.

Z inicjatywy Bernarda Chrzanowskiego i Cyryla Ratajskiego w 1913 r. założono Towarzystwo Krajoznawcze w Poznaniu, mające duże znaczenie dla budzenia ducha narodowego zarówno w Wielkopolsce, jak i na Śląsku. W celu uporządkowania ruchu turystycznego w Poznaniu grupa inicjatywna, do której należeli poza inicjatorami: Czesław Andrzejwski (sekretarz), dr Stanisław Pernaczyński (skarbnik) i ks. Stanisław Grzęda (bibliotekarz),

uchwaliła statut Towarzystwa pt. „Ustawy Towarzystwa Krajoznawczego w Poznaniu” oraz deklarację ideową. W deklaracji inicjatorzy wyraźnie zakreślili pole oddziaływania Towarzystwa na społeczeństwo polskie w duchu budzenia patriotyzmu i wiedzy o ziemi ojczystej.

Pod zaborem austriackim, na Śląsku Cieszyńskim, powstało Polskie Towarzystwo Turystyczne „Beskid” (1910 r.). W założeniu ideowym przyjęto *zająć się wydawnictwem polskich map i urządzać wspólne wycieczki*. Wydawanie polskich informatoryj i map było formą przeciwstawiania się wzmożonemu naciskowi germanizacyjnemu w szkołach średnich i propagowanie polskości tych ziem.

Jednym z założycieli tej organizacji był Cyryl Ratajski, Wielkopolek, urodzony w roku 1875 w Zalesiu na ziemi gostyńskiej. Pasją wypełniającą mu wolny czas była turystyka i krajoznawstwo. Pociągały go góry, a ulubionym terenem wypraw młodego adwokata były Beskidy, w których zaczął organizować polski ruch turystyczny. Za własne pieniądze wykupił parcelę, na której wybudowano pierwsze polskie schronisko, *gdzie nie zabraniano mówić po polsku ani Polakom, ani Niemcom w ich własnym języku*.

Do Wielkopolski powrócił w roku 1911 i tutaj wraz z Bernardem Chrzanowskim założył Towarzystwo Krajoznawcze. Cyryl Ratajski był świetnym organizatorem i rzutkim działaczem, chętnie prowadził grupy wycieczkowe w góry, nad morze i w dalsze wyprawy. Umiejętnie propagował idee turystyki i krajoznawstwa. Był ponadto samorządowcem, przedsiębiorcą i politykiem o wysokim statusie. Został uhonorowany odsłonięciem tablicy pamiątkowej na domu przy ulicy Chopina 3a, gdzie mieszkał, oraz na kamienicy 84 na Starym Rynku. Ponadto jego imieniem nazwano plac w śródmieściu Poznania i ufundowano tablicę z brązu, a władze samorządowe miasta Poznania – pomnik, który stanął w nowym centrum miasta. Został patronem dwóch organizacji społecznych: Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania (1990 r.) i Oddziału PTTK w Luboniu (1985 r.), który w 120. rocznicę urodzin wybił medal pamiątkowy.

Bernard Chrzanowski był również wielkim społecznikiem, patriotą, turystą i krajoznawcą, który urodził się pod Bukiem. Gdy w roku 1909 powstało w Warszawie Polskie Towarzystwo Krajoznawcze został członkiem - korespondentem Towarzystwa. Jego zainteresowania zwróciły się w tym czasie ku Pojezierzu Kaszubskiemu i jego autochtonicznej ludności. Stał się pionierem turystyki w tamtym regionie. Wydał wiele publikacji wysoko ocenionych przez Stefana Żeromskiego, między innymi przewodnik *Na Kaszubskim brzegu* oraz broszury *Nad polskim morzem* i *Z wybrzeża do wybrzeża*.

W Towarzystwie Krajoznawczym, które wraz z Cyrylem Ratajskim zakładał w 1913 r., propagował wzniosłe hasło: „Przez piękno przyrody do miłości ojczyzny”. W latach 1921-1926, jako zwolennik pracy organicznej, przewodniczył Oddziałowi Poznańskiemu PTK jako prezes. Prowadził wiele wycieczek młodzieżowych, jak to określał, „ku morzu”. Odczuwał emocjonalnie piękno przyrody. Był gorącym zwolennikiem jej ochrony i żywo zajmował się tymi zagadnieniami. Jako wielki miłośnik Wielkopolskiego Parku Narodowego, na walnym zebraniu Oddziału Poznańskiego PTK w roku 1932 (któremu przewodniczył) postawił wniosek, aby Oddział zbudował schronisko nad jeziorem Góreckim. Zasługi jego uczczono na ogólnopolskiej wystawie „Przyroda i Zdrowie” w Poznaniu, w 1933 r., przez umieszczenie jego portretu na honorowym miejscu.

W roku 1987 staraniem Społecznego Towarzystwa Pomorsko-Kaszubskiego, przy pomocy finansowej organizacji turystycznych z terenu Wielkopolski i macierzystego Oddziału PTTK, wzniesiono kamienny pomnik w kształcie łodzi z napisem: *Bernard Chrzanowski (27.7.1861 - 12.12.1944) Poruszył wiatr od morza*.

Oddział Poznański PTTK dla uczczenia znakomitego Wielkopolek i działacza Oddziału Poznańskiego przyjął Jego imię.

Na tle działalności towarzystw turystycznych można ukazać istotę polskiej turystyki i krajoznawstwa, które łączyły dążności poznawcze z motywacją patriotyczną, działalność naukową z popularyzacją wiedzy o kraju. Charakterystyczną cechą organizacji turystycznej w Poznaniu była kwestia ciągłości pokoleniowej. Oto ci, którzy zakładali pierwszą organizację kontynuowali swą działalność po wyzwoleniu z zaborów.

Wraz z odzyskaniem niepodległości patriotyczne idee krajoznawstwa skupione były wokół hasła wzajemnego zbliżenia Polaków rozdzielonych długoletnią niewolą. Wpływa to na ugruntowanie wzorów turystyki krajoznawczej, wypracowanych w ubiegłym stuleciu.

I Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy, który odbył się w Poznaniu (1929 r.), jako cel nadrzędny wskazał krzewienie turystyki wśród młodzieży szkolnej oraz popularyzację wycieczek do głównych ośrodków historii i kultury polskiej. Po 71 latach w roku 2000 w Wielkopolsce, w starym piastowskim grodzie Gnieźnie, odbył się V Ogólnopolski Kongres Krajoznawstwa Polskiego, którego tematyka zajął się z podniesioną na początku XX w.

Kolejną osobowością, która wpisała się w ruch turystyczny i krajoznawczy Poznania i Wielkopolski jest Franciszek Jaśkowiak, który był uczniem dwóch mistrzów: Bernarda Chrzanowskiego i Adama Wodziczki – pioniera nowoczesnego kierunku ochrony przyrody w kraju. Pod wpływem swego nauczyciela z Państwowego Gimnazjum im. K. Marcinkowskiego, prof. Józefa Widajewskiego, wstąpił do Koła Krajoznawczego Młodzieży Szkolnej. To właśnie w tym Kole „zaraził” się bakcylem krajoznawstwa i turystyki.

Działalność tę kontynuował w ramach Oddziału PTK w Poznaniu, w którym przez wiele lat pełnił różne funkcje. W roku 1929 uzyskał tytuł przewodnika i obsługiwał wycieczki krajowe i zagraniczne, jakie masowo pojawiły się w Poznaniu w związku z Powszechną Wystawą Krajową. Po Pewuce w trakcie wykonywania pracy zawodowego przewodnika poznał znakomitych pionierów krajoznawstwa – Bernarda Chrzanowskiego, Cyryla Ratajskiego, prof. Stanisława Pawłowskiego i Tadeusza Smoluchowskiego. Wówczas to, w roku 1931, został zatrudniony jako zawodowy sekretarz Oddziału PTK. Od 1934 r. do wybuchu wojny w 1939 r. pracował w „Międzynarodowym Towarzystwie Wagonów Sypialnych Wagons-Lits-Cook”. Liczne wyjazdy zagraniczne pozwoliły Mu poznać znaczne obszary Europy. Rozpoczął wtedy działalność publicystyczną związaną z krajoznawstwem, podjął także współpracę z polskim radiem, gdzie wygłaszał pogadanki z zakresu krajoznawstwa i turystyki.

W czasie drugiej wojny światowej Franciszek Jaśkowiak został osadzony początkowo w oflagu na terenie Austrii, a następnie w Dobiegniewie, gdzie przebywał do 1945 r. W obozie brał żywy udział w pracach koła krajoznawczego, uczył się dalszych języków obcych, a także pisał pracę magisterską, którą obronił po wojnie na Uniwersytecie Poznańskim.

Już w połowie 1945 r. reaktywował Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i podjął zatrudnienie w referacie tury-

styki w Wydziale Oświaty, Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miasta Poznania. Tu przejawiał się jego talent w organizowaniu zabezpieczeń pozostałych zabytków w zrujnowanym mieście. Dokonał inwentaryzacji zniszczonych zabytków Poznania, które zostały spisane w broszurze pod tytułem *Zabytki poznańskie po pożarze*. Dzisiaj zapiski te stanowią dokument, który może dać odpór roszczeniom współczesnych Niemców, mówiących o poniesionych stratach wojennych, zapominających kto wywołał wojnę.

W ramach Towarzystwa F. Jaśkowiak zabiegał w Ministerstwie Komunikacji o pociągi wycieczkowe i taryfy ulgowe dla turystów, a także o uruchomienie w sezonie letnim pociągów ze zniżkami taryfowymi i uruchomienie codziennych statków wycieczkowych w miesiącach letnich do Puszczykowa. Była to kontynuacja działań z lat trzydziestych XX w., kiedy dużym ułatwieniem i atrakcją było uruchomienie w 1932 r. pociągów turystycznych, tzw. popularnych, które ze względu na stosowane zniżki były dostępne dla mniej zasobnych turystów.

Olbrzymi rozwój turystyki w drugiej połowie naszego stulecia zapoczątkował erę turystyki współczesnej, która mimo związków z dawnymi wzorami i tradycjami tworzyła nowe pod względem ilościowym i jakościowym zjawisko. Po drugiej wojnie światowej wykształcił się w Polsce model turystyki będący wynikiem łączenia wcześniej wypracowanych wzorów i pryncypialnych założeń. Do dawnych tradycji nawiązywała turystyka społeczna, której kontynuatorem jest Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, powołane w wyniku połączenia w roku 1950 Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Na terenie Wielkopolski połączenie PTT i PTK nastąpiło 18 marca 1951 r. W latach 1956-1960 prezesem Zarządu Oddziału PTTK był Franciszek Jaśkowiak.

Wtedy to PTTK rozpoczęło na szeroką skalę organizację wycieczek do wielkich miast, w tym do Poznania, ukazując rezultaty odbudowy ze zniszczeń wojennych. Propagowano również tzw. turystykę kwalifikowaną: pieszą – górską i nizinną, kajakową, kolarską, żeglarską, motorową. Rozwinięto też system zdobywania odznak turystyki kwalifikowanej dokumentujących przynależność do grup turystycznych zainteresowanych uprawianiem turystyki o określonej preferencji. W dorobku wydawniczym Franciszka Jaśkowiaka znalazło się 80 pozycji wydawniczych, które przez długie lata kształtowały zainteresowania regionem Wielkopolski jako terenem szczególnie atrakcyjnym.

Zasługi Franciszka Jaśkowiaka na polu krzewienia idei krajoznawczych znalazły wyraz na pamiątkowym głazie umieszczonym na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego, na którym wyryto napis: *Franciszce Jaśkowiakowi 1903-1983 krajoznawcy, orędownikowi idei ochrony przyrody, autorowi przewodników, obrońcy Wielkopolskiego Parku Narodowego*. W roku 2004 postawiono dwa dalsze kamienie: jeden na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego, a drugi na skraju Rezerwatu Meteorowego w Morasku. Wcześniej umieszczono tablicę pamiątkową odlaną w brązie na siedzibie Oddziału Poznańskiego PTTK, a Wielkopolska Korporacja Oddziałów PTTK wybiła medal jego imienia, którym są wyróżniani krajoznawcy. Franciszek Jaśkowiak był ostatnim przedstawicielem klasycznych regionalistów i zabytkoznawców kulturalno-przyrodniczych, wielkiego formatu humanistą o renesansowym wykształceniu, piewą ziemi ojczyznej i niezłomnym obrońcą jej zasobów. Jego żarliwość widoczna w publikacjach jest najlepszym odzwierciedleniem życiowej postawy: *tam, gdzie inni rzucali słowa, on sam rzucił sumienie ziarno*.

Z postacią Franciszka Jaśkowiaka jest związana postać dra Włodzimierza Łęckiego – wybitnego działacza i Członka Honorowego PTTK, krajoznawcy, turysty, działacza państwowego, Senatora RP III Rzeczypospolitej. Urodził się w roku 1937 w rodzinie inteligenckiej. Po ukończeniu Politechniki Poznańskiej pozostał na uczelni na stanowisku adiunkta. W 1969 r. habilitował się i otrzymał tytuł doktora nauk technicznych. W roku 1990 został mianowany na stanowisko wicewojewody poznańskiego i w tym samym roku został wojewodą poznańskim.

Do PTTK wstąpił w 1952 r. w Oddziale Poznańskim, a od roku 1957 był działaczem Oddziału Międzyuczelnianego, pracując w jego władzach na różnych funkcjach: od członka zarządu do prezesa oddziału. Wtedy to ruch turystyczny akademików był ogromny. Organizowano rajdy zachodnie i inne, w których, jak obliczono, wzięło udział 21 tysięcy uczestników. Jako wybitny znawca Wielkopolski opracowywał informatory dla różnych imprez turystycznych. Potem przyszedł czas na opracowywanie przewodników i monografii, czas ten trwa do dzisiaj i nadal spod pióra Włodzimierza Łęckiego wychodzą nowe dzieła krajoznawcze, z których korzysta rzesza działaczy turystycznych, trafiają one także jako lektury do szkół.

Od początku lat pięćdziesiątych XX w. datuje się związek Franciszka Jaśkowiaka i Włodzimierza Łęckiego. Ten ostatni nie ukrywa, że *był uczniem* tego pierwszego. Za swoje największe osiągnięcie uważa *napisanie paru przewodników uznanych przez innych za dobre*. Napisał ich zaś ponad pięćdziesiąt.

Włodzimierz Łęcki jako wybitny krajoznawca podjął pracę w Komisji Krajoznawczej w Zarządzie Głównym PTTK, którą kierował kilkadziesiąt lat. Popierał coroczne spotkania krajoznawców na imprezie centralnej, na której wypracowywano strategiczne cele krajoznawcze. Popierał i sam brał udział w inwentaryzacji zabytków w Wielkopolsce i w kraju, co zaowocowało wydaniem wielu publikacji, łącznie z *Kanonem Krajoznawczym* i z ustanowieniem trzystopniowej odznaki krajoznawczej.

Włodzimierz Łęcki ma niezaprzeczalne zasługi w zagospodarowaniu Pojezierza Międzychodzko-Sierakowskiego pod względem ekologicznym, krajobrazowym i krajoznawczym. Wspierał i podejmował wyzwania zmierzające do tworzenia parków krajobrazowych. Poparł skutecznie zabiegi o restaurację zabytków i ich odbudowę: zamku Opalińskich w Sierakowie, krypty Zasłużonych Wielkopolan na Wzgórzu Świętego Wojciecha w Poznaniu, kaplicy i krypty w Rogalinie. W dorobku Włodzimierza Łęckiego jest wiele działań świadczących o przywiązaniu do historii i mających ogromne znaczenie dla budowania dumy regionalnej. Wspomagał finansowo przygotowania Gniezna do obchodów 1000-lecia, brał udział w realizacji V Ogólnopolskiego Kongresu Krajoznawstwa Polskiego w 2000 r. w Gnieźnie. Poparł organizację w Poznaniu XII Walnego Zjazdu PTTK, na którym podjęto znaczące uchwały dla życia Towarzystwa. Wspierał starania prof. Wincentego Pezackiego o stworzenie Muzeum Gospodarki Mięsnej w Sielinku (jest to jedyne muzeum w Polsce, a trzecie w Europie).

Zabiega usilnie o odbudowę zamku królewskiego w Poznaniu, mając na względzie historię, wielkość i znaczenie Wielkopolan w budowie państwa piastowskiego, a także współczesne znaczenie naszego regionu. Co ważne, nie traci ducha, pokonuje trudne przeszkody i zmierza konsekwentnie do wytyczonego celu, w czym pomagają mu ludzie, wierni zasadzie „pracy organicznej”, która jest dominującą cechą Wielkopolan.

Pragnąłem w tym opisanu niektórych postaci Wielkopolan,

Słowo do wydania drugiego

Pierwsze wydanie „Kanonu” spotkało się z dużym zainteresowaniem i życzliwym przyjęciem. Wkrótce nakład został wyczerpany. W 2004 r. Komisja Krajoznawcza ZG PTTK i Wydawnictwo PTTK „Kraj” przystąpiły do wznowienia publikacji. Tekst został przejrzany i zaktualizowany. Uwzględniono liczne uwagi nadesłane przez czytelników. Wykreślono 9 obiektów, które z różnych względów straciły na atrakcyjności, na ich miejsce wprowadzając 29 innych, w tym nowopowstały park narodowy.

Wszystkie te zmiany są zgodne z nową edycją Regulaminu Ochrony Krajoznawczej Polski obowiązującej od 1 stycznia 2005 r.

W imieniu Komisji Krajoznawczej ZG PTTK i Wydawnictwa PTTK „Kraj” wyrażam nadzieję, że nowe wydanie „Kanonu” dobrze służyć będzie tym wszystkim, którzy pragną zwiedzać Kraj Ciekawy.

Włodzimierz Łęcki



znaczących dla historii regionu, pokazać w jaki sposób została zachowana ciągłość w kontynuowaniu ruchu turystycznego, który nie zatrzymał się w czasie. Był i jest rozwijany pokoleniowo. Rozwijają go teraz nowe, wychowane w patriotycznych tradycjach pokolenia, na chwałę Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, wnosząc polski, kulturowy dorobek do wspólnej Europy.

Marian Chudy

Literatura:

- Bruckner Aleksander, 1939, *Encyklopedia staropolska*. Warszawa, Hunziker Walter, 1951, *Le tourisme social*, Bern.
Jarzębski Adam, *Gościniec albo krótkie opisanie*, 1974, Warszawa.
Kulczycki Zbigniew, *Zarys historii turystyki w Polsce*, 1977, Warszawa.
Kromer Marcin, *Polska, czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego ksiąg dwie*, 1984,
Mączak Antoni, *Peregrynacje Wojaże Turystyka*, 1984, Warszawa.
Mieszkowski Piotr, *Institutio peregrinationum peregrinantibus peroptuna. Huic accessit Epistola Justi Lipsi ... Lovanii*, 1625.
Przeclawski Krzysztof, *Socjologiczne problemy turystyki*, 1979, Warszawa.
Słabczyński Wacław i Tadeusz, *Słownik podróżników polskich*, 1992, Warszawa.
Jerzy Bogucki, Alicja Woźniak, *Turystyka*, „Znad Warty” nr 23, Tom I (Lipiec-Grudzień), 2003, ss. 3-5.
Władysław Krygowski, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, Wydawnictwo PTTK „Kraj” Warszawa – Kraków 1988, ss. 20-21, 74, 108; „Wierchy” Tom. XVIII Rocznik Jubileuszowy Wydany dla Upamiętnienia 75-lecia istnienia PTTK, s. 61, Kraków 1948; Nakład PTTK.
Pamiętnik PTT, *Tom X Zdzisław Grot*; Wielkopolski Słownik Biograficzny, s. 314, PWN, Warszawa-Poznań 1983 r; *Dr Wł. Łębiński*, „Ateneum” Rok XII, tom II, Warszawa 1887; L.S. Pamiętnik Tatrzański

XII 1887, ss. XXXVII-XC; „Dziennik Poznański” nr 191 z dnia 23 sierpnia 1881 r.

Chudy Marian, *Ludwik Iczakowski Honorowy Prezes Oddziału Poznańskiego PTTK*, „Znad Warty”, nr 3, ss.75- 77.

Jaśkowiak Franciszek, *Początki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Poznaniu 1913 – 1920*, „Kronika Miasta Poznania” 1957 nr I, ss.73-77;

Chudy Marian, *Działalność turystyczna w Wielkopolsce pod panowaniem pruskim*, Poznań „Turysta Poznański” nr 19, s. 11, Rok 1999.

Chudy Marian, *Z dziejów ruchu krajoznawczego i turystycznego w Poznaniu*, „Kronika Wielkopolski” 1990 nr 1 (54), ss. 100 – 103;

Chudy Marian, *Jaśkowiak Franciszek, Wielkopolski Słownik Biograficzny Krajoznawców i Działaczy Turystycznych*, wydr. Komp. Styszyński Krzysztof, Jaśkowiak Franciszek, *Wspomnienie (1903-1983)*, „Głos Wielkopolski” z 16 kwietnia 2004 r., „Znad Warty” nr 26, ss. 76-77, 2004.

Dzięczkowski Andrzej, *Franciszek Jaśkowiak – piewca ziemi wielkopolskiej*, „Kronika Wielkopolska” nr 1 (54)1990, ss.112 –131.

Chudy Marian, *Włodzimierz Łęcki, Wielkopolski Słownik Biograficzny Krajoznawców i Działaczy Turystycznych*, wydr. Komp.

Michał Piotrowski (redakcja), *Włodzimierz Łęcki, Kto jest kim w Poznaniu*. Wyd. Itaka, Poznań 1997, s. 370.

Jan Milerski (redakcja), *Góry w plecaku, 80 lat Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski”*, Wyd. Kongres Polaków w Republice Czeskiej, Czeski Cieszyn 2002, s. 80 II, Cz-b i kolorowe.

Praca zbiorowa, *Wyzwolenie Jerozolimy 14 lipca 1099 (Wyzwolenie Grobu Chrystusa w Jerozolimie)*. Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Konrad Szymański, Skład, druk i opr. „Gazeta Handlowa” sp. Z o.o.

1 Tekst ten został napisany w związku z Ogólnopolską Sesją Popularnonaukową pt.: „U źródeł polskiego dziedzictwa narodowego”, która odbyła się 24 maja 2005 r. w Auli Uniwersyteckiej w Poznaniu.

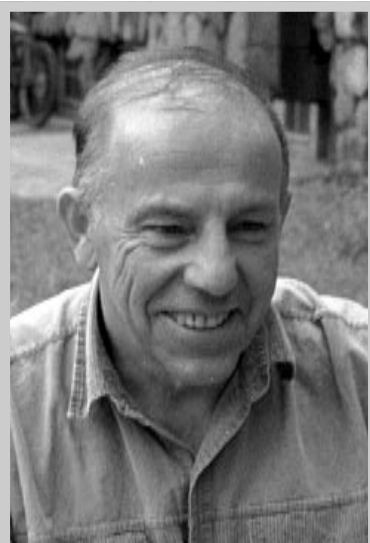
Pięciostawiańska gazdówka

W KRĘGU
PROBLEMÓW PTTK

W schronisku w Dolinie Pięciu Stawów Polskich gospodarzy już trzecie pokolenie Krzeptowskich. To prawie 75 lat, jak przybył tu Andrzej Krzeptowski senior. Wprowadził się do drewnianego domku, w którym hulał halny wiatr. Niedługo potem dołączyła do niego żona Maria. W ciągu tych lat pobudowano jeszcze dwa obiekty. W latach 60. gazdówkę przejęli ich synowie – Andrzej i Józef. Dzisiaj z powodzeniem prowadzą schronisko córki Andrzeja – Maria i Marta.

Ten, kto wędruje tatrzańskimi szlakami wie, że schronisko w Dolinie Pięciu Stawów Polskich niemal od „zawsze” związane jest z Krzeptowskimi. Wszystko rozpoczęło się w roku 1931, kiedy to pięciostawiańską gazdówkę w nowo wybudowanym schronisku nad Małym Stawem objął znakomity narciarz Andrzej Krzeptowski. *Pierwszy rok przeżył tam marznąc niemiłosiernie, okazało się bowiem, że jest ono bardzo przewiewne. Drewno wysuszone wiatrem halnym skurczyło się tworząc liczne szpary, toteż już z nadejściem wiosny zaczęto uszczelniać budynek różnymi sposobami* – pisał Edward Moskała. Wspólnie z Andrzejem schronisko prowadziła jego żona Maria z Budzów, która w spisanych przez siebie wspomnieniach opisała też wcześniejsze lata: *Gdzieś w 1922 roku, jeszcze w domku przy Wodospadach, przyjechał do mego ojca (Wojciech Budz, ojciec Marii prowadził gospodę, a później schronisko w Roztoce – przyp. autora) pan Karol Stryjeński (...) – Przydałoby się Wojciechu – powiedział pan Karol – rozbudować pięciostawiańskie schronisko. Ruch turystyczny coraz większy, a tam taka buda, że aż wstyd ją gościom pokazywać, a pożytku z niej żadnego. Schronisko Polskie Towarzystwo Tatrzańskie budowało wiele lat. Uroczystości oficjalnego otwarcia odbyły się dopiero we wrześniu 1932 r.*

Maria Krzeptowska po latach wspominała: *Przyszłam do Pięciu Stawów bardzo młodo. (...) Jestem już w swoim życiu w czwartym schronisku. Jak przyszłam do Pięciu to mieszkałam w małym schronisku, które wybudował Karol Stryjeński. Później zostało omurowane i zrobiło się bardzo duże aż na 80 łóżek. Po wojnie spaliło się od pioruna. W tym czasie dolina*



Józef Krzeptowski

została pusta, bez żadnego schronu dla turysty i wtedy to ja ze swoim mężem Andrzejem na własnych ramionach nanosiliśmy belek i wystawiliśmy mały domek. Od 1948 do 1954 roku PTTK budowało to schronisko.

Od samego początku Krzeptowscy – mimo wielu trudności, na jakie napotykali w najwyższym położonym w Tatrach Polskich obiekcie – stworzyli w Pięciu Stawach domową atmosferę. Daw-

niej, aby dogodzić turystom, cały towar wynosili na własnych plecach. – *Po ziemniaki chodziło się do dróżnika przy Wodogrzmotach, bo na górze by zamarzyły. Ale kartofli myśmy mało potrzebowali, bo mój ojciec był mistrzem w robieniu kładzionych klusek. Rodzice wspaniale gotowali i z byle czego potrafili ugotować doskonale jedzenie* – wspomina ich syn Józef Krzeptowski, który wspólnie ze starszym bratem Andrzejem przeby-



wali tam od dziecka. – *Myśmy już jako dzieci musieli pomagać w schronisku – od zmywania naczyń, przez sprzątanie i palenie w piecu po noszenie towaru. Później, kiedy chodziliśmy do szkoły, to na górze spędzaliśmy wszystkie wakacje i zimowe ferie* – przypomina sobie Andrzej.

Czas wojny

Krzeptowscy opuścili schronisko jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej, a opiekę nad nim przekazali Franciszkowi Gabrysiowi, ówczesnemu pracownikowi. Andrzej Krzeptowski został powołany do wojska, a po kampanii wrześniowej dostał się do obozu jenieckiego. Był tam rok, a potem wrócił do Zakopanego. Tymczasem Maria Krzeptowska z dwójką synów – trzyletnim Andrzejem i rocznym Józkiem – wyjechała do Warszawy, ponieważ sądziła, że to najbardziej bezpieczne miejsce. Pomyliła się. Z końcem września 1939 r., po kapitulacji stolicy, postanowiła wracać pod Giewont. Jechali wozem konnym pełne 13 dni. Wrócili i od razu poszła do Pięciu Stawów. W czasie okupacji na górze przebywała tylko latem. – *Czasem docierały tu wycieczki niemieckie, rzadziej przychodził ktoś z zakopiańskich przyjaciół* – napisała we wspomnieniach Maria Krzeptowska. Do schroniska przychodzili „grensuce”, a kiedy oni się wynieśli dwukrotnie gościli tu partyzanci. Gdy Rosjanie obrabowali schronisko, Maria wróciła do domu, a to, co zostało przechowało w Roztoce.



Schronisko Górskie PTTK „Pięć Stawów” (1930 r.)

Schronisko szczęśliwie przetrwało wojnę, a później okres walk frontu wyzwolenczego i doczekało się wolności, aż nagle 20 maja 1945 r. spłonęło.

Własnymi siłami

Krzeptowscy jako pogorzelnicy przychodzili do Pięciu Stawów oglądać zgliszcza. Prawie 15 lat tu był ich dom. Nie czekając na budowę nowego obiektu, sami własnymi siłami rozpoczęli budowę nowego, czwartego już schroniska w Pięciu Stawach. Pani Maria tak wspominała ten czas: *Kiedyś wczesnym rankiem wyszliśmy z Andrzejem. Pod murami wśród kosówki spała grupa turystów. Inne towarzystwo ułożyło się w wantach opodal szataśu. - Patrz Maryś - powiedział Andrzej - jak ludzie się poniewierają. Trza zrobić jakiś dach, jakiś schron, zanim PTT coś wybuduje... Na gospodarstwie było krucho, ale Andrzej się uparł. Za pożyczkę, otrzymaną z banku, kupiliśmy konia. Drzewo wycięliśmy w lesie na swoim. Na Krzeptówce mieliśmy trochę desek. Już w lecie zaczęliśmy wynosić budulec do góry. Pod serpentyny dowoziliśmy koniem, dalej nosiliśmy sami. Zdobywanie budulca i wynoszenie go do Pięciu Stawów trwało prawie dwa lata. W maju 1947 r. można było rozpocząć budowę, ale nie mieliśmy pieniędzy na robociznę. Wtedy do Andrzeja zwrócili się przyjaciele jego. Przyszli Wojtek i Jasiak Stopka, Sabala Krzeptowski, Władek Chramiec, Symek Zarycki i inni... Dzień był długi, pracowali od świtu do nocy. Po tygodniu chałupa była gotowa. Tego samego roku gościliśmy pierwszych turystów. Nasz mały domek, tak do dziś nazywamy ową chałupkę, wiernie służył turystom do roku 1955.*

Z czasem nad brzegiem Przedniego Stawu PTTK wybudowało z surowego kamienia nowe schronisko. Pierwsi turyści nocowali tam jesienią 1953 r. Początkowo Krzeptowscy pro-

wadzili go wspólnie z Józefem Kapeniakiem, lecz ciężkie warunki bytowania sprawiły, że już po roku znowu zostali sami.

Wysokogórskie gospodarstwo

Do Pięciu Stawów Krzeptowscy zabierali ze sobą niemal całe gospodarstwo. Wiosną prowadzali kilka krów, dzięki temu spragnionym turystom pani Maria serwowała doskonałe kwaśne mleko, śmietanę, masło i ser. Krowy można było spotkać w różnych miejscach doliny, ponieważ nikt ich nie pilnował i chodziły własnymi ścieżkami. Latem pani Maria zbierała jagody, dlatego zawsze w schroniskowej spiżarni miała zapas konfitur z poziomek, malin i borówek.

W roku 1956 był koniec z nauką. Mama zabrała mnie na dobre w Pięcistawy - wspomina pan Józef. Własnym motocyklem wszystkie zakupy przywoził na dworzec autobusowy i pakował na dach autokaru, który ostatnim kursem jechał do Włosienicy. Tymczasem Józef wyprzedzał autobus i czekał na niego przy wodospadach. Potem towar ładował na juki i wynosił na górę. Jak wychodził o szóstej rano, wracał o dziesiątej wieczorem. W niespełna rok później razem z ojcem prowadził już schronisko w Starej Roztoce, jednocześnie pomagając matce w Pięciu Stawach. Roztoka była wtedy bazą dla schroniska w Pięcistawach. Tak było do roku 1968, kiedy opuścił Roztokę i wrócił na górę, gdzie nadal gospodarzyła matka ze starszym bratem Andrzejem juniorem.

Brak możliwości dojazdu i kłopoty z wozem towaru sprawiły, że trzeba było szukać jakichś rozwiązań, aby ułatwić wynoszenie produktów żywnościowych, opału oraz innych potrzebnych rzeczy. Stąd też w roku 1968 Andrzej z Józefem wzdłuż Litworowego Żlebu wybudowali kolejkę towarową. Była prymitywna, ale co najważniejsze - ułatwiała nieco życie. Niekiedy to-



Andrzej Krzeptowski



Schronisko Górskie PTTK „Pięć Stawów” (1931 r.)

war donosili od Kasprowego Wierchu przez Liliowe, a następnie, omijając Świnicę przez Walentkową Dolinę i Gładką Przełęcz. - *Rodzice mieli bezpłatne bilety na kolejkę. Ale trzeba było bardzo uważać, gdy przechodziło się przez czerechostową stronę, bo niejedną raz nas goniono* - opowiada Józef.

Z czasem pięciostawiańskie schronisko pozostało już tylko na barkach obu braci. - *W 1984 roku Józef pojechał do Ameryki, tam przebywał 2 lata, a ja w tym czasie sam kierowałem schroniskiem* - wspomina Andrzej Krzeptowski. - *Gdy wrócił, pobyt ze mną jeszcze do 1987 roku, a potem przejął inne obiekty w Tatrach* - dodaje.



Tak wygląda schronisko dzisiaj

Zamiast konia i rosółu

W ostatnich latach wiele się zmieniło. Przez ponad 60 lat od Wodogrzmotów Mickiewicza towar w górę do kolejki targały konie. - *Od 6 lat koni już nie ma* - mówi ze smutkiem pan Andrzej. - *Turystom przeszkadzały końskie odchody. Teraz jeździmy traktorem, quadem, a w zimie skuterem* - tłumaczy.

Zmienił się też schroniskowy jadłospis. - *Turyści mają inne gusta* - zauważa mój rozmówca. - *Dawniej to popularny był rosół z makaronem. Teraz nie chcą jeść, bo twierdzą, że to tłuste. Kiedyś zjadali się kaszą gryczaną z sadzonym jajkiem i kwaśnym mlekiem. Dzisiaj trudno to sprzedać. Najwięcej szło zupy mlecznej. Zawsze była dosyć gęsta, to syciła i taki turysta mógł iść w górę. Teraz nikt nie chce. Jajecznica też musi być na margarynie, a nie na masle. Dziś to pomidorek, zielony ogórek i najlepiej suche pieczywo, żeby nie było cholesterolu* - dodaje.

Brakuje też dawnych taterników, którzy tworzyli klimat tego miejsca. - *Często obserwujemy pseudowspinaczy. Na tarasie rozkładają liny, kaski, karabinki. Posiedzą nad tym sprzętem ze 3 dni, poszpanują i wracają w dół. W ogóle nie wyjdą ze schroniska* - opowiada Andrzej Krzeptowski.

Za to nigdy nie zmieni się to, że schronisko w Dolinie Pięciu Stawów jest najtrudniejszym obiektem do prowadzenia w Polskich Tatrach. Gdy zimą porządnie sypnie śniegiem, wtedy Pięć Stawów jest „odciętych od świata”. Nikt nie zajrzy do schroniska. A i latem przy słońcu i niepogodzie ruch turystyczny jest dużo mniejszy.

Maria Krzeptowska zmarła 15 czerwca 1973 r., a Andrzej Krzeptowski senior - 12 kwietnia 1981 r. Oboje są pochowani na Starym Cmentarzu na Pęksowym Brzyzku w Zakopanem.

Kolejne pokolenia

Teraz w Pięciu Stawach gazduje już trzecie pokolenie Krzeptowskich - Maria i Marta, córki Andrzeja Krzeptowskiego. - *Każdy weekend spędzałyśmy na górze* - twierdzą dziewczyny. - *Tato przyjeżdżał po nas do szkoły, zabierał do Pięciu Stawów i odwoził w niedzielę wieczorem albo w poniedziałek rano bezpośrednio na lekcje* - wspominają. Pan Andrzej zaś dodaje: -

One zawsze bardzo chętnie szły w górę. Ja czasem nawet nie chciałem je brać, gdy były trudne warunki, ale one się upierały. Maria i Marta lubiły przez Świstówkę wędrować do Morskiego Oka na lody. Były też zabierane przez ojca na górskie wycieczki. Andrzej Krzeptowski przypomina jeszcze dawniejsze czasy: - One, gdy jeszcze nie chodziły do szkoły, to same robiły pierogi czy omlety z jagodami i sprzedawały. Turyści jedli, aż im się uszy trzęsły. Marysia i Marta dodają ze śmiechem: - Bo miałyśmy w tym swój interes. Tato nam płacił.

Teraz coraz częściej zastępują ojca i niedługo przejmą całą pięciostawiańską gospodarę. Do schroniskowego życia zaczynają przyzwyczajając się też dzieci Marysi. - *Jesteśmy bardzo przywiązane do Pięciu Stawów. Nie wyobrażamy sobie innego życia, poza schroniskiem* - mówią Maria i Marta.

W „piątce” remont już już

Pięciostawiański obiekt czeka poważna modernizacja. Schronisko usytuowane w trudnym wysokogórskim terenie do dziś nie posiada odpowiedniego zasilania energetycznego. Kłopoty są również z oczyszczaniem ścieków. W związku z tym planowana jest modernizacja małej elektrowni wodnej o mocy do 80 KW. Pochodząca stamtąd energia zasili oczyszczalnię ścieków i ogrzeje budynek. W ramach zapewnionych środków przewidziana jest też modernizacja kotłowni, polegająca na zastąpieniu kotła węglowego kotłami elektrycznymi. Zostaną również zainstalowane kolektory słoneczne na połaci dachowej, które posłużą do przygotowania ciepłej wody użytkowej. Schronisko czeka wymiana instalacji centralnego ogrzewania oraz termoizolacja budynku. W projekcie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu na podstawie ustawy o ochronie przyrody znajduje się wiele wymogów dotyczących wyglądu budynków siłowni i oczyszczalni, zastosowania elementów dźwiękochłonnych, zamaskowania rurociągów w terenie, a także zabezpieczeń przed skażeniem środowiska na wypadek jakiegokolwiek awarii. Budynek oczyszczalni ścieków zostanie postawiony w pobliżu górnej stacji kolejki towarowej, a oczyszczone ścieki będą odprowadzane specjalnym drenażem do Żlebu Litworowego. Elektrownia wodna zasilana będzie wodą z Wielkiego Stawu.

Jolanta Flach

Z pożółkłych kart historii

Historia przewodnictwa w Polsce jest ściśle związana z historią przewodnictwa tatrzańskiego. To właśnie „tatrzańscy” już 130 lat temu dali początek zorganizowanym formom przewodnictwa. Dopiero w następnych latach zaczęły powstawać kolejne organizacje i stowarzyszenia przewodnickie działające w innych górach i w innym terenie. Dlatego też pragnąc w roku jubileuszowym 130-lecia przewodnictwa scharakteryzować jego początki, należy sięgnąć do historii przewodnictwa tatrzańskiego – jako historycznej kolebki wszystkich przewodników.

435 lat ...a może więcej

Chociaż są tacy, co twierdzą, że przewodnictwo tatrzańskie jest starsze od Tatr to prawda wygląda nieco inaczej...

Wiadomo, że od wieków po Tatrach wędrowali poszukiwacze skarbów, zielarze, kłusownicy, górnicy, których wędrowki miały charakter całkowicie komercyjny. Natomiast pierwsza pisemna wiadomość o wyprawie w rejon Doliny Kieżmarskiej *pod wodzą* przewodnika pochodzi z drugiej połowy XVI w., kiedy to (...) *Księżna Beata Łaska, żona Olbrachta, pana na Kieżmarku odbyła w Zielone Świątki 1565 roku podróż w Góry Śnieżne, a wielu ludzi z miasta jej towarzyszyło.* Niestety Christian Genersich (badacz historii i profesor liceum w Kieżmarku), który opisał tę wyprawę nie podał ani imienia, ani nazwiska przewodnika. Znamy natomiast nazwiska rektorów liceum kieżmarskiego (Adam Kunisch i Dawid Praetorius), którzy na przełomie XVI/XVII w. prowadzili swoich uczniów w Tatry, odgrywając rolę przewodników. W roku 1615 student Dawid Frölich (późniejszy matematyk, astronom i geograf) dotarł, prawdopodobnie, na Kieżmarski Szczyt pod opieką myśliwego na kozice, ale i on nie podał jego nazwiska. Inny student – Dawid Speer – *Simplicissimus* (późniejszy muzyk i kompozytor) dokładnie opisał swoją wyprawę na Kieżmarski Szczyt w roku 1654, prowadzoną przez *nauczyciela z Rakus*, prawdopodobnie zwanego się Gaertner, który (...) *posługiwał się liną, rodzajem raków i książeczką, a góry, wąwozy i skały opisane i wymalowane w niej były(...).* W roku 1664 na Sławkowski Szczyt wszedł wraz z towarzyszami Georg Buchholtz starszy (kantorek i pomocnik nauczyciela z Maciejowic), którzy prowadzeni byli przez *pytliaka* (kłusownika). W następnych latach synowie Georga Buchholtza (Jacob i Georg młodszy), kontynuując badania naukowe, wędrowali i oprowadzali po Tatrach (w rejon Doliny Kieżmarskiej, Tatr Bielskich, Doliny Łomnickiej, Doliny Wielickiej, Krywania i Tatr Zachodnich).

Po południowej stronie Tatr

Pod koniec XVIII w. coraz częściej w opisach wypraw badawczych zaczęły się pojawiać nazwiska myśliwych prowadzących uczonych po Tatrach. Na przykład Roberta Townsona oprowadzali (...) *dwaj strzelcy ze Starej Leśnej t...jakiś Fabri (...)*, a na Jagnięcy Szczyt wiódł go Hans Gross, o którym uczonego wyraził się, że (...) *był najlepszym przewodnikiem i najodważniejszym myśliwym na kozice (...).*

U schyłku XVIII i z początkiem XIX w. najbardziej znani przewodnicy wywodzili się

z mieszczańskiej rodziny Fabri, żyjącej w Kieżmarku. Byli to Jacob Fabri starszy oraz jego dwaj synowie – Jacob młodszy i Daniel. Jacob Fabri starszy – z zawodu szewc – trudnił się poszukiwaniem skarbów i przypuszczalnie w latach 1770-1790 dotarł na wierzchołek Łomnicy. Z jego przewodnictwa korzystali tacy badacze, jak: Johann Asboth, Gregor Berzeviczy, Tomas Mauksch oraz Samuel i Cristian Generisch. Z czasem Mauksch i Berzeviczy stali się prawdziwymi znawcami Tatr i zasłynęli jako wspaniali przewodnicy prowadzący licznych naukowców i osobistości z arcyksięciem Józefem Habsburgiem na czele.

Do znanych przewodników należeli również nauczyciele z Popradu: Dawid Maurer i Wilhelm Roxer, którzy w pierwszej połowie XIX w. „wodzili” swoich uczniów w Tatry. W roku 1840 Roxer był przewodnikiem króla saskiego Fryderyka Augusta II. W następnych latach pojawiło się wiele nowych nazwisk przewodników, między innymi: Jan Ruman Driećny starszy, Jan Pasternak, Johann Still, Johann Breuer starszy, Jacob Lux oraz rodzina Spitzkopfów. Jednym z przewodnickich rekordzistów był Jan Hronec, który podobno był na Łomnicy 112 razy!

Nasi przewodnicy

Lekko robotnicy

Nika ich nie widno

Jeno na Świnicy

Nie mas to lepszego

w Tatrach polowaca

Jako Symuś Byrcyn

Zakopiański Baca

Północne stoki Tatr

Północne, *polskie* stoki Tatr były bardziej niedostępne niż południowe, toteż dopiero z początkiem XIX w. pojawiają się tu turyści – głównie uczeni, których oprowadzaniem zajmowali się znający okolice leśnicy. Wśród nich szczególnie wyróżniali się Franz Klein oraz zarządca jaworzyńskiej huty Simon Fischer. Przewodnictwem trudnili się również górale z Jurgowa, a wśród nich znany *polowac* Jan Budz, zwany Łysym Jankiem. Poznał on doskonale okolice Doliny Białej Wody i ponoć wspinał się na Galerię Gankową. Wielu przewodników pochodziło z Poronina (np. Wojciech Galica) i z Bukowiny Tatrzańskiej, na przykład Bunda (który w roku 1830 prowadził Michała Głowackiego do Morskiego Oka i Czarnego Stawu), a nieco później: Józef Bigos oraz Jan i Jędrzej Para. Józef Bigos przez wiele lat oprowadzał poetę Bogusza Zygmunta Stęczyńskiego, który w wierszowanym opisie dokładnie go



Obóz Chałubińskiego w Tatrach (fragment obrazu Ajdukiewicza)



Tytus Chałubiński z góralami (rycina)

przedstawił. Natomiast Jędrzeja Parę polecał jako (...) *świetnego przewodnika i człowieka godnego zaufania* (...) Carl Leopold Lohmeyer – autor wydanego w Nysie pierwszego przewodnika po Tatrach.

Warto również wspomnieć (dziś prawie zapomnianych) przewodników z Kościeliska: Wojciecha Bachledę Wałę (między innymi w roku 1839 prowadził rodzinę Steczkowskich na Krywań), Macieja Roja (którego w swoich *Obrazkach z podróży do Tatrów i Pienin* polecała Maria Steczkowska), Michała Roja (z wielką sympatią wspominał go Lucjan Lipiński) oraz Jędrzeja Krzeptowskiego – brata Sabały, którego polecali Kazimierz Wodzicki i Michał Bałucki jako (...) *najtęższego, najlepszego przewodnika po Tatrach* (...).

Pod koniec lat sześćdziesiątych XIX w. na czoło zakopiańskich przewodników wysunęli się: Maciej Gąsienica Sieczka, Jędrzej Wala starszy, Szymon Tatar starszy oraz Jan Krzeptowski Sabała (bardziej jako grajek towarzyszący Tytusowi Chałubińskiemu w czasie jego długotrwałych wypraw). Jędrzeja Bachledę Wałę polecał ks. Eugeniusz Janota, pisząc: (...) *na doskonałego wykształcił się przewodnika* (...). Macieja Sieczkę zaś tenże ks. Janota, a także Jan Gwalbert Pawlikowski oraz poeta Adam Asnyk, który poświęcił mu wiersz. Maciej Sieczka miał również wybitne osiągnięcia taternicze, a ponadto zasłynął z prowadzenia w Tatry ...kobiet – co było wówczas rzadkością (m.in.: Marię Konopnicką, Helenę Modrzejewską i Natalię Janothównę, którą wyprowadził na Gierlach).

Takie były początki

– pierwsze organizacje, regulaminy, przepisy

W ramach Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego

Do roku 1873 nie istniały żadne przepisy regulujące sprawy przewodnickie. Zajęło się nimi dopiero powstałe w tym roku (po południowej stronie Tatr) Węgierskie Towarzystwo Karpackie (MKE). W 1874 r. opracowano regulamin przewodnicki, a w roku 1875 ogłoszono (w *Jahrbuch des Ungarischen Karpathen Vereines*) 37 nazwisk przewodników, uprawnionych do oprowadzania. Wśród wymienionych nazwisk było między innymi: pięciu Spitzkopffów, trzech Patigów, po dwóch Rothów, Suranowskich, Jurców i Hronców. Wydano im książeczki służbowe, sporządzone w trzech językach (węgierskim, niemieckim i polskim), odznaki przewodnickie, tzw. blachy, oraz zostali wyposażeni w jednakowe ubrania: szarzielone marynarki, spodnie pumpy i tyrolskie kapelusze.

W roku 1885 wprowadzono podział na klasy. W klasie I po-

dano: sześciu Spitzkopffów, Paula Kirnera, Samuela Horwaya, Andresa Fajghta i Michała Huskę. Nieco później znaleźli się w niej: Jacob Horway, Johann Franz starszy, Johann Breuer, Johann Hunsdorfer starszy i młodszy, Johann Still oraz Paweł Ćizak. Dwa lata później MKE wydał nowy regulamin, w którym przewodników podzielono na dwie klasy, a klasę trzecią stanowili tragarze. W latach 1881-1901 MKE zorganizowało cztery kursy przewodnickie.

W Towarzystwie Tatrzańskim

Wzoruąc się na Węgierskim Towarzystwie Karpackim, Zarząd Główny Towarzystwa Tatrzańskiego (TT) nadał w roku 1875 sprawom przewodnickim ramy organizacyjne, a w 1877 r. w *Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego* (tom II) ogłoszono: spis przewodników, dokąd mogą prowadzić oraz ich wynagrodzenia. Do przewodników „pierwszorzędnych” zaliczono: Jędrzeja Wałę (ojca), Maciej Sieczka, Szymona Tatara starszego, Wojciecha Roja oraz Jędrzeja Wałę (syna); na liście przewodników „drugorzędnych” umieszczono zaś siedem nazwisk, a na liście przewodników „trzeciorzędnych” sześć (łącznie 18. przewodników).

W następnych latach, wskutek rozwijającego się ruchu turystycznego, liczba zatwierdzonych przez Towarzystwo Tatrzańskie przewodników rosła (od 31 w 1886 r., do 58 w 1900 r.). Do najwybitniejszych z nich należeli: Klemens Bachleda – król przewodników, Jan Bachleda Tajber, Jakub Gąsienica Wawrytko starszy, Wojciech Tylka Suleja oraz Jędrzej Marusarz Jarząbek.

Do roku 1900 z ramienia Towarzystwa Tatrzańskiego sprawami przewodnictwa zajmowali się Mieczysław Świerż oraz Walery Eljasz. W 1903 r. TT w ramach Sekcji Turystycznej powołało Komisję do Spraw Przewodnictwa, złożoną z przedstawicieli TT i siedmiu najwyższych klasą przewodników. Od roku 1908 Komisja działała jako Komisja do Robót w Tatrach i Przewodnictwa, a przewodniczyli jej kolejno: Władysław Kulczycki, Walery Goetel oraz Mariusz Zaruski. Do I wojny światowej szkoleń przewodnickich właściwie nie było. Kandydaci na przewodników zdobywali umiejętności jako „tragarze” w wyprawach taterników i (od 1909 r.) w wyprawach ratunkowych TOPR. Zimą roku 1907 uczestniczyli po raz pierwszy w kursie narciarskim prowadzonym przez Mariusza Zaruskiego (pomyślnie kurs ukończył jedynie Stanisław Gąsienica Byrcyn!). Od roku 1909 uprawnienia przewodnickie musiały być potwierdzane przez Starostwo w Nowym Targu – co spowodowało uprawnienie przewodnictwa. W tym samym roku powstał TOPR, wśród jego pierwszych jedenastu członków siedmiu było przewodnikami.

Z początkiem wieku XX coraz więcej turystów zaczęło chodzić po Tatrach samodzielnie, nie potrzebując pomocy przewodników. Dlatego też do I wojny światowej stopniowo malały zarówno ich liczba (w 1914 r. było ich 29), jak i znaczenie.



Maciej Sieczka i Jędrzej Wala Starszy



Klimmek Bachleda na Pośredniej Grani

Lata międzywojenne (1918-1939)

Po wojennej zawierusze, kiedy to znaczna część przewodników rozproszyła się po świecie lub zakończyła przewodnicką karierę, odnową i reorganizacją przewodnictwa tatrzańskiego zajęła się Sekcja Turystyczna Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, a od roku 1922 reaktywowana Komisja do Spraw Przewodnictwa. W jej skład powołano dwóch przewodników – Stanisława Gąsienicę Byrcyna i Jędrzeja Marusarza Jarząbka – oraz tak znanych ludzi gór, jak: Tadeusz Zwoliński, Wiktor Henryk Paryski, Józef Oppenheim i Wiktor

Ostrowski. W tymże roku uprawnienia do prowadzenia wycieczek posiadało 25 przewodników (w tym sześciu członków TOPR i czterech umiejących jeździć na nartach), do roku 1939 liczba ta nie uległa zmianie. W 1935 r. opiekę nad przewodnictwem tatrzańskim przejął Klub Wysokogórski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Po stronie słowackiej przewodnictwo zostało zrzeszone w ramach powołanej przez Klub Ceskosłowackich Turystów organizacji pod nazwą Sbor Tatranskich Horskich Vodcov (w 1935 r. po południowej stronie Tatr było 14 przewodników).

Z przewodnickich ciekawostek okresu międzywojennego warto przypomnieć, że w 1937 r. pierwszym przewodnikiem nie górale, tak zwanym *przewodnikiem gentelmenem* został ceper, wybitny tatarnik – Stanisław Motyka.

Do najwybitniejszych przewodników okresu międzywojennego należeli między innymi: Jan Gąsienica Daniel, Bartłomiej Obrochta, Stanisław Gąsienica Byrcyn, Jędrzej Marusarz Jarząbek (ojciec i syn), Józef Gąsienica Tomków, Jakub Wawrytko starszy, Wojciech Gąsienica Juhas oraz wspomniany wyżej Stanisław Motyka – najlepszy wśród przewodników tatarnik.

Czas wojny, czas pokoju

W trakcie II wojny światowej ruch turystyczny praktycznie zamarł, a przyjeżdżający na wypoczynek w Tatry Niemcy prowadzeni byli przez austriackich lub niemieckich alpinistów. Natomiast wielu polskich przewodników zajmowało się służbą kurierską, przeprowadzając przez granicę uciekinierów i ochotników do wojska polskiego we Francji i w Anglii. Druga wojna światowa mocno przetrzębiła przewodnickie grono, z przedwojennej listy 26 przewodników w 1945 r. pozostało tylko 12., (czterech zginęło, trzech zmarło, trzech przebywało poza granicami Polski, dwóm odebrano uprawnienia, dwóch zakończyło pracę przewodnicką).

Jednym z najwybitniejszych przewodników łączących okres przed- i powojenny był słynny kurier tatrzański – Józef Krzeptowski. Po stronie słowackiej po wojnie pozostał tylko Józef Krzeptowski jeden czynny przewodnik – Jan Pocuvaj (pozostali zginęli, zmarli bądź zaprzestali pracy przewodnickiej, a przewodnicy pochodzenia niemieckiego zostali wysiedleni).

Po drugiej wojnie światowej spontaniczny rozwój turystyki masowej zmienił charakter przewodnictwa. Dotychczasowy przewodnik *bezpiecznie prowadzący «panów», bawiący ich opowiastkami, przygotowujący biwak i posiłki* zmienił się w przewodnika-pilota opiekującego się 30-50-osobowymi grupami. Obsługa klientów indywidualnych należała do rzadkości. W latach 1945-



Józef Krzeptowski

1948 sprawy przewodnicze prowadziła Komisja do spraw Przewodnictwa Tatrzańskiego, a w roku 1948 Klub Wysokogórski powołał Komisję Szkolenia Górskiego, która zorganizowała kurs instruktorów turystycznych oraz kursy tzw. kierowników wycieczek (3 kategorii).

Od roku 1950 opiekę nad przewodnictwem tatrzańskim przejęło Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, a w latach 1961-1988 uprawnienia przewodnickie stały się państwowymi.

Powstanie parku narodowego w Tatrach Słowackich (TANAP) w roku 1949 oraz w 1954 r. w Tatrach Polskich (TPN) stworzyło nowe warunki pracy przewodnickiej – obok zapewnienia bezpieczeństwa i profesjonalnej obsługi klienta ważnym zadaniem stała się ochrona przyrody.

W latach 1951-2002 powstawały kolejne koła przewodników tatrzańskich (w Zakopanem, w Krakowie, w Katowicach i w Gliwicach) zarówno przy oddziałach PTTK, jak i jako stowarzyszenia samodzielne. W roku 1990 na podstawie porozumienia kół

Do najważniejszych zadań statutowych Centrum Przewodnictwa Tatrzańskiego należą między innymi:

- szkolenie i egzaminowanie kandydatów na przewodników tatrzańskich oraz prowadzenie wszelkich form szkolenia dla przewodników zrzeszonych w CPT;
- koordynowanie działalności kół przewodnickich w zakresie przewodnictwa tatrzańskiego;
- współpraca z parkami narodowymi występującymi na terenie uprawnień;
- współpraca z urzędami administracji państwowej i samorządowej;
- współpraca z właściwymi organami ustawodawczymi w opiniowaniu i opracowywanych ustaw oraz rozporządzeń dotyczących przewodnictwa;
- współpraca z innymi organizacjami przewodnickimi w kraju i za granicą;
- czuwanie nad zachowaniem właściwego poziomu merytorycznego i etycznego wśród przewodników tatrzańskich.

powstało Centrum Przewodnictwa Tatrzańskiego PTTK i TPN, zajmujące się koordynacją wszelkich spraw przewodnickich.

W roku 1996 wzorem krajów alpejskich z inicjatywy przewodnika i alpinisty Piotra Konopki powstało Polskie Stowarzyszenie Przewodników Wysokogórskich, które w 2000 r. zostało przyjęte do Międzynarodowej Unii Przewodników Wysokogórskich (IVBV).

W 1999 r. Centrum Przewodnictwa Tatrzańskiego uzyskało osobowość prawną i jako niezależne stowarzyszenie zrzesza wszystkie koła przewodników tatrzańskich (w tym 5 PTTK-owskich i 2 samodzielne). Od roku 2000 prezesem Centrum Przewodnictwa Tatrzańskiego jest Krzysztof Kulesza.

Na podstawie materiałów Zofii Steckiej opracował
Krzysztof Kulesza

„Nie tylko marzenia” – rozważania o produkcie turystycznym PTTK

Większość z nas bywa podróżnikami, wędrowcami, turystami, odkrywcami czasem i pielgrzymami. Poznajemy kraje dalekie, ale i odkrywamy najbliższe okolice, poszukujemy nowych miejsc i stare odkrywamy na nowo. Kiedy tworzymy własną biografię turystyczną, odkrywamy samych siebie w miejscach, do których chętnie wracamy, doznajemy zauroczenia otwartą przestrzenią i dziedzictwem kulturowym. Podróżowanie zatem jest istotnym elementem życia człowieka. Część z nas przeistacza się z odbiorców-turystów w osoby, które potrafią zorganizować ciekawą wyprawę, opowiedzieć niezwykłą historię o poznawanych miejscach, stworzyć miłą i przyjazną atmosferę podczas wędrówek. Wielu pisze przewodniki, wytycza nowe szlaki turystyczne, przekazując swoją wiedzę krajoznawczą i doświadczenia turystyczne. Często mówimy o sobie, że spełniamy marzenia wędrowców podczas odbywania podróży – stajemy się wówczas twórcami produktu turystycznego.

Kreowanie atrakcji turystycznych, organizowanie wycieczek stały się we współczesnym świecie dochodowym przedsięwzięciem. Wydaje się, że kluczem mogącym otworzyć perspektywy dla polskiej turystyki jest rozwijanie produktów turystycznych o znaczeniu i zasięgu krajowym, regionalnym i lokalnym. Tym, co dzisiaj napędza turystykę w wielu krajach na świecie są właśnie produkty; im atrakcyjniejsze, tym większe budzą zainteresowanie turystów, tym lepiej się sprzedają. Kiedyś promocja była bardzo ogólna, dzisiaj patrzemy na to, aby promowała konkretne propozycje, łączące różnorodne walory z całym pakietem usług przygotowanych dla turystów.

Produkt turystyczny ma wielu twórców, a potencjał Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w tym zakresie jest ogromny. W Oddziale PTTK w Rzeszowie niezwykle ciekawe trasy Ukrainy, Bułgarii, Rumunii pomogli przygotować i odpowiednio spakować miejscowi przewodnicy. Wyprawa na Kresy – to wycieczka wyróżniona przez Zarząd Główny PTTK za Najlepszy Produkt Turystyczny w 2003 r. Wycieczka łączy „Kresy”, tj. typową imprezę objazdową, z krótkim pobytem w Czarnohorze i w Gorganach (wejście na najwyższy szczyt Czarnohory, a zarazem Ukrainy – Howerlę 2061 m n. p. m.). Dzięki tej wycieczce można poznać najważniejsze miejsca historycznie związane z Polską, sytuację rodzin „polskich” i mieszanych – noclegi celowo zaplanowano u rodzin w Krzemieńcu i w Czortkowie.

Oddział ten – można powiedzieć wiodący w tych kierunkach – każdego roku stara się modyfikować swoje propozycje i dostosować do oczekiwań turystów. Ciągłe powstają nowe produkty, jak „Góry Bułgarii”, „Półwysep rozmaitości”.

Kierunek wschodni to domena wielu naszych oddziałów, m.in. Oddział PTTK „Mazowsze” w Warszawie – „Nad Morze Czarne”, oddział w Lublinie – „Podróż sentymentalna na Podole”, oddział w Sanoku – Lwów, oddział w Zamościu – „Odkrywamy Ukrainę”.

Współczesny turysta w większości przypadków bardziej wie czego nie chce, niż czego chce. W takiej sytuacji pakiety są najlepszą propozycją rynkową, ułatwiającą wybór wszystkim osobom niezdecydowanym. Przykładem może być Oddział Dolnośląski PTTK w Katowicach, który od kilku lat z dużym powodzeniem organizuje „Wczasy dla aktywnych” – laureat konkursu na

najlepszy produkt turystyczny PTTK '2003, czyli niezapomniane siedem dni urlopu na jednej z wybranych tras, np.: Szlak zamków krzyżackich, Ziemia Podlaska, Warmia i Mazury. Tym, którzy mają mniej czasu na dłuższy wypoczynek oddział ten proponuje weekendy z PTTK pod hasłem: „Nie siedź w domu, jedź z nami”.

Wspaniały pomysł, który z małego rajdu stał się dużą atrakcją turystyczną, czyli Rajd Pieczonego Ziemniaka – to produkt znany prawie w każdym zakątku naszego kraju, ale w Oddziale „Nadgoplańskim” PTTK w Kruszwicy stał się ważnym przedsięwzięciem również ekonomicznym. Nie tylko Jezioro Gopło przyciąga, ale i ważny element produktu turystycznego – niezwykła gościnność Henryka Zajączkowskiego. Rajd pieczonego ziemniaka – laureat konkursu na najlepszy produkt turystyczny PTTK '2003 – to rejs statkiem po Jeziorze Gopło, w czasie którego uczestnicy zapoznają się z historią i walorami rejonu nadgoplańskiego, potem jest spacer, z Górek Popowskich przeprawa promowa na Półwysep Patrzymiech, tam pieczenie ziemniaków, gry, zabawy i konkursy, a na koniec wspólna zabawa na statku „Rusałka” powracającym pod Mysią Wieżę w Kruszwicy. Kilka lat temu była to impreza tylko dla miejscowych, obecnie we wrześniu do Kruszwicy jadą autokary z całej Polski na Święto Pieczonego Ziemniaka.

Najważniejszym elementem produktu jest pomysł, którego realizacja spowoduje napływ turystów do regionu, dając powód przyjazdu. Dobrym przykładem jest Oddział Miejski PTTK w Toruniu, który zaprasza na spotkanie z Wielkim Astronomem – laureat konkursu na najlepszy produkt turystyczny PTTK '2003 – ale teraz znaleźli jeszcze inny ważny powód odkrywania grodu Kopernika: Atrakcje i tajemnice twierdzy Toruń. Fortyfikacje miejskie Torunia pochodzą z przełomu XIII-XIV w., zadziwiając jeszcze dziś swoim ogromem i pięknem. Ciągłe rozbudowywane i wzmacniane. Pod koniec wieku XIX powstał wokół centrum Torunia nowy typ fortyfikacji – twierdza fortowa, utworzona z pierścienia 15 fortów artyleryjskich, 7 głównych i 8 pośrednich (bardzo dobrze zachowanych) i około 200 innych dzieł bojowych zbudowanych i umiejętnie zamaskowanych przez polskich budowniczych.

To, co widzimy jako finalny produkt turystyczny może być postrzegane zupełnie inaczej w zależności od pozycji zajmowa-

nej na rynku turystycznym. Produkt turystyczny inny będzie dla touroperatora, inny dla dystrybutora (agenta), a jeszcze inny dla klienta – turysty. Oddział w Sandomierzu z dużym powodzeniem od kilku lat zaprasza na ziemię sandomierską, gdzie... „najstarsze góry, najcenniejsze zabytki, prehistoryczne kopalnie”. Oddział „Łódzki” PTTK w Łodzi zimą miłośników nart i snowboardu zaprosił w tym roku na Bełchatowską Gubałówkę, a w okresie letnim zaprasza na aktywne wyprawy rowerowo-kajakowe w Puszczy Bolimowskiej i nad Pilicę. Inny z naszych oddziałów od wielu lat, jako jeden z nielicznych, zaprasza na wyprawy trampingowe do najodleglejszych zakątków Europy – to Oddział PTTK w Pabianicach, m.in. „W rytmie flamenco” – Hiszpania – Portugalia.

Walory turystyczne stanowią wszystko to, co leży w bezpośredniej sferze zainteresowania turysty – to w większości przypadków decyduje o wyborze miejsca spędzenia weekendów, ferii czy wakacji. Dobrze tutaj wpisują się propozycje przygotowane przez nasze oddziały dla dzieci i młodzieży oraz pobyty rodzinne proponowane przez nasze obiekty. Oddział w Łomży zaprasza, między innymi, na „Kajakiem z nurtem Biebrzy”, „Krutynia do Pisy”, Oddział w Suwałkach na – „Chwytaj wiosło Hańcza płynie, a przygoda Cię nie minie”, Oddział „Szlak Brdy” w Bydgoszczy na – „Kajakowa przygoda na Brdzie”, Oddział w Brodnicy na – „W Brodnickiej Krainie”, a nasza spółka „Mazury” na – „Kajakowe ABC w Kamieniu”.

Koniecznym też należy wspomnieć o ofertach tzw. obiektów

wych: „Lato z Wierchomlą” (Schronisko PTTK Wierchomla), „Murowana Tatrzańska Przygoda” (Schronisko PTTK „Murowaniec”), Szkoła Górską w Samotni (Schronisko PTTK „Samotnia”), „U podnóża Tatr” (Hotel Górski PTTK „Kalatówki”), „W stylu zakopiańskim” (Dom Turysty PTTK w Zakopanem), Na Hali Miziowej (Schronisko „Hala Miziowa”), „Z Jasiem Wędrowniczkiem” (Schronisko PTTK na Prehybie), „Górskie klimaty Rysianki” (Schronisko PTTK na Rysiance), „W klimacie Klimczoka” (Schronisko PTTK „Klimczok”). Oddział PTTK w Rabce zaprasza natomiast do „Rabki po zdrowie”, a Salon Turystyki Aktywnej PTTK „Wierchy” z Krakowa pokazuje nasze góry w produktach: „Przez Pieniny w Beskidy”, „Bieszczadzka Przygoda” i wiele innych propozycji dla aktywnych.

Różnorodne propozycje produktu turystycznego oferowane przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze umożliwiają spełnienie wielu marzeń. Po części to my sami te marzenia tworzymy i jesteśmy za nie odpowiedzialni. Jednakże niezależnie od tego, czy będzie to spływ kajakowy, obóz wędrowny, wczas dla aktywnych, czy wycieczka szkolna, to zawsze i wszędzie musimy pamiętać, aby nasz produkt turystyczny był wysokiej jakości. Nie wystarczy „głodnego nakarmić i spragnionego napoić”, ponieważ w naszej branży liczy się satysfakcja i zadowolenie turysty. Zadowolenie turysty stanowi miarę naszego sukcesu i ukoronowanie naszego trudu.

Jolanta Śledzińska

Przedjazdowne inicjatywy

e-Komisj@ Turystyki Kolarskiej

Współczesność, to nie tylko telefonia komórkowa, ale też skromne budżety wielu polskich rodzin i organizacji społecznych. Z jednej strony skrócony tydzień pracy, z drugiej bezrobocie. W efekcie mamy sporo wolnego czasu, chęć poznawania świata, ale przeważnie nie mamy na ten cel pieniędzy. Podobnie bywa w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym. Wyjazdowe posiedzenia komisji i zespołów są kosztowne: należy pokryć koszty delegacji, noclegów, przejazdów, a każda komisja powinna się zebrać kilka razy w roku. Czy tych kosztów nie można zmniejszyć? Z pewnością tak – można organizować spotkania przy okazji imprez centralnych, kupować znacznie tańsze bilety wycieczkowe, nocować pod namiotem albo w schronisku. Można też zrezygnować z kilkunastu posiedzeń, przygotowując w sposób korespondencyjny niektóre tematy, po czym zatwierdzać wyniki dyskusji na posiedzeniu jednodniowym.

Właśnie przy okazji prowadzenia elektronicznej dyskusji z turystami kolarzami na temat zdarzającej się sporadycznie potrzeby szybkiego podejmowania koleżeńskich decyzji, a przy okazji analizowania barier ograniczających możliwości aktywnego uprawiania turystyki i prowadzenia szerokiej działalności społecznej wpadłem na pomysł stworzenia elektronicznej Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK (czyli e-Komisji) albo przynajmniej jej e-Prezydium. Oto fragmenty uzasadnienia tego pomysłu opublikowanego w 320. numerze „Informatora KTKol. ZG PTTK”:

Komisja działa w złotym tempie, albowiem demokracja utrudnia szybkie podejmowanie decyzji. Tak jednak jest wszędzie, gdzie nie ma jednoosobowego kierownictwa (czytaj: moż-

liwość jednoosobowego podejmowania decyzji). Komisja, jak sama nazwa wskazuje, działa koleżeńsko, a więc siłą rzeczy dla podjęcia decyzji musi się spotkać, przedyskutować zagadnienie, rozważyć głosy za i przeciw. Można temu w pewien sposób zaradzić. Jak? Uważam, że przewodniczący Komisji powinien mieć możliwość jednoosobowego podejmowania decyzji w niektórych sprawach, wymuszanych potrzebą szybkiego działania, po czym takie «dekrety» powinny zostać zatwierdzone na najbliższym posiedzeniu Komisji.

Żyjemy w XXI wieku, większość członków Komisji ma dostęp do poczty elektronicznej, a więc należy to wykorzystać i stworzyć coś w rodzaju e-Prezydium. Co prawda Komisja wyłoniła ze swego grona Prezydium (jest to zgodne z paragrafem 6 pkt 1 regulaminu KTKol. ZG PTTK), ale to gremium także zbiera się okazjonalnie. A więc, jeśli Komisja lub jej Prezydium nie zdołają, na miarę wyzwań XXI wieku, zbierać się często dla rozpatrywania pilnych zagadnień, powinna, a nawet musi, stworzyć elektroniczne Prezydium, czyli e-Prezydium, mające możliwość działania na zasadzie dekretów, zobowiązane pomagać przewodniczącemu w podejmowaniu niektórych decyzji, władne przedyskutować niektóre zagadnienia, może nawet podpowiedzieć niektóre rozwiązania, aby kierujący Komisją miał społeczne poparcie. Takie e-Prezydium może tworzyć nawet aktualne, powołane zgodnie z cytowanym wyżej regulaminem Prezydium, albowiem pięcioro aktualnych członków Komisji tworzących Prezydium posiada adresy elektroniczne. Oczywiście problem do przedyskutowania lub poddania elektronicznemu głosowaniu powinien inicjować przewodniczący Komisji, ale nie wyklucza to możliwości inicjowa-

nia zagadnień do rozważenia przez innych członków tego gremium, ale za wiedzą i aprobatą przewodniczącego Komisji.

Zabierający głos w elektronicznej dyskusji Andrzej Beger napisał: (...) w pełni popieram pomysł. Czasy się zmieniły i ciągnięcie całej Komisji po całej Polsce w dobie miserii finansowej jest po prostu wyrzucaniem pieniędzy. Wolałbym, aby te pieniądze przeznaczyć na dofinansowanie imprez czy też wydawnictwa, książeczki, odznaki (...), co oczywiście nie zmienia faktu, że członkowie Komisji mogą i powinni odwiedzać teren, ale nie całym składem. Gwoli jasności informuję, że Komisja Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK składa się z 12 osób (z Bydgoszczy, z Chojnic, z Katowic, z Myszkowa, z Nysy, z Pyskowic, ze Szczecina, z Torunia, z Warszawy) i w myśl regulaminu zobowiązana jest zebrać się co najmniej trzykrotnie w ciągu roku, a faktycznie spotyka się czterokrotnie.

Na wyjazdowym posiedzeniu w lutym bieżącego roku w Toruniu zaakceptowano pomysł utworzenia e-Komisji i zalecono jednocześnie członkom Komisji niezwłoczne odpisywanie na wszystkie listy elektroniczne dotyczące zagadnień poruszanych w czasie wirtualnych obrad.

Inicjatywa, acz z oporami, weszła w życie. Niedawno zakończyła się dyskusja na temat „kolportaż jest chory”, wywołana przez współpracownika Komisji ds. Kolportażu, w ramach której uczestnicy panelu starali się wypracować metody pozyskiwania szerszego kręgu prenumeratorów kolarskiego periodyku (dwumiesięcznik jest odpłatny, 1 egzemplarz kosztuje 3 zł) i znalezienia możliwości szybkiej wymiany informacji między głównym kol-

porterem mieszkającym w Brzegu a przyjmującym wpłaty prenumeratorów oddziałem PTTK w Tychach. Jej podsumowanie i podjęcie stosownych działań nastąpiło w maju na posiedzeniu Komisji odbytym na mecie dorocznego 45. Ogólnopolskiego Szkoleniowego Zlotu Przewodników Turystyki Kolarskiej PTTK w Sułężynie. Na mecie zlotu rozprawdzono w celach promocyjnych 150 egzemplarzy trzech najnowszych numerów periodyku, zachęcano do prenumerowania miesięcznika, namawiano do podejmowania się roli społecznego korespondenta. Czy agitacja spełniła oczekiwania? Nie wiadomo, to się okaże za parę miesięcy. Problemem nadal może być nieregularność w ukazywaniu się periodyku, występująca (z krótkimi przerwami) od paru już lat.

Co prawda e-Komisja nie stała się jeszcze regulaminowym organem, ale zaczęła działać jako forum dyskusyjne w ściśle określonym środowisku kolarskim. Mankamentem w jej działaniu jest zbyt wąskie grono zabierających głos, można jednak mieć nadzieję, że z biegiem czasu nawet wiekowi członkowie Komisji uchwycą w swe dłonie komputerową mysz i coraz śmielej zaczną pisać, co chcieliby usprawnić w pracy swej komisji.

Przy okazji informuję PT Czytelników „Gościńca PTTK”, iż wpłaty na prenumeratę drukowanej kolarskiej gazetki formatu A-4, ilustrowanej, o objętości 8-12 stron, należy kierować na konto: O. PTTK Tychy, al. Niepodległości 198, numer 41 1050 1399 1000 0007 0071 4736, podając cel wpłaty „Informator KTKol”. Wpłacać należy wielokrotność 3 złotych, najlepiej za okres przy najmniej półroczny.

Marian Kotarski

Z wizytą w oficynie „Atut”

Mały jubileusz „Sudetów”

Miesięcznik miłośników gór „Sudety” to pismo o regionie sudeckim w kontekście kulturalno-historycznym i turystycznym. Czytelnicy tego wrocławskiego miesięcznika to miłośnicy gór, historycy regionu, turyści, młodzież szkolna (czasopismo jest doskonałą dydaktyczną pomocą), osoby zainteresowane regionem. Miesięcznik dostępny jest na terenie całego kraju w kioskach i w salonach prasowych. Wydawcą jest Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe. Zespół redakcyjny: Romuald M. Łuczyński – redaktor naczelny, Maciej Zalewski – sekretarz redakcji, Adam Łowczycki – opracowanie graficzne. Prezes Wydawnictwa – Witold Podedworny. Adres redakcji: Podwale 62a, 50-010 Wrocław, e-mail: sudety@atut.ig.pl, <http://www.sudety.ig.pl>.

Miesięcznik zadomowił się na rynku prasowym już pięć lat. Tegoroczny majowy numer miał okrągłą cyfrę „50” – stąd połączony jubileusz z piątą rocznicą ukazywania się. Z okazji tego jubileuszu zespół redakcji „Gościńca PTTK” życzy „Sudetom” podwojenia nakładu oraz szerokiego grona wiernych czytelników – miłośników gór. We wstępie do majowego numeru redaktor naczelny Romuald Łuczyński tak ocenia dorobek swojego magazynu:

Nasz miesięcznik wyrósł w ciągu tych lat na profesjonalny magazyn, którego krąg odbiorców ciągle rośnie i który ma już ugruntowaną pozycję na polskim trudnym rynku wydawniczym. Dbałość o wysoką jakość merytoryczną tekstów, duża liczba często unikatowych ilustracji, znakomita jakość papieru spowodowały, że pismo jest chętnie czytane przez historyków, geografów i przyrodników, stanowi doskonałe źródło materiałów dla przewodników, nauczycieli i studentów, zdobywa także serca turystów, których coraz więcej przyjeżdża w Sudety. Dociera również do władz samorządowych i osób związanych z ruchem turystycznym.



Jubileuszowe spotkanie z czytelnikami i z zaproszonymi gośćmi wydawca oraz redakcja „Sudetów” zorganizowali w kawiarni „Esencja” we Wrocławiu przy Kurzym Targu 3. Spotkanie było połączone z otwarciem wystawy „Panoramy sudeckie”. Prezentowane na wystawie mapy, panoramy i widoki najciekawszych miejsc Sudetów to wybór jedynie części z reprodukowanych w miesięczniku „Sudety” w latach 2001-2004. Do najciekawszych należy barwna, drzeworytowa „Mapa śląskich map” Martina Helwiga z 1561 r. O jej wartości świadczy to, że była wielokrotnie wznawiana, będąc jednocześnie podstawą opracowań kartograficznych dla innych autorów. Na wystawie zaprezentowano panoramy Kamiennej Góry, Jeleniej Góry i Cieplic Śląskich na tle



Reprodukcja jednej z panoram sudeckich – jest to widok na Śnieżkę z pawilonu w Bukowcu według litografii barwnej Carla Mattisa z około 1820 r.

Karkonoszy, których autorem był F. B. Werhner – śląski artysta pochodzący z połowy XVIII w. Przypomniano także, między innymi, panoramę Wałbrzycha, pałac i park w Trzebieszowicach, widok na Śnieżkę z pawilonu w Bukowcu (wszystkie z końca XIX w.) oraz plastyczną mapę Gór Żytawskich (z lat 30. i 40. XX w.).

Z okazji jubileuszu nastąpiła też wizyta w terenie Dolnego Śląska. W Miejskim Domu Kultury „Muflon” w Jeleniej Górze-Sobieszowie odbyło się spotkanie redakcji „Sudetów” oraz współpra-

cowników i czytelników miesięcznika. W programie sobieszowskiego spotkania było zwiedzanie obiektów sakralnych, pałacu Schaffgotschów, wystawy fotografii miesiąca, zamieszczanych na ostatniej stronie „Sudetów” oraz panoram sudeckich.

Godne polecenia są także inne propozycje Oficyny Wydawniczej „Atut” zawarte w aktualnym katalogu, który zawiera ofertę ponad 10-letniego dorobku tego wydawnictwa. Wizytówką firmy jest literatura szeroko rozumianego pogranicza kulturowego Dolnego Śląska oraz promocja twórców zajmujących się historią regionu. Ponadto „Atut” specjalizuje się w publikacjach niemieckojęzycznych. Oprócz „Sudetów” wydaje czasopisma: „Polska Miedź”, „MMM – Magazyn Miłośników Matematyki” oraz „Mini encyklopedia Piłki Nożnej”. Z serii „Biblioteka Dolnego Śląska” warto polecić kilka pozycji: „Dolny Śląsk, ziemia spotkania” Andrzeja Zawady – to skomplikowane dzie-

je Dolnego Śląska, które stwarzają niepowtarzalną okazję, by w jego losach szukać wspólnego mianownika, „Historia i zabytki powiatu lubińskiego” Henryka Rusowicza, „Legnica i okolice” Tadeusza Gumińskiego i Edwarda Wiśniewskiego czy „Syców” Teresy Kulak i Wojciecha Mrozowicza. Adres stron internetowych to – <http://www.atut.ig.pl>, natomiast adres poczty elektronicznej – e-mail: oficyna@atut.ig.pl.

Władysław Rudak

Złot młodzi ze środowiska wiejskiego

Pomysł zorganizowania imprezy powstał podczas jednego z posiedzeń Komisji Działalności w Miejscu Zamieszkania i Zakładzie Pracy Zarządu Głównego PTTK, które odbyło się w Łodzi w 2004 r. Bezpośrednią realizacją zlotu zajął się Oddział PTTK w Żarnowie – jedyny w Polsce oddział działający na wsi (od 1997 r.). Zlot odbył się w dniach 13 i 14 maja 2005 r., a jego uroczyste otwarcie nastąpiło w Miejskim Domu Kultury w Przedborzu z udziałem władz miasta – z burmistrzem Wojciechem Ślusarczykiem na czele, wiceprzewodniczącym Rady Miasta Wojciechem Magdziarzem i wiceburmistrzem Witoldem Sobolewskim.

Celami imprezy było, między innymi, poznanie walorów krajoznawczo-przyrodniczych ziemi przedborskiej, uczczenie 600-lecia odnowień praw miejskich przez Władysława Jagiełłę, integracja młodych turystów i krajoznawców ze środowiska wiejskiego skupionych w PTTK. Sprzymierzeńcami okazali się: Urząd Miasta w Przedborzu, Miejski Dom Kultury, Zespół Nadpilicznych Parków Krajobrazowych, a zwłaszcza Przedborski Park Krajobrazowy, Towarzystwo im. Marii Kopnickiej w Przedborzu i Ośrodek Edukacji Ekologicznej w Przedborzu.

Zlot odbył się w dniach 13 i 14 maja, a jego uroczyste otwarcie nastąpiło w Miejskim Domu Kultury w Przedborzu z udziałem władz miasta z burmistrzem Wojciechem Ślusarczykiem na czele, wiceprzewodniczącym Rady Miasta Wojciechem Magdziarzem i wiceburmistrzem Witoldem Sobolewskim. Władze Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego reprezentowali: Ryszard Kunce – zastępca sekretarza Generalnego Zarządu Głównego

PTTK i jednocześnie przewodniczący Komisji Działalności w Miejscu Zamieszkania i Zakładzie Pracy tegoż zarządu, Anna



Uczestnicy zlotu oglądają pomniki przyrody w Przedborskim Parku Krajobrazowym

Teodorczyk – Główny Sąd Koleżeński oraz Edward Jabłoński – Główna Komisja Rewizyjna ZG PTTK. W zlocie uczestniczyli także członkowie tej Komisji: Jadwiga Korzeniewska – sekretarz i Jerzy Kapuściński – członek Honorowy PTTK, pełniący także funkcję członka Kapituły Odznaczeń Zarządu Głównego PTTK. Ponadto byli obecni: dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury – Małgorzata Błaszczuk, prezes Towarzystwa im. Marii Konopnickiej w Górach Mokrych – Władysław Obarzanek, Adam Błaszczuk z Ośrodka Edukacji Ekologicznej oraz prezes Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Łódzkiego – Jacek Ziółkowski. Imprezę prowadził Włodzimierz Szafiński – prezes Oddziału PTTK w Żarnowie. Najważniejszymi jednak uczestnikami zlotu była młodzież i opiekunowie szkolnych kół



Na trasie wędrowki po Przedborskim Parku Krajobrazowym

krajoznawczo-turystycznych PTTK z województw: lubelskiego, mazowieckiego, a przede wszystkim łódzkiego. Od lat kultywowaną tradycją jest wręczanie legitymacji nowym członkom PTTK podczas imprez turystyczno-krajoznawczych. W Przedborzu otrzymali je: Małgorzata Śmigielka i Damian Dębowski z Żarnowa, a wcześniej zdobyła Odznakę Turystyki Pieszej w stopniu popularnym – opiekunka SKKT PTTK przy Szkole Podstawowej w Aleksandrowie Jadwiga Stańczyk i jej uczeń Adam Mamrot.

Do Przedborza przybyły drużyny z: Dereźni, Skaryszewa, Aleksandrowa, Białaczowa, Dąbrowy nad Czarną, Szczercowa, Witoni, Woli Krzysztoporskiej i Żarnowa reprezentujące szkolne koła i kluby PTTK przy gimnazjach i szkołach podstawowych. W programie zlotu przewidziane było zwiedzanie miasta i Muzeum Ludowego Ziemi Przedborskiej, które młodzież zrealizowała przed obiadem mające miejsce w schronisku PTSM, gdzie była zakwaterowana.

Po obiedzie pracownicy Przedborskiego Parku Krajobrazowego poprowadzili uczestników zlotu przez rezerwat: „Mury Dobromierskie” i „Bukową Górę”, a później leśną ścieżką edukacyjną. Piękna słoneczna pogoda sprzyjała wędrowce, młodzież też chętnie słuchała opowieści o atrakcjach Przedborskiego Parku Krajobrazowego i gospodarce zasobami leśnymi.

Wieczorem pokaz slajdów poprzedził część konkursową zlotu, w której odbyły się: konkurs wiedzy krajoznawczej „Przedbórz na tle województwa łódzkiego” i konkurs „Życie i twórczość Marii Konopnickiej”. Najlepszą wiedzą wykazali się: Marta

Rzepkowska z Gimnazjum w Szczercowie – I miejsce, Kamila Karkowska ze Szkoły Podstawowej w Żarnowie – II miejsce oraz Magdalena Nizio z Gimnazjum w Dereźni i Michał Wroński z Gimnazjum w Żarnowie – równorzędne III miejsce.

W konkursie wiedzy o Marii Konopnickiej I miejsce zajął Michał Krzemiński z Gimnazjum w Żarnowie, II miejsce – Kamila Chranowska ze Szkoły Podstawowej w Żarnowie, III miejsce Adam Chołyst z Gimnazjum w Dereźni oraz Małgorzata Śmigielka z Gimnazjum w Żarnowie.

Nagrody dla laureatów konkursu o Przedborzu ufundował Urząd Miasta w Przedborzu, a w drugim konkursie Towarzystwo im. Marii Konopnickiej w Górach Mokrych. Oprócz nagród zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Drugiego dnia odbyła się również wędrowka po uroczych zakątkach Przedborskiego Parku Krajobrazowego. Rozpoczęto od uroczyska Dawidów, obejrzenia pomnikowych drzew w Leśnictwie Wierzchlas, głazu „Jedynak” – pomnika przyrody nieożywionej w towarzystwie leśników i kierownika Przedborskiego Parku Krajobrazowego Dariusza Sommerfelda. Przedborski Park Krajobrazowy przygotował w Domu Kultury ekspozycję związaną z parkiem, a także podarował dużą liczbę folderów pt. „Edukacja ekologiczna na terenie nadleśnictwa Przedbórz i Przedborskiego Parku Krajobrazowego”.

Po wędrowce odbyła się uroczystość zakończenia zlotu, w trakcie której wystąpiło kilka zespołów tanecznych działających przy miejscowym domu kultury, wprowadzając wszystkich w jeszcze lepszy nastrój. W dalszej części programu nastąpiło wręczenie dyplomów drużynom zlotowym, podziękowań dla współorganizatorów, nagród i upominków ufundowanych przez firmę HiMountain. Zarówno władze Przedborza, jak i Komisja Działalności w Miejscu Zamieszkania i Zakładzie Pracy Zarządu Głównego PTTK wysoko oceniły imprezę i powstał pomysł, aby zlot kontynuować jako cykliczne spotkanie młodzieży PTTK ze środowiska wiejskiego.

Pamiątkowe znaczki zlotowe, pieczętka okolicznościowa, dyplomy, nagrody i upominki były z pewnością miłym akcentem, który obok wspaniałych wrażeń z wędrowek przyrodniczych i innych atrakcji zachęci do powtórnego przybycia na gościnną ziemię przedborską.

Tekst i zdjęcia: *Grażyna i Włodzimierz Szafińscy*



Prezentacja logo HiMountain – fundatora nagród i upominków dla drużyn i organizatorów zlotu

Wędrówki Północy

Na przełomie stycznia i lutego roku 2005 odbył się XXXVI Ogólnopolski Rajd Narciarski „Wędrówki Północy”. Jest to największy nizinny rajd narciarski w Polsce, każdego roku bierze w nim udział ponad 200 uczestników z całej Polski.

Brałem w nim udział już po raz 22., w tym po raz 21. jako kierownik jednej z tras. Sądzę, że upoważnia mnie to dokonania pewnej oceny tej imprezy turystycznej. Początkowo organizowana była przez dwa oddziały PTTK: Suwałki i Gołdapi. Bywały okresy, kiedy trasy w jednym roku zaczynały się w Suwałkach, a kończyły w Gołdapi, by w następnym roku zacząć się w Gołdapi, a zakończyć w Suwałkach. Takie ustawienie tras pozwalało uczestnikom rajdu na udział w Biegu Jąćwingów, rozgrywanym w Gołdapi. Gdy upadł oddział PTTK w Gołdapi, cały ciężar organizacji tego rajdu przejęły Suwałki i dotychczas prowadzą go z dużym powodzeniem, chociaż był pewien okres niepewności co do losów rajdu. Ostatnie zakończenie rajdu w Gołdapi odbyło się w roku 1993, od następnego już tylko corocznie w Suwałkach. Jest to największy nizinny rajd narciarski w Polsce, każdego roku bierze w nim udział ponad 200 uczestników z całej Polski. Jedynie w roku 1993 było bodajże 63 uczestników i tylko na jednej trasie, którą prowadziłem z Pisz przez Giżycko. Było to wynikiem specyficznej sytuacji pogodowej. Telewizyjne prognozy pogody zapowiadały, że zima pojawi się dopiero po 10 lutego i do rozpoczęcia rajdu 25 stycznia rzeczywiście pogoda była jesienna. Organizatorzy chcieli rajd odwołać, zdołałem ich jednak przekonać do przeprowadzenia rajdu jako pieszego, ponieważ wcześniej też zdarzało się chodzić pieszo ze względu na brak śniegu. Argumentowałem, że część uczestników z innych regionów kraju planuje w tym czasie urlop i nie może go przesunąć, tracą więc szansę na wypoczynek w najczystszych regionie kraju – Suwalszczyźnie. Ze względu na pogodę uczestników było niewielu, zdecydowano się więc na tylko jedną trasę. Tylko dwie osoby zabrały narty, reszta, łącznie ze mną szła pieszo. Już w trzecim dniu rajdu sypnęło śniegiem i musieliśmy w nim brnąć w butach. Od tego czasu zawsze zabieram narty. Zdarzało się nieraz na tym rajdzie uprawiać „narciarstwo bruzdowe”, czyli jazda na nartach tylko na pozostałym w bruzdach śniegu. Jeździło się też tylko po lodzie na jeziorach, gdy brakło śniegu na polach.



Z nowym wiekiem, czyli od roku 2001 „Wędrówki Północy” przekroczyły granice Polski. Andrzej Wiśniewski z Elbląga wykorzystał znajomości z okręgiem kaliningradzkim i poprowadził swoją trasę w rosyjskiej części Puszczy Rominckiej. Rok później również udało mu się trasa w tamtym rejonie, a mnie jednodniowy wypad na Litwę na trasę z Kalvarji do przejścia w Budzisku.

W latach 2003-2005 swoje tygodniowe trasy w różnych rejonach Litwy prowadził Tadeusz Ruffiński, pierwszą w rejonie Mariampola, drugą – w Dzukijskim Parku Narodowym, a w bieżącym roku w odległym rejonie Ignalina. Mnie w roku 2003 udało się jednodniowy wypad do Grodna, przy rozpoczęciu trasy z Sokółki.

W bieżącym roku organizatorzy, czyli Suwalski Oddział PTTK, jeszcze bardziej rozszerzyli zasięg rajdu, wykorzystując współpracę miasta Suwałki z estońskim Voru. Kierownictwo tej trasy powierzono mnie, a uczestników było zaledwie 29., zapewne z powodu kosztów. Warunki bytowe były kiepskie, narciarskie zaś rewelacyjne. Bazowaliśmy w Haanja, estońskim ośrodku narciarstwa biegowego, gdzie ponad 30 kilometrów tras biegowych jest codziennie utrzymywanych ratrakami, a jedna trasa sztucznie oświetlona pozwala na jazdę do godziny 21. Ośrodek ten powstał z funduszy unijnych. Jeździ się wspaniale, trasy są kręte i o dużych deniwelacjach, ustawicznie wspinające się na morenowe wzgórza i opadające w bagienne obniżenia. Przy okazji tej trasy przeżyłem jeszcze jedno zaskoczenie – spodziewałem się 12-godzinnej jazdy z Suwałk do Hanji, ze względu na odległość 630 km i zimowe warunki. Tymczasem jechaliśmy 9 godzin, w tym było ponad godzinne zwiedzanie Rygi. Dlaczego tak szybko? Bo po przekroczeniu polskiej granicy droga szybkiego ruchu omijała wszystkie miejscowości, jechało się płynnie, bez zbędnych zatrzymywań, zarówno na Litwie, Łotwie i w Estonii. Opiekująca się nami Estonka pytała dlaczego przez Polskę nie można tak przejechać.

Mam nadzieję, że nowe władze Suwalskiego Oddziału PTTK podtrzymają tradycję organizowania „Wędrówek Północy”, tym bardziej że kierownictwo imprezy w roku 2005 zaplanowało dalsze rozszerzanie zasięgu rajdu o trasę na Białorusi w roku 2006, a w następnych może o Finlandię?

Rajd zmienia się jeszcze pod innym względem. Przez wiele lat nocowano w salach szkolnych na podłodze, na własnych materacach. Dlatego termin rajdu dostosowywany jest do ferii szkolnych

na Podlasiu. W bieżącym roku już na trzech trasach z siedmiu nocowano w gospodarstwach agroturystycznych na łózkach.

Ma to swe zalety i zapewne przyszłość ze względu na wygo-

dę, ale podraża imprezę i ogranicza liczbę uczestników na trasie do liczby miejsc noclegowych.

A. Stróżecki

Żywe słowo wśród natury

Oj, było gorąco! Niedawno zazналиśmy upalnego, majowego lata. W takim właśnie dniu (30 maja bieżącego roku, poniedziałek) odbyła się druga tura warsztatów krasomówczych przed XXVIII Wojewódzkimi Eliminacjami Konkursu Krasomówczego pod hasłem *Ojczyzna... to krajobraz* w Nadleśnictwie Rudka - drugim co do wielkości nadleśnictwie w kraju.

Krasomówcza młodzież z Podlasia (ze szkół średnich w Łapach, w Michałowie, w Siemiatyczach, w Wysokiem Mazowieckiem i z kilku liceów ogólnokształcących w Białymstoku) została serdecznie przywitana przez Grzegorza Godlewskiego - nadleśniczego, świetnego gospodarza (sam obiekt i otoczenie Nadleśnictwa Rudka robią imponujące wrażenie), a także miłośnika i znawcę poetyckiego słowa.

Niezwykle wzruszające było powitanie (po latach) Ireny Grabowieckiej - wieloletniego wykładowcy i jurora w konkursach krasomówczych - a jednocześnie polonistki, która uczyła... właśnie Grzegorza Godlewskiego. Teraz już wiemy, komu pan Grzegorz zawdzięcza umiłowanie ojczystego języka! Obyśmy wszyscy mieli takie miłe, niespodziewane spotkania!

Następnie pod wodzą leśniczego - Pawła Górskiego - który naukową karierę ekologa w Warszawie porzucił na rzecz „pracy u podstaw”, dotarliśmy do Ośrodka Edukacji Przyrodniczej „Dąbek” w Leśnictwie Koryciny. Drewniany obiekt z gościnnie otwartymi okiennicami i wrotami kuśił chłodem i ciekawymi ekspozycjami „Las w życiu człowieka” i „Człowiek w życiu lasu”. Opowieść Pawła Górskiego - ważna, bo dotycząca poszanowania i ochrony środowiska - ubarwiona była nieznanymi nam leśnymi tajemnicami. Wiele istotnych informacji i frapujących szczegółów otrzymaliśmy już podczas pouczającej wycieczki na szlaku rezerwatu „Dębowy las”. Mogliśmy też (pomimo niedogodnych sandałków i odkrytych ramion - ach, te komary!) podziwiać fragment rezerwatu „Koryciny” i szkółkę leśną.

Już w porze obiadowej (wykwintne menu mieliśmy dzięki szczególnej serdeczności wobec konkursu krasomówczego Anny i Grzegorza Daszutów oraz Henryki Kietlińskiej) zapoznaliśmy się z kolejnym, wspaniałe zagospodarowanym obiektem, w którym można się posilić, pogawędzić i wsłuchać w oszałamiające, leśne odgłosy.

Posiłek odnowił nasze siły - toteż z uwagą wysłuchaliśmy pełnego pasji, „kwiatowego” wystąpienia Bogusława Deptuły z Narwiańskiego Parku Narodowego, który już od początku na-

szej ekspedycji na trasie Białystok - Rudka i z powrotem przekazywał nam wiele cennych informacji przyrodniczych i nie tylko.

Potem rozdzieliliśmy się na niewielkie grupy uczestników warsztatów, które pod opieką wykładowców-polonistów pracowały nad swoimi wystąpieniami krasomówczymi, przygotowywanymi na wojewódzkie eliminacje w dniu 17 października br. mające się odbyć w Wysokiem Mazowieckiem.

Wyraźnie dało się zauważyć, że większość krasomówców wybrała wątki historyczne i przyrodnicze. To świetnie! Widocznie przewidywana nagroda za najcenniejszą wypowiedź na temat „Człowiek i puszcza”, którą wręczy dyrektor Białowieskiego Parku Narodowego, Józef Popiel, skusiło sporą część uczestników wojewódzkich eliminacji. Najoryginalniej spośród wszystkich zaprezentował się Mateusz Gąsowski z Liceum Ogólnokształcącego w Wysokiem Mazowieckiem.

Potem jeszcze miałem swój udział we wpisie do kroniki



Młodzi krasomówcy z Podlasia sadzą „krasomówczy” dąb

Ośrodka Edukacji Przyrodniczej. Przedstawiciel I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Białymstoku dostąpił zaś szczególnego wyróżnienia. Otóż, przy aplauzie naszej pięćdziesięcioosobowej grupy, posadził nasz, krasomówczy dąb, który odtąd będzie tutaj wytyczał aleję pamiątkowych dębów. *Rośnij wysoko!* - rozległo się nasze gromkie wołanie. Zadowoleni i pełni wrażeń po tym niecodziennym, acz ogromnie ważnym poznawaniu ojczystych zakątków, opuszczaliśmy z żalem Nadleśnictwo Rudka. Zza okien autokaru jeszcze podziwialiśmy piękny, bujny - w pełni wiosennego rozkwitu - mieszany las, przyjaźnie pochylone ku nam sosny, dęby, brzozy.

Wiele myśli - tyjących mijanego krajobrazu - zaprzętało nasze głowy. Będzie o czym pięknie opowiadać podczas konkursu!

Wszystkim serdecznie dziękujemy!

Łukasz Maranda

Międzynarodowa Regionalna Odznaka Krajoznawczo-Turystyczna „Ziemia Lubuska - Lebuser Land”

REGULAMIN

I. Postanowienia Ogólne:

1. Międzynarodową Regionalną Odznakę Krajoznawczo-Turystyczną ZIEMIA LUBUSKA - LEBUSER LAND ustanawia Lubuskie Porozumienie Oddziałów PTTK i Naturfreunde Brandenburgia z okazji wspólnie realizowanego projektu „Ziemia Lubuska - Krajobraz Roku 2003-2004”.
2. Celem ustanowienia odznaki jest propagowanie krajoznawstwa i łagodnej turystyki umożliwiającej poznanie wartości przyrodniczych i kulturowych historycznej Ziemi Lubuskiej, po polskiej i niemieckiej stronie, podczas wycieczek pieszych, rowerowych i kajakowych.
3. Odznaka jest jednostopniowa przyznawana po spełnieniu regulaminowych wymagań i honorowa, nadawana osobom za szczególne zasługi w propagowaniu walorów krajoznawczych i turystycznych Ziemi Lubuskiej.

II. Warunki zdobywania odznaki:

1. Warunkiem otrzymania odznaki jest odbycie minimum 2. wycieczek pieszych, rowerowych lub kajakowych, po jednej w polskiej i niemieckiej części Ziemi Lubuskiej oraz zwiedzenie minimum 10 miejscowości, w tym co najmniej po 3 miejscowości wymienione w wykazie miejsc obowiązkowych do zwiedzania, po polskiej i niemieckiej stronie Ziemi Lubuskiej.
2. Równoznaczne z zaliczeniem jednej wycieczki jest potwierdzony udział w imprezie turystycznej (zlot, rajd, festyn) po polskiej lub niemieckiej stronie Ziemi Lubuskiej.
3. Odznakę może zdobywać każdy po ukończeniu 7. roku życia, w dowolnym czasie.
4. Podstawą weryfikacji odznaki jest przedstawienie książeczki - kroniki zawierającej dane personalne z adresem, potwierdzenia odbytych wycieczek oraz zwiedzanych miejscowości i obiektów krajoznawczych.

Potwierdzenia odbytych wycieczek mogą dokonywać członkowie kadry PTTK lub NF Brandenburgia, organizatorzy imprez i wycieczek turystycznych lub instytucje znajdujące się na trasie wycieczki (administracja terenowa, sklepy, punkty gastronomiczne, itp.). Potwierdzeniem zwiedzanej miejscowości lub obiektu krajoznawczego może być odcisk pieczęci zwiedzanego obiektu (muzeum, parku narodowego lub krajobrazowego, obiektu kulturalnego) lub dołączony bilet wstępu albo zdjęcie na tle zwiedzanego obiektu.



5. Wypełnioną książeczkę - kronikę po spełnieniu wszystkich wymagań należy przedstawić (przesłać) w najbliższym punkcie weryfikacyjnym przyznającym zdobytą odznakę:
 - a) po stronie polskiej do: **Oddziału PTTK Ziemi Międzyrzeckiej, Zespół Weryfikacyjny ROK PTTK w Międzyrzeczu, Rynek 6, 66-300 Międzyrzecz;**
 - b) po stronie niemieckiej do: **Die Naturfreunde, Landesverband Brandenburg e.v. Burkhard Teichert, Haufstrasse 60, D-15517 Fürstenwalde.**

III. Postanowienia końcowe:

1. Interpretacja niniejszego regulaminu przysługuje wyłącznie organizatorom.
2. Regulamin został uchwalony przez Radę Programową Lubuskiego Porozumienia Oddziałów PTTK na wniosek Przewodniczącego Regionalnego Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa, zaopiniowany przez Komisję Krajoznawczą ZG PTTK i zatwierdzony przez Prezydium ZG PTTK

Załącznik do Regulaminu

Wykaz miejscowości i obiektów krajoznawczych obowiązujących do zwiedzania:

a) Po polskiej stronie:

1. Kostrzyn n. Odrą (Stare Miasto w obrębie twierdzy).
2. Górzycza (b. siedziba biskupstwa lubuskiego) lub Owczary - Muzeum Łąki.
3. Osno Lubuskie w obrębie średniowiecznych murów obronnych.
4. Słońsk (zamek i kościół joannitów oraz Muzeum i Izba Regionalna).
5. Park Narodowy „Ujście Warty” - Chyrzyno.
6. Łagów (zamek, bramy i Park Krajobrazowy).
7. Witnica (Park Drogowskazów, Muzeum Chwały Oręża Polskiego).
8. Sulęcín lub Lubniewice (ZP-K „Uroczysko Lubniewsko”).
9. Ślubice (miasteczko akademickie Uniwersytetu Europejskiego „Viadrina”, Stadion Olimpijski).
10. Nietoperek (Stacja Chiropterologiczna Rezerwatu Przyrody NIETOPEREK).

b) Po niemieckiej stronie:

1. Lebus - stolica kasztelanii i biskupstwa lubuskiego.
2. Fürstenwalde (ostatnia siedziba biskupstwa lubuskiego).
3. Buckow - Müncheberg, Naturpark(Park Przyrody) Märkische Schweiz.
4. Gusow - zamek - muzeum.
5. Seelow - muzeum „zadumy i upamiętnienia”.
6. Frankfurt n. Odrą - kościół Mariacki, Ratusz i Muzeum „Viadriny”.
7. Müllrose - Naturpark(Park przyrody) Schlaubetal.
8. Neuzelle - zespół klasztorny i kościół - „barokowe perły Brandenburgii”.
9. Neuhardenberg - zespół pałacowy, park i kościół.
10. Lietzen - komturia templariuszy - joannitów i cmentarz wojenny.

Czesław K. Woźniak

„Gościniec PTTK” zaprasza na Przyjazny Brzeg...



Pod honorowym patronatem
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego

Przypominamy naszym Czytelnikom, iż trwa II edycja konkursu o Nagrodę Przyjaznego Brzegu. Wyniki pierwszej edycji, za rok 2004, przedstawialiśmy w poprzednim numerze „Gościńca PTTK”. Przypominamy, iż zgłoszono wówczas 33 rekomendacje dla dużych i mniejszych miast, gmin, portów i marin, klubów żeglarskich, komitetów organizacyjnych przedsięwzięć wodniackich, szkół żeglugi, osób indywidualnych. Grand Prix Przyjaznego Brzegu za rok 2004 otrzymał Wrocław - stolica Dolnego Śląska i jego środowisko animatorów turystyki wodnej.

Liczymy, iż w tym roku liczba zgłoszeń będzie jeszcze większa i prezentująca co najmniej równie szerokie spektrum działań służących promocji atrakcji wodniackich i turystycznych Polski oraz miejscowości najbardziej aktywnych na tym polu, inwestujących w infrastrukturę wodniacką, turystyczną i ekologiczną,

łamających stereotyp, iż odwrócone są „plecami” do rzek i innych wód. Nową, specjalną nagrodą za najlepszą inicjatywę związaną z poprawą stanu ekologicznego naszych wód i brzegów ufundowała Fundacja SZANSA.

Zgłoszenia kandydatów przyjmowane są od organizacji i klubów wodniackich, instytucji związanych z zagospodarowaniem polskich wód, redakcji i osób indywidualnych. Liczymy na zgłoszenia od Czytelników „Gościńca PTTK” a także od laureatów pierwszej edycji konkursu o Nagrodę Przyjaznego Brzegu.

Czekamy też na informacje od uczestników I edycji konkursu o ich osiągnięciach w ciągu tego roku. Dotyczy to także tych, którzy poprzednio nie otrzymali nagród i mogą spróbować raz jeszcze.

sekretarz jury

Mirosław Czerny

Świadczenie usług turystycznych

Świadczenie usług turystycznych przez organizatorów, pośredników turystycznych oraz sprzedaż usług przez agentów reguluje Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych wraz z późniejszymi zmianami (tekst jednolity Dz.U. z 2004 roku Nr 233 poz. 2268).

Ustawa jest na pewno dobrze znana większości pracownikom zajmującym się w naszych oddziałach obsługą ruchu turystycznego, jednak pozwolę sobie zwrócić uwagę na pewne zobowiązania i obowiązki stron, które w przypadku ich nie przestrzegania mogą spowodować dotkliwe sankcje dla naszych oddziałów.

1. Działalność gospodarcza dotycząca organizowania imprez turystycznych oraz pośrednictwa na zlecenie klienta w zawieraniu umów o świadczeniu usług turystycznych jest działalnością regulowaną w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej i wymaga uzyskania wpisu w rejestrze organizatorów turystyki i pośredników turystycznych (art. 4 ust. 1 Ustawy) – czy to już zrobiłeś i czy pamiętasz, aby zawierać umowy na sprzedaż agencyjną tylko z organizatorami spełniającymi wymogi tej ustawy?
2. Działalnością regulowaną, o której mowa w ust. 1, nie jest działalność gospodarcza agentów turystycznych (art. 4 ust. 2 Ustawy) – *to na pewno wiesz, ale czy pamiętasz o konsekwencjach wynikających z tego zapisu – nie wolno tworzyć własnej oferty turystycznej oraz sprzedawać oferty innych organizatorów, jeżeli nie spełniają oni wymogów tej ustawy* (na przykład nie jesteś w posiadaniu aktualnej umowy agencyjnej lub nie posiadasz kserokopii wpisu do rejestru czy aktualnej polisy ubezpieczeniowej organizatora, którego ofertę sprzedajesz).
3. Jeśli jesteś organizatorem, a ponadto sprzedajesz ofertę innych organizatorów, a więc jesteś ich agentem, to pamiętaj (dotyczy to również jednostek, które są tylko agentami), że:
 - możesz wykonywać działalność tylko na rzecz organiza-

torów wpisanych do rejestru (art. 5 ust. 2 pkt 1) Ustawy),

- w umowie sprzedaży musisz jednoznacznie wskazać właściwego organizatora (art. 5 ust. 2 pkt. 2) Ustawy,
- z organizatorem, którego jesteś agentem, musisz mieć aktualną umowę agencyjną (art. 5 ust. 2 pkt. 2) Ustawy,
- musisz posiadać pisemne potwierdzenia gwarancji ubezpieczeniowej organizatora, o której mowa w art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy (art. 14 ust. 4 Ustawy), a Ty masz zawartą z nim umowę agencyjną, abyś mógł ją okazać klientowi po wypłaceniu należności za imprezę lub zaliczki (art. 14 ust. 4 Ustawy).

4. Jeżeli nie pamiętasz do czego zobowiązują Ciebie zapisy ustawy, to na pewno powinieneś sobie to szybko przypomnieć i stosować w bieżącej pracy.
5. Postanowienia ustawy o usługach turystycznych, a w tym przede wszystkim rozdziału 2 (Organizatorzy turystyki, pośrednicy i agenci turystyczni) to dla wszystkich oddziałów świadczących usługi turystyczne materiał do bieżącej lektury i stosowania.

Pamiętaj, aby Waszego Oddziału nigdy nie dotyczyły zapisy art. 8 czy 9 ustawy, a przede wszystkim, wpis z urzędu (właściwego wojewody) do rejestru przedsiębiorców, wykreślonych z rejestru czy rejestr przedsiębiorców, którzy wykonywali działalność bez wymaganego wpisu. Ten wpis (art. 9 ust. 3 Ustawy), czyli zakaz działalności na 3 lata jako organizator czy pośrednik turystyczny, może nastąpić nawet w przypadku, kiedy oddział Wasz wcześniej nie był organizatorem, lecz wykonywał zadania agenta bez spełnienia wymogów wymienionych powyżej.

Pamiętaj nieznanomość prawa nie może być Twoim usprawiedliwieniem.

Jeżeli masz wątpliwości czy postępujesz właściwie, zawsze możesz zapytać się w Pionie Organizacyjnym Zarządu Głównego PTTK, jesteśmy do Twojej dyspozycji – tel. (0-prefiks-22) 826 22 51 wew. 217 lub 218.

Wojciech Koprowski

Pozegnaliśmy Drogiego Zygmunta

ODESZLI OD NAS

Od dnia 30 sierpnia w kręgach naszego Towarzystwa przesyłano sobie smutną wieść. W Toruniu, w szpitalu, w dniu 29 sierpnia 2005 r. zmarł Zygmunt Kwiatkowski - znany w całej Polsce „Kasztelan zamku golubskiego”, a dla nas Przyjaciół, ofiarny działacz Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, od 30 lat członek Zarządu Głównego, od 30 lat prezes Zarządu Oddziału w Gołubiu-Dobrzyniu, a od ostatniego zjazdu Członek Honorowy PTTK. Przecież jeszcze tak niedawno z właściwą sobie werwą zapraszał na kolejne konkursy krasomówcze i turnieje rycerskie. Przecież jeszcze tak niedawno na zjeździe Oddziału i na Regionalnej Konferencji Oddziałów PTTK Województwa Kujawsko-Pomorskiego śmiało kreślił plany rozwoju Towarzystwa, z radością informował o otrzymanych środkach na modernizację zamku i o podejmowanych pracach.

W naszych rozmowach dominował głęboki żal, podkreślanie bolesnej świadomości braku Zygmunta. Mieliśmy pod powiekami jego radosną twarz, kiedy to na swoim jubileuszu 70-lecia dzielił tort urodzinowy i ścisnął się z przyjaciółmi z całej Polski. Przypominając o tym zdjęcia. Wszyscy zapamiętali Zygmunta jako Człowieka Czynu, Radości, Życzliwości - przede wszystkim gorącego Patriotę.

Do naszej redakcji wpłynął list, który Andrzej Konarski skierował jeszcze przed śmiercią Zygmunta do Oddziału PTTK w Gołubiu-Dobrzyniu. Pięknie w nim opisał dokonania Zygmunta Kwiatkowskiego i kierowanego przez Niego Oddziału. Postanowiliśmy przedstawić ten list oraz piękne słowa Franciszka Midury, I wiceprezesa Zarządu Głównego PTTK, wypowiedziane w imieniu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego nad trumną śp. Zygmunta Kwiatkowskiego.

Same uroczystości pogrzebowe, przygotowane przez Oddział PTTK w Gołubiu-Dobrzyniu we współpracy z marszałkiem województwa oraz ze starostą, zgromadziły tłumy. W kondukcji żałobnym po 51. pocztach sztandarowych przed lawetą, na której znajdowała się trumna z ciałem Zygmunta Kwiatkowskiego, na czele pocztu rycerskiego jeden z jeźdźców prowadził ulubionego konia Zygmunta.

W golubskim kościele pod wezwaniem św. Katarzyny w czasie nabożeństwa żałobnego pochylili się nad trumną sztandary, w tym Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Nad grobem żegnali Zygmunta przedstawiciele władz samorządowych, PSL, Oddziału PTTK w Gołubiu-Dobrzyniu i innych oddziałów PTTK, Zarządu Głównego PTTK, środowisk represjono-



Grażyna Zygmunt przysuwa tort urodzinowy Zygmunтови Kwiatkowskiemu z okazji 70-lecia Jego urodzin, obchodzonych uroczystie na zamku w 2003 r.

wanych, rycerstwa z całej Polski i z Francji. Bezbrzeżny smutek i żal... Ze słów wypowiedzianych nad trumną na cmentarzu golubskim rysował się obraz Wspaniałego Człowieka, który fascynował swoją wizją, konsekwencją, energią, pracowitością i skromnością, a także wielkim patriotyzmem.

sekretarz generalny Zarządu Głównego PTTK
Andrzej Gordon

Wrocław, 18 maja 2005 r.

Zarząd Oddziału PTTK w Golubiu-Dobrzyniu

Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy!

Na ostatnim Zebraniu Zarządu Głównego PTTK, z rąk Prezesa Waszego Oddziału - Zygmunta Kwiatkowskiego, który w naszym, turystycznym kręgu jest nazywany Kasztelanem Zamku Golubskiego, otrzymałem piękny medal. Na jego awersie widnieje Zamek w Golubiu, na rewersie - napis informujący, że jest to medal za zasługi dla Konkursów Krasomówczych „polskiej mowy,

polskiego krajoznawstwa i poznania Polski słowem malowanej”, a pod tymi słowami podpisali się Marszałek Województwa - Waldemar Achramowicz i Przewodniczący Konkursu - Zygmunt Kwiatkowski. Przyznam się, że medal ten przyjąłem z wielkim wzruszeniem i radością a golubski zamek był i jest mi bardzo bliski.

A wszystko zaczęło się przed wieloma laty, gdy nasz kolega Oskar Andruszkiewicz przekazał na jednym z zebrań Wrocław-

skiego Koła Przewodników Miejskich PTTK, a było to w grudniu 1974 r., że młody przewodnik z Wałbrzycha Jerzy Borucki, nieznanym wtedy bliżej w kręgu przewodników dolnośląskich, na III Konkursie Krasomówczym Przewodników zdobył swoją wypowiedzią złoty laur. Byłem przewodnikiem już z ponad 10-letnim stażem, ale ani o konkursie ani o zamku w Golubiu nie słyshałem. Postanowiłem wystartować w następnym roku. I tak się stało.

Przygotowałem temat o cmentarzach wrocławskich, a właściwie o ludziach, którzy na nich leżą a mieli znaczący wpływ na moje życie, zwłaszcza na działalność przewodniczką. I pojechałem pod koniec listopada 1975 roku do Golubia. Długa to była droga, prawie na drugi koniec Polski, a sam zamek stał na wysokiej górze, wydawało mi się, że jak ten bajkowy na szklanej górze, na którą, mimo wielu przeciwności, trzeba się wspiąć, by zdobyć - może nie książniczkę, ale laur krasomówcy. A tak naprawdę dobrze wypaść i może wejść nawet do finału. Nie było to proste, bo do Golubia przybyło wtedy na konkurs ponad czterdziestu uczestników, najlepszych jakie miały koła przewodnicze z całej Polski. Jury konkursu tworzyli luminarze kultury polskiej - pisarka Jadwiga Bojarska, profesor Wiktor Zin, który wówczas przewodniczył konkursom, Wojciech Militz - przewodniczący Komisji Przewodniczej ZG PTTK, publicysta Lech Bądkowski, dyrektor zamku - Zygmunt Kwiatkowski jako sekretarz Jury. Wystąpiłem, powiedziałem nawet bez specjalnej tremy i w moim przekonaniu całkiem niezłe, ale moja wypowiedź trwała zaledwie 8 minut i kilkanaście sekund i oczywiście nie wszedłem do finału. Spodobła się ona natomiast Bogdanowi Grzymale-Siedleckiemu, laureatowi tegoż konkursu, z którym później bardzo zaprzyjaźniłem się. A wygrał on IV Konkurs Krasomówczy wspaniałą opowieścią o właśnie odbudowywanym Zamku Królewskim w Warszawie.

Ale na zamku w Golubiu byłem parę tygodni później, bowiem redaktor Maria Szmid przygotowywała audycję telewizyjną „Polska słowem malowana” z udziałem kilkunastu przewodników z różnych regionów kraju. Przyjechał Jurek Borucki i Bogdan Grzymale-Siedlecki, Eligiusz Pietrucha i Józek Broda, który przybył pod koniec nagrań - bo pomylił zamki i zamiast do Golubia najpierw dotarł do Nidzicy. Byli i inni wspaniali krasomówcy, których nazwisk już nie pomnę. Wziąłem udział w następnym roku, zresztą też bez większych sukcesów w samym konkursie, za to poszerzyłem krąg przyjaciół i znajomych. Wygrała wówczas Krystyna Dąbkowska-Sałaga wzruszającą opowieścią o psie ratowniku, który wraz z goprowcami ratuje ludzi zagrzebanych w lawinie.

Za trzecim razem, w 1977 r. złoty laur zawiozłem do Wrocławia, a dzięki nagrodzie mogłem w czasie letniego urlopu zwiedzić Bucharę, Samarkandę, Taszkient i inne miasta i regiony dawnych azjatyckich republik radzieckich. W następnym roku, bardzo dumny zasiadłem przy stole sędziowskim oceniając między innymi Staszka Orłowskiego, który w pognicionym, żołnierskim mundurze, bowiem całą dobę jechał aż z Krosna, zachwycił nas przepiękną opowieścią o swoich Bieszczadach.

W następnym roku znów na ścianie zamkowego refektarza zawisła tarcza z herbem Wrocławia, bowiem wygrała konkurs wrocławska przewodniczka Krystyna Wisłowska, a wówczas był zwyczaj, że zawieszano na ścianie herby miast laureatów. Muszę tu dodać, że powtórzyła swój sukces, w jubileuszowym XXV konkursie w roku 1996, a trzy lata wcześniej wrocławianin Zygmunt Różański zdobył pierwszą nagrodę, bardzo patriotyczną opowieścią o Insurekcji Kościuszkowskiej i Panoramie Raclawickiej; przed nim jeszcze w 1992 r. Urszula Stefanów z Wałbrzycha

wygrała konkurs. W późniejszych latach także występowała dolnoślązacy: ciekawie mówił o zamku Książ - najwspanialszym na Dolnym Śląsku, i o ludziach z nim związanych Krzysztof Kułaga, a na ostatnich konkursach z dużym powodzeniem Monika Bisek i Alicja Niewczas, interesująca była też wypowiedź Mariana Stachuły z Brzegu. Występowała tu również Irena Ochlewska-Fernandez, mieszkanka Toledo, a wrocławianka rodem, z pięknymi opowieściami o swoim nowym mieście i nowym kraju - ojczyźnie jej męża i dzieci.

Jak widać wrocławianie i dolnoślązacy są częstymi gośćmi na konkursach krasomówczych na zamku w Golubiu i to z dużymi sukcesami.

Po roku 1978, gdy niejako z obowiązku laureata poprzedniego konkursu znalazłem się znów na zamku w Golubiu, byłem tu wielokrotnie - jako juror z ramienia Głównej Komisji Przewodniczej a potem Zarządu Głównego PTTK, jako obserwator i sprawozdawca, opisujący w „Gościńcu PTTK” wyniki i przebieg konkursów. Byłem tu także w trudnym dla Zamku i dla konkursu czasie, gdy zabrakło wśród nas gospodarza zamku, a pisany przez uczestników spotkania konkursowego w jego obronie list i tak został zlekceważony przez władze. Byłem także w późniejszych latach, gdy wydawało się, że konkurs chyli się ku upadkowi i przyjeżdża do Golubia coraz mniej uczestników. A jednak konkurs się ostał i wciąż zaskakuje wysokim poziomem wypowiedzi, zwłaszcza finałowych. W tym roku odbędzie po raz 34-ty i chyba nie ma w kraju turystycznej i krajoznawczej imprezy trwającej nieprzerwanie tyle lat. A jest to zapewne Wasza zasługa Koleżanki i Koledzy oraz niestrudzonego, pełnego zawsze zapału i chęci działania Prezesa Oddziału. Muszę dodać zapewne także wynik zrozumienia i pomocy ze strony władz miasta, powiatu i województwa.

Tu na zamku słyszeliśmy przepiękne opowieści o ludziach słynnych i mało znanych ale wartych wspomnienia, o miastach i zabytkach, o bliskich i dalekich stronach - wszystkie „słowem malowane”. Przybywali do Golubia wspaniali ludzie z bardzo nieraz dalekich stron naszego kraju i zagranicy, chociaż o Wilnie, Lwowie, Krzemieńcu trudno mówić „zagranica”. Imiona i nazwiska Bohdana Grzymale-Siedleckiego, Józefa Wysockiego z Torunia, Anny Andrusikiewicz z Olsztyna, Madzi Łubieńskiej z Torunia, Krzysztofa Berenthala z Gdańska, lwowianek Jadwigi Smirnow i Jadwigi Pańkowskiej, Kazimierza Dąbrowskiego, który zawsze z wielkim wzruszeniem mówi o swoim Lwowie, Jadwigi Gusławskiej z Krzemieńca, Stanisławy Uścińowicz z Wilna, Reginy Wiśniewskiej z Koszalina, Adama i Magdy Jakubowskich z Międzyzdrojów, a także młodszego pokolenia przewodniczek lwowskich Barbary Pacan i Grażyny Basarabowicz czy też przewodniczek młodzieży z Warszawy - Magdaleny Tarnas, Małgorzaty Stryżuk, Agnieszki Kuś, Emilii Pałankiewicz i innych zapisane są złotymi zgłoskami w annałach golubskiego zamku, są także mocno wyryte w mej pamięci a wiele z nich i w mym sercu. I za jeszcze jedno należy się Wam Koleżanki i Koledzy z Oddziału PTTK w Golubiu-Dobrzyniu uznanie i podziękowanie - za uratowanie i odbudowanie zamku.

Pamiętam ruiny części zamku, gdy przyjeżdżałem tu w latach 70-tych i siermiężne warunki pobytu, ale mimo tego była gorąca, wspaniała atmosfera wśród przewodników. I obserwowałem w ciągu tych trzech dziesięcioleci jego sukcesywną odbudowę i przemianę. Znam też także wielki zapał, inwencję i samozaparcie Zygmunta Kwiatkowskiego przy odbudowie zamku, oraz przy jego promocji wśród społeczności turystycznej naszego kraju. To jego działania spowodowały, że Golub każdego roku przy końcu listopada staje się przewodniczką stolicą Polski. A krasomów-

cze popisy młodzieży. Obserwowałem jeden z nich - ileż tam zapału i radości, pięknych, dojrzałych w treści i formie wypowiedzi, tylko czasami może nazbyt przygotowanych przez nauczycieli. Chciałbym, by wielu młodych, występujących na konkursie młodzieżowym w Gołubiu, zostało później przewodnikami i wzbogaciło swoim zapałem, swoją młodością i radością, ale także już piękną polską mową, kadrcę turystów i przewodników. I ten konkurs to także zasługa Oddziału i jego Prezesa.

Muszą Wam Koleżanki i Koledzy powiedzieć, że spotkania na zamku w Gołubiu to także spora część mego przewodnickiego zyciorysu. Przypominać mi będzie ten czas tam spędzony przekazany mi w Warszawie przez Zygmunta Kwiatkowskiego medal z wrytym gołubskim zamkiem.

Z turystycznym pozdrowieniem.
przewodnik po Wrocławiu i Dolnym Śląsku, członek ZG PTTK
Andrzej Konarski

Mowa pożegnalna wygłoszona na pogrzebie Zygmunta Kwiatkowskiego

W imieniu władz naczelnych Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oraz obecnych tu kilku rektorów wyższych uczelni żegnam prezesa Zygmunta Kwiatkowskiego - dyrektora zamku w Gołubiu-Dobrzyniu, kochanego przyjaciela, wielkiego patriotę, wybitnego Polaka, jednego z najznakomitszych popularyzatorów polskiej historii i tradycji.

Zawsze podziwialiśmy Jego niespożytą energię, twórczy umysł, dar przekonywania. Zараżał nas tą promieniującą do ostatnich dni fascynującą siłą charakteru. Wymagający od wszystkich, ale przede wszystkim od siebie.

Jako prawdziwy rycerz nigdy nie składał broni, walczył o wielką, niezależną i rozumną Polskę. Był wspaniałym wychowawcą, potrafił wskrzesić zapomniane, wymagające odwagi i honoru, tradycje.

Nie do przecenienia są Jego wielkie zasługi w przywracaniu piękna mowy ojczystej.

Jest godny najwyższego uznania upór i konsekwencja, z jakimi rozwijał działalność w historycznych murach i wokół wzgórza zamkowego. Odbywało się tu bowiem nie tylko wiele turniejów rycerskich, kuszniczych i krasomówczych, ale bez przerwy trwają prace przywracające dawną świetność książęcej rezydencji. Gospodarz zamku realizował wiele pomysłów, które rozstawiły Jego imię w całym kraju. Jedynym z ostatnich mniej znanych było stworzenie szkoły rycerskiej, którą prowadził osobiście z wielką pasją. Jednak p.w. chciałbym oddać Mu hołd jako współtwórcy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Był współzałożycielem Oddziału PTTK w Gołubiu-Dobrzyniu, który powstał w roku 1964, i należy do najbardziej znanych w kraju. Od roku 1966 był wiceprezesem Oddziału, a od roku 1976, czyli prawie przez 30 lat - prezesem Oddziału PTTK. Od kilkunastu lat należał do najbardziej aktywnych członków Zarządu Głównego PTTK. Od ostatniego zjazdu posiadał najwyższą godność - był Członkiem Honorowym PTTK. Wielkim uznaniem obdarzyła go również miejscowa społeczność, wybierając w ostatnich latach na wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej i po raz drugi na członka Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego.

W kraju znany jako twórca wielkich widowisk i działań artystyczno-patriotycznych, które zdobyły trwałe miejsce w kulturze narodowej. Dzięki Niemu powstał w Gołubiu-Dobrzyniu liczący się ośrodek wychowania społecznego i patriotycznego, ucząc nie tylko młodzież, ale i starszych szacunku do historii i twórczych dokonań narodu.



Najbardziej jednak ceniony był jako wspomniały gospodarz i opiekun zamku. Jemu ten zamek zawdzięcza swoją odbudowę, sławę i odzyskanie dawnej świetności. Przywracając pamięć za bytkom, tworzył Zygmunt Kwiatkowski własną współczesną historię, którą zapisał nowe dzieje zamku, tworząc Muzeum Regionalne PTTK i organizując wystawy oręża polskiego, malarstwa batalistycznego, rzemiosła artystycznego i sztuki ludowej na przedzamczu golubskiej fortecy. Pamiętam jak w roku 1977 po kilkusetletniej przerwie pojawili się po raz pierwszy rycerze na koniach, w pełnym rynsztunku. Pojawili się za sprawą Zygmunta Kwiatkowskiego, gdyż tylko on mógł ich wskrzesić do życia i działania.

Pięknie o tym napisał sam kasztelan w słowach: *Błyszczą w słońcu stalowe pancerze, wiatr sztandary rycerskie rozwieje i tak, jak ongiś bywało, tak i teraz na znak trąbki i rogu zbrojne chorągwie na Zamek Golubski poczną wjeżdżać i jedna przy drugiej się ustawiać. Cała potęga rycerska Europy na Zamek Golubski przybędzie, by historii hołd oddawszy o tytuł i sławę najlepszego, współczesnego rycerza Europy ualczyć.*

Nie doświadczylibyśmy tych przeżyć, gdyby nie pomysł, wyobraźnia i konsekwencja działania Zygmunta Kwiatkowskiego – historyka i opiekuna golubskiego zamku od prawie 40 lat. Nazywany nie bez racji kasztelanem tego historycznego grodu. Stworzył on w tym małym, zapomnianym po latach świetności, miasteczku niezwykłą, znaną w całej Polsce placówkę kulturalno-



edukacyjną. Zrealizował pomysły, o których nikomu się dotąd nie śniło. Wszystko to zrodziło się z umiłowania historii, z miłości do tradycji naszych przodków, z patriotycznych pobudek. Z przekonania, że ukochanie Ojczyzny jest niezbędne dla wychowania człowieka.

To Jego historyczne przesłanie niech na zawsze pozostanie w naszej pamięci, tak jak pamięć o Nim zostanie w naszych sercach.

wiceprezes Zarządu Głównego PTTK
Franciszek Midura

Janusz Brandys

W dniu 8 sierpnia 2005 r. w wieku 95 lat zmarł Członek Honorowy PTTK – kolega Janusz Brandys.

Urodzony 6 kwietnia 1910 r. w Grodźcu związany był z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym, będąc wybitnym jego działaczem i krajoznawcą. Był założycielem pierwszego koła przy hucie „Częstochowa” i jego prezesem. Był również pierwszym z wyboru prezesem Oddziału PTTK w Częstochowie. Po zdobyciu w roku 1954 uprawnień przewodnika beskidzkiego i terenowego na kursie w Katowicach, w roku 1956 założył Koło Przewodników przy Oddziale PTTK w Częstochowie, którego był prezesem przez kilka kadencji.

Janusz Brandys był bardzo czynnym działaczem i organizatorem życia turystycznego w regionie. Zorganizował kilka kolejnych kursów przewodnickich i był ich wykładowcą. Był członkiem: Komisji Turystyki Pieszej przy b. Zarządzie Okręgu PTTK w Katowicach, Komisji Ochrony Zabytków i Komisji Ochrony Przyrody.

Był autorem przewodnika po Częstochowie i okolicy, współautorem kilku przewodników po szlakach turystycznych.

Dzięki Jego zaangażowaniu w działalności Komisji Ochrony Przyrody oraz interwencji u władz ówczesny konserwator ochrony przyrody województwa katowickiego wstrzymał eksploatację kamienia wapiennego na skalę przemysłową w rejonie Okienica małego na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej.

Jako członek Komisji Turystyki Pieszej b. Zarządu Okręgu w Katowicach zajmował się sprawami szlaków turystycznych. Był inicjatorem i wykonawcą przebudowy trasy „Szlak Orlich Gniazd”, a następnie zaprojektował i wytyczył jego przedłużenie do Wielunia jako „Szlak Jury Wieluńskiej”. Janusz Brandys był rów-

nież organizatorem wielu imprez turystycznych, zwanych „Marsz na orientację”, ściśle współpracując z Katowicką Chorągwią ZHP. Przez wiele lat brał udział w pracach Zarządu Głównego PTTK, między innymi jako członek Głównego Sądu Koleżeńckiego i Komisji Przewodnickiej.

Za działalność społeczną otrzymał wiele wyróżnień i odznaczeń, nie tylko turystycznych, między innymi: Srebrną i Złotą Honorową Odznakę PTTK, godność Członka Honorowego PTTK od roku 1985, złote odznaki za zasługi dla województwa katowickiego i dla województwa częstochowskiego, Brązowy Krzyż Zasługi w 1978 r., Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w 1986 r., Krzyż Armii Krajowej w 1994 r. za konspiracyjną działalność w czasie drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu.

Kolega Janusz tak umiłował region „Jury”, że mimo mieszkania przez kilkadziesiąt lat w Częstochowie życzył sobie, aby został pochowany u stóp zamku królewskiego w Olsztynie k. Częstochowy w obranym przez siebie miejscu. Tamtejszy cmentarz usytuowany jest tuż przy lesie. Życzenie to zostało spełnione i w dniu 10 sierpnia 2005 r. na zawsze tam spoczął – dalej będzie mógł słuchać szumu lasu i gwaru niezliczonej liczby turystów przechodzących tamtędy.

W pogrzebie kolegi Janusza wzięli udział Jego wychowankowie i uczniowie sztuki poznawania, umiłowania i szczenia waleń krajoznawstwa i turystyki.

Pamięć o takim człowieku, który był bardzo skromny, uczynny i pracowity, nie zgaśnie. Być może któryś z oddziałów PTTK przyjmie Jego imię.

przewodnik turystyczny, uczeń Janusza Brandysa
Jan Wacław Derejczyk

Krystyna Zielińska

Był to już 23. organizowany przez Oddział PTTK w Brodnicy spływ Welem. Po raz 23. uczestniczyła w nim Krystyna Zielińska. Od wielu lat była jego komandorem. Jak zwykle wspólnie z mężem Józefem zapewniła właściwą organizację spływu. Zgodnie z tradycją po pierwszym krótkim etapie z Lidzbarka Welskiego zorganizowano ognisko. Jak zwykle przy ognisku była piosenka, wspomnienia i żarty. Niezwykle było to, że Krysia nieco wcześniej opuściła ognisko i udała się do namiotu. Tam rozległy zawał serca spowodował, że Krysia na turystycznych szlakach nie zobaczymy już nigdy.

Wnosiła do wędrówek samą dobroć. Była radosna i życzliwa innym. Była słonecznym wyznacznikiem Oddziału PTTK w Brodnicy, z którym związała się zaraz po podjęciu zawodowej pracy w tym urokliwym grodzie nad Drwęcą.

Urodziła się w Solcu Kujawskim nad Wisłą. W innym nadwiślańskim mieście - Toruniu - ukończyła Wydział Prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. W trakcie szkolenia sędziowskiego w Przyjezierzu Krystyna (wówczas Trzcinińska) poznała się z Józefem Zielińskim. Przed 30 laty przybyli do Brodnicy podejmując pracę w Sądzie Rejonowym. Ich przyjazd do Brodnicy okazał się bardzo szczęśliwy dla tutejszego Oddziału. Krystyna i Józef Zielińscy aktywnie i twórczo włączyli się do pracy w brodnickim Oddziale.

Zakochni w Pojezierzu Brodnickim organizowali z początku przede wszystkim imprezy na terenach Brodnickiego i Górzniąsko-Lidzbarskiego Parku Krajobrazowego. Brodnica - gród nad Drwęcą - no i pamiętający Marię Okołów-Podharską Bachotek skłoniły do wędrówek kajakowych. Dzięki Krysi - która była *spiritus movens* wielu przedsięwzięć Koła PTTK grupującego pracowników sądu i środowiska prawniczego - oprócz Drwęcy, Wela, no i rodzimego Pojezierza Brodnickiego poznali większość polskich szlaków kajakowych, z górskimi na Dunajcu i Popradzie włącznie. Organizowała również wędrówki po różnych regionach Polski. Krystyna była urodzonym krajoznawcą. Stąd też organizowała wędrówki po wszystkich regionach Polski. Ostatnio w 2004 r. po Wolinie, a w bieżącym roku po Ziemi Lubuskiej.



Była też ciekawa świata i swoimi pasjami zarażała innych. Oprócz wędrówek po ojczystej ziemi organizowała też wyprawy swego Koła do Grecji, Włoch, Hiszpanii, Meksyku, Indii, Nepalu i Tajlandii. Wszyscy, którzy z nią wędrowali nauczyli się planowania imprez turystycznych i zespołowego działania, dokumentowania.

Przede wszystkim jednak tworzyła prawdziwie PTTK-owską atmosferę. Uczyla własnym przykładem jak przełamywać trudności, jak ważny jest uśmiech, życzliwość i zrozumienie.

Trudno w kilku słowach powiedzieć na czym polegał fenomen Krystyny. Tak jak trudno powiedzieć, co kazało tylu ludziom przybyć na Jej pogrzeb i dzielić się oficjalnie i nieoficjalnie wyrazami wdzięczności za to, że Krysia była taka, jaka była i za to, że ich ścieżki życiowe spłotyły się z Jej ścieżką.

Była nie tylko świetną turystką, krajoznawcą, organizatorką imprez turystycznych i wypraw, ale Osobą znakomitą w swoim zawodzie. Ostatnio pracowała jako prezes Sądu Rejonowego, które to stanowisko przyjęła po mężu Józefie od wielu lat wiceprezesa Brodnickiego Oddziału PTTK i delegacie na XVI zjazd Towarzystwa. Razem również, jako doświadczeni prawnicy, nieraz społecznie wspomogli doradztwem swój PTTK-owski oddział.

Nie będzie już Krysi na współorganizowanym przez Nią Ogólnopolskim Brodnickim Rajdzie Pieszym, nie będzie Jej na „prawniczym” spływie Welem i Drwęcą. Dominują uczucie żalu i odczucie, że już nam Jej brakuje. Swoje wyróżnienia ze Złotą Honorową Odznaką PTTK na czele otrzymała za codzienną, pozytywistyczną, dobrą turystyczną robotę. Dzięki Niej kilkaset osób przez ponad 20 lat dobrze poznało okolice Brodnicy i zwiedziło większość regionów Polski. Dzięki Niej nauczyli się samodzielnej organizacji wędrówek. Nic jednak nie wypełni braku wynikającego z darów Jej osobowości. Już nam Krysia nie zanuci jako pierwsza piosenki przy ognisku, nie okraśli swoim życzliwym uśmiechem czasami trudnych prac organizacyjnych, nie wymyśli miejsc, w których po raz pierwszy albo kolejny powinniśmy się znaleźć.

Przyjaciele z Jej Brodnickiego Oddziału z Ryszardem Tylickim - Członkiem Honorowym PTTK - na czele są przekonani, że chociaż fizycznie Krysi nie ma między nimi, to jednak ze swoich niebiańskich już wędrówek towarzyszy im dalej. Jeśli będziecie na brodnickich szlakach, szczególnie na kajakowych, to w wodach tego pojezierza może zobaczycie twarz o mądrym, życzliwym spojrzeniu i uśmiechu zachęcającym do wędrówek. Bądźcie pewni, że uśmiecha się do Was Krysia - słoneczny druch z turystycznych szlaków, działacz PTTK z prawdziwego zdarzenia, a oficjalnie szanowany i lubiany prezes Sądu Rejonowego.

Andrzej Gordon



Pożegnanie Tadeusza

Minęło ponad pół wieku, gdy na Staromiejskim Rynku, w nowym lokalu Warszawskiego Oddziału PTTK, pojawił się liczny aktyw naszego Towarzystwa. Do młodych adeptów turystyki i krajoznawstwa należał Tadeusz Maczubski. Przepelniała go pasja działania, wkrótce też podjął szereg funkcji społecznych.

Zaczął się od fotografii. Utrwalał na kliszy walory krajoznawcze Mazowsza, brał udział w wystawach, był jurorem, wykładał na kursach i przez 10 lat przewodniczył Sekcji, potem Komisji Fotograficznej w Oddziale Warszawskim (Stołecznym) PTTK, a wreszcie należał do promotorów tej działalności w Zarządzie Głównym naszego Towarzystwa.

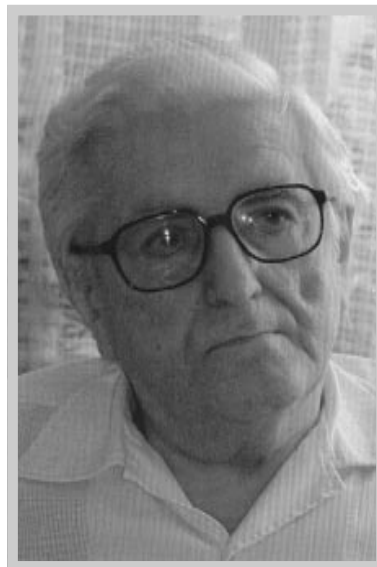
Jako zamiłowany wędrowiec prowadził grupy na mazowieckie zwłaszcza szlaki, na penetracje innych regionów, także w góry. Wytrwałość i doskonała znajomość szlaków sprawiła, że szybko uzyskał cenzus przewodnika turystyki pieszej oraz turystyki górskiej.

Na specjalne podkreślenie zasługuje jego dociekliwe krajoznawstwo. Instynkt społeczny nakazywał mu gromadzenie i przekazywanie wiedzy o ojczystym kraju, w słowie i na piśmie, na wielu imprezach regionalnych i ogólnopolskich PTTK oraz w środowisku pracy zawodowej. Miał szereg dokonań w zakresie inwentaryzacji krajoznawczej Warszawy i województwa warszawskiego, organizował kursy i prowadził wykłady, m.in. na szczeblu centralnym, był też okresowo w Komisji Krajoznawczej ZG PTTK. W uznaniu tego rodzaju działalności uzyskał godność Zasłużonego Instruktora Krajoznawstwa.

Przez długie lata Tadeusz Maczubski udzielał się aktywnie w pracach publicystycznych. Zorganizował i redagował Biuletyn Oddziału Stołecznego PTTK „Wisła”, następnie ściśle współpracował z redakcją „Barbakanu Warszawskiego” i „Barbakanu”, którego przez kilka lat był naczelnym redaktorem. Tam też publikował liczne artykuły. Poza tym napisał kilka przewodników po Mazowszu (m.in. jako współautor), opracował: *Zarys inwentaryzacji cmentarzy*, *Słownik biograficzny działaczy PTTK oraz PTK i PTT*, był też współautorem kilku książek, np. cennej *Inwentaryzacji krajoznawczej województwa warszawskiego*.

Z upływem lat zajął się Tadeusz owocnie historią Towarzystwa i ostatnio wydał obszerne dzieło źródłowe: *Z dziejów tu-*

rystyki w Warszawie. Pozostawił ponadto inne nie wydane varsaviania i mazoviana, np. *Monografię miasta i gminy Konstancin-Jeziorna*, a także *Cmentarz Bródnowski*, na którym przyszło mu spocząć. Żegnało go grono najdawniejszych kolegów-seniorów, z działalności od roku 1953, a także inni, których przyjaźń zaskarbił sobie w późniejszych latach oraz prezesi Oddziału Stołecznego PTTK i Towarzystwa Opieki nad Zabytkami.



Legitymacją wydatnej, społecznej działalności Tadeusza Maczubskiego są Złote Honorowe Odznaki i medale, jakie otrzymał począwszy od Zarządu Głównego PTTK po struktury terenowe oraz odznaczenia państwowe, a także „Za zasługi dla Warszawy”.

Tadeusz Maczubski urodził się 16 sierpnia 1929 r. i mieszkał w Warszawie. Z zawodu był fizykiem, absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1953-1969 pracował jako redaktor i p.o. kierownika redakcji w Państwowym Wydawnictwie Naukowym; tam też był założycielem, później prezesem Koła PTTK. Później, od 1969 r. do 1990 r. był starszym metrologiem w Centralnym Urzędzie Jakości i Miar. Następnie był kierownikiem pracowni w Polskim Komitecie Normalizacji, Miar i Jakości, a ostatnio w Głównym Urzędzie Miar. Redagował oraz tłumaczył książki naukowe, był także autorem opracowań z zakresu fizyki, chemii i metrologii. Zmarł 26 czerwca 2005 r. i został pochowany w Warszawie, na Cmentarzu Bródnowskim, w grobie rodzinnym (kwarta 40E./3/16-17).

Liczne archiwalia, w tym materiały do opracowań autorskich Tadeusza Maczubskiego zostały przekazane do Centralnej Biblioteki PTTK w Warszawie.

Adam Czarnowski

Zdzisław Łysio (1946-2005)

W dniu 25 maja 2005 r. odszedł na zawsze wybitny i zasłużony działacz turystyki i krajoznawca, utalentowany sportowiec – Zdzisław Łysio. Człowiek niezwykle oddany i zaangażowany całym swoim życiem popularyzacji turystyki, przyjaciel polskiego krajoznawstwa. Trudno uwierzyć, że nie ma Go wśród nas.

Moja znajomość ze Zdzisławem trwała ponad ćwierć wieku, kiedy to jako sekretarz generalny Zrzeszenia Polskich Hotelu Turystycznych utrzymywałem z Nim bardzo częste kontakty zawodowe i koleżeńskie, ponieważ wówczas wiele obiektów PTTK należało do naszego Zrzeszenia.

Zdzisław Łysio urodził się 15 czerwca 1946 r. Jako student działał aktywnie w organizacjach młodzieżowych. Po uzyskaniu dyplomu magistra prawa na Uniwersytecie Warszawskim pracował w Komendzie Głównej OHP w latach 1969-1971 (była to Jego pierwsza praca). Całe swoje doro-

słe życie zawodowe poświęcił działalności turystycznej i krajoznawczej – w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym, w którym przepracował ponad ćwierć wieku i pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji. W latach 1977-1982 Zdzisław Łysio był sekretarzem, a następnie w latach 1982-1991 – sekretarzem ge-

neralnym Zarządu Głównego PTTK. W latach 1998-1999 pełnił funkcję sekretarza generalnego Polskiej Izby Turystycznej, a od 1992 r. aż do śmierci był prezesem zarządu Spółdzielczego Biura Podróży „Turysta” oraz członkiem władz Oddziału Stołecznego PTTK w Warszawie.

W całej swojej pracy zawodowej był wierny hasłu, które widnieje na budynku Zarządu Głównego PTTK: *Polsce służyliśmy i służyć będziemy*. Zdzisław uważał, że rozwój turystyki i krajoznawstwa jest szansą dla Polaków w zakresie zdrowia, kultury i podobnych uznawanych wartości w rozwoju społeczno-gospodarczym Polski i zapewnieniem obywatelom miejsc pracy.

Na każdym stanowisku, na którym Zdzisław pracował, zazna- czył swój osobisty, twórczy wkład. Przyjaciele i koledzy, z którymi współpracował zapamiętali Go jako człowieka ciągłej pracy, stawiającego przed sobą duże wymagania, a przy tym ogromnie życzliwego wobec innych osób. Był człowiekiem pełnym pasji działania, kochającym życie i ludzi. Wspaniałym, dynamicznym organizatorem, pracowitym, sprawiedliwym i na wskroś uczciwym człowiekiem. Kochał ludzi i starał się im pomagać. Tę postawę ukształtował w nim dom rodzinny oraz działalność w studenckich organizacjach młodzieżowych. Zadziergnięte wówczas, a potem w pracy zawodowej umocnione i pogłębione, więzi przy- jaźni i koleżeństwa były dla Niego ważne do ostatnich dni życia. Był człowiekiem wielkiej pogody ducha i niezwyklej życzliwo- ści, często uśmiechnięty i zawsze skory do dowcipkowania.

Zdzisław pozostanie w naszej pamięci jako człowiek prawy i wielkiego serca. Tak niedawno był wśród nas, służąc wiedzą, dzie- ląc się swoim bogatym doświadczeniem, kierując jako prezes za- rządu działalnością Spółdzielczego Biura Podróży „Turysta”. Krajo- znawstwu i turystyce był wierny przez całe swoje zawodowe życie, wychowując kadre, ucząc i działając wszechstronnie.

Ta twórcza działalność Zdzisława Łysia była wielokrotnie honorowana odznaczeniami państwowymi i branżowymi. W do- wód wybitnych zasług w pracy zawodowej i działalności spo- łecznej odznaczony był między innymi Złotym Krzyżem Zasługi, posiadał Odznakę „Zasłużony Działacz Turystyki” i Złotą Hono- rową Odznakę PTTK.

Zdzisław, doświadczony przewodnik warszawski, człowiek o szlachetnym sercu był bezgranicznie życzliwy dla turystów. Imponował skromnością bycia, szacunkiem dla ludzi, lojalno- ścią wobec przełożonych, koleżanek i kolegów. Zdzisław, jak mało kto, posiadał niezwykle ważną umiejętność słuchania, pro- wadzenia dialogu, organizacji, negocjacji oraz przekonywania do swoich racji. Posiadał ogromną wiedzę turystyczną. Jako przewodnik umiał z tych swoich wiadomości krajoznawczych i turystycznych korzystać. Jego wiedza krajoznawcza i turystycz-



na obejmowała szerokie zagadnienia z historii Polski: podstaw historii sztuki, ekologii i geografii, walorów turystycznych na- szej Ojczyzny, obiektów historyczno-muzealnych oraz miejsc martyrologii narodowej.

Niespodziewana śmierć Zdzisława sprawiła nam wszystkim ból, mimo że pamiętamy cytat z twórczości rzymskiego poety i filozofa Seneki Młodszego, wychowawcy Nerona, który napi- sał: *Mors malum non est, sola just aequum Genesis humani* (Śmierć nie jest złem, jedynie prawem obowiązującym cały ro- dzaj ludzki). W osobie Zdzisława Łysio odszedł wysokiej klasy działacz turystyczno-krajoznawczy, utalentowany przewodnik, do- skonaly dyrektor, tytan pracy, a zarazem niezawodny Przyjaciel.

W czasie mszy św. żałobnej w ciepłych słowach pożegnał Zmarłego proboszcz kościoła Sióstr Wizytek w Warszawie. Urna z prochami Zdzisława spoczęła w grobie rodzinnym na cmenta- rzu parafialnym w Falenicy w dniu 6 czerwca 2005 r. W ostatniej drodze oprócz żony Barbary i rodziny towarzyszyli Zdzisławowi najbliżsi: działacze turystyczni i krajoznawczy Polskiego Towa- rzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, pracownicy Spółdzielcze- go Biura Podróży „Turysta” i Warszawskiego Oddziału Przewod- ników PTTK „Trakt”, hotelarze, przyjaciele i sąsiedzi.

Spieszmy się kochać ludzi - tak szybko odchodzą - napisał mój ulubiony poeta ks. Jan Twardowski. Z poezja się nie dyskutuje, jednak w tym przypadku należałoby po ludzku dodać: za wcze- śnie odszedł. Pochyliły się po raz ostatni w geście pożegnania poczty honorowe sztandarów Zarządu Głównego PTTK, Oddziału Stołecznego PTTK i Warszawskiego Oddziału Przewodników PTTK. Polska turystyka, Spółdzielcze Biuro Podróży „Turysta” poniosły niepowetowaną stratę - powiedział, żegnając Zmarłe- go, przedstawiciel tego biura w imieniu dyrekcji i pracowników.

Prezes Zdzisław Łysio całym swoim życiem i działalnością społeczną zapewnił sobie szacunek i trwałą pamięć. *Będziemy wierni ideałom, jakie przyświecały Zdzisławowi* - mówił nad grobem Jego przyjaciel i aktualny sekretarz generalny Zarządu Głównego PTTK Andrzej Gordon - *ideałom pracowitości, uczci- wości, rozumnego patriotyzmu i gorącej, serdecznej miłości Ojczyzny*.

Żegnaj drogi Przyjacielu. Na długo pozostaniesz w naszych sercach i w naszej pamięci.

Tadeusz Tulibacki